



BIAŁYSTOK. Ponad 40 firm sponsorowało piłkarski turniej zorganizowany przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Większość z nich, to spółki kontrolowane przez WIOŚ. Przynajmniej kilka uznało prośbę inspektoratu za „propozycję nie do odrzucenia”.

Szerzej na str. 5.



BIAŁYSTOK. – Jest nam ciężko, ale się nie poddamy – mówili głodujący czwarty dzień dwaj kolejarze. Nie wykluczają, że wkrótce dołączą do nich koledzy.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Na kary dożywotniego więzienia skazał Sąd Okręgowy Adama Szarejko oraz Jana Michaluka, oskarżonych o potrójne zabójstwo bezdomnych. 25 lat w więzieniu ma spędzić Małgorzata Majewska skazana za dwa zabójstwa.

Szerzej na str. 4.



Wiktoria Nierodzik już po raz drugi szła w procesji Bożego Ciała tuż przed arcybiskupem Wojciechem Ziembą

DZIEWCZYNKA Z PŁATKAMI KWIATÓW

BIAŁYSTOK. Wiktoria Nierodzik, chociaż ma dopiero osiem lat, już po raz drugi aktywnie uczestniczyła w uroczystościach Bożego Ciała. Była jedną z dziewczynek, które sypały kwiatki przed Najświętszym Sakramentem, niesionym przez arcybiskupa Wojciecha Ziembę w czwartkowej procesji eucharystycznej.

Wiktoria przystąpiła w tym roku do sakramentu I Komunii Świętej. Chociaż śpi jeszcze ze swoim ukochanym misiem, to już rozumie istotę mszy i procesji w Boże Ciało. Do wczorajszych uroczystości przygotowywała się przez całą środę. Zbierała płatki kwiatów do koszyczka, mama przyszykowała jej komunijną albę, nakręciła włosy.

– Jesteśmy wierzącą i praktykującą rodziną. Mój brat był w dzieciństwie ministrantem, ja rzucałam kwiatki w procesjach – opowiada Teresa Nierodzik, mama Wiktorii, pielęgniarka z białostockiego szpitala DSK. – Teraz moja córka uczestniczy w procesjach, a mój 10-letni syn Adrian jest ministrantem.

Wiktoria uczy się w Szkole Podstawowej nr 6 w Białymstoku. Lubi tańczyć i śpiewać. Chodzi na kurs tańca i już brała udział w wielu turniejach, nawet ogólnopolskich.

– W procesji idę z koleżanką – mówiła nieśmiało Wiktoria. – Na procesji nie jest bardzo ciężko, chociaż trochę bolą nogi.



Wiktoria (druga z lewej) sama zbierała płatki kwiatów do swojego koszyczka. To duża odpowiedzialność iść tuż przed arcybiskupem i niesioną przez niego monstrancją.

Wiktoria Nierodzik na procesję przyszła ze swoją mamą. Przed mszą była bardzo przejęta tym, że będzie iść przed Najświętszym Sakramentem.

Pani Teresa cały czas szła blisko córki. W reklamówce miała wodę, którą podawała Wiktorii, gdy chciało jej się pić.

Uroczystości Bożego Ciała są dla Teresy Nierodzkiej wielkim przeżyciem duchowym. Po mszy i procesji idzie do domu bogatsza wewnętrznie, silniejsza. A teraz jeszcze dumna z córki.

– Wiktoria jest żywą dziewczynką, jednak w szkole stara się być grzeczna. Odreagowuje to w

domu, walcząc z bratem na pięści – śmieje się pani Teresa. – Dobrze się uczy, chociaż do nauki trzeba ją zachęcać. Zdecydowanie bardziej woli język polski niż matematykę. Cieszę się, że jest blisko Boga i świadomie uczestniczy w kościelnych uroczystościach.

(KP)

FOT. A. ZGIET

**Tańsza „Gazeta”
w prenumeracie**

Szczegóły na str. VIII

**Do trzech razy
rząd**

KRAJ. W piątek w południe prezydent Aleksander Kwaśniewski ponownie desygnuje Marka Belkę na premiera, a godzinę później powoła jego rząd. Prawdopodobnie, do głosowania nad wotum zaufania dla gabinetu Belki dojdzie już na najbliższym posiedzeniu Sejmu, między 15 a 18 czerwca. Gdyby rząd nie uzyskał wotum zaufania, przyspieszone wybory odbędą się zapewne w sierpniu.

Czytaj na str. 6.

**Ostatni!
Ostatni!**

BIAŁYSTOK. W tym meczu doping kibiców będzie piłkarzom Jagiellonii szczególnie potrzebny. Białostoczanie już w piątek mogą zakończyć drugoligowy sezon. Warunkiem jest pokonanie chorzowskiego Ruchu. Wszyscy wierzymy, że dwunasty zawodnik, jakim będzie głośno i kulturalnie dopingująca publiczność pomoże w realizacji tego celu. W innym wypadku o uniknięcie degradacji podopieczni trenera Witolda Mroziewskiego grać będą w barażach. Pierwszy gwizdek sędziego rozlegnie się na stadionie przy ulicy Jurowieckiej o godzinie 17.

Czytaj na str. A

**Zabraknie
na leczenie?**

PODLASIE. Lekarze uważają, że dyrekcja podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia zabrała za tegorocznego budżetu, przeznaczanego na podstawową opiekę zdrowotną, 1,3 mln zł i przekazała te pieniądze szpitalom. Adam Kurluta, dyrektor podlaskiego NFZ, twierdzi: – Nie będę rozmawiał z lekarzami przez prasę.

Czytaj na str. 4.

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

KARTKA Z KALENDARZA

11

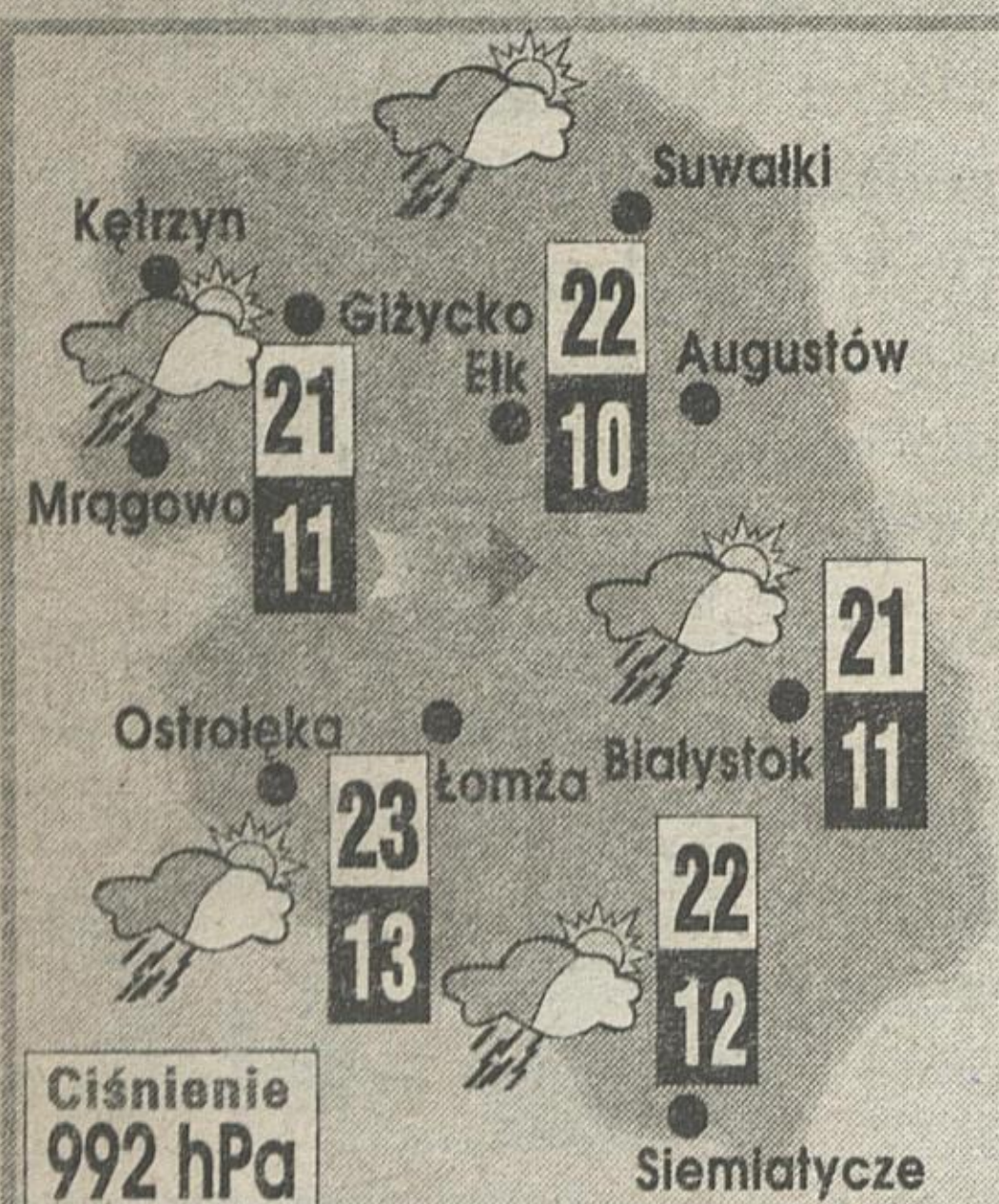
CZERWCA 2004
PIĄTEK
163. DZIEŃ ROKUWSCHÓD
4.01 ZACHÓD
20.53

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:

W PIĄTEK – Barnabie,
Feliksowi
W SOBOTĘ – Janowi, Onufremu
W NIEDZIELĘ – Antoniemu
Lucjanowi

POGODA

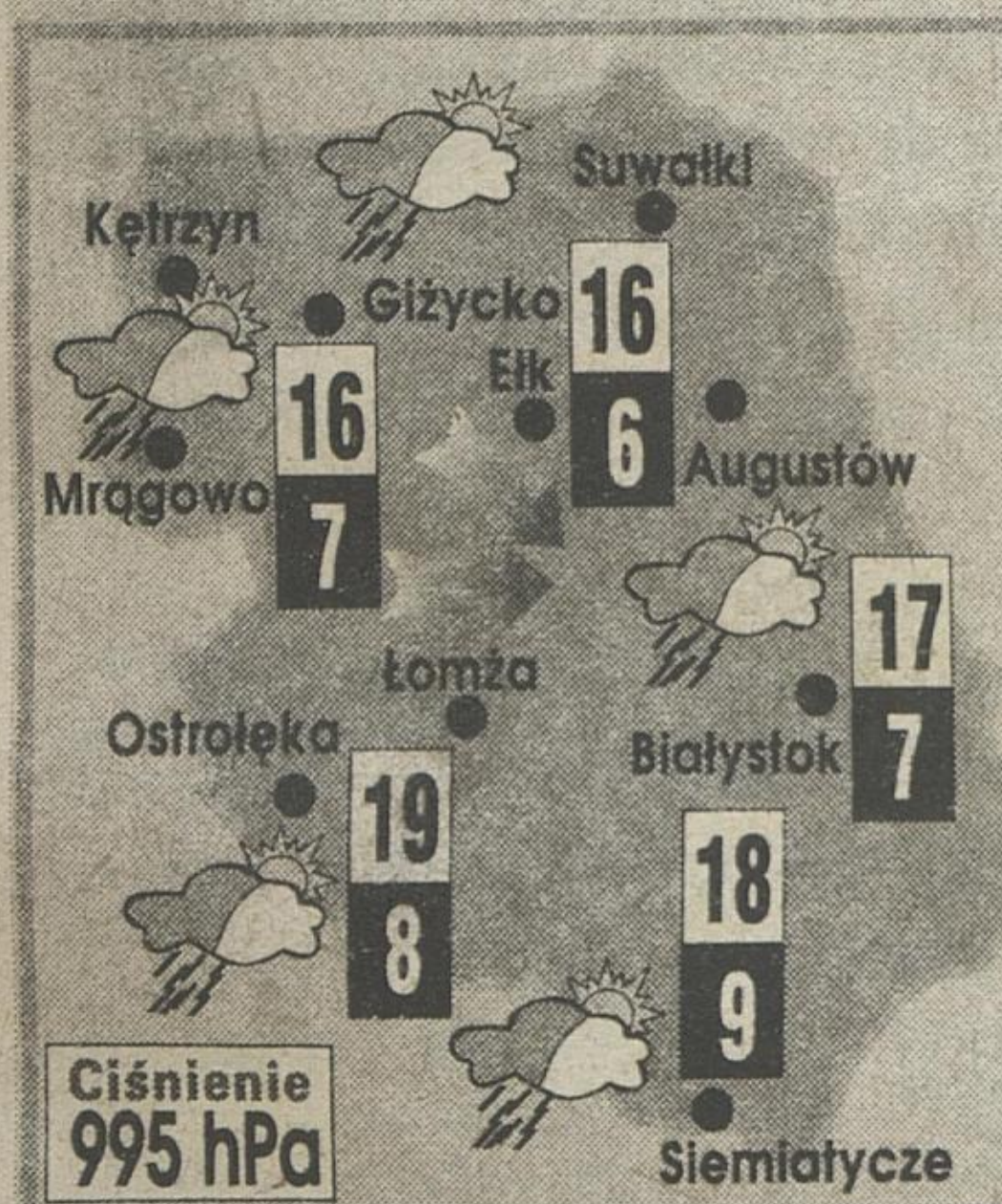
PIĄTEK. Zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu oraz lokalnie możliwe burze. Temp. maks. 21-23 st., min. 10-13 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, tylko podczas burz porywisty z kierunków zachodnich.



SOBOTA. Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu oraz lokalne burze. Temp. maks. 17-19 st., min. 7-9 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, tylko podczas burz porywisty z kierunków zachodnich.



NIEDZIELA. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maks. 16-19 st., min. 6-9 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni północno-zachodni.



Dziewczyny są słabe i nie umieją grać

Piłka to męska zabawa

Skupienie na twarzach, nerwowe oczekiwanie na swoją kolejkę, emocje przy голу i oczy wbite w ekran komputera – tak mniej więcej wyglądały eliminacje ogólnopolskiego turnieju w EURO 2004 w białostockim Empiku.

– Przyszedłem tu dzisiaj pograć, bo można dostać nagrody – zwierzył się Artur Gryko (14 lat).

– Żeby wziąć udział w eliminacjach, trzeba było udowodnić, że jest się posiadaczem oryginalnej gry (dowolnej z serii EA SPORTS), zapisać się i przyjść tutaj – wyjaśnił Maciej Cyłwik, organizator białostockiego turnieju.

Wśród 16 uczestników (z jednym wyjątkiem) próżno było szukać mierzącego powyżej 1,5 metra i przedstawiciela płci pięknej.

– Ee, bo piłka to taka męska gra – wytłumaczył Marcin Białas (14 lat). – Nie dla dziewczyn. A poza tym to fajna rzecz tak sobie pograć. Są emocje i w ogóle.

Jedyna kobieta obecna na eliminacjach miała lat 18.

– Ja wolę grać w „Cywilizację” – stwierdziła Natalia Rogucka. – A tutaj przyszłam, żeby kibicować koledze – wskazała próbującego dojrzeć ekran komputera 10-latkę.

– Nie wiem, czemu nie ma tu dzisiaj kobiet – zastanawiał się Cyłwik. – Może chodzi o to, że gol strzelony przez kobietę bardziej uraziłby męską dumę? Ja osobiście lubię pograć sobie z narzeczoną w „Herosów”, to taka mała, nieszkodliwa rywalizacja między nami. Chociaż przyznam, że potrafi się obrazić, kiedy wygrywam. Ale wszystkie panie serdecznie zapraszam na następny turniej.

– Dziewczyny?! Nieee! – orzekła zgodnie grupka najniższych fanów EURO

2004. – Są za słabe i nie umieją grać. Nie nadają się. Lepiej jest z kolegami.

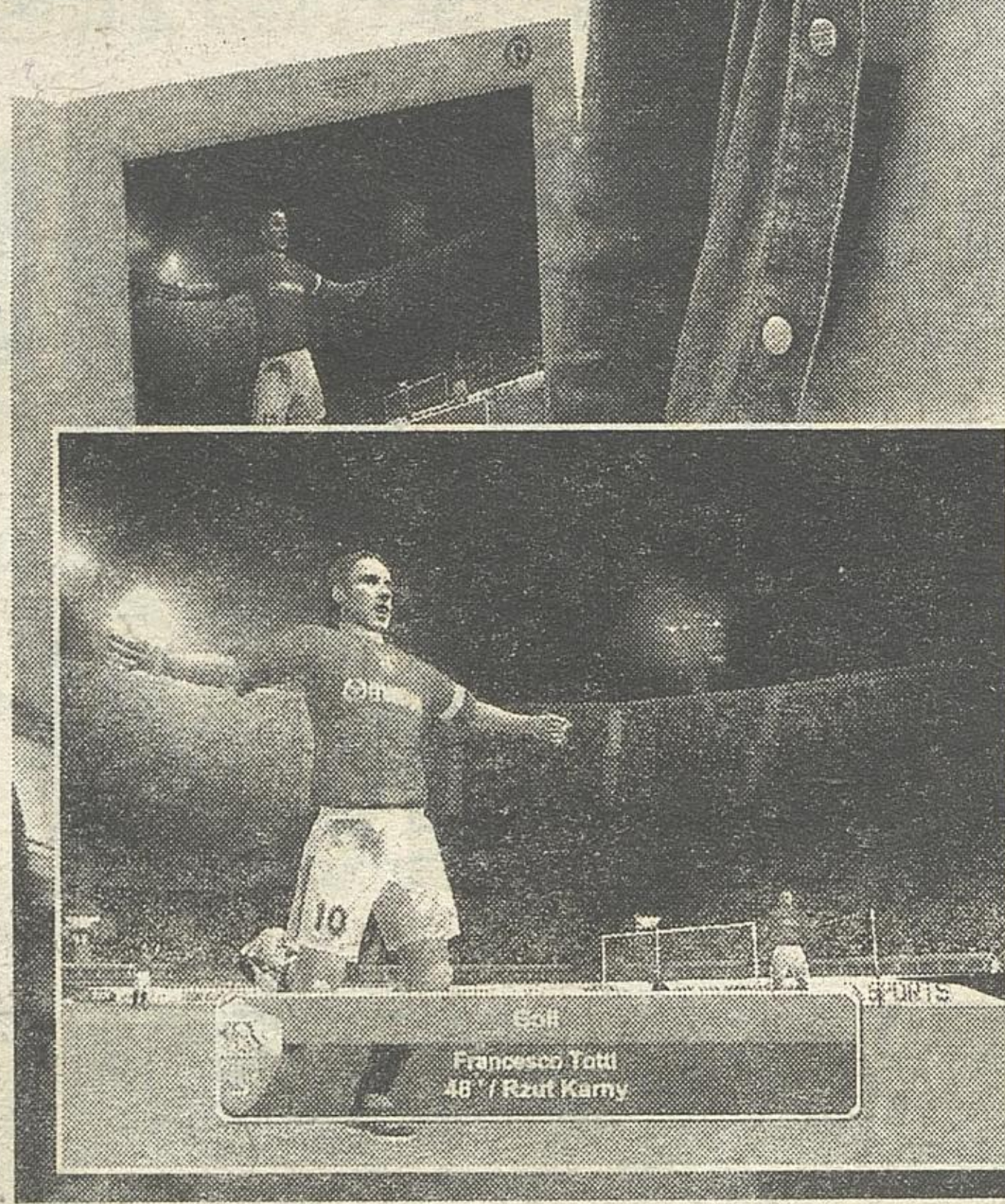
Paweł Chwicewski był najstarszym (i najwyższym) uczestnikiem eliminacji – ma 20 lat i, jak stwierdził, chyba wyrósł już z takich gier.

– Teraz wolę programowanie – wyjaśnił. – A w piłkę na komputerze lubię grać, bo w Białymstoku nie ma miejsc, gdzie mógłbym pograć w nią naprawdę.

Poza tym, jak wyznał, kiedyś przychodził taki czas, że człowiek zaczyna interesować się „innymi sprawami”.

– Gdybym miał do wyboru: gra albo piwo, to zdecydowanie wybrałbym piwo – uściślił.

(ew)



Paweł Chwicewski był najstarszym (i najwyższym) uczestnikiem eliminacji – ma 20 lat i, jak stwierdził, chyba wyrósł już z takich gier

FOT. A. ZGIET



ZABIERZ NA WAKACJE

16 czerwca
PREZENT
OD „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

Sprytny grecki filozof

Tydzień temu poprosiliśmy Was o rozwiązanie następującego zadania: W szkolnej szatni zbito szybę. Dyżurującej nauczycielce udało się ustalić, że sprawcą jest jeden z siedmiu uczniów, którzy byli w szatni. Oto, co ci uczniowie powiedzieli w gabinecie dyrektora:

Adam: – Wyraźnie widziałem, że to Franek wybił szybę.

Bartek: – Nieprawda! To zrobił Darek lub Grzesiek.

Darek: – To nie ja!

Czarek: – Przysięgam się – to ja.

Edek: – Czarek kłamie, to ja zbiłem szybę.

Franek: – To był ktoś wysoki, czyli albo Adam, albo Bartek.

Grzesiek: – Ale kłamczuchy! Tylko dwaj mówią prawdę. To znaczy ja, i jeszcze jeden z nich.

Po tych słowach nauczycielka szepnęła dyrektorowi, że Grzesiek zawsze mówi prawdę.

A więc kto zbił szybę w szatni?

Oto rozwiązanie: Założmy, że Czarek mówi prawdę. Wtedy prawdziwe byłoby również stwierdzenie, iż Darek nie zbił szyby, zaś z treści zadania wynika, że oprócz Grzesia tylko jedna osoba powiedziała prawdę. Obaj chłopcy, Darek i Czarek, muszą zatem kłamać. Jeżeli nie jest prawdziwe stwierdzenie, że Darek nie zbił szyby, to musi być ono fałszywe. Tak więc szybę zbił Darek.

Sprawcą nie może być Grzesiek, jak sugerowali niektórzy z Czytelników. Gdyby tak było, prawdę mówiliby Grzesiek, Bartek i Darek, czyli trzy, a nie dwie osoby.

Nagrody wędrują do: Henryki Romanowskiej z Ciechanowca i Franciszka Kozłowskiego z Białegostoku. Prosimy o kontakt z Biurem Gry (0-85 748-74-22) w celu uzgodnienia sposobu odebrania nagrody.

Oto nowa zagadka: Jeden z filozofów greckich został skazany na karę śmierci. Dano mu jednak szansę uratowania życia. Miał wyciągnąć właściwą kulę z urny. Znajdować się w niej miały kula biała i czarna. Tylko wyciągnięcie tej pierwszej ratowało filozofowi życie. Tuż przed losowaniem filozof dowiedział się jednak, że obie kule w urnie są czarne. Podszedł do urny, włożył rękę, wyciągnął kulę i... uratował sobie życie. W jaki sposób to uczynił?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową iśle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna”. Do wygrania kubki firmowe. Odpowiedź i listę zwycięzców podamy za tydzień.

Sprytny grecki filozof

KUPON NR 23

NA DRUGIE ŚNIADANIE

DZIECI W KADRZE



W tym tygodniu plecak dla najbardziej fotogenicznego dziecka otrzymuje Michał Walczak z Białegostoku (prosimy o kontakt z Biurem Gry). Na zdjęciu, gdy miał rok i dziewięć miesięcy bardzo zaprzyjaźnił się z pewnym psem.

Również w przyszłym tygodniu nagrodą w naszym konkursie będzie plecak „Gazety Współczesnej”. Jeżeli macie zabawne zdjęcia Waszych pociech, pochwalcie się nimi! Fotki wraz z opisami można przysyłać pod adresy: „Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Dzieci w kadrze” lub: pioletus@wspolczesna.pl.

Okragły czerwony

– Los ludzi jest nieunikniony, ale wiedząc, jakie pozytywne i negatywne vibracje miały na nas wpływ w dzień narodzin, można je zmienić korzystając z pomocy doświadczonego numerologa – twierdzi wróżka Cecylia. – Przy pomocy kart Tarota da się również sporządzić portret psychologiczny, co pomoże zrozumieć, z jaką misją ktoś przyszedł na świat.

Wróżka Cecylia charakteryzuje urodzonych...

5 kwietnia 1989 roku – to osobowość zmienna, jakby o dwóch obliczach. Jest postrzegana jako osoba miła, towarzyska, lecz ci, którzy ją dobrze znają, wiedzą, że potrafi być

arogancka i wybuchowa. Posiada dar obserwacji i wyciągania wniosków; ma bardzo głęboką potrzebę bycia wolną. Osoba taka wychodzi zwycięsko z sytuacji, w których inni nie dają sobie rady, a to za sprawą dyplomacji i intuicji. Powinna jednak powstrzymać swoje skłonności do wyolbrzymiania nieistotnych spraw i nie poświęcać życia na gromadzenie dóbr materialnych. Jej klejnot to diament i topaz, kolor czerwień.

Dwa oblicza i kolor czerwony to przymioty Okrągłego Stołu, którego obrady zakończyły się właśnie 5 kwietnia 1989 roku.

(ew)

DOWCIP ZA DYCHĘ

Dziś 10 złotych nagrody przyznajemy Czytelnikowi, który podpisał się jako Ślepowron z Łomży (nazwisko do wiadomości redakcji). Oto żarty nadesłane przez laureata:

■ Pewną aktorkę zapytano w hotelu podczas wypełniania karty meldunkowej:

– Czy pani jest mężatką, rozwiedziona, czy też wolna?

– Byłam już wszystkim – odpowiedziała gwiazda.

■ W szpitalu salowa pyta pacjenta:

– Podać panu kaczkę?

– Tak, z frytkami.

■ Kowalski spotyka na ulicy znajomego.

– Skąd wracasz taki skwaszony?

– pyta.

– Od dentysty.

– Ile żeś dał sobie wyrwać?

– 200 złotych.

■ Kochany, przed ślubem obsypałaś mnie prezentami, a teraz zupełnie mnie zaniedbujesz!

– Nie powinnaś brać mi tego za złe. Czy widziałas, by wędkarz karmił rybę po tym, gdy już ją złowił?

■ Panie dyrektorze, dlaczego ustawił pan w gabinecie akwarium?

– Żeby od czasu do czasu zobaczyć otwierające się usta, które nie proszą o podwyżkę płac!

Przesyłajcie nam Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 zł.

Uroczystości Bożego Ciała

Pamiętajmy o tradycji



Wierni Kościoła katolickiego, podczas uroczystości Bożego Ciała, okazują wiarę w obecność Chrystusa, ukrytego pod postaciami chleba i wina

FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. Uroczystości Bożego Ciała, czyli święta Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, rozpoczęły się o godz. 10, przed katedrą Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Mszę celebrował arcybiskup Wojciech Ziemia, metropolita białostocki. Po mszy wierni i duchowieństwo wzięli udział w uroczystej procesji do kościoła św. Rocha.

– Podczas uroczystości Bożego Ciała wychodzimy z kościołów na ulice, aby zmanifestować naszą wiarę w obecność Chrystusa, ukrytego pod postaciami chleba i wina – mówił podczas

kazania ks. prof. Adam Skreczko, wykładowca Archidiecejalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Na zakończenie uroczystości metropolita pobłogosławił wszystkich zebranych i przypomniał, że chociaż weszliśmy do Unii Europejskiej, to powinniśmy pamiętać o naszej religii i tradycji, i nie zatracać jej, gdy wyjedziemy do krajów UE.

Po południu, w białostockim Amfiteatrze Miejskim, odbył się koncert finałowy XVI Katolickiego Festiwa-

lu Pieśni Liturgicznej i Piosenki Religijnej. Odbywał się on pod patronatem arcybiskupa Wojciecha Ziembę, metropolity białostockiego i Ryszarda Turę, prezydenta Białegostoku. (KP)

Do niesienia baldachimu nad Najświętszym Sakramentem wybierani są mężczyźni z danej parafii. Muszą oni być dobrymi katolikami, działającymi na rzecz wspólnoty parafialnej. Przed uroczystościami idą do spowiedzi i przyjmują Komunię Świętą. Niesienie baldachimu to bardzo zaszczytna funkcja.

W NIEDZIELĘ OD 8 DO 22

Wybieramy europosłów

KRAJ. 13 czerwca, w najbliższą niedzielę, będziemy mogli po raz pierwszy wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Lokale obwodowych komisji wyborczych będą otwarte w niedzielę od godz. 8 do 22. Szukając lokalu, najlepiej udać się do miejsca, w którym komisja mieściła się podczas ostatnich wyborów. Na miejscu dostaniemy 16 kart, na każdej znajdować się będzie lista kandydatów jednego z komitetów wyborczych. Głosujemy, stawiając krzyżyk w kratce umieszczonej obok nazwiska wybranego kandydata. To wszystko – jedna karta, jeden krzyżyk. Zaznaczenie krzyżyka na innej karcie spowoduje, że nasz głos będzie nieważny. Jeśli jednak na tej samej karcie zaznaczymy kilka nazwisk, nasz głos będzie ważny. Wówczas pierwszeństwo w uzyskaniu mandatu będzie przysługiwało kandydatowi, znajdującemu się najwyżej na liście spośród tych, których zaznaczymy. Od tego, ile osób zgłasza, zależy, ile będziemy mieli przedstawicieli w PE. Najgorsza sytuacja dla nas samych powstanie wówczas, gdy na Podlasiu zgłasza niewiele osób, a w innych częściach kraju frekwencja będzie znacznie wyższa. Mandaty przypadną wówczas kandydatom z innych regionów. (ka)

Apel polityków o udział w głosowaniu

Budzenie wyborców

REGION. Ostatnie dni kampanii wyborczej politycy wykorzystali do podsumowania działalności i zachęcania do wzięcia udziału w głosowaniu.

– Przejechaliśmy ok. 12 tys. kilometrów, a co szósty mieszkaniec Podlasia, Warmii i Mazur dostał nasze materiały wyborcze – mówił o działaniach PiS-u kandydujący z jej listy do Parlamentu Europejskiego Aleksander Szczygło. – Mieszkańcy, z którymi się spotykałem, najczęściej pytali, czy przynależność do UE przełoży się na zmniejszenie bezrobocia i co z integracji będzie miał nasz region.

Podczas happeningu członkowie Platformy Obywatelskiej gwizdaniem i hałasowaniem starali się obudzić Białystok.

– Chcemy, żeby mieszkańcy wiedzieli, jak bardzo ważne jest, by poszli do wyborów – mówił Robert Tyszkiewicz, przewodniczący białostockiej PO.

– Wyniki wyborów mogą być początkiem zwrotu na lepsze – nie tylko

w sprawach zagranicznych Polski, ale też w naszej sytuacji wewnętrznej – podkreślała Barbara Kudrycka, kandydatka PO do Europarlamentu.

Podobnie apelowali również politycy SLD.

– Polska może naprawdę skorzystać na akcesji z Unią, jeśli wybierzemy kompetentnych, dobrze wykształconych przedstawicieli – mówił w środę w Białymstoku Marek Dyduch, sekretarz generalny SLD. – Ze względu na wyjątkową sytuację – to pierwsze wybory do PE – bardzo istotna będzie frekwencja.

Politycy Ligi Polskich Rodzin chcą uzyskać mandaty do PE, aby strzec tam polskich interesów.

– Stawiam sobie za cel, abyśmy znaleźli się na podium. To będzie krok w stronę wyborów do polskiego parlamentu oraz na urząd prezydenta – tłumaczył w środę w Białymstoku szef partii, poseł Roman Gierzych.

(ka, mb)

Kolejarze będą kontynuować głódówkę

Nie poddadzą się

BIAŁYSTOK. – Jest nam ciężko, ale się nie poddamy – mówili głodujący czwarty dzień kolejarze. – Jedyne, co mogłoby nas odwieść od strajku, to zmiana decyzji zarządu firmy o połączeniu Mazowieckiego z Podlaskim Zakładem Przewozów Regionalnych w jedną spółkę. Protestujący nie wykluczają, że do dwóch głodujących kolejarzy dołączą wkrótce następni.

Propozycję przerwania głódówki i przejęcie negocjacji z dyrekcją PKP zaproponował w środę głodującym kolejarzom marszałek woj. podlaskiego – Janusz Krzyżewski. Na wtorek zaplanowany jest przyjazd do Białego-

stoku dyrektora Przewozów Regionalnych PKP z Warszawy. Jednak kolejarze odrzucili propozycję marszałka.

– Doceniamy troskę samorządowców, ale poczekamy na te rozmowy i zobaczymy, jaki będzie ich efekt. Nie ma przecież gwarancji, iż samorząd będzie w stanie wpłynąć na zmianę decyzji spółki – mówi Jerzy Grodzki, przewodniczący kolejarzkiej „Solidarności” w Białymstoku. – Jeśli zarząd zmieni decyzję, wtedy przerwiemy nasz protest.

Związkowcy szacują, że w wyniku połączenia obu zakładów pracę w województwie podlaskim może stracić nawet około pięćdziesięciu pra-

cowników PKP. Według strajkujących, po połączeniu zmniejszą się także nakłady na przewozy regionalne w województwie.

– Większość środków finansowych trafi do Warszawy, bo to większe i silniejsze miasto – wyjaśnia Grodzki.

Podobną opinię podziela zarząd województwa, dlatego w razie niepowodzenia w rozmowach z PKP jest rozważane zerwanie współpracy.

Na razie kolejarze czują się dobrze. – W środę obejrzał nas lekarz i stwierdził, że nasz stan jest dobry – mówią. (agak)

Będą prowokować skorumpowanych

BIAŁYSTOK. 1 lipca w białostockiej komendzie wojewódzkiej powstanie nowy Wydział do Spraw Walki z Korupcją. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jego szefem zostanie Ireneusz Barszczewski, który obecnie jest zastępcą naczelnika Wydziału Kryminalnego KWP.

Nowe pionierzy zostaną utworzone we wszystkich województwach na mocy decyzji Komendanta Głównego Policji. Decyzja ta ma związek z wejściem Polski do Unii Europejskiej,

w której krajach dużą uwagę przykładano do walki z korupcją.

W tej chwili sprawami związanymi z korupcją zajmują się poszczególne komendy miejskie i powiatowe. Najgłośniejszą na Podlasiu sprawę – korupcji orzecznictwa ZUS – prowadzi KMP w Białymstoku. Przekupstwem strażników granicznych i celników zajmowali się z kolei policjanci z białostockiej delegatury Centralnego Biura Śledczego. Skorumpowanych policjantów – np. funkcjonariusza z

monieckiej komendy powiatowej, który jadł i pił za darmo obiecując właścicielom barów „opiekę” – ścigał Zarząd Spraw Wewnętrznych KGP.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że funkcjonariusze nowego wydziału będą mieli za zadanie analizę, a przede wszystkim ujawnianie i wykrywanie korupcji w samorządach, szkolnictwie, wszelkiego rodzaju instytucjach państwowych. Będą oni stosować m.in. prowokację policyjną. (jg)

Po nowym roku czekają nas zmiany

Zdrowie w projekcie

KRAJ. Zapłodnienia in vitro i leczenie interferonem chorych na stwardnienie rozsiane, to procedury, jakie mają znaleźć się na liście świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia od nowego roku. Czekamy też powrót do całodobowej opieki sprawowanej przez lekarza rodzinnego, a także możliwość ominięcia kolejki do lekarza czy szpitala, po wcześniejszym opłaceniu świadczenia z własnej kieszeni.

Takie rozwiązania to jedne z głównych zmian, wprowadzonych w projekcie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, jaka ma obowiązywać od nowego roku. Rząd wycofał się na razie z wprowadzenia opłat za wizyty i leczenie w szpitalu od pacjentów, przedstawił za to listę świadczeń gwarantowanych, czyli finansowanych w całości ze środków

publicznych i świadczeń niefinansowanych (tzw. koszyk negatywny). Na tej drugiej liście są tylko te usługi, za jakie pacjent i tak do tej pory płacił. Za to na liście świadczeń finansowanych przez NFZ znalazły się finansowane przez państwo w większości krajów Unii Europejskiej, drogie zabiegi zapłodnienia in vitro i kuracje interferonem dla chorych na stwardnienie rozsiane. W Białymstoku koszt uczestnictwa w jednym programie in vitro waha się od 5 do 7 tys. zł, ale są ośrodki w Polsce, gdzie taki program kosztuje nawet 13 tys. zł. Mało którego chorego stać też było na opłacenie kuracji interferonem – miesięcznie jest to wydatek rzędu 4-5 tys. zł. Podlaski oddział NFZ finansuje w tym roku kurację tylko dla 20 chorych (za ponad 620 tys. zł), potrzebujących jest więcej. (luk)

Dni Lasu

KRUSZYNIANY. W sobotę nad zbiornikiem wodnym Ozierany w Kruszyńskich (gm. Krynki) odbędą się regionalne obchody 80-lecia Lasów Państwowych oraz 60-lecia Dyrekcji Lasów Państwowych w Bia-

łymstoku. Uroczystości rozpocznie msza połowa o godz. 11.30. W programie obchodów przewidziano wystąpienia okolicznościowe, wręczenie odznaczeń, część artystyczną, a także festyn leśny. (db)

Zabraknie na leczenie?

PODLASIE. – Dyrekcja podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia zabrała z tegorocznego budżetu przeznaczonego na podstawową opiekę zdrowotną 1,3 mln zł i przekazała te pieniądze szpitalom – mówi Joanna Zabielska-Cieciuch, prezes białostockiego kolegium Lekarzy Rodzinnych. – Tymczasem my mamy najniższe stawki na leczenie w Polsce i nie mamy jak realizować naszych zadań!

Według lekarzy, korekty planu finansowego NFZ dokonał w ubiegłym tygodniu.

– Jak jeszcze nasz oddział zacznie kontrolować praktyki lekarzy rodzin-

nych i karać za byłe przewinienia olbrzymimi kwotami, jak to się dzieje w innych regionach kraju, będzie duży protest – zapowiada Zabielska-Cieciuch.

– Nie będę rozmawiać przez prasę. W poniedziałek mam spotkanie z przedstawicielami KLR i tam omówimy te kwestie – mówi Adam Kurluta, dyrektor podlaskiego oddziału NFZ. – Wydaje się jednak, że lekarze zapomnieli, ile pieniędzy mieli na leczenie w ubiegłym roku i o ile obowiązków więcej. Natomiast kontrole świadczeniodawców to nie jest coś nadzwyczajnego, ale normalne postępowanie przy wydawaniu publicznych pieniędzy. (luk)

Oskarżony po trzech latach

BIAŁYSTOK. 28-letni mieszkaniec Michałowa odpowie przed sądem za zabójstwa 23-letniej kobiety i jej 2,5-roczonej córki. Na początku grudnia 2001 r. ojciec 23-letniej kobiety poszedł do wynajmowanego przez nią mieszkania przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. W wannie odnalazł ciała córki i wnuczki. Lekarze stwierdzili, że umarli parę dni wcześniej.

Podejrzenia o dokonanie zbrodni padły na Jana P., konkubenta zamordo-

wanej. Mężczyzna konsekwentnie nie przyznawał się. W grudniu 2001 r. został aresztowany, wyszedł na wolność z braku dowodów. Białostocka Prokuratura Okręgowa w ubiegłym roku umorzyła śledztwo. Jednak zebrano kolejne dowody i skierowano do sądu akt oskarżenia. Według prokuratury, Jan P. przed utopieniem kobiety pobił ją i ogłuszył. Później utopił jej córeczkę. Dziecko prawdopodobnie zginęło, by nie rozpoznało zabójcy matki. (mr)

Znów horror na drogach

REGION. Aż osiem wypadków miało miejsce w środę na podlaskich drogach. Rannych w nich zostało 15 osób. Najpoważniejszy miał miejsce w okolicach Lipska pod Augustowem. Do wypadku doszło o godz. 8 na trasie Kolonia – Lipsk. 56-letni kierowca fordą scorpio na łuku dro-

gi stracił panowanie nad pojazdem. Ford zjechał na lewą stronę drogi i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka polonezem. Kierowca fordą oraz troje pasażerów z obu pojazdów doznali obrażeń. Lekarze walczą o życie jednej z kobiet, która doznała poważnych obrażeń głowy. (jg)

REKLAMA

CUDOTWÓRCA z FILIPIN w Białymstoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne **uzdrowianie bez bólu**, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel

o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że **"psychiczna chirurgia"** istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się rozmaitymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: **usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostaty, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp.** Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **z a w s z e m o ż e o s i a g n a ć p o m o c .**

JAIME PUSOT POMÓGL JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!
BIAŁYSTOK- przyjęcia: 15 i 16 czerwiec

Hotel "Awa Park" ul. 27 lipca 24/1
tel. (085) 675 05 86, 0607 567 181

N 1675204/pod

Dwa dożywocia za brutalne zabójstwa trzech osób

Zbrodnie bez powodu

BIAŁYSTOK. Na kary dożywotniego więzienia skazał w środę białostocki Sąd Okręgowy 30-letniego Adama Szarejko oraz 38-letniego Jana Michaluka, oskarżonych o potrójne zabójstwo bezdomnych. Dwa-
dzieścia pięć lat w więzieniu ma spędzić Małgorzata Majewska skazana za dwa zabójstwa.

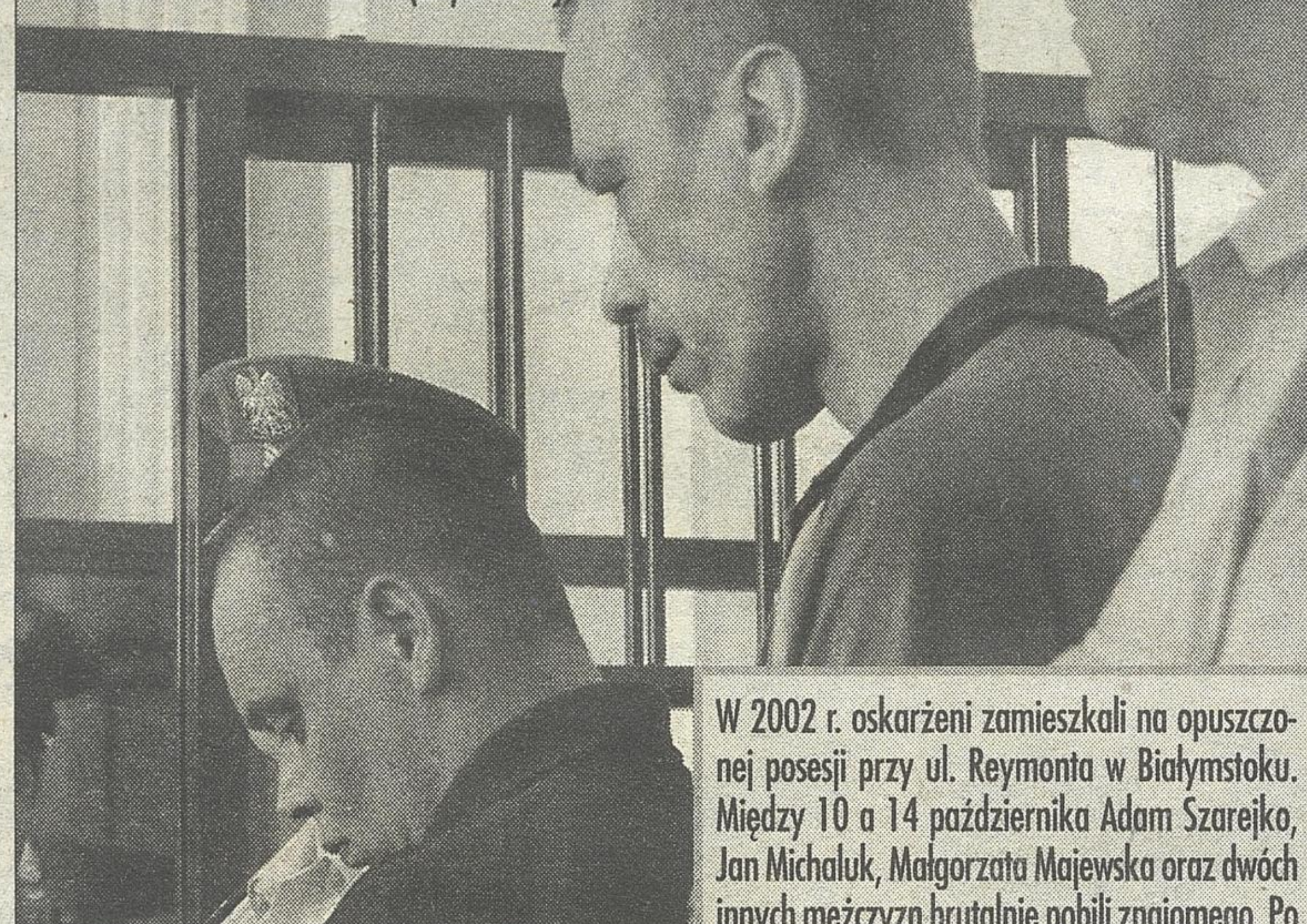
Adam Szarejko i Jan Michaluk będą mogli ubiegać się o przedterminowe zwolnienie dopiero po 40 latach. Małgorzata Majewska o wcześniejsze wyjście na wolność będzie mogła starać się po 20 latach. Wyrok nie jest prawomocny.

– Oskarżeni w sposób bardzo brutalny, w zasadzie bez powodu obeszli się ze swoimi ofiarami – podkreślała sędzia Halina Nowakowska. – Nie okazali żadnej skruchy. Po zabójstwach przenieśli się do innego pomieszczenia. Dalej wiodli takie samo życie. Dopuszcili się też innych przestępstw.

Na ławie oskarżonych zasiadali też dwie kobiety, które zacieraly ślady zbrodni i nie poinformowały o nich organów ścigania. Za to sąd skazał je na 4 lata więzienia.

– Przez siedem miesięcy nie złożyły zawiadomienia o przestępstwie.

Sąd nie miał wątpliwości wymierzając najwyższe kary Adamowi Szarejko (z lewej) i Janowi Michalukowi (z prawej)



Żyli ze świadomością, że trzy osoby zostały zabite. Dalej piły, wiodły beztroskie życie – uzasadniał wyrok sąd.

Jeden z mężczyzn, który brał udział w tych trzech zabójstwach również nie żyje. Za jego śmiertelne pobicie został skazany Adam Szarejko. Wyrok jest nieprawomocny. Pod koniec tego miesiąca ma odbyć się rozprawa apelacyjna. (mr)

W 2002 r. oskarżeni zamieszkali na opuszczonej posesji przy ul. Reymonta w Białymstoku. Między 10 a 14 października Adam Szarejko, Jan Michaluk, Małgorzata Majewska oraz dwóch innych mężczyzn brutalnie pobili znajomego. Po tym pobiciu przyszedł kolejny mężczyzna. Szarejko, Michaluk i dwóch znajomych skatowali i jego. Ciała zabitych wrzucili do studni. Przykryli je gruzem i liśćmi. Jednego z zabójców nekłał sumienie. Oskarżeni podejrzewali, że zawiadomi policję. Pod koniec października lub na początku listopada 2002 r. Szarejko, Michaluk, Majewska oraz ich kolega zabili współsprawcę dwóch pierwszych zbrodni. Ciało wrzucili do piwnicy. Jeden z mężczyzn z Majewską podpalił dom, by nikt nie odnalazł zabitego.

Koledzy go ratowali i sami zostali zasypani

Zginał w wykopie

BIAŁYSTOK. 49-letni białostoczanie zginął przysypany ziemią. Do tragedii doszło w środę o godz. 16 na posesji przy ul. Sapiehy na os. Zawady w Białymstoku. Mężczyzna wraz z dwoma kolegami wykonywał kanał burzowy. Osunęła się na niego ściana wykopu o głębokości ponad 2 metrów.

Trzej pracownicy firmy budowlanej rozkopali ziemię i odstonili rurę wodociągową. Głęboki wykop zabezpieczyli z obu stron metalowymi szalunkami. W pewnym momencie z nieustalonych jeszcze przyczyn jeden z szalunków osunął się na rurę wodociągową i uszkodził ją.

– Z rury trysnęła woda pod bardzo wysokim ciśnieniem – mówi sierż. Małgorzata Reducha z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Błyskawicznie ziemia pod nogami mężczyzny zamieniła się w błoto, w którym mężczyzna ugrzązł. Zaczęła osuwać się na niego ziemia, której nie zabezpieczali już szalunek i przysypała go.

Dwaj pozostali mężczyźni rzucili się na pomoc koledze. Oni również



W tym miejscu doszło do tragedii. Okoliczności wypadku bada policja oraz Państwowa Inspekcja Pracy.

FOT. A. ZGIEŃ

zostali przysypani. Na szczęście ich głowy wystawały z piasku i mogli oddychać. Na miejsce wypadku pojechały dwa wozy strażackie.

– Wydobyliśmy zasypanego mężczyznę bardzo szybko, ale, niestety, le-

karz stwierdził, że na pomoc jest już za późno. Mężczyzna nie żył – mówi mł. bryg. Dariusz Sadowski, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego PSP w Białymstoku.

(jg)

REKLAMA

Forum Motoryzacji

BIAŁYSTOK. IV Forum Motoryzacji odbędzie się w najbliższy weekend w kompleksie Politechniki Białostockiej przy ul. Wiejskiej. Seminarium naukowo-techniczne rozpocznie się w sobotę, 12 czerwca, o godz. 10, a w godz. 17.30-18.30 ulicami Białegostoku przejedzie wielka parada samochodów. W niedzielę, 13 czerwca, o godz. 10.30 sprzed Politechniki, na 225-kilometrową trasę (Białystok – Sokoły – Wysokie Mazowieckie

– Szepietowo – Brańsk – Bielsk Podlaski – Hajnówka – Michałowo – Żednia – Sobolewo – Białystok) wyruszą uczestnicy I Podlaskich Mistrzostw w Jeździe Ekonomicznej „na kropelce”. Głównym celem jest uzyskanie minimalnego zużycia paliwa. W oczekiwaniu na powrót zawodników, co nastąpi ok. godz. 14, publiczność będzie mogła zwiedzić wystawę fabrycznie nowych i zabytkowych pojazdów. (h)

BIAL. BPOD

Firmy wolały zasponsorować imprezę WIOŚ
niż narazić się inspektorom

Propozycja nie do odrzucenia

BIAŁYSTOK. Ponad 40 firm sponsorowało XVIII Mistrzostwa w Halowej Piłce Nożnej, zorganizowane przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku. Większość przedsiębiorstw to spółki kontrolowane przez WIOŚ.

Z naszych informacji wynika, że przynajmniej kilka firm uznało prośbę inspektoratu za „propozycję nie do odrzucenia”.

WIOŚ to instytucja kontrolna, która sprawdza, czy firmy nie łamią przepisów dotyczących ochrony środowiska. To od inspektorów tej placówki zależy, kto zostanie ukarany, a kto zyska pozytywną ocenę. Na ogół WIOŚ nie organizuje imprez – piłkarskie mistrzostwa są wyjątkiem. Odbývają się co roku dla wszystkich WIOŚ-ów w Polsce, a organizuje je ten inspektorat, który rok wcześniej zwyciężył. Właśnie dlatego 3-6 czerwca 2004 r. mistrzostwa organizował podlaski WIOŚ. Ich koszty pokryły inspektoraty. Darowizny sponsorów przeznaczono na nagrody:

– Dostaliśmy od białostockiego inspektoratu pismo. Napisano w nim: „Pragnę zaprosić państwa do organizowania mistrzostw”. Uznałam to za propozycję nie do odrzucenia. Bo co prawda do tej pory nie miałam problemów z ochroną środowiska, ale co by było, gdybym nie przekazała darowizny? Wolałam nie sprawdzać – powiedziała nam anonimowo szefowa jednej z firm.

Z tych samych powodów, dla których wpłaciła pieniądze na konto WIOŚ, nie chciała ujawnić nam ani swojego nazwiska, ani nazwy firmy.

– Moim zdaniem, to było wymuszenie. Czy inspekcja w ogóle powinna zabiegać o pieniądze u tych, których kontroluje?

Adam Krasieński, specjalista ds. prawnych WIOŚ w Białymstoku, wy-



Pracownicy WIOŚ twierdzą, że darowizny były dobrowolne, a ich przekazanie (lub nie) nie będzie miało wpływu na wyniki kontroli FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Andrzej Jarosz, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego:

– Opinia pana wojewody jest jednoznaczna: takie działanie nie powinno mieć miejsca i należy je ocenić jako naganne. Od siebie mogę tylko dodać, że stworzono sytuację niejasną i bardzo niezręczną. Trzeba wiedzieć, gdzie szukać sponsorów. Warto jednak pamiętać, że organizacją mistrzostw zajmowała się poprzednia dyrekcja WIOŚ. Pani Grażyna Żyła-Pietkiewicz jest wojewódzkim inspektorem dopiero od kilku dni, to nie ona ponosi więc odpowiedzialność za zaistniałą sytuację.



jaśnia, że część zakładów odmówiła jednak sponsorowania imprezy.

– Poza tym pisma z prośbą o sponsoring wysyłał tylko do tych firm z regionu, które nigdy nie miały problemów z ochroną środowiska – podkreśla Krasieński. – Przedsiębiorstw, u których wyniki kontroli nie są pozytywne, w ogóle nie informowaliśmy o mistrzostwach.

Na liście sponsorów, którą WIOŚ zamieszcza na swojej stronie internetowej, znajdują się 42 firmy. Kilka z nich powiedziało nam, że nie przekazywało darowizny na rzecz WIOŚ.

• – Nie ma takiej możliwości, by na liście znalazła się firma, która nie

obdarowała nas czymkolwiek – twierdzi Grażyna Żyła-Pietkiewicz, Podlaski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. – Nie musiały być to darowizny finansowe. Firmy przekazywały nam albumy, produkty, foldery reklamowe...

Zdaniem WIOŚ, cały sponsoring był bowiem właśnie reklamą dla podlaskich firm.

– Mogły rozdawać ulotki, promować swoje produkty. Zdecydowanie nie miało to jednak wpływu na wyniki naszych kontroli – tłumaczy Adam Krasieński. – Gdyby tak się stało, to byłoby przecież naganne!

(ka)

Rolnicy, którzy złożą wnioski po 15 czerwca
otrzymają niższe dopłaty

Ostatnie dni

PODLASIE. Już ponad 70 proc. podlaskich rolników złożyło wnioski o dopłaty bezpośrednie. Termin upływa we wtorek – 15 czerwca. Wprawdzie później, aż do 10 lipca, rolnicy też będą mogli wystąpić o dopłaty, ale za każdy dzień zwłoki zostanie potrącony 1 proc. należnej im kwoty.

W woj. podlaskim złożono największą liczbę wniosków w skali kraju. Najlepsze wyniki odnotowano w powiatach kolneńskim (84 proc.), grajewskim (ponad 80 proc.), a także monieckim i suwalskim. Najmniej wniosków wpłynęło w powiecie hajnowskim (51 proc.) oraz białostockim (54 proc.).

– Liczymy na to, że dopłatami bezpośrednimi w woj. podlaskim zostanie objętych około 90 proc. powierzchni gruntów rolnych – mówi Wojciech Szczepkowski, dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

– Zapewne część rolników nie złoży wniosków – mówi Tomasz Gietek, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej. – Choć od ilości złożonych wniosków ważniejsze jest to, jak dużej powierzchni gruntów rolnych one dotyczą.

Biura powiatowe Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, w których rolnicy mogą składać wnioski, pracują także w sobotę i niedzielę (w godz. 8-16), a w poniedziałek i wtorek od godz. 6 do 22. Jednak, jak zapewnia dyrektor Szczepkowski, w dwa ostatnie dni biura będą pracowały „do ostatniego klienta”. Wnioski o dopłaty można też zostawiać w tzw. gminnych punktach informacyjnych, w których rolnicy uzyskują pomoc w ich wypełnianiu. Godziny pracy takich punktów najczęściej pokrywają się z godzinami pracy urzędów. Po 15 czerwca biura powiatowe ARIMR będą pracowały w normalnych godzinach, a gminne punkty informacji przestaną funkcjonować.

Jak podkreśla Tomasz Gietek, niektórzy gospodarze, zwłaszcza starsi, podchodzą do ubiegania się o dopłaty bardzo emocjonalnie. Mówią, że byli przeciwko integracji z Unią i obejdą się bez jałmużny. Jednak wszyscy więksi gospodarze na pewno złożą wnioski o dopłaty.

Przypomnijmy, że z tytułu dopłat bezpośrednich rolnicy mogą otrzymać nawet około 500 zł za hektar (np. jeśli uprawiają zboża, posiadają łąki lub pastwiska). (koci)

Wpadka diler

BIAŁYSTOK. Policjanci z komendy miejskiej w środę po południu na ul. Waszyngtona zatrzymali 25-letniego diler narkotykowy.

– W momencie zatrzymania miał on przy sobie 7 gramów amfetaminy oraz ponad 2 gramy marihuany – mówi sierżant Małgorzata Reducha

z zespołu prasowego KWP w Białymstoku. – Policjanci przeszukali też mieszkanie diler na osiedlu Mickiewicza. Znaleźli tam kolejnych 120 gramów amfetaminy, 80 gramów marihuany i 40 tabletek ekstazy. Policja zamierza wystąpić z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie diler. (jg)

REKLAMA

Szkolne stołówki nie będą musiały płacić
7-procentowego VAT-u

Obiady bez podatku

KRAJ. Nie będzie podwyżek cen szkolnych obiadów, ponieważ Główny Urząd Statystyczny zdecydował, że przedszkolne, szkolne i uniwersyteckie stołówki będą zwolnione z 7-procentowego podatku VAT. Dyrektorzy placówek oświatowych odetchnęli z ulgą.

Informowaliśmy o zamieszczeniu, jakie powstało w podlaskich placówkach oświatowych w związku z wprowadzeniem nowej ustawy o VAT. Zgodnie z interpretacją Ministerstwa Finansów, wszystkie placówki oświatowe, sprzedające w stołówkach obiady, powinny odprowadzać 7-procentowy podatek. Dyrektorzy podlaskich przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjalnych zaczęli się więc zastanawiać nad podwyższeniem od 1 września br. opłat za obiady. Wielu

jednak przyznało się do obaw, że wówczas znacznie mniej dzieci będzie korzystało z możliwości zjedzenia gorącego posiłku. Podwyżki szczególnie uderzyłyby w uczniów z najuboższych rodzin, którym szkolne obiady opłaca gmina pomoc społeczną.

Dyrektorzy placówek oświatowych zwrócili się o interwencję w tej sprawie do Ministerstwa Edukacji. Wszystkie wątpliwości rozwiązał jednak Główny Urząd Statystyczny: stołówki prowadzone przez placówki oświatowe nie muszą odprowadzać 7-procentowego VAT-u, a podatek obowiązuje tylko wtedy, kiedy stołówkę wynajmuje inny podmiot gospodarczy, np. prywatny restaurator.

(dona)

Biesiada modelarska

BIAŁYSTOK. V Ogólnopolska Biesiada Modelarska Białystok 2004, odbędzie się od 18 do 20 czerwca w Klubie Garnizonowym. Główną jej częścią będzie wystawa modeli. Chętni mogą zgłosić swoje modele do 16 czerwca w Klubie Garnizonowym lub podczas imprezy – 18 i 19 czerwca. Finał konkursu: 20 czerwca o godz. 14.00. (bisu)

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny

• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż

D1595046wbo



**KANDYDAT SAMOBRONY RP
DO PARLAMENTU
EUROPEJSKIEGO**

LISTA 3 MIEJSCE 3



**Nr 3
Tomasz Edward Gan**

**Jedyny kandydat
z Podlasia na liście nr 3**

DAJCIE SZANSE

Byłem przetrzymywany w ekstremalnych warunkach – wspomina swoje porwanie Jerzy Kos

Uwolniony w dwie minuty

WARSZAWA. Akcja trwała 2-3 minuty. Usłyszałem nadlatujący helikopter, a potem wybuch, kiedy prawdopodobnie wysadzono drzwi. Nie było słychać strzałów. Po chwili w pomieszczeniu byli Amerykanie – powiedział w czwartek Jerzy Kos, odbity we wtorek z rąk porywaczy razem z trójką Włochów, dyrektor irackiego biura Jedynki Wrocławskiej.

Do uprowadzonych wcześniej Włochów Kos dołączył na drugi dzień po porwaniu.

– Potem już cały czas byliśmy razem przetrzymywani do innych miejsc. Trzymano nas zawsze razem. Wspieraliśmy się nawzajem jak tylko można było – opowiadał.

Kos mówił, że był przetrzymywany w „ekstremalnych warunkach”. Nie był jednak bity, z wyjątkiem momentu samego uprowadzenia, kiedy uderzono go kolbą pistoletu.

– Żywność otrzymywałem, ale to była żywność, po której bardzo źle się czułem, miałem biegunki – dodał.

Jerzy Kos i jego współpracownik Radosław Kadri zostali porwani w ubiegłym tygodniu w Bagdadzie. Kadriemu udało się uciec z samochodu porywaczy. Czterech Włochów zostało uprowadzonych 12 kwietnia. Jednego z nich porywacze zabili, gdy włoski rząd odrzucił żądanie wycofania wojsk z Iraku.



Jerzy Kos (na zdjęciu z żoną Alicją) wielokrotnie dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jego uwolnienia oraz tym, którzy pomogli jego rodzinie przetrwać trudne dni

FOT. PAP/JACEK TURCZYK

Kos mówił, że podczas akcji uwalniania nie widział, ani nie słyszał polskich żołnierzy. Ci, którzy go uwolnili, „mieli amerykańskie mundury, mówili po angielsku”. Pokazał dziennikarzom plakietkę, którą, jak wyjaśnił, otrzymał w helikopterze od amerykańskiego żołnierza.

– Żołnierze GROM nie brali udziału w bezpośredniej akcji uwolnienia porwanych w Iraku: Polaka Jerzego Kosa i trzech Włochów – oświadczył

w środę dowódca wielonarodowej dywizji Centrum-Południe gen. dyw. Mieczysław Bieniek. Dodał, że polska ambasada i „nasze oddziały brały częściowo udział we wstępnych ustaleniach”.

Pytany o ewentualne motywy porwania Kos powiedział, że na początku wszystko wskazywało na to, że porywacze chcieli go zabić.

– W tej chwili można tylko domniemywać, że chcieli załatwić jakieś swoje interesy – dodał. (PAP)

Śmierć polskich żołnierzy w Iraku nie była spowodowana błędem saperów

Pod ostrzałem z moździerza

IRAK/WARSZAWA. Powodem wybuchu, w którym we wtorek zginęło sześciu żołnierzy, a jeden jest ciężko ranny, był atak z moździerza. Wystrzelony z niego pocisk trafił w przygotowaną do zniszczenia amunicję. Żołnierze koalicji nie popełnili błędów – ustaliła komisja powołana przez dowódcę wielonarodowej dywizji Centrum-Południe.

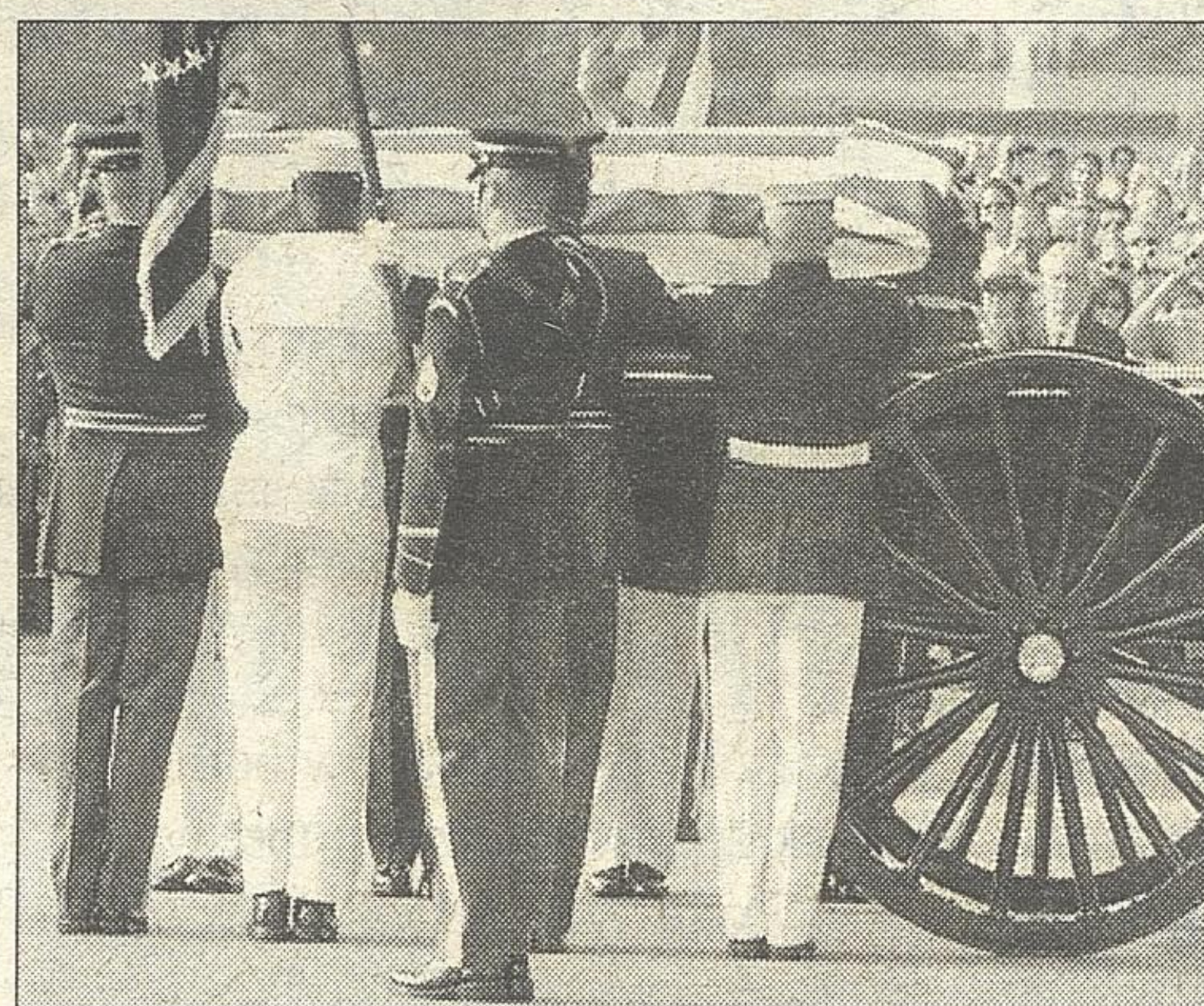
We wtorek rano podczas prac w składzie amunicji w Suwajrze doszło do wybuchu, w którym zginęło trzech żołnierzy słowackich, dwóch polskich i jeden łotewski. Ciężko ranny polski żołnierz został przewieziony do specjalistycznego szpitala w Niemczech.

– Komisja, w której skład weszli przedstawiciele wojsk Łotwy, Polski i Słowacji, ustaliła, że prace saperskie były prowadzone zgodnie z przepisami i procedurami – poinformował w środę w Obozie Babilon przewodniczący komisji gen. bryg. Piotr Czerwiński.

Według ustaleń komisji, w miejscu, gdzie saperzy gromadzili amunicję do zniszczenia, „nastąpiła silna detonacja, a następnie seria wybuchów, która trwała około 15 minut”.

– Wybuch nastąpił w miejscu prowadzenia prac saperskich, gdzie przygotowywano głęboki wykop, w którym ułożone były warstwy pocisków przeciwlotniczych i przeciwpancerne. Podczas oględzin znaleziono trzy świeże leje, w których prawdopodobnie zdetonowały 82-milimetrowe granaty moździerzowe. Z oględzin wynika, że jeden z granatów moździerzowych trafił w stos przygotowanej do zniszczenia amunicji, gdzie pracowali żołnierze – cytował Czerwiński raport komisji.

Atak mógł nastąpić z dwóch kierunków i został przeprowadzony z drogi poza składem amunicji, z odległości 2-3 kilometrów. (PAP)



USA. Trumnę z ciałem zmarłego byłego prezydenta USA Ronalda Reagana wniesiono w czwartek przed pomnikiem Waszyngtona na wóz ciągnięty przez konie z jeźdźcami. Stąd kondukt ruszył do Kapitolu. W piątek odbędzie się msza pogrzebowa z udziałem prezydenta George'a W. Busha i gości z całego świata. FOT. PAP/EPA/JUSTIN LANE

Żeby otrzymać wotum zaufania, rządowi Marka Belki wystarczy zwykła większość głosów

Ostatnia szansa premiera

WARSZAWA. W piątek w południe prezydent Aleksander Kwaśniewski ponownie desygnuje Marka Belkę na premiera, a godzinę później powoła jego rząd. Prawdopodobnie do głosowania nad wotum zaufania dla gabinetu Belki dojdzie już na najbliższym posiedzeniu Sejmu między 15 a 18 czerwca. Gdyby rząd nie uzyskał wotum zaufania, przyspieszone wybory odbędą się zapewne w sierpniu.

Pierwotnie głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Belki planowano na 25 czerwca, ale – zdaniem marszałka Józefa Oleksego – ponieważ jest to ostatni termin konstytucyjny, byłoby to zbyt ryzykowne.

SLD wciąż nie udało się zebrać wystarczającej większości dla uzyskania wotum zaufania dla rządu. Na razie premier Belka może liczyć na

głosy posłów SLD i UP. Federacyjny Klub Parlamentarny Romana Jaglińskiego swoje poparcie uzależnia od tego, co zrobi Socjaldemokracja Polska, ta zaś jest gotowa zagłosować za rządem, o ile premier zgodzi się na przeprowadzenie jesienią wcześniejszych wyborów.

Udzielenia poparcia rządowi konsekwentnie odmawiają kluby opozycyjne: PO, PiS, LPR i Samoobrona, ale także PSL.

Politycy Sojuszu liczą, że na stanowisko niektórych ugrupowań wobec rządu wpłyną wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego.

W trzecim konstytucyjnym kroku do uzyskania wotum zaufania dla rządu wystarczy zwykła większość głosów (tzn. liczba głosów „za” musi być większa niż głosów „przeciw”, liczba głosów wstrzymujących się przestaje się liczyć).

Nie wiadomo, czy w piątek prezydent powoła rząd w dotychczasowym składzie, czy też nastąpią jakieś zmiany na stanowiskach ministrów.

(PAP)

W rządzie Marka Belki zasiada siedmiu ministrów z ekipy Millera, m.in. wicepremier, minister gospodarki i pracy – Jerzy Hausner, ministrowie: obrony Jerzy Szmajdziński, spraw zagranicznych – Włodzimierz Cimoszewicz, finansów – Andrzej Raczko, rolnictwa i rozwoju wsi – Wojciech Olejniczak, kultury – Waldemar Dąbrowski oraz nauki i informatyzacji – Michał Kleiber.

Wicepremierem bez teki została szefowa Unii Pracy Izabela Jaruga-Nowacka. Ministrem spraw wewnętrznych i administracji – Ryszard Kalisz, skarbu – Jacek Socha, edukacji narodowej i sportu – Mirosław Sawicki, infrastruktury – Krzysztof Opawski, polityki społecznej – Krzysztof Pater, a środowiska – Jerzy Swatko. Ministrem sprawiedliwości został dotychczasowy wiceszef tego resortu Marek Sadowski. Szefem resortu zdrowia mianowano Wojciecha Rudnickiego, który jednak w kilka tygodni później z powodu kłopotów zdrowotnych podał się do dymisji. Od tego czasu p.o. ministra zdrowia został wicepremier Hausner.

(PAP)



Prezydent po raz pierwszy powołał rząd Marka Belki 2 maja, po przyjęciu dymisji premiera Leszka Millera. Po tym, gdy 14 maja Sejm nie udzielił gabinetowi wotum zaufania, rząd podał się do dymisji. Po przyjęciu jej przez prezydenta pełnił swoje obowiązki do momentu powołania nowej Rady Ministrów. Konstytucja przewiduje, że w razie nieudzielenia rządowi wotum zaufania w trzecim kroku, prezydent skracając kadencję parlamentu, zarządza wybory do Sejmu i Senatu. Datę wyborów prezydent wyznacza nie później niż w ciągu 45 dni od dnia zarządzenia skrócenia kadencji parlamentu.

Ewakuacja na Kapitolu

USA. Budynki Sądu Najwyższego i Kongresu USA w Waszyngtonie zostały w środę wieczorem na krótko ewakuowane przez siły bezpieczeństwa po alarmie, który okazał się fałszywy. Alarm spowodowało pojawienie się na niebie niewielkiego samolotu, który wtargnął w strefę zakazu lotów. Wzbudziło to zaniepokojenie służb specjalnych, reagujących czujnie ze względu na odbywające się w USA dwa wydarzenia – pogrzeb byłego prezydenta USA Ronalda Reagana oraz spotkanie szefów państw i rządów ośmiu czołowych potęg światowych, wchodzących w skład grupy G8.

Okazało się, że samolot, który wtargnął na chwilę w strefę zakazaną, wiozł gubernatora stanu Kentucky Ernie Fletchera. Z powodów technicznych jego pilot miał trudności z nadaniem specjalnych elektronicznych sygnałów identyfikacyjnych, które umożliwiałyby przelot przez strefę bez wzbudzania alarmu. (PAP)



Falszywy alarm był przyczyną ewakuacji na Kapitolu

FOT. PAP/EPA/SHAWN THEV

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79.

INNE

GARAŻE blaszane skrucane, różne wymiary, cena od 1.190, raty, transport gratis. ☎(041)254-53-56.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

KOMIS, kupno - sprzedaż mebli sklepowych i gastronomicznych. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

MARS Hurtownia Odzieży Używanej i czyszczenia bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

TEXPOL odzież używana z Luksemburga - ceny najniższe w regionie. ☎(085)65-14-291 po 17.00, 0600-403-866 Białystok, Ciołkowskiego 167.

SKLEPY

Termitech

KLIMATYZACJA WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50

NOWOOTWARTY sklep ogrodniczo - zoologiczny, Białystok, E. Sawickiej 8 (Pietrasze). Atrakcyjne ceny! Zapraszamy! ☎(085)676-04-23.

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA OD 26.50 ZŁ.
BLACHA OCYNKOWANA - 19.00 ZŁ.
CENY Z VAT-EM. ☎(085)712-17-04.

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE
-WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B
K. BIAŁEGOSTOKU.
☎(085)747-49-80.
WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PLYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszelchność zastosowań! **PANEL STYL**, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

PODŁOGÓWKA, szalówka, sucha tarcica. ☎(086)476-15-46.

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (086)271-69-22, (041)26-32-742.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

„CHILDAB” Sp.J. sprzedaje komfortowe mieszkania 40-80 mkw. w nowo realizowanym budynku, Białystok, Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887.

1-POKOJOWE, 34,5 mkw. -Wesoła. ☎0696-481-091.

3 ha, część budowlana. Kruszewo. ☎(085)719-21-96.

48MKW Giżycko. ☎(087)429-26-89, ☎0601-656-996.

64 mkw. -centrum, VIII p. b.ładne. ☎(022)648-54-82, 0501-871-430.

BIEBRZA k.Grajewa, mieszkanie -76 mkw. ☎0693-030-691.

BUDYNEK w centrum Olecka. ☎(0-87)520-49-55.

BUNIaki -mieszkanie 55 mkw, z ogrodem. ☎(087)610-03-37.

DOM drewniany+ sad, blisko jezioro, las-Suwalszczyzna. ☎(087)516-45-32.

DOMEK letniskowy nad Narwią. ☎0502-430-059.

DZIAŁKA 854 mkw. (uzbrojona): Łomża, ☎0600-486-992, (086)218-58-60.

DZIAŁKA z budynkiem po byłej mleczarni 5 km od Siemianówki. ☎(0-85)745-10-24, ☎0-602-717-353.

DZIAŁKĘ rekreacyjno-rolną w lesie, 2 ha., 70 arów, prąd 50 m, rzecz. 100 m, Narew 3 km. ☎0888-969-245.

DZIAŁKI koło Białegostoku. ☎0508-368-945.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane. Posezonowa wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GARAŻE - promocja: 10% rabatu do końca czerwca. ☎0505-126-033.

LUKSUSOWO wykończone mieszkanie własnościowe 46 mkw., Giżycko, okolice byłej „Mazurskiej”. ☎0602-237-589.

M-4 63 mkw. III p., po remoncie, umeblowane z garażem-Suwałki, Klonowa. 100.000 zł. ☎(087)567-17-29, ☎566-63-96.

MIESZKANIE 62,5 mkw., lp, Kleosin -Kraszewskiego. ☎(085)654-42-91.

NIEDŹWIADNA k.Szczuczyna. Dom drewniany (9x7) do rozbiórki, stan dobry. ☎(086)272-54-74.

SPRZEDAM dom z placem Downary. ☎0692-240-889.

SPRZEDAM halę produkcyjną w Nowogrodzie. Tel. 0604-630-604 lub 0602-107-071.

WŁASNOŚCIOWE 4-pokojowe, pow. 72,65 mkw. ☎(085)730-74-60, ☎(085)730-90-95, ☎0609-838-258.

ZABOROWO siedlisko z działką 80 arów. ☎(087)629-70-74.

WYNAJME

64 mkw. - centrum, VIII p. b.ładne. ☎(022)648-54-82, 0501-871-430.

DWUPOKOJOWE - os. Piasta 250 + opłaty. ☎(085)72-24-131.

LOKAL 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

STANCJE

PRACUJĄCYM. ☎(085)743-39-14.

NAUKA

www.profesja.edu.pl

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE
POLICEALNE STUDIUM

CZESNE 0 ZŁ
SEMESTR GRATIS

STYPENDIA NAUKOWE, POSREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIŻKI
ZASW. ZUS, WUKU, OPIEKA MEDYCZNA

ADMINISTRACJA, AGROTURYSTYKA,
ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNETRZ I KRAJOBRAZU
ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO
DIETETYKA, DIENNIKARSTWO, EKONOMIA
FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ
FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA
PRZYZJERSTWO, GASTRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL
ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA
INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA
INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ
INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN
KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA
OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
OPTYKA, PLASTYKA
PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY
PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA
SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH
SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE
USŁUGI POCTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE
ZARZĄDZANIE ZASOBNAMI LUDZKIMI

LO dla dorosłych

zaoczne i wieczorowe

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31

Z TYM KUPONEM DO 14.06

BEZ WPISOWEGO

AGROTURYSTYKA, Organizacja Reklamy,
Administracja, Pracownik Socjalny. Białystok, tel.(085)65-13-494. Przyjdź po kosztulkę.

AUTOMOBILKLUB-kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA
TURYSTYKA
i
REKREACJA

Nabór na studia:
• **dzienne** • **zaoczne**
od 1.06.04 do 30.09.04

Białystok, ul. Sobieskiego 3,
(085) 732-89-44, www.wsm.pl

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY

• ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
• ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
• ul. Legionowa 9/1 lok. 148
• ul. Św. Rocha 10 lok. 12

• 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
• hurt - detal
• dowóz gratis

KUPON RABATOWY 5%

www.simmtech.pl

FIZYKA, matematyka- tanio.. ☎(0-85)741-51-09.

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE prowadzone T-Matic Grupa Computer Plus, ogłasza NOWY NABÓR - NOWE SPECJALIZACJE! Ul. Waszyngtona 23, Białystok, ☎(85)74-89-155.

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ☎(085)65-13-494, ul. Radzyńska 11, jedyna w regionie.

POLICEALNE-technik administracji (obsługa celna), technik informatyk, technik elektryk. Świętojańska 12, ☎(0-85)732-68-03.

PRZYJMUJEMY zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię i informatykę. Białystok, ul. Kraszewskiego 33, tel. (085) 732-42-16.

TURYSTYKA

****BELGIA** -sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎(085)74-74-375.

****PONIEDZIAŁEK**, wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA**- soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA- wtorek, środa, niedziela vanem. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo, wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

BELGIA, Niemcy sobota- niedziela. ☎0505-570-357.

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(085)663-56-16, ☎(085)741-32-46.

BIAŁYSTOK- Stockholm busem. ☎0601-348-084.

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008.

CZWARTEK wieczór, piątek, sobota -Belgia. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.

NIEMCY -niedziela. ☎(086)219-10-65.

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

NIEMCY -wtorek, sobota, odbiór, dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, 0601-386-034.

PENSJONAT, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

POKOJE do wynajęcia w nadmorskiej miejscowości Stegna, 25 zł/osoba. ☎(0-55)247-72-61, ☎0-508-356-625.

PRZEWÓZ osób, Frankfurt nad Menem, okolice; wtorki, piątki, tanio. ☎0507-792-946.

ŚRODA, czwartek - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

USA. ☎0-603-400-277.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT” zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

ZDROWIE

***ALKOHOLOWE** odtrucia wysokiej jakości (także w domu pacjenta). Esperal. Nerwice. Depresje. Kuracje. Specjalista psychiatra R. Modzelewski, NZOZ - VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(0-85)661-53-33.

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ PALENIE**, ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzędzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRY - DR E., A. CHOROZUCHA. CODZIENNIENIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczycyca. (085)654-34-77.

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

DR n.med. Marzanna Wołk specjalista neurologii dziecięcej -wtorki od 15.00, środy od 8.30. ☎(085)732-75-15.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG -kompleksowo. ☎0608-664-866.

GINEKOLOG specjalista. ☎0508-573-144.

GINEKOLOG. ☎0697-683-107.

MĘSKOŚĆ- znaczy zdrowie, bezpłatne podraty specjalistów w zakresie zaburzeń potencji. Rejestracja (085)746-86-24 od 14.06.04 -16.06.04, godz. 12.00- 16.00.

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta, kroplówki, porady lekarskie. ☎0694-657-868.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

SCHUDNIJ do wakacji. ☎☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0-504-930-591. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

STOMATOLOGIA -przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

ZAPRASZAMY do salonu optycznego i gabinetu okulistycznego z nowoczesną diagnostyką i specjalistycznym leczeniem. Duży wybór, promocja soczewek kontaktowych i płynów pielęgnacyjnych. Auchan, Produkcyjna 84, poniedziałek- niedziela 9.00- 21.00. ☎(085)662-94-92.

ZWIERZĘTA

2-LETNIEGO, spokojnego wałacha do agrogospodarstwa- sprzedam. Becejły k.Szypłiszki, ☎0605-289-032.

CHART rosyjski Borzoi 5 lat. ☎(087)641-31-64.

HODOWLA Deimon, szczeniata amstaffa, owczarków niemieckich. ☎0601-155-766, ☎(0-87)619-90-68.

SHIH- TZU, sznauery średnie- szczeniata, sprzedam. Suwałki, ☎(087)566-66-51.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

STRUSIE 4-letnie 3 szt. sprzedam. ☎(0-87)641-20-92.

BIZNES

***POŻYCZE DO 100.000 ZŁ**
ZA NIEWIELKA PROWIZJĘ.
☎(0-87)562-84-44.

***POŻYCZE DO 100.000 ZŁ**
ZA NIEWIELKA PROWIZJĘ.
☎(0-87)562-84-44.

***POŻYCZE DO 100.000 ZŁ**
ZA NIEWIELKA PROWIZJĘ.
☎(0-87)562-84-44.

DO 10.000zł bez poręczycieli, także rolnicy ☎(005) 742-94-81

FUNDUSZE Strukturalne, Phare, Biznes Planu, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

KREDYTY gotówkowe różnych banków, **ADS CREDIT**, Białystok, św. Rocha 14a/11. ☎(085)744-62-73.

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, prasy, sieczkarnie - duży wybór. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎0-506-085-934.

DRZEWOSTAN lasu sosnowego /40-50 lat/ 1,5 ha o/Grajewa. ☎0605-997-804.

FOLIA do sianokiszonki. ☎0-607-868-474.

GRAJEWO (dawna Pasmanta) - nawozy, maszyny, saletra (promocja). Transport gratis. ☎(086)272-79-88, ☎0603-077-725.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS” Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane cielne, krajowe, importowane. Sprzedaż w systemie ratalnym. PH „KONRAD”, ul. Nowogrodzka 159, Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-10-27.

JAŁÓWKI wysoko cielne. ☎0602-724-745.

KOMBAJN Bizon Z-056/ zamienię na duży ciągnik, 25.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.

KOMBAJN Bizon, przygotowany do żniw. ☎0503-121-634.

KOMBAJN Bizon, stan dobry. ☎(085)731-44-20.

KOMBAJN MF z uszkodzonym blokiem. ☎(087)568-33-74.

KOMBAJN zbożowy BIZON Rekord - Hydrostatyk (1998); kabina, szyby przeciemiające; klimatyzacja, szarpacz do słomy; stół do rzepaku. ☎0603-069-316.

KOMBAJN zbożowy JOHN DEERE, kombajn ziemniaczany Anna. Pilnie! ☎(029)761-55-12.

KOMBAJN zbożowy Volvo, rozrzutnik na tandemie 10 ton. ☎0608-832-037.

KOMBAJN zbożowy "John Deere" 945, 935. ☎(086)272-16-58.

KOSIARKA dyskowa, przetrząsarka Claas. ☎0-602-118-639.

LINIA udojowa -9 aparatów (1997) pompa próżniowa 1500. ☎(086)273-16-09, ☎0606-342-359.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaje). ☎(087)644-63-26.

ŁADOWARKĘ hydrauliczną ND 4-027, komplet łysek, stan idealny, bardzo mało używany, 1 właściciel, pracował w gospodarstwie. ☎(085)716-24-28, ☎0605-982-093.

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.

ŁUBIAŃKI. ☎(087)516-35-36.

MASZYNY rolnicze, sieczkarnie, beczkowoz-y, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58.

MATY, sieczkarnie samobieżne, jednorzędowe, ciągniki, przyczepy, beczkowoz-y: ☎(086)2183-157, 0603-069-336.

MTZ- części, ☎(085)662-77-57.

NACZĘPA do przewozu dłużycy, 20.000.- Przyczepa ciągnikowa lub zamienię na rozrzutnik obornika. Suwałki, ☎0508-247-492.

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(023)672-96-09, ☎0601-512-777.

ORKAN, silnik 7kW. ☎0-605-402-080.

OTRĘBY pszenne, żytnie. Saletra amonowa, mocznik. Dowozimy za odpłatnością. GS Puńsk, Baza Obrotu Rolnego - Trakiszki. Ciągnik siodłowy Jelcz C-417. Jelcz C-416 skrzyniowy. ☎(087)516-10-18, ☎516-11-60.

OWIARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PLUGI Kverneland 3-, 4-, 5-skirowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

PRASA belująca Sipma Z590/1 (2002), 28.000 zł. ☎0502-055-138.

A.J. Matowiczy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911, 65-15-848
CZYNNA CAŁA DOBE
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprowadzanie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasięgu pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektozium
CZYNNA CAŁA DOBE!

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafie, wieniec, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.

PROSIĘTA 50 sztuk, 8,5 zł/ kg. ☎(086)270-31-43.

PRZYCZEPY Jugosłowiańskie samobieżną 2, stan bdb. ☎0509-034-293.

PSZENŻYTO, owies. ☎(087)567-39-15.

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowoz-y, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

ROZRZUTNIK. ☎(085)716-31-29.

SCHŁADZALNIK na mleko 900 litrów. ☎(087)641-31-64.

SCHŁADZARKA 1450 l, taok samomyjący 10.000 zł sieczkarnia do kukurydzy dwurzędowa kemper 7.000 zł oraz chłodnie różnego typu. ☎0502-639-049.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SPRZEDAM 2 ha ziemi przy lesie, brzeg rzeczki. ☎(085)6-505-400 po 20.

SPRZEDAM kwotę mleczną. ☎0508-788-207.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, inne. Rogienice k.Łomży, ☎(086)279-15-65.

U-1634, U-1224, U-914, C-360, C-330, przyczepy, zamiana, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.

ZETOR 7711 z turem (1990) ☎(086)279-15-65.

ZIEMIANKI. ☎0609-844-630.

ŻYTO 20t. ☎0691-693-448.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

DREWNO opałowe. ☎0691-519-021.

KANTÓWKĘ liściastą, iglastą. ☎0603-653-662, ☎0603-653-661.

LAS. ☎0502-368-651.

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

SIATKĘ ogrodzeniową używaną, może być żardzewiała. ☎0504-027-752.

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

SOSNĘ, olszynę. ☎(086)2172-213.

SZAFKI pracownicze. ☎0504-210-878.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

SPRZEDAM

ALTANA, bale okragłe, do złożenia 6x4. 6.000,- ☎(087)566-55-88.

BEČZKI na szamba lub beczkowoz-y. ☎(087)423-71-28.

GIĘTARKA do blachy pokryciowej 2.200 zł. ☎0691-014-870.

JACHT, motorówkę. ☎0506-813-806.

ŁÓDŹ Malibu, silnik poloneza. ☎0-602-349-093.

ŁUBIAŃKI. Tanio! ☎0607-323-203.

MAGIEL MP3, stan idealny. ☎(0-87)520-26-93.

OPIEKACZE do kebabu, zapiekane, grille kontaktowe - najtaniej. ☎0508-260-904, www.kebaby.pl

PRZYCZEPY kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

ROŚLINY wodne. ☎0-507-53-42-13.

SALON ERY. ☎0602-668-220.

SKRZYŃKI plastikowe do alkoholu. ☎(085)719-65-23.

SZTACHETY olchowe, grubość 2,9 cm. Wymiar, cena -do uzgodnienia. ☎(085)712-55-57.

TAŚMĘ stalową walcowaną do bindowania 16-0,5 mm, 16+0,6 mm. ☎0508-111-057.

TARCICE dębową, olchową, sosnową, brzo-zową. ☎0506-136-477.

INNE

DOM dla emerytów. ☎0608-126-562.

POMOCĘ sprowadzić rodziny do USA. ☎0-507-364-168.

UDOSTĘPNIĘ stawy do wędkowania. ☎0-604-955-045.

WRÓŻKA ELLENI- zdjęmowanie kłatw, uro-ków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)744-29-14.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

AWARIA komputera naprawa w domu klienta, doradztwo, modernizacja, sprzedaż. INFOMAX ☎664-02-00, ☎0-601-616-532.

MASZYN I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84.

FREZARKĘ pionową, wyrób rzemieślniczy. ☎(0-85)718-86-33.

KSEROKOPIARKI. ☎0-888-198-934.

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.

PILARKA spalinowa Stihl-088. Tanio! ☎(086)272-45-42.

SPYCHARKĘ T170, stan bdb. ☎0691-505-510.

USŁUGI

AUTOMOTO

KOMPLEKSOWE czyszczenie tapicerek samochodowych. ☎(0-85)732-25-77.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

WYPOŻYCZANIE samochodów osobowych, Pisz. ☎(0-87)423-32-01, 0508-777-111.

TYNKARSKIE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0506-384-678.

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377, (0-86)477-16-93.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.

BUDOWA, REMONT

ALTANY ogrodowe, domki, projektowanie, szybko. ☎(0-87)565-52-47.

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenie wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

BUDOWA domów, obór, tynki. ☎(0-86)478-16-84.

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

BUDOWLANO-REMONTOWE. ☎0692-007-509.

BUDOWY domów, obór, udojny, Elk. ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

BUDOWY, remonty- Suwałki. ☎0604-263-444.

DOCIEPLENIA. ☎0695-441-988 po 20.

DOMKI letniskowe na zamówienie. ☎(0-87)569-66-18.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszykowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

KLINKIER, kamień. ☎0609-885-058.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokołka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372

KOMINKI- profesjonalnie. ☎(087)516-37-58.

KOMINKI, grille, ogrodzenia, ścieżki z cegły, kamienia, oczka wodne, profesjonalnie, niedrogo. ☎0607-592-024.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎0605-371-441, (0-85)717-11-39 po 20.

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

KRYCIE dachów. ☎(087)516-44-54, ☎0604-920-602.

OCIEPLENIA, dachy, inne, najtaniej. ☎0696-512-299.

OGRODZENIA, mury, klinkier, stany surowe- VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

POLBRUK- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

POSADZKI agregatem. ☎(087)562-42-22, ☎0604-20-73-20, ☎0509-173-540.

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436, (0-85)676-04-38.

PRACE remontowo-budowlane, docieplanie budynków, ☎0509-326-105.

PRZEDOMOWE oczyszczalnie, szamba. ☎0505-024-821.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

REMONTY od A do Z.
☎(0-85)719-48-46 po 19.

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

STANY surowe, roboty budowlane, klinkier. ☎(085)710-21-71.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SPECJALNA OFERTA

reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE KRAKÓW
LUBLIN WROCŁAW
POZNAŃ SZCZECIN
GDAŃSK ŁÓDŹ
KIELCE WARSZAWA

94-77

Informacja Gospodarcza

www.tai.pl
www.9477.pl

Telefoniczna Agencja Informacyjna

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28,
☎0693-433-543.

PRZEPROWADZKI. ☎(0-85)745-10-24, ☎0-602-717-353.

REMONTY

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

MALOWANIE, szpachlowanie, solidnie. Wykonanie można zobaczyć. ☎(0-85)732-76-40.

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.

TAPETOWANIE, malowanie, szpachlowanie, płyty gipsowe. ☎0507-219-373.

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56

DACHY

DACH z wióra. ☎0697-510-347.

DACHY- krycie wiórem! Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.

MALOWANIE dachów, prace wysokościowe. ☎(0-85)661-78-45.

WIEŻBY dachowe z pokryciem, domki, obory. ☎0606-390-706.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KLIMATYZACJA

„KLIMART” - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31.
☎(085)743-74-65.

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO
Z MONTAŻEM. MIG.
UL. ELEWATORSKA 29A.
☎(085)662-67-67.
ELK. ☎(087)610-44-29.
ŁÓDŹ. DEALER - PRZEMKO.
☎(086)216-90-50.

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT.
☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, wesela, przysięgi i inne. Cały kraj. ☎0888-741-002.

BUSY osobowe. ☎0-502-565-228.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.

ZŁOM wywóz, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ZŁOM wywóz, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448, 0692-104-193.

INNE

KOMPUTERY - naprawa, tanio, „wolne oprogramowanie”. ☎0603-228-241.

KROKIEW, deski, łaty na zamówienie, tarcie drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

NAGROBK granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

NAGROBK. Szukajtyś Rober t, Motule Stare 27 k.Filipowa. Pomnik podwójny od 5.000 zł. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

OGRODY, oczka wodne, kaskady. ☎0507-674-093.

STRZYŻENIE, trymowanie, pielęgnacja psów. ☎0508-303-055.

SZAMBO - wywóz nieczystości,
☎(085)651-59-30 (całodobowo),
0603-073-237.

TARCICE drewna, brzoza, sosna, olcha, itd.; sztachety. ☎(0-86)219-32-77, 0503-613-731.

TARTAK Chmielewo, gmina Stawiski przetrze każdą ilość drewna sosnowego za 1 m sześcienny przetarcia wynosi 30 zł, wydajność z 1 metra sześciennego wynosi 85%.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszyne i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

ROLNICTWO

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎(0-86)474-23-06.

PASOWANIE siana, kiszonki prasą wysokiego zgniotu. ☎0695-594-556.

WYPEŁNIANIE wniosków o dopłaty bezpośrednie, gm. Czyzew, Andrzejewo, Sulbórze, Nur. ☎(0-86)275-54-43.

ZAGOSPODAROWANIE terenów zieleni, Elk. ☎(0-87)610-29-52.

ZAOPIEKUJĘ się końmi, stajnia, wybieg, doświadczenie, 12 km od Łomży. ☎(0-86)279-10-21.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DJ profesjonalnie. ☎0603-228-241.

LIMUZyna do ślubu. ☎0607-209-990, (085)742-28-71.

NOVA KLIMATYZOWANA
SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE
WESELA, BANKIETY,
WSZELKIE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE.
WESELA PRAWOSŁAWNE,
CENY PROMOCYJNE.
☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ CE z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym. Zambrów. ☎0602-279-423.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJME

DO wynajęcia lokal usługowy, komfort - Szpitalna, Suwałki. ☎(087)565-74-72, ☎0506-98-05-41.

MATRYMONIALNE

MĘŻCZYZNA Niemiec po 60. pozna panią w wieku 35-45 w celu matrymonialnym. ☎0049-4661-4863.

RÓŻNE

KUPIĘ

TOPOLA, osika. ☎0692-763-419.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BUDOWY, remonty - Suwałki. ☎0604-263-444.

USŁUGI remontowo-budowlane. ☎(087)610-76-30, ☎0509-319-750.

ZŁEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em

Z KAŻDEGO MIEJSCA • W KAŻDEJ CHWILI

MAKSIMUM WYGODY!

Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

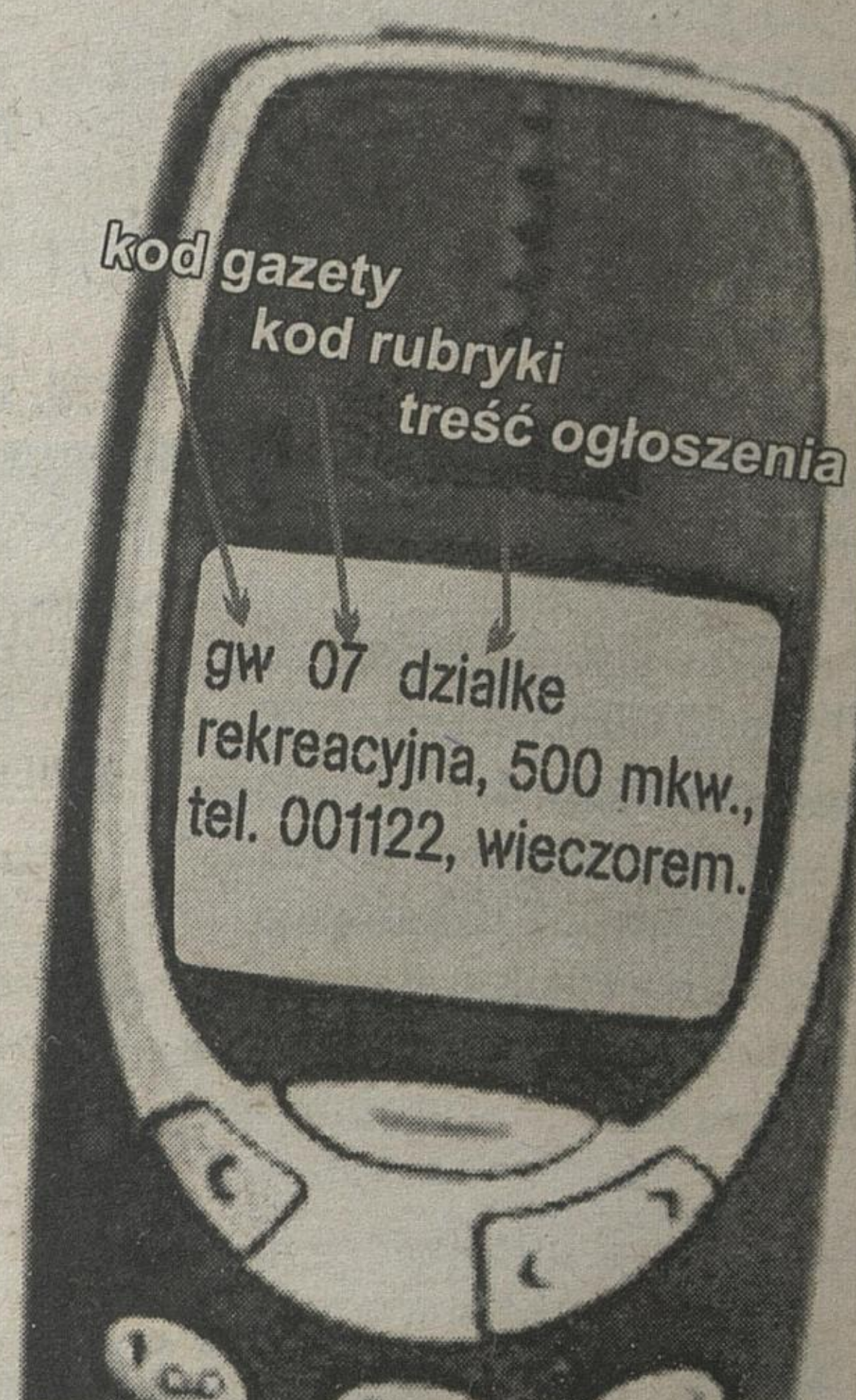
Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków,
Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

- 01 Automoto/kupię
- 02 Automoto/sprzedam
- 03 Automoto/naprawy
- 04 Automoto/autoalarmy
- 05 Automoto/inne
- 06 Nieruchomości/kupię
- 07 Nieruchomości/sprzedam
- 08 Nieruchomości/wynajmę
- 09 Nieruchomości/poszukuję

- 10 Praca/zatrudnię
- 11 Praca/szukam pracy
- 12 Usługi/budowa, remont
- 13 Usługi/transport
- 14 Usługi/inne
- 15 Turystyka
- 16 Rolnictwo/kupię
- 17 Rolnictwo/sprzedam
- 18 Zdrowie
- 19 Nauka

- 20 Weterynaria
- 21 Zwierzęta
- 22 Różne/kupię
- 23 Różne/sprzedam
- 24 Różne/inne
- 25 Komputery/kupię
- 26 Komputery/sprzedam
- 28 Maszyny/urządzenia
- 29 Biznes



INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji

x 4 zł x 8 zł

adres, kod pocztowy:

x 5 zł x 10 zł

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśli wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne
- ☐ MEBLE

- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI
- ☐ agencje
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę
- ☐ stancje

- ☐ AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

- ☐ ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy
- ☐ produkcja
- ☐ antykwariaty
- ☐ ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne
- ☐ RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

Naprawdę warto zobaczyć „Spowiedź w drewnie” BTL-u

Żywot pocziwy



„Spowiedź w drewnie” to jeden z najlepszych spektakli BTL-u.

FOT. P. SAŹWICKI

BIAŁYSTOK. Liryczna, prosta, a jednocześnie głęboka i prawdziwa jest „Spowiedź w drewnie” Białostockiego Teatru Lalek. Kto jeszcze nie miał okazji zobaczyć tego spektaklu, koniecznie powinien wybrać się do BTL-u w najbliższy weekend.

Połączenie niesamowitej opowieści Jana Wilkowskiego, reżyserskiej maestrii Krzysztofa Raua i talentu białostockich lalkarzy dało efekt znakomity – „Spowiedź w drewnie” to bez wątpienia jeden z najlepszych spektakli tego zespołu.

Jest to historia ludowego rzeźbiarza-świątkarza (Ryszard Doliński), nad którym sąd czynią stworzeni przez niego święci. Tylko Chrystus, którego stary Jaśko rzeźbi, rzeźbi i nie może skończyć, lituje się nad nim, pochyla się frasobliwie i rozgrzesza. Autorem scenografii jest Mikołaj Malesza, muzykę napisał Krzysztof Dzierma.

Spektakl był grany w Łodzi na VII Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej. Został także zgłoszony na X Ogólnopolski Konkurs na Wysta-

wienie Polskiej Sztuki Współczesnej, na którym został zakwalifikowany przez Komisję Artystyczną do ścisłego finału. Białostocka publiczność będzie go mogła zobaczyć w dniach 11-13 czerwca o godz. 19. Bilety można kupić w kasie teatru.

Dla Czytelników „Gazety Współczesnej” mamy po dwa podwójne zaproszenia na każdy wieczór. Żeby je otrzymać, trzeba zadzwonić do naszej redakcji w piątek, o godz. 10.30, tel.: 748-74-66.

(ada)

Rozstrzygnięto XI edycję Konkursu Jednego Wiersza

Laury dla młodych

SUWAŁKI. Białostocczanka Katarzyna Chomczyk zdobyła I miejsce w Konkursie Jednego Wiersza. Pozostałe nagrody podzielili pomiędzy siebie młodzi poeci z Suwałk, Białegostoku i Sejna. To już XI edycja konkursu tradycyjnie organizowanego przez redakcję „Licealisty”, pisma ukazującego się w I LO w Suwałkach.

W tym roku w konkursie wzięło udział 56 osób. Zdaniem Mariana Malinowskiego z jury, komisja nie miała łatwego zadania:

– Odbiór poezji to rzecz indywidualna, tyle może być zdań na temat tego samego wiersza, ile jest osób zasiadających w jury. Zdecydowanie bezkonkurencyjna okazała się jednak Katarzyna Chomczyk z białostockiego liceum.

A oto zdobywcy kolejnych lokat: II, III, V i VI miejsce zajęły uczennice suwalskiej Konopnickiej – Marta Magdalena Grzymkowska, Magdalena Ułas, Paulina Rosińska oraz Małgorzata Burba. Natomiast miejsce IV otrzymała Barbara Augustyniak z Białegostoku.

Ponadto jury, w którego skład oprócz literatów i polonistów wchodził także dziennikarz „Licealisty”, przyznało trzy wyróżnienia. Za oryginalność utworu otrzymał je Rafał Zawadzki, uczeń sejneńskiego ZSO; za tematykę wiersza – Wojciech Jan Cymbalista z I LO w Białymstoku, a wyróżnienie specjalne redakcji przypadło Ewelinie Wernio z IV LO w Białymstoku.

(gram)

Wytańczyć puchar

WASILKÓW. Różne formy tańca współczesnego będą prezentowane w ten weekend w Wasilkowie podczas Międzynarodowego Festiwalu Tańca Młodzieżowego. Wezmą w nim udział młodzi tancerze z Polski i zagranicy, a także dzieci niedosłyszące i słabosłyszące.

Swoją udział w festiwalu potwierdziło kilkanaście grup z Polski, a także zespoły z Tallina (Estonia), Sankt Petersburga i Jarosławia (Rosja). Na parkiecie będzie można zo-

baczyć układy disco, hip hop, electric boogie, break-dance, disco show, a także miniatury taneczne i folk dance.

W sobotę o godz. 10.00 nastąpi oficjalne otwarcie festiwalu. Eliminacje potrwać do wieczora. W niedzielę tańczyć będą już tylko najlepsi, zakwalifikowani do finałów. Zaś po południu, ok. godz. 15 nastąpi uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie pucharów.

(ada)

Zgłaszanie dopiero w poniedziałek

Dzisiaj, publikujemy kolejny, już normalny kupon z liczbami do zakreślania na kartach konkursowych. Biuro Gry jest jednak nieczynne. W piątek nie przyjmujemy zgłoszeń wygranych ani nie wydajemy nagród. Jeśli ktoś znajdzie wygraną na swojej karcie konkursowej może i powinien zgłosić ją dopiero w poniedziałek.

W środę wygrane zgłosili:

- 270. Danuta Dąbrowska – Etł – komplet szklanek z dzbankiem
- 271. Anna Kuczeńska – Etł – komplet szklanek z dzbankiem
- 272. Krystyna Popławska – Kol. Dojlidy – komplet szklanek z dzbankiem

- 273. Teresa Januszewska – Bielsk Podlaski – prześcieradło frotté z gumką
- 274. Maria Lewoc – Budziski – komplet szklanek
- 275. Dorota Gumkowska – Ostrołęka – prześcieradło frotté z gumką
- 276. Krystyna Brzozowska – Grodziszczany – prześcieradło frotté z gumką
- 277. Marianna Konopko – Przerośl – komplet szklanek z dzbankiem
- 278. Antoni Skorupko – Nurzec Stacja – komplet szklanek z dzbankiem

Gratulujemy i zapraszamy po nagrody z kartą konkursową i kuponami wyciętymi z gazety w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

(TO)

W kategorii **upominek osobom**, które dzięki piątkowym liczbom trafią wygrane w poniedziałek proponujemy prześcieradło (frotté /satynowe /flanelowe /z kory) lub torbę podróżną
Piątkowa nagroda w kategorii **nagrody SMS** czajnik bezprzewodowy

GAZETA Współczesna

telefon do Biura Gry (085) 748 74 23

KUPON NR 4

PULA HULA-5

11.06.2004 r.

169 210 374 406 544

DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.

Dzisiaj wpisz: **pula 42**

otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać nagrodę SMS

* KOSZT SMS 2,44 zł (w tym VAT)



BIURO GRY (085) 748 74 23

W TYM TYGODNIU PULA HULA:

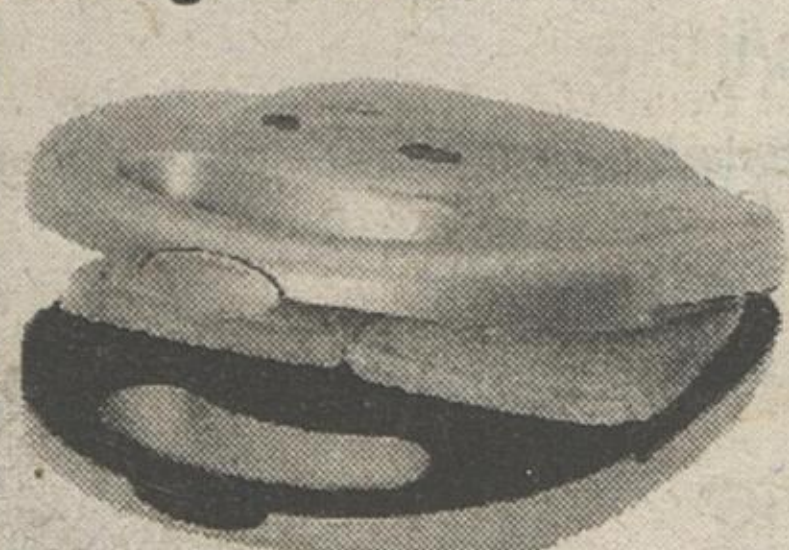
PONIEDZIAŁEK



rower górski

WTOREK

rower górski oraz



opiekacz

ŚRODA

rower górski, opiekacz oraz



czajnik

CZWARTEK

rower górski, opiekacz, czajnik oraz



żelazko

PIĄTEK

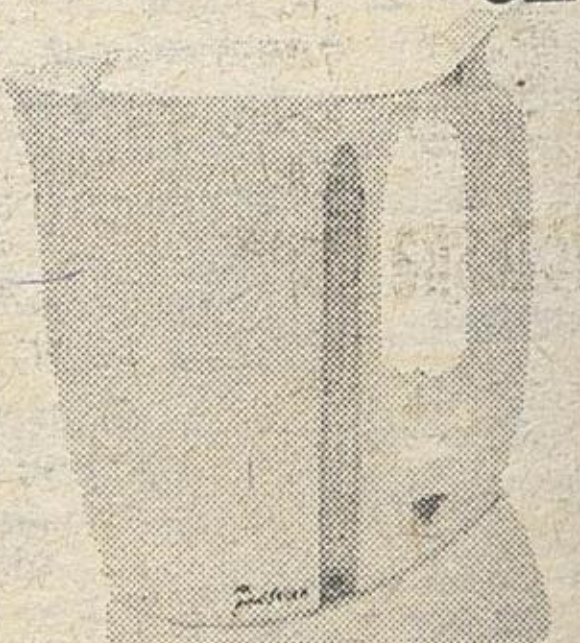
rower górski, opiekacz, czajnik, żelazko oraz



radiomagnetofon

DZISIAJ NAGRODA SMS

CZAJNIK



O tym, jak poezja trafia pod strzechy, czyli...

Flirt z publicznością

BIAŁYSTOK. Gwizdy, tupanie, głośne oklaski i śmiechy. Pomiedzy sceną a publicznością toczy się ożywiona wymiana zdań, kaskadownych uwag i uszczypliwości. Czy tak można odbierać poezję? Na slamię nawet trzeba!

– To połączenie poezji i performancu – wyjaśnia Andrzej Bajguz, organizator białostockiego slamu. Trzecia edycja tej imprezy odbyła się w minioną niedzielę w klubie „Amigos”. Pomysł Andrzeja przywiózł z Krakowa – tam obejrzał slamowe zmagania, wypytał o szczegóły, a następnie, przy pomocy Stowarzyszenia Kulturalnego „Stargo”, zorganizował w Białymstoku.

– Slam polega na tym, że na scenę wychodzi poeta lub pseudopoeta – grafomani, niestety, też się zdarzają – i mówi napisany przez siebie wiersz. W trakcie jednego wieczoru są dwie rundy i finał – wyjaśnia Andrzej. – Najlepszego poetę wieczoru wybiera publiczność w głosowaniu.

Poeta podczas recytacji może mówić, śpiewać, poruszać się, ale nie może korzystać z instrumentów muzycznych lub rekwizytów. Publiczność, nawet jeśli występ bardzo jej się nie podobał, również żadnymi „rekwizytami” nie powinna rzucać w poetę...

Może natomiast żywiołowo wyrażać swoje uczucia – od klaskania za czyniąc, na gwizdach i okrzykach kończąc. Mile widziana jest także swobodna i głośna wymiana zdań.

– Zawsze na początku jest cisza. Ktoś mu-

si dać sygnał, zareagować – mówi Andrzej.

Co ma zrobić biedny poeta, kiedy się z niego śmieją? Najlepiej żeby improwizował, odpowiedział dowcipnie, pognębił widzów ciętą repliką lub mocą kolejnej poetyckiej strofy. Tak tworzy się niepowtarzalny dialog między poetą a odbiorcami, niemożliwy do zaistnienia w innej sytuacji.

– Żeby wiersz mógł stać się wierszem, potrzebny jest taki kontakt – potwierdza Emilia Romaniuk z Białegostoku, weteranka białostockiego slamu: tydzień temu występowała po raz trzeci. Kiedy się spotkałyśmy, właśnie powtarzała wiersz przygotowany na ten wieczór: – Jestem amatorem, piszę od kilku lat, dla siebie. Ale niedawno doszedłem do wniosku, że trzeba to pokazać innym – mówi.

Choć białostocka historia slamu to na razie krótki epizod, impreza przyjmowana jest całkiem nieźle: pełna salka i kilku chętnych do występowania to standard.

– To jest flirt poety z publicznością – mówi Andrzej.

Kto zatem ma ochotę poetycko popoflirtować, niech się zgłasza na kolejne slamy: wiosen@o2.pl.

Anna Danilewicz



Emilia jest stałą uczestniczką slamu, dlatego wie, że może się tu spotkać z...

...rozmaitymi reakcjami publiczności

FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

Weekend w filharmonii

Jubileuszowa gala

BIAŁYSTOK. Na dwa szczególne wieczory zaprasza Filharmonia Białostocka – w piątek o godz. 19 i w sobotę o godz. 18. Będą to jubileuszowe koncerty na 50-lecie placówki, kończące tegoroczny sezon artystyczny. Zasłużeni muzycy i wieloletni pracownicy administracji otrzymają odznaczenia państwowe i wyróżnienia Ministra Kultury. Na uroczystość zaproszono zasłużonego dyrektora FB, dyrygenta Jana Kulaszewicza.

Jako solista w Koncercie skrzypcowym d-moll Jana Sibeliusa wystąpi wspaniały skrzypek Piotr Pławner. Towarzyszyć mu będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod dyrekcją Mar-

cina Nałęcz-Niesiołowskiego. Po premierze zabrzmia „Obrazki z wystawy” Modesta Musorgskiego.

Piotr Pławner, jeden z najwybitniejszych skrzypków młodego pokolenia, pochodzi z Łodzi. Na estradzie debiutował, mając dziewięć lat. Jest laureatem wielu konkursów, w tym Młodych Skrzypków w Lublinie, Międzynarodowego w Bayreuth, im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Wielkim sukcesem była I nagroda na Międzynarodowym Konkursie ARD w Monachium w 1995 roku: w ciągu 44-letniej historii tego konkursu I miejsce przyznano dopiero trzeci raz!

(a)

KRÓTKO

Białystok. Dzieci i młodzież zainteresowane zajęciami artystycznymi mogą się zgłaszać do Domu Kultury „Śródmieście” w Białymstoku. Przyjmowane są zapisy do ogniska baletowego, plastycznego, do grupy tańca współczesnego, zespołu okarynowego, grupy wokalne i Zespołu Muzyki Dawnej „Capella Antiqua Bialostocensis”. Zapisy przyjmowane są codziennie w godz. 8.30-15.00 w DK „Śródmieście” (ul. Kilińskiego 13, tel. 741-65-17). Również codziennie, w godz. 16.00-18.00, prowadzone są przesłuchania dla wszystkich zainteresowanych udziałem w ognisku muzycznym (nauka gry na fortepianie, skrzypkach, akordeonie, gitarze klasycznej, flecie). DK „Śródmieście” przyjmuje także chętnych do wzięcia udziału w wakacyj-

nym wyjazdowych warsztatach artystycznych.

(ada)

Białystok. W sobotę w Klubie „Gwint” w Białymstoku odbędzie się kolejna impreza z cyklu HOT SATURDAY NIGHT. Zabawę poprowadzi DJ Jarosh. Początek o godz. 20.00. Dla studentów I roku wstęp wolny.

(ada)

Białystok. W najbliższy wtorek, 15 czerwca, w kinie Forum w Białymstoku odbędzie się Finał Ligi Kabaretów Białostockiej Pustyni Kabaretowej, czyli koncert laureatów, kończący sezon. Wystąpią: Na Bis, GwintEsencja, Nic Śmieszno. Gwiazdą wieczoru będzie Kabaret „Widelec”, obchodzący swoje 7-lecie, który zaprezentuje jeden ze swoich najciekawszych programów „Wesoła Nowina”. Początek o godz. 19.00. Bilety można kupić w kasie kina Forum.

(ada)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – sobota „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Mała scena), godz. 17.00, „Absurdalizm socrealistyczny” (Scena nocna – Foyer teatru), godz. 20.00. **Białostocki Teatr Lalek** – piątek „Spowiedź w drewnie” (spektakl dla dorosłych), godz. 19.00, sobota „Spowiedź w drewnie” (spektakl dla dorosłych), godz. 19.00, niedziela „Spowiedź w drewnie” (spektakl dla dorosłych), godz. 19.00.

wiedź w drewnie” (spektakl dla dorosłych), godz. 19.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, sobota, godz. 18.00. Gala Jubileuszowa – zakończenie sezonu artystycznego w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Piotr Pławner – skrzypec. W programie: J. Sibelius – Koncert skrzypcowy d-moll op. 47, M. Musorgski – Obrazki z wystawy.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53). Wystawy czasowe: „Dziupla (Schlupfloch) Stash” – malarstwo Marcina Maciejowskiego, „Hydrograf” – instalacje Roberta Kuśmirowskiego. **Muzeum Podlaskie**, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. **Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego**, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Dyplom 2004” – prace uczniów Liceum Plastycznego z Supraśla. **Muzeum Historyczne**, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki” – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Krasnoludki są na świecie”, „Nie od razu zamek w Pułtuskusie zbudowano” – archeologiczna z Muzeum Regionalnego w Pułtusku. **Muzeum Wojska**, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe:

„Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.”, „Sala Sławy Bojowej”, Galeria rzeźby batalistycznej”. Wystawa czasowa: „Białego Orła Bóg odmładza, co dzień górniesza jego władza...”

Galeria im. Słodzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Słodzińskich. Wystawa czasowa: „Letnia Lekcja Malarstwa Polskiego przełomu XIX-XX wieku w obrazach z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku”.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27c (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Podlasie” – malarstwo, grafika, rzeźba, fotografia, ekspozycja zbiorowa, godz. 10-17.

Galeria „Politechnika”, ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: „Spotkania z przyrodą” – fotografie Roberta Panka.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Z odrobina błękitu” – malarstwo Krzysztofa Koniczka.

Galeria Autorska „Feniks”, ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.

Galeria Autorska „Obuch”, ul. Stoleczna 4/2, tel. 746-01-88, Wystawa czasowa – Obrazy Tomasza Budzyńskiego.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Galeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż”.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY „SPODKI”, ul. św. Rocha 14 – Grafiki ze zbioru Jerzego Lengiewicza. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Królów i boginie” – prace Ewy Świdzińskiej, czynne w dni powszednie godz. 9-16. **GALERIE BIAŁOSTOCKIEGO OŚRODKA KULTURY „FAMA”**, ul. Legionowa 5 – „Inny świat – szkło”, fotografie Władysława Gniwowskiego, czynna w godz. otwarcia kawiarni.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN **Muzeum Regionalne**, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu, tel. 732-20-

57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradiadków pelen pamiątek”, „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej”, „Salonik muzyczny”, „Pokój babuni”. Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej”, „Po co nam martwe drzewa”, narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków”.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Archeologia „na gazie”.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rekonstrukcja ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe” – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej”.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

(a)

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY 80” sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. **Infolinia** – dyżur redakcyjny 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73. **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl

Konto: 78188000900000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoni” w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY 80”: **Prezes** Joanna Pilicka, **Wiceprezes Zarządu**, **Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA:** **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-ca Sekretarza Redakcji** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Golebiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81 – **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kiersy, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Pocobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naurnczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczyńowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokółski, Monika Stelmach, Ewa Szejder, Aleksandra Szykaczyska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY:** **Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Elk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztitt; **Gizycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mordki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokołka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Miklaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN 0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący:
DARIUSZ KLIMASZEWSKI

ZA TYDZIEŃ

Być i mieć

BIAŁYSTOK „Syrena”. Film „Etre et avoir” został uznany przez Europejską Akademię Filmową za najlepszy pełnometrażowy dokument 2002 roku. Film Philiberta otrzymał również najwyższe wyróżnienie francuskiej krytyki filmowej za rok 2002: doroczną nagrodę dla najlepszego filmu. Został on entuzjastycznie przyjęty przez światową krytykę, ale także stał się wielkim przebojem filmowym we Francji, gdzie obejrzało go już blisko 2 mln widzów.

„Etre et avoir” to opowieść ukazująca świat widziany oczyma dzieci. Philibertowi udało się opowiedzieć

o małych frustracjach i triumfach w bardzo prosty i czysty sposób. Film stał się w samej Francji filmowym wydarzeniem na miarę „Mikrokosmosu”. Reżyser przez blisko rok rejestrował życie grupy uczniów w jednej z prowincjonalnych szkół we Francji. Sam Philibert przyrównuje swój film do bajki, która ukazuje losy małych bohaterów wspinających się po stromej i tajemniczej ścieżce życia ku dojrzałości.

Być i mieć. Francja, 2002. Reż. Nicolas Philbert. Wyk. Alize, Axel, Jessie, Johann.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Dirty Dancing 2”. Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiorze zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 11.30 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”. (dona)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ” (tel. 742-38-82) – piątek „Harry Potter 3” (USA, b.o.), godz. 10.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 20.00, 22.30 (seans nocny), „Cooler” (USA, l. 15), godz. 21.00, sobota „Harry Potter 3” (USA, b.o.), godz. 10.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 20.00, 22.30 (seans nocny), „Cooler” (USA, l. 15), godz. 21.00, niedziela „Harry Potter 3” (USA, b.o.), godz. 10.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 20.00, „Cooler” (USA, l. 15), godz. 21.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON” (tel. 743-53-82) – piątek „Pojutrze” (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 14.45, 20.30, „Dirty Dancing 2” (USA, l. 12), godz. 17.00, 18.45, sobota „Pojutrze” (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 14.45, 20.30, „Dirty Dancing 2” (USA, l. 12), godz. 17.00, 18.45 (www.ton.com.pl).

„FORUM” (tel. 742-23-70) – piątek „Nigdy w życiu” (polski, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 14.30, 16.30, 20.30, „Fanfan Tulipan” (franc., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 18.30, sobota „Nigdy w życiu” (polski, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 14.30, 16.30, 20.30, „Fanfan Tulipan” (franc., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 18.30, niedziela „Nigdy w życiu” (polski, l. 12 – cena biletu 12 zł), godz. 14.30, 16.30, 20.30, „Fanfan Tulipan” (franc., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 18.30.

„SYRENA” (tel. 744-58-96) – piątek „Rogate ranczo” (USA, b.o.), godz. 10.00 (tylko na rezerwację tel.: 693 400 301), „Rogate ranczo” (USA, b.o. – cena biletu 13 zł), godz. 14.30, 16.00, „Troja” (USA, l. 12 – cena biletu 14 zł), godz. 17.30, 20.15, sobota „Rogate ranczo” (USA, b.o. – cena biletu 13 zł), godz. 13.00, 14.30, 16.00, „Troja” (USA, l. 12 – cena biletu 14 zł), godz. 17.30, 20.15, niedziela „Rogate

ranczo” (USA, b.o. – cena biletu 13 zł), godz. 13.00, 14.30, 16.00, „Troja” (USA, l. 12 – cena biletu 14 zł), godz. 17.30, 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” – sobota, niedziela „Falszywa dwunastka” (USA, b.o. – dubbing – komedia familijna), godz. 15.00, „Starsky i Hutch” (USA, l. 12 – komedia sensacyjna), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek „Mali Agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd” (USA, b.o. – film trójwymiarowy – dubbing), godz. 17.00, „Starsza pani musi zniknąć” (USA, l. 15), godz. 19.00, sobota, niedziela „Mali Agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd” (USA, b.o. – film trójwymiarowy – dubbing), godz. 17.00, „Starsza pani musi zniknąć” (ameryk., l. 15), godz. 19.00.

Czeremcha „TOR” – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Straszny film 3” (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel” – kino nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Kill Bill vol. 2” (ameryk., l. 15 – sensacyjny), „El Cid. Legenda o męznym rycerzu” (hiszp., b.o. – bajka animowana – dubbing).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Fanfan Tulipan” (franc., l. 15).

Łosice Dom Kultury – kino nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława” – piątek, sobota, niedziela „Wzgórze nadziei” (ameryk., l. 15), „21 gramów” (USA, l. 15).

Narewka „LAS” – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus” – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Wariaci z Karaibów” (franc., l. 15).

Siemiatycze „Kamerálne” – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa” – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka” – piątek, sobota, niedziela „Nigdy w życiu” (polski, l. 15).

Stawiski „Saturn” – kino nieczynne.

Dirty Dancing 2



BIAŁYSTOK „Ton”. Umieścił na Kubie, będącej u progu rewolucji, film „Dirty Dancing 2” nawiązuje do filmowego przeboju z 1987 roku. Opowiada o odkrywaniu przez młodą kobietę miłości, namiętności i niezależności. Toczy się jednak w swoim własnym, innym od pierwszej części, stylu i rytmie. Fabuła filmu oparta jest na przeżyciach koproducentki filmu i słynnej amerykańskiej choreograf Joann Jansen. „Dirty Dancing 2” przenosi widza w świat pełen jaskrawych barw, wibrujących dźwięków i młodzieńczych emocji. W tworzeniu filmu zaangażowani byli przedstawiciele świata wielkiego ekranu, muzyki i tańca:

Jansen – która ostatnio pracowała przy filmie „Nadchodzi Polly” i „Piraci z Karaibów” oraz Lawrence Bender – niezależny producent „Pulp Fiction”.

Reżyser Guy Ferland twierdzi, że od samego początku wiedział, jak powinien wyglądać „Dirty Dancing 2”: „Nie chciałem powielać oryginału, bo za bardzo szanuję ten film i jego fanów. Stworzyłem więc kolejny rozdział. Tym, co łączy „Dirty Dancing 2” z oryginałem, jest wiara w potęgę tańca. Taniec jest rzeczą, która może ciebie zmienić i mieć wpływ na wszystko. Ludzie zakochują się tańcząc, w tańcu też uczą się siebie nawzajem”.

Przeniknięty rytmem muzyki afrokubańskiej i latynoskiej „Dirty Dancing 2” opowiada o doświadczeniach amerykańskiej nastolatki po przeprowadzce ze spokojnego St. Louis do porywającej stolicy Kuby. Reżyser Guy Ferland odtworzył Hawanę, jakiej już nie ma. Przedstawił miasto jako miejsce upojnej zmysłowości i niespotykanego czaru, z oślepiającymi barwami, powietrzem pachnącym perfumami i wszechobecnym tańcem i muzyką. Katey Miller (Romola Garai) zakochuje się w kraju, jego kulturze i Javierze Suarez (Diego Luna) – młodym, przystojnym Kubańczyku, który staje się jej przewodnikiem.

TREŚĆ. Hawana, listopad 1958 roku. Osiemnastoletnia Katey Miller (Romola Garai) przeprowadza się wraz z rodziną na Kubę, gdzie ojciec otrzymuje intratną posadę. Katey ma nadzieję zaprzyjaźnić się z pozostałymi amerykańskimi nastolatkami mieszkającymi, tak jak ona, w ekskluzywnym Hotelu Oceana. Poznaje jednak kelnera – młodego Kubańczyka Javiera (Diego Luna), który okazuje się być rewelacyjnym tancerzem. Katey postanawia nauczyć się gorących i przesyconych erotyzmem ruchów tanecznych, które Javier ma we krwi i namawia go do uczestnictwa w prestiżowym konkursie tańca w klubie The Palace. Wkrótce Katey wraz z Javierem odkrywa inną stronę Kuby. Spotykają się w nocnym klubie La Rosa Negra, do którego chodzą wyłącznie miejscowi i gdzie taniec jest gorętszy od temperatury na zewnątrz. Ćwiczą na plaży, aby zestroić swoje ciała w zmysłową harmonię. Rodzi się między nimi namiętność. W dzień konkursu gotowi są zająć miejsce na parkiecie. Hawana stoi u progu rewolucji...

Dirty Dancing 2. USA, 2004. Reż. Guy Ferland. Wyk. Mika Boorem, Polly Cusamano.



ISSN 0137-9488



00>

TYDZIEŃ
magazyn**Tłuszcz ucieka
spod rajstopy**

– Mam fioła na punkcie zgrabnej sylwetki – mówi Joanna, białostocka nauczycielka. – Zawsze dbałam o swoją figurę, jednak po urodzeniu dwójki dzieci został mi mały brzuszeczek, no i ten wstrętny cellulit. Zaczęłam więc rozglądać się za czymś, co ułatwiłoby mi pozbycie się „pomarańczowej skórki” i wysmukliło ciało.

Joanna ma do wyboru: owijanie ciała... 30 bandażami, podłączanie brzucha do prądu, masaż ultradźwiękami lub też wałkowanie ud specjalnymi rolkami z podciśnieniem...

– Str. X

**Polisa
na zdrowie**

Na Podlasiu powstał pierwszy oddział banku krwi pępowinowej. Tylko raz w życiu – pobierając podczas porodu krew pępowinową – każdy z nas ma możliwość zapewnienia swojemu dziecku polisy na zdrowie. Krew pępowinowa stanowi bowiem unikalne źródło komórek macierzystych, które mogą być wykorzystane jako lek ratujący życie i zdrowie dziecka oraz członków jego rodziny.

Obecnie komórki te wykorzystuje się w ponad 70 rodzajach chorób, głównie nowotworowych, najczęściej podczas przeszczepów szpiku.

– Str. V

**Pytają, czemu
jestem taki zły**

Codziennie spotyka się z przejawami sympatii i krytyki sympatyków serialu „Plebanią”. Widzowie pytają go, czemu jest taki zły, dziwią się, gdy spotkają go w kościele. Bo przecież Tracz, którego rolę odtworza, to najczarniejsza postać z polskich seriali. Kpi z księży, wadzi się z Bogiem, nie szanuje żadnych świętości.

Z Dariuszem Kowalskim o serialach, popularności i Siemiatyczach rozmawia Anna Danilewicz.

– Str. VIII

**Dyrygent gra
pierwsze
skrzypce**

Zanim na dobre został w Polsce, pracował jeszcze we Włoszech i na Cyprze. Będąc w Warszawie usłyszał, że w Białymstoku potrzebny jest oboista. Zgłosił się na przesłuchania i został przyjęty.

– Pracowałem w orkiestrach kameralnych, a marzyły mi się wielkie kompozycje Czajkowskiego, Szostakowicza, Musorgskiego, których tam nie miałem szans zagrać – mówi Luca Neccia z Włoch całkiem dobrą polszczyzną. – Białostocką orkiestrę usłyszałem na koncercie w Warszawie i spodobała mi się.

Orkiestra z białostockiej filharmonii liczy dziś najwięcej członków od chwili powstania. I kończy właśnie obchody swego 50-lecia.

– Str. VI

To była najgorsza
i najnudniejsza
kampania wyborcza
od 15 lat
– twierdzą specjaliści
public relation



CUDU
NIE BĘDZIE

STRONA IV



WYBORY

Mam dylemat. Wybory do Europarlamentu tuż-tuż, a ja wciąż nie wiem, czy lepiej głosować na tych, których chcę widzieć w Brukseli, czy raczej na tych, których nie mam ochoty oglądać w Polsce. Nie, stety nic nie da fakt, że nie mam chęci oglądać skompromitowanych polityków w kraju. Nie jest to wystarczającym powodem, bym swoim głosem zapewnił im tak intratną posadę w Brukseli. Utwierdziłem się w swoim przekonaniu po wysłuchaniu kilku audycji wyborczych i pomimo tego, że prowadziłem akurat samochód, złapałem się za głowę. Oprócz kilku całkiem przyzwoitych osobowości, na eurostołki próbują się wdrzeć ci, którzy się do tego po prostu nie nadają. Byłoby mi trochę wstyd, gdyby w Europarlamencie przemawiali w moim imieniu lu-

dzie, którzy nie potrafią powiedzieć do mikrofonu kilku sensownych zdań. Liczenie na to, że ich tłumacze będą bardziej kompetentni i poprawią gramatykę i sens ich wypowiedzi to według mnie trochę za mało. Lepiej i naturalniej brzmiały akademie szkolne ku czci Rewolucji Październikowej. A najgorsze jest to, że mam jakieś dziwne przeczucie, że właśnie tacy ludzie wybory wygrają. Obym się mylił. Być może chcą dobrze, tylko nie zdają sobie sprawy ze swej śmieszności i z tego, że tak naprawdę wyrządzają tylko szkody. Tak jak ja, który biegając dla zdrowia po lesie, wyrządzam nieświadomie szkody innym istotom, bowiem jest bardzo prawdopodobne, że bieganie po lesie może być najczęstszą przyczyną zawałów serca u kleszczy.

Jacek Janowicz

MOIM ZDANIEM

Plażowe „przyspieszacze”

Czy grozi nam, że niedługo wszyscy polscy celnicy będą „strzaskani na brąz”, czyli będą wyglądali jak Andrzej Lepper, lider Samoobrony, którego okrzyknięto pierwszym polskim mulatem? Wiele wskazuje na to, że tak. Okazało się bowiem, że celnicy z Bydgoszczy oraz kilku innych miast przyjmowali „przyspieszacze”. Nie chodzi tu bynajmniej o kremy samoopalające czy turbo solarium. Otóż celnikowymi „przyspieszaczami” były koperty z gotówką lub... bilety na zagraniczne wycieczki do ciepłych, egzotycznych krajów. W zamian za owe „przyspieszacze” jeden z importerów terenowych samochodów marki Łada Niva uzyskiwał od ręki dokumenty odpraw celnych.

Niektórzy może nie rozumieją związku pomiędzy wystawianiem dokumentów, a opalaniem się na egzotycznej plaży. Otóż, jak wiadomo, w Polsce przez większą część roku jest zimno. Nie ma słońca, pada deszcz. W taką pogodę celnicy nie mają zapala do pracy, bo w ich organizmach brakuje witaminy D, która wytwarzana jest wówczas, gdy człowiek znajduje się na słońcu. Gdy mają w perspektywie wyjazd za granicę, mobilizują resztki sił, żeby wypełnić dokumenty i pędzą podładować akumulatory na plażach, naprodukować wspomnianą witaminę.

Niestety, cały problem w tym, że z roku na rok bydgoscy celnicy potrzebowali coraz więcej witaminy. Biznesmeni, którym w tym czasie z organizmów ubyło dużo witaminy B, odpowiedzialnej za sprawne funkcjonowanie systemu nerwowego oraz pieniędzy z kieszeni, zaczęli w końcu opowiadać dziennikarzom o celnikowych „przyspieszaczach...”

Czarę goryczy przepełnił fakt, że grupa celników zażądała od biznesmena opłacenia usług panienci z agencji towarzyskiej, która w Mikołajkach miała zadbać o równowagę hormonalną funkcjonariuszy oraz rozładować ich napięcie spowodowane oglądaniem skąpo ubranych kobiet na zagranicznych plażach. Owa panienka również opowiedziała dziennikarzom, jak ciężko musiała pracować na wynagrodzenie i jak bardzo celnicy byli zestresowani.

Można rzec, że wszystko wyszło na jaw w samą porę. Bo jedynym sposobem na skuteczne leczenie osłabionych pracą celników jest odsunięcie ich od obowiązków służbowych. W innym przypadku bowiem groziłby im albo udar słoneczny „złapany” podczas egzotycznych podróży, albo któraś z wstydliwych chorób, które można złapać podczas odświeżającego seansu z panienką wiadomej profesji. Całe szczęście, że po wejściu Polski do Unii nie potrzeba tylu celników, co kiedyś.

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD KRAJOWY

Polacy zginęli w Iraku. W Bagdadzie zginęło dwóch Polaków – byłych żołnierzy jednostki specjalnej GROM pracujących dla amerykańskiej firmy ochroniarskiej. Ich samochód został ostrzelany z granatnika przez terrorystów z Al-Kaidy. Polacy jechali na lotnisko po towar, który mieli eskortować na zlecenie firmy Blackwater. W Iraku w prywatnych firmach ochroniarskich pracuje kilkudziesięciu polskich żołnierzy, do wyjazdu szykuje się kilkuset kolejnych. Zarabiają tam po 15 tys. USD miesięcznie.

Kolejnych dwóch Polaków, trzech Słowaków i Łotysz zginęło w Suwajrze podczas operacji rozminowywania składu amunicji i materiałów wybuchowych. Okoliczności wypadku bada komisja. Tymczasem premier RP Marek Belka zapowiedział, że polscy żołnierze nie będą już uczestniczyć w takich działaniach.

Afera z celnikami. Prokuratura zarzuca ośmiu celnikom z UC we Wrocławiu udział w grupie przestępczej, która zajmowała się sprowadzaniem z USA i Kanady luksusowych limuzyn. Skorumpowani celnicy занижали kilkakrotnie wartość aut spisując listy fikcyjnych usterek, dzięki czemu płacono niższe cło. Auta rejestrowano na podstawie danych osobowych, potem samochody trafiały do komisów.

Napad na chemika. W Mysłowicach w woj. śląskim 15-letni gimnazjalista zlecił kolegom w wieku 19 i 21 lat napad na nauczyciela chemii. Chłopiec miał złe oceny z te-

go przedmiotu, źle napisał klasówkę i polecił napastnikom zrabowanie sprawdzianów. Sprawcy pobili nauczyciela kijem bejsbolowym.

Polak odzyskał wolność. Siły specjalne koalicji – w tym polscy komandosi – uwolnili Jerzego Kosa z firmy Jedynka Wrocławska porwanego przez terrorystów w Iraku. Wraz z nim komandosi uwolnili trzech Włochów, których los nie był znany od ponad dwóch miesięcy. Zatrzymano też kilku porywaczy. Wszyscy zakładnicy czują się dobrze. Wszyscy uwolnieni zakładnicy byli przetrzymywani w jednym miejscu na południe od Bagdadu.

Olimpijezyk skazany. Na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata skazał sąd w Zakopanem Wojciecha F., byłego mistrza olimpijskiego w skokach narciarskich. Sąd uznał go winnym fizycznego znęcania się nad byłą konkubinę – doznała ona m.in. złamania nosa i ran tłuczonych głowy – i grożenia jej byłemu małżonkowi.

Matka Michałka unięwiniona. Warszawski sąd uznał, że nie ma żadnego wiarygodnego dowodu na udział Barbary S. w utopieniu jej 4-letniego syna Michałka. W pierwszym procesie w sprawie tej zbrodni sąd uznał ją za winną zabójstwa i skazał na 25 lat więzienia, podobnie jak Roberta K., jej konkubenta. Pomocnik Roberta K., Daniel S., został skazany na 15 lat więzienia. We wtorek sąd utrzymał w mocy kary dla obu mężczyzn. (jg)

REGIONAŁKI

– Jako student wyśmienitych pedagogów (...) udoskonalił swój warsztat muzyczny na tyle, że w 1993 roku został zakwalifikowany do występów dookoła świata (...). To właśnie one doprowadziły młodego pianistę do największych i najbardziej pożądanych przez młodych muzyków sal Europy, m.in. do New York Carnegie Hall – „Gazeta Wyborcza Białystok”.

Czapki z głów! Odkrycie, że Nowy Jork leży w Europie przewyższa dokonanie Kolumba!!!

– Dużo pieniędzy wydaliśmy też w sex-shopach na bieliznę – Piotr Dąbrowski, dyrektor Teatru Dramatycznego w Białymstoku

Oj, będzie się działo!!!

– Za PRL Związek Radziecki decydował o wszystkim, a teraz decyduje NATO. A tak nie może być. Mój brat służył na radarze w Goleniowie. Po pół roku twarz mu wykreśliło (...). Z Hitlerem sobie poradziłyśmy, że Stalinem, to i z wami damy radę. Społeczeństwo nie chce tego radaru i go tutaj nie będzie. Zabierajcie go pod

ruską granicę – Józef Laskowski, suwalski poseł o lokalizacji wojskowego radaru w gminie Szypliszki.

A nam się zdaje, że to nie brat ale poseł Laskowski służył na radarze. I wykreśliło mu nie twarz, tylko to, co jest nad twarzą w czaszce.

– To bzdura! W dniu matur miałem delegację z Francji. Więc jak mogłem zdawać maturę – Tadeusz Wróblewski, burmistrz Łap.

Ciagle ci wredni Francuzi. Nie dość, że pouczają nas, iż mam cicho siedzieć, to jeszcze burmistrzowi Łap przeszkadzili w zdobyciu świadectwa dojrzałości.

– Swego czasu bardzo chciał tu przyjechać na grzyby pewien eksponowany polityk z Zachodu (...). Słyszał, że jest u nas dużo borowików. Zadzwońnięm więc do Lasów Państwowych i powiedziałem, że grzyby mają być. I co zrobili leśnicy? Zebrali te grzyby i nasadzili w grządkach (...). Może więc i takie metody warto sto-

Dzieci w specjalnych okularach obserwują przeście Wenus na tle Słońca 8 bm. w Wiedniu. To niezwykle rzadkie zjawisko astronomiczne było ostatni raz obserwowane w 1882 r. Następne spodziewane jest w 2012 roku. Wenus jest na tyle duża, że może być dostrzeżona na tle tarczy Słońca bez używania żadnego instrumentu astronomicznego.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁOWIEŻA

18 uczniów V klasy Technikum Drzewnego mieszkających w internacie musiało nocować w zaparkowanych przed szkołą samochodach i u księdza na plebanii. Wychowawca z internatu Zespołu Szkół Leśnych kazał czterem chłopcom opuścić internat, pozostali opuścili go solidaryzując się z kolegami. Następnego dnia musieli przystąpić do obrony prac dyplomowych. Dyrektor szkoły ukarał wychowawcę.

BIAŁYSTOK

Białostocki sąd skazał na 5 lat więzienia 24-letniego narkomana, który w lutym br. terroryzował mieszkańców Białegostoku grożąc im wstrzyknięciem wirusa HIV. Sprawca obrabował kilka kobiet na sumę kilku tys. zł. Sąd wydając wyrok jednocześnie zwolnił narkomana z aresztu. Do więzienia ma trafić po uprawomocnieniu wyroku.

EŁK

Pięćdziesiąt zdrowych drzew – głównie lip i klonów – zostanie wyciętych w centrum Ełku. Z takim wnioskiem wystąpili drogowcy z powodu przebudowy i poszerzenia drogi. Trasa ma zostać poszerzona o 3 metry.

ŁOMŻA

Białostocka Prokuratura Apelacyjna wyjaśnia, czy łomżyński prokura-

tor rejonowy Jacek Cholewicki uchybił godności wykonywanego zawodu. W połowie maja policjanci z CBS zatrzymali 9 osób, które na posesji przy ul. Spółdzielczej w Łomży nielegalnie produkowały papierosy. Wśród aresztowanych jest też prokurator, Andrzej R., lokalny biznesmen. Okazało się, że fabryka znajdowała się na działce prokuratora.

GRAJEWO

W Spółdzielni Mleczarskiej „Mlepol” uruchomiono nowoczesną linię do produkcji mleka. Pozwoli ona na przerób tłuszczu mlecznego z zakładów w: Mragowie, Kolnie, Augustowie i Sejnie oraz poprawę jakości produkowanego masła. Nowa linia w 32 proc. została sfinansowana ze środków Unii Europejskiej.

SEJNY

Szefem sejneńskiej komendy powiatowej został mł. insp. Andrzej Hajdenrajch, dotychczasowy zastępca komendanta miejskiego policji w Suwałkach. Nowy komendant zamierza poprawić klimat pracy w jednostce, standard obsługi interesantów oraz skuteczność zwalczania najbardziej dokuczliwych społecznie przestępstw i wykroczeń – kradzieży, niszczenia mienia, włamań do samochodów. (jg)

ECHA PUBLIKACJI

Szanowny Panie Redaktorze

W piątkowym magazynowym wydaniu „Gazety Współczesnej” z dn. 28 maja br. na str. 2. w rubryce „Przegląd Regionalny” ukazał się tekst autorstwa red. (aż) dotyczący dyktanda „Mistrz Ortografii miasta Łomży”. Cytuję: „Patronat honorowy nad konkursem objął prezydent i sam również podjął się pisanego dyktanda. Okazało się, że było bezbłędne. Czego się nie da powiedzieć o zarządzaniu. A miasto wymaga większych umiejętności, niż dyktando w podstawówce”. W związku z tym komentarem chciałem zapytać, jakie błędy w zarządzaniu miastem popełnia jako jego prezydent?

Prezydent miasta
mgr inż. Jerzy Brzeziński

Hmm. Czy pan prezydent sądził, że rządzi bezbłędnie, a tu nagle zaskoczyła go wątpliwość? Wątpliwości i mnie ogarnęły, gdy zaczęłam się zastanawiać nad adresatem pytania – czy to aby gazeta powinna dokonać oceny rządów, czy mieszkańcy Łomży...

Agnieszka Żero

Sierpniowa Wigilia

Polska jest prawdopodobnie jedynym krajem na świecie, w którym wynik wyborów parlamentarnych jest uzależniony od pory roku. Politycy ustalili ponad wszelką wątpliwość, że jeśli wybory odbędą się w sierpniu wygra je Samoobrona, jeśli we wrześniu – Platforma Obywatelska...

Uzasadnienie jest takie. W sierpniu elektorat PO rozjedzie się na zagraniczne wczasy, bo są to ludzie najbogatsi i ich na to stać. A jak wyjadą, to głosować nie będą. Chłopi natomiast, mimo tylu zmian ustrojowych, są w Polsce ciągle przywiązani do ziemi, jak za feudalizmu. Nigdzie nie jeżdżą, zatem zgłoszą na Samoobronę. W sierpniu szanse na dobry wynik ma też Liga Polskich Rodzin, bo ma elektorat pielgrzymkowy. Jej wyborcy też nigdzie nie wyjeżdżają, bo są biedni, chodzą natomiast w tym miesiącu na pielgrzymki. Jeśli więc tylko wybory nie zastaną ich w drodze (a 8 sierpnia jeszcze nie powinni w niej być), to zgłoszą na LPR.

We wrześniu elektorat PO wróci z wakacji, a wtedy drżj Samoobrono, drżj Ligo...

Ale PO, mimo iż to wszystko wie, bardzo stara się, aby wybory odbyły się w sierpniu, czyli wtedy, kiedy ma duże szanse je przerząć. Bardzo stara się zatem, by nie poprzeć rządu Belki, co jest prawie równoznaczne z przeprowadzeniem wyborów właśnie w sierpniu. PO przypomina zatem, powołam się tu na klasyka Leszka Millera, karpie głosujące za przyspieszeniem Wigilii.

Nie tylko zresztą karpie z PO zapraszają już na Wigilię. SdPi Marka Borowskiego też bardzo się spieszy. Też chcą w sierpniu, mimo że ich i tak małe szanse na wejście do Sejmu są w tym miesiącu najniższe. W sumie jakieś 80 procent tego parlamentu ma szanse stracić dobrze płatne i wygodne posady, ale prze do wyboru z uporem notorycznego samobójcy, który odcięty ze sznura natychmiast wiąże sobie kamień do szyi, by rzucić się do wody.

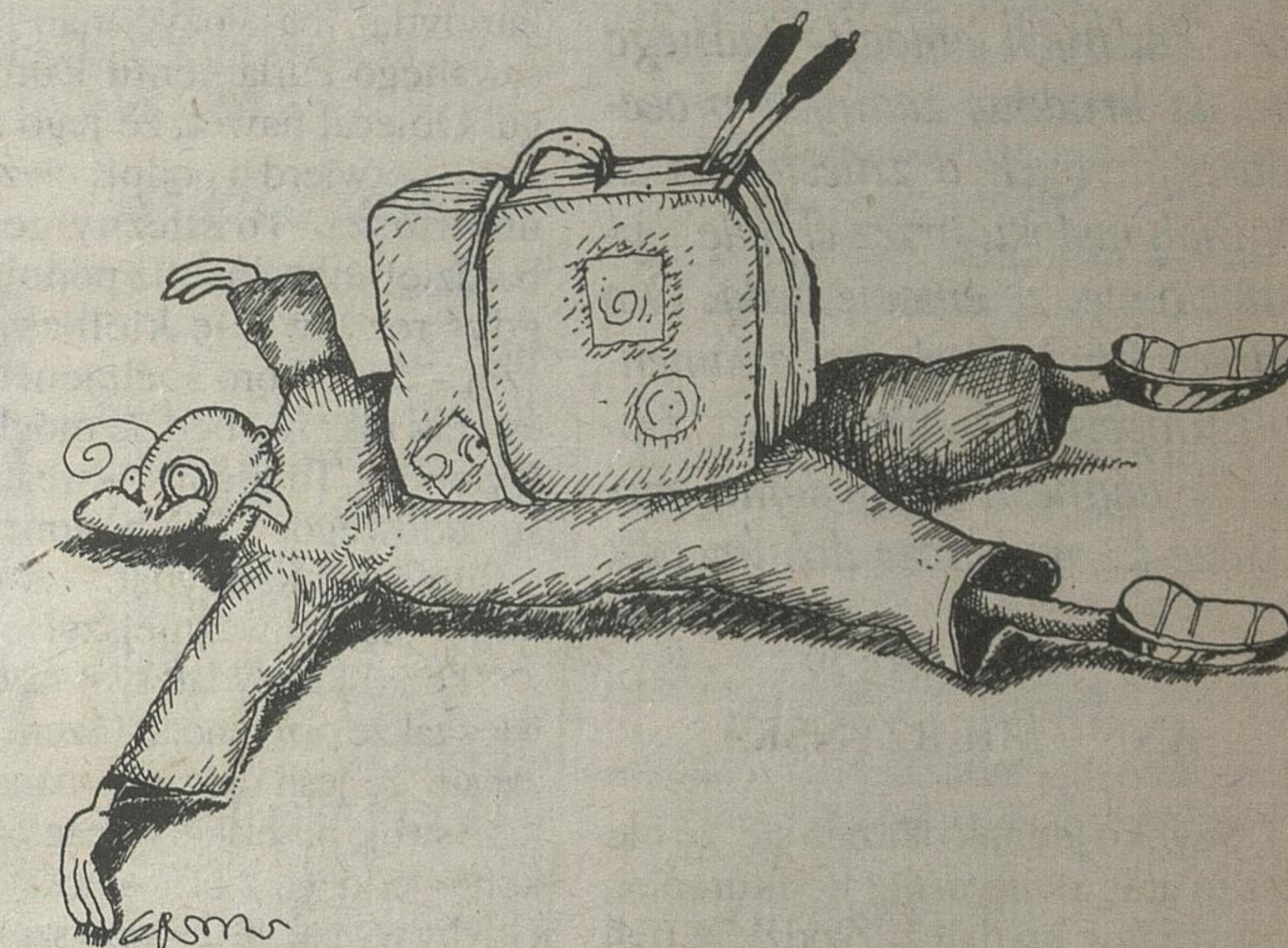
Wygląda zatem na to, że Wigilia w tym roku wyjątkowo odbędzie się w sierpniu. W każdym razie karpie już na nią zapraszają.

Obawiam się, że gości będzie, niestety, niewielu. Przyszyci do Wigilii grudniowej. Wtedy karpie są zdecydowanie smaczniejsze. Te parlamentarne, które same kładą się na półmiski, nie ukrywajmy – brzydko pachną. Śmierdzą po prostu – jeśli nie korupcją to z przepicia. Jeść się tego nie da. Zapowiada się zatem niziutka frekwencja.

Nie ma co – naród mamy wredny. Jakiś taki rozbisurmaniony. Polityków on nie kocha. Na wybory nie chodzi. A jak już pójdzie i kogoś wybierze, to zaraz znienawidzi. Całkiem przypadkowy jest ten naród. Politykom nic innego nie pozostaje jak tylko, zgodnie z zaleceniem Bertolta Brechta, rozwiązać ten naród i wybrać sobie nowy. Skoro ten się nie sprawdził... nie ma innego wyjścia.

Ten naród jest niewdzięczny. Podsuwa się mu samych jego najlepszych synów. Oleksego, Jaskiernię. Szmaj-

... POWRÓT Z WAKACJI ...



FOTKI



Wygląda nam to na suchą zaprawę

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Wenderlich żyje

Posel SLD Wenderlicha, jak pamiętamy, kilka tygodni temu rozpoczął, zdaje się, że z hutnikami, głodówkę w obronie miejsc ich pracy. Było o tym bardzo głośno w mediach. Niestety, nie podały one, co dalej z dzielnym posłem się stało.

Ponieważ z naszych obliczeń wynikało, że powinien właśnie odbywać się pogrzeb zmarłego straszną śmiercią głodową Wenderlicha, zaniepokojeni sprawdziliśmy, czy w prasie nie pojawiły się jego klepsydry.

Z ulgą jednak odkryliśmy, że poseł SLD żyje, ma się dobrze i nawet trochę utył. Jego głodówka trwała bowiem tylko do obiadu czyli do momentu, kiedy ekipy telewizyjne spakowały swoje manatki.

Pijacy z wrażliwą duszą

Po naszym wstąpieniu do Unii na rynku niemieckim ukazał się wydany we Frankfurcie poradnik dla biznesmenów, jak prowadzić współpracę gospodarczą z Polakami.

Radzi on, żeby wykazać cierpliwość i nie zniechęcać się polskim chaosem w prowadze-

niu interesów. Nie należy przerażać się Polakami z małych miasteczek. Co prawda wyglądają oni niechlujnie i są najczęściej pijani, ale mają wrażliwą duszę.

Warto w tę duszę inwestować!!!

Po wódce Rokita niestraszny

– Jeśli Bóg mnie tak pokarze, to zatkam nos, wypiję sto gram wódki i zgłoszę na Rokitę – wyznał Adam Michnik zapytany, co zrobi, gdy w wyborach prezydenckich będzie musiał wybierać między Lepperem a Rokitą.

Wynika z tego, że wódka na Rokicie działa zupełnie tak samo jak woda święcona

Geje jak proszek

– On nas chyba myli z proszkiem do prania. My się nie reklamujemy ani nie afiszujemy. My po prostu jesteśmy – powiedział Szymon Niemiec, organizator parady gejów i lesbijek po decyzji prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego, zabraniającej jej organizowania.

Proszek do prania też jest. Z tym że proszek nie rzuca tortami, a geje tak i to w prezydenta Kaczyńskiego.

Za ruski miesiąc

Marian Krzaklewski zapowiedział, że wraca do wielkiej polityki. Postawił tylko jeden warunek: jego powrót będzie możliwy pod warunkiem, że zjednoczy się prawica i powoła jedno silne ugrupowanie.

Z tego jednak jasno wynika, że Marian do polityki już nigdy nie wróci, bowiem na pytanie, kiedy zjednoczy się prawica, jest tylko jedna prawidłowa odpowiedź. Za ruski miesiąc!

Dorwać się do kasy

Bogdan Pęk z LPR, wielki przeciwnik Unii Europejskiej, wyjawiał wreszcie prawdziwe powody, które każą mu kandydować do Europejskiego Parlamentu.

– Oprócz tych wynagrodzeń, które biorą tam parlamentarzyści – wyznał – są duże pieniądze na prowadzenie biura, asystentów. To są pieniądze, które poszłyby do naszych przeciwników ideowych i programowych, naszych wrogów (...).

Komentatorzy polityczni uważają, że taktyka Pęka jest zrewolucjonizowaną wersją

taktyki psa ogrodnika: sam nie wezmę, a drugiemu nie dam.

Wezmę, żeby drugiemu nie starczyło.

Cycki żony radnego

Gwiazda rozbieranej sesji „Playboya” Małgorzata Kantorowska, była już niestety radną Chorzowa, wypowiedziała się na temat walorów płciowych żony swojego byłego kolegi. – Usłyszałam na przykład od jednego z radnych – wyznała – że mam fajne cycki. Jeśli tak samo odzywa się do swojej żony, to mogą jej tylko pogratulować.

My zaś gratulujemy radnemu żony z fajnymi cyckami.

Policja radzi

Dzisiaj przekazujemy kolejną radę, jak postępować z napastnikami, zaczerpniętą ze strony internetowej Komendy Stołecznej Policji: „Można też próbować wbić palce w przelyk jakby z zamiarem wyrwania przełyku. Wrażenie murowane.”

Z wrażenia aż przełknęliśmy ślinę.

(kk)

Trzynastego wszystko zdarzyć się może, ale tym razem...

Cudu nie będzie

To była jedna z najgorszych i najnudniejszych kampanii wyborczych w demokratycznej Polsce. Żadnych emocji, żadnego prania brudów, żadnych procesów sądowych o zniesławienie. W Białymstoku przez chwilę wydawało się, że emocje będą. Oto jedną z kandydatek do Parlamentu Europejskiego okradziono. Złodzieje wynieśli z jej domu pieniądze i... wyborcze dokumenty.

ANNA MIERZYŃSKA

Szybko jednak okazało się, że nie jest to atak politycznej konkurencji, a zwyczajna kradzież. Złodzieje byli tak mili, że dokumenty wyrzucili do pobliskiego śmietnika, więc udało się je odzyskać.

Nikomu nie zależy?

Było nudno, bo tak naprawdę nikomu nie zależy na tym, by się do Parlamentu Europejskiego dostać.

— I nic dziwnego. Zwyczajstwo w tych wyborach nie daje władzy — wyjaśnia Zbigniew Sulewski, doradca ds. mediów Centrum im. Adama Smitha w Warszawie. — Można przecież wprowadzić do Parlamentu Europejskiego kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu deputowanych, i co? Władzy z tego nie ma.

A skoro na wyborach nie zależy politykom, wyborców także głosowanie niezbyt obchodzi. Większość z nas do dziś nie wie, co europejski poseł robi w Strasburgu — oprócz tego, że bierze pieniądze. No dobrze, reprezentuje Polskę, ale co to naprawdę znaczy? Przeciętny obywatel nie znalazł odpowiedzi na to pytanie podczas kampanii wyborczej. Choć kandydaci obiecywali, że w PE zrobią różne rzeczy, większość ich zapowiedzi jest zupełnie nierealna — i ma się nijak do tego, czym zajmują się eurodeputowani.

Nie dziwi mnie, że o funkcjonowaniu PE niewiele wiedzą przeciętni Polacy — do Unii dopiero weszliśmy, a Parlament Europejski wydaje się sto razy bardziej odległy od polskiego i jeszcze mniej interesujący. Ale żeby nie nie wiedzieli o nim także kandydaci na posłów? Część z nich szczerze przecież przyznała, że nie ma pojęcia, kto przewodniczy Parlamentowi Europejskiemu ani jakie działają w nim frakcje polityczne. Szczytem umiejętności było wykazanie się podczas kampanii znajomością jednego języka obcego. Jeśli do tego kandydat był młody — to partia krzyczała: stawiamy na młodzież! Do tych, którzy mieli więcej niż 40 lat, dopasowano inne hasło: wybierzmy doświadczenie!

Obiecanki notarialne

Pokrzyknąć można było w tej kampanii najtrudniejsze rzeczy, obiecać także. Zresztą, właśnie w dziedzinach obietnic kampania na Podlasiu przyniosła najbardziej nowatorskie pomysły. Jeden z lewicowych kandydatów obiecał, że za trzy lata wszystkie

dzieci w szkołach dostawać będą śniadanie, szklankę mleka i obiad — oczywiście, jeśli on zostanie posłem. Gdyby ów „plan żywieniowy” się nie udał, kandydat ma złożyć mandat deputowanego do Parlamentu Europejskiego. Obiecał nawet, że jego zobowiązanie potwierdzi podpis niezależnego notariusza. To śliczny gest, dużo bardziej subtelny niż popularne niedługo rozdawanie kiełbasy wyborczej — coś, skoro spełnienia obietnicy i tak nikt nie będzie mógł na posła wymóc. — To nie jest kwestia procesu sądowego, tylko honoru polityka — tłumaczył kandydat. — A dla mnie honor jest najważniejszy!

Drugi kandydat, tym razem z prawicy, także przed notariuszem zobowiązał się, że jeśli dostanie mandat, przekaże swoje poselskie wynagrodzenie na konto jednego z białostockich szpitali. Gdyby wygrał, dyrektorzy szpitala pewnie by się ucieszyli — coś, skoro konkurencja jest ogromna. O trzy mandaty, które prawdopodobnie przypadną: Podlasiu, Warmii i Mazuram, walczyć będą

czołowymi działaczami. A dla początkujących miejsce na liście oznacza awans i jest dobrym argumentem w późniejszych wewnętrznych targach politycznych. Młodzi więc startują, licząc na karierę w Polsce.

— Warto zainwestować — twierdzą i wpłacają na konto swojej partii własne pieniądze.

Sondują popularność

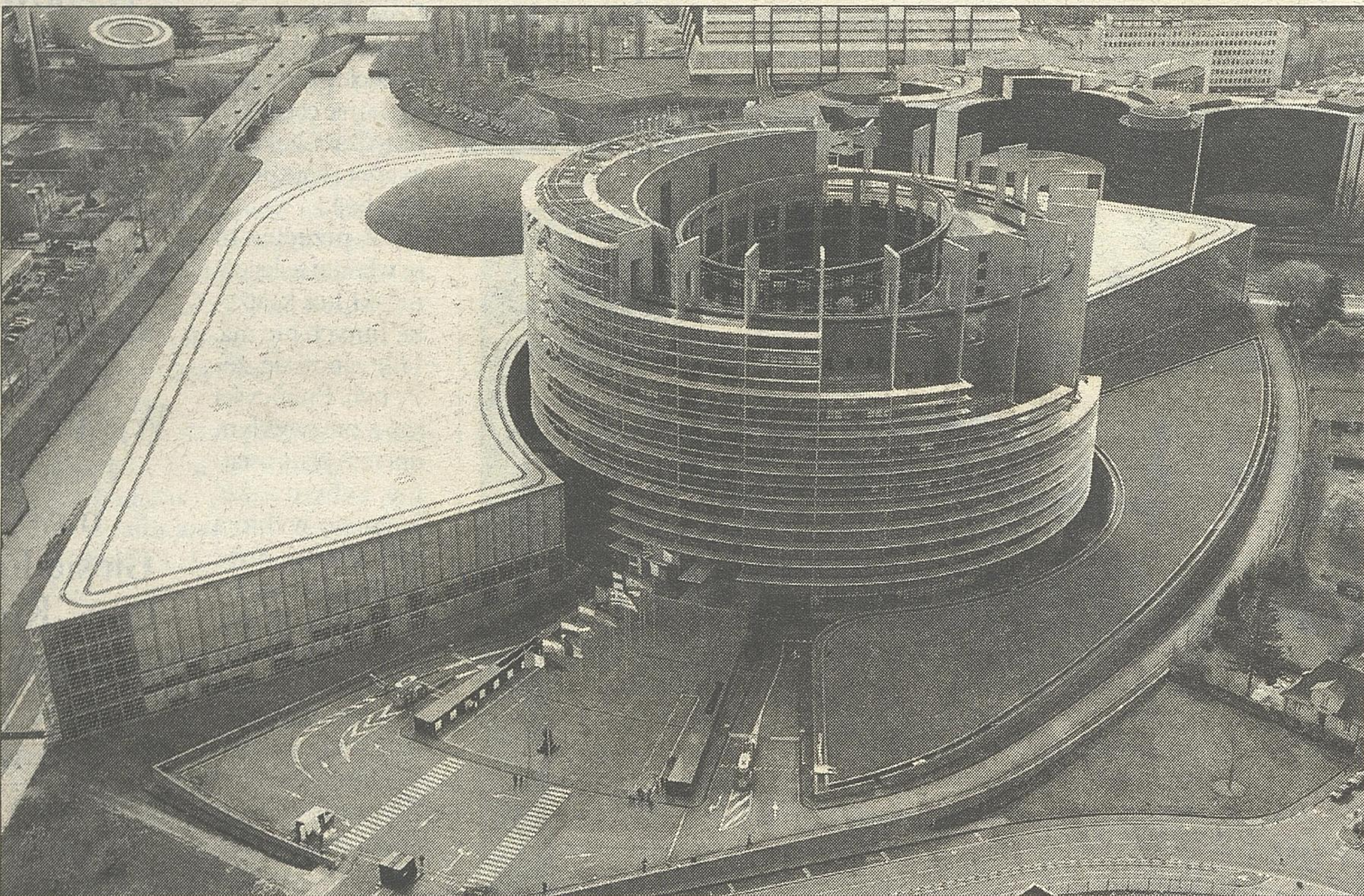
Liderzy wielu partii politycznych nie kryją, że wybory do PE to dla nich rodzaj sondażu popularności — co prawda ogólnopolskiego, ale tylko sondażu. Nic dziwnego, że przeznaczono na nią mniej niż zwykle pieniędzy, a na kandydatów wybrano tzw. drugi garnitur działaczy. Ci najbardziej znani czekają na wybory do polskiego parlamentu, w których zamierzają zabłysnąć. Po co więc zwracać sobie głowę Parlamentem Europejskim?

Społeczeństwu przypomnieć się jednak można — stwierdzili zgodnie liderzy partii i ruszyli do mediów. Naj-

było mniej niż podczas innych kampanii wyborczych, trochę twarzy uśmiechało się do nas ze słupów ogłoszeniowych i ścian budynków. Dużo rzadsze były natomiast spotkania z wyborcami — zdecydowało się na nie zaledwie kilka z szesnastu startujących na Podlasiu komitetów.

To tylko rozgrzewka

Przeciętny mieszkaniec dziś, tuż przed wyborami, nie wie o kandydatach, nic. Co prawda aż 47 proc. Polaków zadeklarowało, że weźmie udział w głosowaniu, ale jednak naprawdę to robi, trudno powiedzieć. Frekwencja może być wyjątkowo niska. W tej sytuacji szansę mają wyłącznie kandydaci popularnych partii, zapisani pod numerem pierwszym. WPrzebrana nie dotknie jednak działaczy za mocno — przed nimi prawdziwa gra, wybory do polskiego Sejmu i Senatu. To będzie walka. 13 czerwca jest jedynie niezbyt intensywną rozgrzewką.



W ubiegłym roku podczas referendum europejskiego opowiedzieliśmy się za wejściem Polski do Unii Europejskiej. Frekwencja wyniosła wówczas aż 59 proc. 13 czerwca, kiedy będziemy wybierać członków Europarlamentu (jego siedziba na zdjęciu), raczej nie ma co liczyć na podobny wynik. Jeśli frekwencja wyniesie 30 proc., będziemy się mieli z czego cieszyć.

dzie ponad 150 osób. Większość z nich wie od początku kampanii, że nie ma szans na mandat. Po co więc startują?

Polityk z etykietką

— Być może wierzą w swoje możliwości, albo „grają na lidera”, czyli pracują na to, by wybory wygrała osoba pierwsza na liście. Niektórzy zaś chcą się po prostu pokazać — mówi Zbigniew Sulewski. — Z pokazywaniem się jednak trzeba bardzo uważać. Po przegranych wyborach do polityka łatwo może przylgnąć etykietka „człowieka przegranego”.

Wielu się jednak etykietki nie boi. Wystarczy przyjrzeć się listom kandydatów, by zauważyć, że część partii wystawiła osoby nowe, które za rok lub dwa mają szansę stać się

większą popularnością cieszyły się bezpłatne audycje wyborcze w telewizji i radiu. Jeden z komitetów reklamował w nich nie kandydatów, ale... własną gazetę. W innych można było zobaczyć liderów partii, obok których dopiero na końcu pojawiali się kandydaci do PE. Promowano znane twarze i osoby z pierwszych miejsc na listach. Audycje były jednak nudne i sztampowe, powtarzały się w nich znane od lat hasła, a kandydaci nie umieli zareklamować własnych umiejętności. Największym osiągnięciem jednego z nich było... posiadanie żony, inni chwalili się dziećmi, jeszcze inni — młodością.

Oprócz reklamowania się w mediach, politycy tradycyjnie już drukowali plakaty i dzierżawili billboardy. Choć wizerunków kandydatów

Europarlamentarne ciekawostki:

— W nowym PE zasiadać będzie 732 posłów. Na sali zostaną oni usadzeni alfabetycznie, więc polscy posłowie nie będą mieli możliwości nieoficjalnego porozumiewania się podczas obrad.

— Posłowie muszą mówić krótko i do rzeczy. Czas wystąpienia jest ściśle wyliczony, czasami poseł ma tylko trzy minuty na przedstawienie swoich argumentów. W sali posiedzeń wiszą dwa cyfrowe zegary. Gdy pokażą 0:00, prowadzący debatę wyłącza mikrofon.

— W PE posłowie także muszą ujawniać swój majątek. Do rejestru finansowego nie wpisują jednak samochodów czy domów, a jedynie poważniejsze „biznesy”. Istnieje jednak ogólnie przyjęty zwyczaj, że jeśli debata dotyczy pieniędzy i interesów, poseł musi swoje wystąpienie zacząć od przypomnienia, czy sam nie ma interesu w danej branży albo czy nie jest na liście płac jakiegoś sektora gospodarki.

— Wciąż toczy się spór dotyczący poselskich wynagrodzeń. Teraz każdy poseł ma taką pensję jak w parlamencie narodowym — od 2,6 tys. euro miesięcznie w przypadku Hiszpanów do 11 tys. u Włochów. Polscy europarlamentarzyści dostaną nieco ponad 2 tys. euro. Posłowie chcieli ujednolicić pensję do poziomu 8,5 tys. euro miesięcznie, ale rządy Niemiec, Austrii, Francji i Szwecji zablokowały porozumienie.

Co robią posłowie w Strasburgu?

Posłowie Parlamentu Europejskiego nie reprezentują tam swoich państw, lecz całą Europę. Nie mamy więc co liczyć na silną reprezentację pod białoczerwonym sztandarem. Posłowie PE działają i zabierają głos wyłącznie w imieniu grup politycznych, zrzeszających deputowanych o zbliżonych opcjach ze wszystkich państw UE. Grupę może utworzyć co najmniej 16 deputowanych z przynajmniej pięciu krajów członkowskich UE.

W obecnym PE działa siedem grup, z których najliczniejszą jest chadecka, centroprawicowa grupa Europejskiej Partii Ludowej i Europejskich Demokratów (EPP-ED) — 295 członków na 626 eurodeputowanych w obecnym PE. Należą do niej także członkowie polskich ugrupowań: PO, PSL, SKL i RS AWS.

Do żadnej grupy nie należy 44 eurodeputowanych, w tym aż 10 przedstawicieli Polski. Oznacza to, że niemal jedna piąta obecnie działających w PE polskich przedstawicieli nie ma istotnego wpływu na to, co dzieje się w PE. Spośród 732 deputowanych trudno się wybić, wielu posłów do końca kadencji pozostaje więc anonimową „maszynką do głosowania”. Każdy, kto chce mieć wpływ na zapadające w PE decyzje, musi nauczyć się, że wiele spraw ustala się na nieformalnych spotkaniach. A do tego niezbędna jest świetna znajomość języka obcego.

Posel powinien utrzymywać dwa biura: w Strasburgu i w swym rodzinnym mieście, odpowiadać na listy, e-maile, telefony i uczestniczyć w licznych posiedzeniach.

Eurodeputowani współdecydują o życiu unijnych obywateli i firm w coraz większej liczbie spraw. Jednolity rynek, ochrona konsumentów i środowiska, budżet — w wielu dziedzinach PE stał się równorzędnym partnerem unijnej Rady (ministrów), coraz bardziej muszą się więc z nim liczyć europejskie rządy.

(ka)

W ŚRODĘ KRAMIK z pracą

Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

Podczas porodu możemy zdecydować o przyszłości naszego dziecka lub zdrowiu innego człowieka

Polisa na zdrowie

Tylko raz w życiu każdy z nas ma możliwość zapewnienia swojemu dziecku polisy na zdrowie. Jeśli podczas porodu, z krwi pępowinowej zostaną pobrane komórki macierzyste i oddane na przechowanie, w razie potrzeby z takiego banku może skorzystać w przyszłości zarówno dziecko, jak i ktoś z jego rodziny.

URSZULA LUDWICZAK

Od kilku lat w Polsce działają banki krwi pępowinowej, w których każdy chętny rodzic może zdeponować na dowolnie długi okres krew swojego dziecka. Pierwszy oddział takiego banku powstał także na Podlasiu – w Białymstoku. W Polsce są także banki przyjmujące krew pępowinową w darze dla osób chorych – przy zgodności materiału dawcy z materiałem biorcy szansa na powodzenie leczenia (np. przeszczep szpiku) jest wtedy dość duża.

Najlepsza u noworodka

– Krew pępowinowa, obecna w układzie krążenia rozwijającego się płodu, do niedawna traktowana była jako odpad biologiczny i utylizowana – mówi Agnieszka Perec-Oksztul, dyrektor białostockiego oddziału Europejskiego Banku Krwi Pępowinowej Macierzyństwo. – Były wprawdzie próby wykorzystywania łożyska i krwi pępowinowej do celów kosmetycznych, ale w dobie AIDS i powszechności zakażeń zółtaczką, zaniechano tych prób. Tymczasem krew pępowinowa stanowi unikalne źródło komórek macierzystych, które mogą być wykorzystane jako lek ratujący życie i zdrowie dziecka oraz członków jego rodziny.

Komórki macierzyste występują w organizmie człowieka przez całe jego życie, m.in. w szpiku kostnym, jelitach, krwi, tkance nerwowej. Ale komórki macierzyste pochodzące z krwi pępowinowej, w porównaniu z komórkami pochodzącymi z krwi obwodowej pobranej od osoby dorosłej, są mniej dojrzałe i bardziej plastyczne, a w rezultacie lepiej tolerowane przez biorcę. Zamrożenie tych komórek zapobiega ich starzeniu się i urazom, które mogą wystąpić w późniejszych fazach ich życia.

Jeśli takie komórki są przeszczepiane tej samej osobie, od której zostały pobrane (tzw. przeszczep autologiczny) zapewniają brak reakcji odrzucenia, a także nie wywołują reakcję „przeszczep przeciwko gospodarzowi”. Z kolei w przeszczepach allogenicznym (gdy jest inny dawca i biorca, np. rodzeństwo, rodzice, obce osoby) obniżona aktywność immunologiczna komórek macierzystych zmniejsza niebezpieczeństwo powikłań i odrzucenia.

Obecnie komórki wykorzystuje się w ponad 70 rodzajach chorób, głów-



Komórki macierzyste przechowywane są w specjalnych pojemnikach z ciekłym azotem. Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku pokazuje taki pojemnik, w którym są już pierwsze depozyty. W RCKiK pobrana krew pępowinowa jest odpowiednio preparowana i oznaczana, a następnie zamrażana. Dane dawców są kodowane i wpisywane do komputera.

nie nowotworowych, najczęściej podczas przeszczepów szpiku.

– Ale np. we Francji wykorzystuje się komórki macierzyste przy leczeniu cukrzycy czy choroby Parkinsona, są prowadzone badania nad ich skutecznością w stwardnieniu rozsianym – mówi Agnieszka Perec-Oksztul. – W laboratoriach wciąż trwają intensywne badania nad możliwościami wykorzystania komórek macierzystych, na pewno z czasem poznamy kolejne ich zalety.

Zrobił to Michał Wiśniewski

Pierwsze próbki krwi pępowinowej pobrano na świecie 17 lat temu. W Polsce banki zaczęły powstawać kilka lat temu. Korzystają z ich usług zarówno zwyczajni ludzie, jak i osoby z pierwszych stron gazet. O taką polisę dla swoich dzieci zadbał np. Renata Danciewicz, Anna Przybylska, Michał Wiśniewski, Paweł Golec.

– Moja decyzja wynika z troski o zdrowie i bezpieczną przyszłość mojego dziecka. Jeżeli istnieje, w razie wykrycia groźnej choroby, dodatko-

i Krwiolecznictwa w Białymstoku. – Sam chciałem zapewnić taką możliwość swojemu dziecku, ale trzy lata temu moja żona musiałaby w tym celu jechać rodzic do Warszawy, co wydawało nam się zbyt kłopotliwe.

Bezpieczeństwo i szybkość

Decyzję o zdeponowaniu krwi pępowinowej dziecka trzeba podjąć przed porodem. Trzeba wtedy zgłosić się do któregoś z banków krwi i zadeklarować taką chęć. Od niedawna w Białymstoku działa oddział Europejskiego Banku Krwi Pępowinowej Macierzyństwo, który współpracuje z wszystkimi oddziałami położniczymi w makroregionie północno-wschodnim.

– Rodzina, która zgłasza się do nas dostaje zestaw do pobrania krwi, z którym trzeba udać się na oddział położniczy – mówi Agnieszka Oksztul. – Samo pobra-

cedura jest całkowicie bezpieczna dla matki i dziecka.

– Samo pobranie trwa parę minut, potem krew jest umieszczana w specjalnym woreczku i termosie. Szpital powiadamia naszego przedstawiciela, który odbiera materiał o każdej porze dnia i nocy – mówi A. Oksztul. – Liczy się bowiem czas, krew musi trafić do spreparowania jak najszybciej.

Materiał prosto ze szpitala przewożony jest do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Tu badana jest jakość i ilość komórek krwiotwórczych. Jeśli ich ilość jest wystarczająca, krew trafia do „depozytu”.

Musi zostać zamrożona w ciągu 24 godzin. Krew zostaje umieszczona w specjalnej komorze do której wstrzykuje się ciekły azot. Powoli jest oziębianą do temperatury minus 196 stopni Celsjusza, następnie wkłada się ją do metalowych kaset, a potem do pojemników z ciekłym azotem.

– Możemy przechowywać ją dożywotnio – mówi Piotr Radziwon, dyrektor RCKiK w Białymstoku. – W naszym magazynie jest już kilka zdeponowanych materiałów, a zainteresowanie bankowaniem krwi jest spore. Ale miejsca nam na pewno nie zabraknie.

Szansa dla innych

Przechowywanie krwi, mimo wszelkich zalet, ma jedną wadę – sporo kosztuje. Opłaty za pobranie materiału i możliwość zamrożenia wynoszą blisko 3 tys. zł, potem co roku za przechowywanie trzeba zapłacić blisko 400 zł. Banki oferują jednak rodzicom możliwość wnoszenia opłat wstępnych na raty.

– Zupełnie za darmo odbywa się natomiast cała procedura w momencie, gdy dziecko poczynane jest po to, aby ratować życie i zdrowie innego członka rodziny – mówi Agnieszka Perec-Oksztul.

Rodzice, których nie stać na bank krwi krwi dla swojego dziecka, mogą też zdecydować o jej oddaniu na potrzeby innych osób. Warszawskie Centrum Onkologii oraz bydgoski Ogólnopolski Program Upowszechniania Krwi Pępowinowej „Piękne Narodziny” prowadzą banki krwi dla osób potrzebujących przeszczepu szpiku. Zdeponowany tam materiał czeka na osobę, dla której może uratować życie i zdrowie.



wy sposób jego zabezpieczenia, chcę z niego skorzystać – mówi Renata Danciewicz.

Beata i Andrzej z Białegostoku, rodzice 2-letniej Kamili, także zadbał o polisę na zdrowie swojego dziecka.

– Dwa lata temu, aby zdeponować krew małej w banku, musiałam pojechać na poród do Warszawy – opowiada Beata. – Pobieranie krwi pępowinowej nie było wtedy takie popularne, informacji na ten temat szukałam głównie w Internecie. Ale cała procedura nie okazała się skomplikowana, wszelkie formalności załatwiłam za mnie bank krwi. Na oddziale z nim współpracującym, czekał na nas przedstawiciel banku, który potem zabrał pobrany materiał. Z pępowiny Kamili pobrano ok. 100 ml krwi. Teraz jesteśmy spokojniejsi o jej zdrowie.

Z usług banków krwi korzysta coraz więcej Polaków.

– Co roku krew pępowinową w naszym banku deponuje kilka tysięcy osób – mówi Agnieszka Perec-Oksztul. – Czterokrotnie udało nam się już wykorzystać bankowe komórki do skutecznego przeszczepu szpiku.

Na Podlasiu zainteresowanie bankiem krwi też jest spore. Mimo że oddział funkcjonuje od niedawna, już kilkanaście osób złożyło deklaracje skorzystania z jego usług.

– Poważnie zastanawiam się nad zdeponowaniem krwi mojego dziecka – przyznaje Monika, która spodziewa się syna w najbliższych tygodniach. – Jest to niewątpliwie polisa na życie i zdrowie.

– Przechowywanie krwi pępowinowej to doskonałe zabezpieczenie – uważa Piotr Radziwon, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa

nie krwi nie jest czymś skomplikowanym, położne i lekarze są odpowiednio do tego faktu przygotowani.

Krew dziecka pobierana jest bezpośrednio po narodzeniu i po przecięciu pępowiny, z części pępowiny połączonej z łożyskiem. Nie ma znaczenia, czy poród był fizjologiczny, czy przez cesarskie cięcie. Cała pro-

KONKURS Radio Taxi Sezam rozstrzygnięty

15 MAJA 2004 ODBYŁO SIĘ LOSOWANIE NAGRÓD I EDYCJI KONKURSU WIOSENNEGO RADIO TAXI SEZAM. LAUREATAMI ZOSTALI:

1. STANISŁAW KRZYWICKI – NAGRODA GŁÓWNA
2. JOANNA POPIŁAWSKA
3. ELŻBIETA KURYŚ
4. ZOFIA CYLWIK
5. KRZYSZTOF JAWOROWSKI
6. MAGDALENA OSTROWSKA
7. MATEUSZ DUNAJ
8. JERZY SIECH
9. ROBERT ZUBRZYCKI

10. ANNA DZIEMBOWSKA
11. DOROTA IWANIUK
12. KATARZYNA DĄBROWSKA
13. IRENA KONIUK
14. GRODNO – RESTAURACJA
15. BICARDI – RESTAURACJA
16. TRZY POZIOMY – RESTAURACJA
17. CASTEL – RESTAURACJA
18. SŁAWOMIR DUB
19. ZOFIA MATYS

(CR)

W chwili obecnej komórki macierzyste stosuje się jako standardowe metody leczenia w ponad 70 schorzeniach, m.in. są to:

- Ostre i przewlekłe białaczki
- Zespół mielodysplastyczny
- Choroby spowodowane defektem komórki macierzystej
- Zespoły rozrostowe układu chłonnego
- Choroby fagocytów
- Choroby związane z zaburzeniami spichrzania w liposomach
- Nowotwory złośliwe (mięsak Ewinga, rak nerki, rak piersi)
- Dziedziczne nieprawidłowości krwinek czerwonych
- Wrodzone (dziedziczne) zaburzenia układu odpornościowego

Łączy ich muzyka, relacje nauczyciel-uczeń, więzy małżeńskie i tradycja orkiestry, obchodzącej swoje 50-lecie

Dyrygent gra pierwsze skrzypce

W oczach publiczności pierwszy szopłanową osobą w orkiestrze jest dyrygent. A tuż za nim – pierwszy koncertmistrz. To on daje znak muzykom do strojenia instrumentów, zanim jeszcze na estradzie pojawi się dyrygent. To jemu dziękują podaniem ręki soliści i dyrygenci.

ANIELA ŁABANOW

Jednak tak naprawdę to w orkiestrze znajduje się dwóch po Bogu: pierwszy koncertmistrz oraz inspektor.

Każdy ma swoje zadania. W sprawach artystycznych ważniejszy jest koncertmistrz, w sprawach organizacyjnych – inspektor.

Tyle tylko, że stałym bywalcom Filharmonii Białostockiej skrzypce Stanisław Kuk do-

solwenci średnich szkół muzycznych w Białymstoku.

– Na pięciu kłarnecistów w naszej orkiestrze, czwórka wyszła spod ręki prof. Beniamina Przeździełka: zarówno ze średniej szkoły jak i Filii Akademii Muzycznej – mówi jeden z tej czwórki – Grzegorz Puchalski. – Podobna sytuacja ma miejsce w grupie kontrabasów: dwóch pierwszych kontrabasistów – Ryszard Wolicki i Leszek Sokołowski, to pedagodzy zarówno w średniej szkole muzycznej jak i na Filii Akademii, a wszyscy pozostali to ich wychowankowie.

Wielu białostockich filharmoników zajmuje się pracą pedagogiczną. Prof. Przeździek już nie gra w orkiestrze, jest dziekanem na Filii. Grzegorz Puchalski pełni funkcję wicedyrektora Zespołu Szkół Muzycznych do spraw Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia. Stanisław Kuk prowadzi zajęcia ze skrzypiec na Filii Akademii Muzycznej. Przykłady można mnożyć.

– Ta zależność pedagogiczno-estradowa jest korzystna: pedagodzy mogą konfrontować swoje umiejętności instrumentalne na estradzie, a także przekazywać je swoim uczniom, którzy z kolei zasilają orkiestrę – komentuje Grzegorz Puchalski.

Muzycy-pedagodzy mają uczniów, którzy zdobywają liczne nagrody na młodzieżowych konkursach. A także bardzo utalentowane własne dzieci. Na przykład Sandra Kopijowska, niedługo będzie mogła zasilić orkiestrę jako harfistka. Jej siostra Urszula, tak jak ojciec, gra na wiolonczeli. Trójka dzieci i Leszek Sokołowski i Stanisław Kuka też poszła w ślady ojców.

Jak w Unii Europejskiej

Zanim Polska weszła do Unii Europejskiej, wśród białostockich filharmoników znalazł się Włoch Luca Neccia, oboista. Przyjechał siedem lat temu na Europejską Akademię Mozartowską pod Warszawę, tam poznał swoją przyszłą żonę, Polkę zatrudnioną w administracji. Pokochali się, pobrali.

Zanim na dobre został w Polsce, pracował jeszcze we Włoszech i na

Cyprze. Będąc w Warszawie usłyszał, że w Białymstoku potrzebny jest oboista. Zgłosił się na przesłuchania i został przyjęty.

– Pracowałem w orkiestrach kameralnych, a marzyły mi się wielkie kompozycje Czajkowskiego, Szostakowicza, Musorgskiego, których tam nie miałem szans zagrać – mówi Luca Neccia całkiem dobrą polszczyzną. – Białostocką orkiestrę usłyszałem na koncercie w Warszawie, na którym prezentowała swoją płytę, nagrałą z Kubą Jakowiczem. Stwierdziłem, że to jest dobra orkiestra, młoda, ze znakomitym dyrektorem, w której muzyk może się rozwijać. I nie pomyliłem się. Bardzo dobrze się tu czuję, jest bardzo ciepła atmosfera. We Włoszech nie ma dobrych relacji między muzykami, raczej wielka rywalizacja. Tutaj mam dużo przyjaciół, ale że żona mieszka i pracuje w Warszawie, staram się często tam wyjeżdżać.

Muzycy są bardzo zapracowani ludźmi. To nie tylko piątkowe abonamentowe koncerty z próbami od poniedziałku, ale również koncerty dodatkowe, charytatywne, nagrania i audycje dla dzieci i młodzieży na Podlasiu, których rocznie Filharmonia przygotowuje około ośmiuset. Szczególnie zatłoczony imprezami był jubileuszowy sezon 2003/2004, a wśród nich ważne wydarzenie: trzy tygodnie temu w Warszawie orkiestra FB otwierała festiwal muzyki współczesnej, z didżejami, samplerem i bardzo trudnymi kompozycjami.

Stanisław Kruciński, który od kilku lat kieruje także młodzieżową orkiestrą dętą w Jasionówce, przy Gminnym Ośrodku Kultury, widzi i inny aspekt sprawy:

– Gdybyśmy zarabiali wystarczająco w jednej instytucji, nie trzeba by podejmować innej pracy. To są minusy naszego zawodu – mówi.

Białostoccy filharmonicy utworzyli dwanaście zespołów kameralnych, z których dwa świętowały w ubiegłym roku piętnastoletnie. Ale nie chodziło tu o dodatkowe zarobki.

Głównym powodem jest chęć wzbogacenia repertuaru – wyjaśnia Grzegorz Puchalski, założyciel „Ars Iuvenum”. – Granie kameralne jest zupełnie inne, ono wspomaga orkie-



Małżeństwo Magdalena i Grzegorz Puchalscy

strę, a jednocześnie nas rozwija i daje satysfakcję.

Ślubne więzy

W programach koncertów podawany jest skład orkiestry symfonicznej Filharmonii Białostockiej. Powtarzają się takie same nazwiska muzyków: Małgorzata i Jerzy Szapiel, Barbara i Henryk Najda, Alicja Skwierczyńska i Maciej Skwierczyński... To muzyczne małżeństwa.

Fleciстка Magdalena Jakubowska przyjechała do Białegostoku po studiach w Łodzi i miała nadzieję po roku wrócić do swojego miasta. Ale poznała kłarnecistę Grzegorza Puchalskiego, pobrali się i grają razem w orkiestrze już dziewiętnaście lat. Obydwoje uczą też w szkole.

Aleksandra (fleciстка) i Marek (kontrafagocista) Kitowie to jedno z młodszych orkiestrowych małżeństw. On ukończył szkołę średnią i studia w Bydgoszczy, ale pracę znalazł w Fil-

harmonii Białostockiej. I swoją przyszłą żonę, białostoczkankę.

– W małżeństwie Ramotowskich jest odwrotnie: Aldona (harfistka) jest z Bydgoszczy, a Daniel (puzonista) – z Białegostoku – dopowiada Aleksandra.

Bez dyrygenta ani rusz

Dyrygent Kazimierz Kord powiedział niedawno białostockiej publiczności, że ich orkiestra to prawdziwi artyści. Ale ile się musieli napracować, aby tak dobrze zagrać Koncert Lutosławskiego! Maestro przyznał też, że podczas prób wycisnął z nich siódme poty, a i sam zmienił siedem razy koszulę.

Może jednak orkiestra zagrałaby równie dobrze bez dyrygenta? Czasami publiczności wydaje się, że nie bardzo zwraca na niego uwagę, po prostu patrzy w nuty i robi swoje.

– To jest coś takiego jak jazda samochodem – porównuje koncertmistrz Kuk. – Kierowca powinien widzieć z przodu i z tyłu, chociaż patrzy do przodu. My też patrzymy w nuty, ale nie ma możliwości, abyśmy nie słyszeli się nawzajem, nie widzieli się nawzajem i nie widzieli dyrygenta. To jest wspólne granie, z tego nie można się wyłączyć, tutaj decyduje każdy ułamek sekundy, każde wzięcie oddechu, każda pauza. I nad tym czuwa dyrygent.

O tym, że bez dyrygenta koncert może się nie odbyć, białostocka publiczność miała okazję się przekonać.

– Przez cały tydzień przygotowaliśmy program z dwiema bardzo trudnymi kompozycjami – IX Symfonią Brucknera i Koncertem skrzypcowym Sibeliusa, ze świetnym solistą, Piotrem Pławnerem, a tuż przed koncertem zasłabł dyrygent – wspomina inspektor Kruciński, na którego spadło rozwiązanie tego problemu. – Musiałem podjąć decyzję o odwołaniu koncertu.

Na szczęście Piotr Pławner uratował sytuację: zagrał recital, nawet bez fortepianu, solo, z marszu. To było niesamowite. Publiczność nie szczędziła mu braw.

Ten wielki artysta wystąpi na jubileuszowej gali 11 i 12 czerwca, kończącej sezon artystyczny Filharmonii Białostockiej.



Kontrabasisci, czyli mistrz i wychowankowie



skonał jest znany także jako pierwszy koncertmistrz, a inspektor Stanisław Kruciński raczej tylko jako grający na koncertach puzonista. Za to wśród orkiestry to ważna osoba: odpowiada za organizację pracy, za skład zespołu, planuje zajęcia na miesiąc, pilnuje czasu rozpoczęcia prób, przerw.

– Jak zostaje się koncertmistrzem? Zostałem zaproszony do współpracy przez orkiestrę, zagrałem solowy koncert: Cztery Pory Roku Vivaldiego, zespół mnie zaakceptował i przeniosłem się do Białegostoku – wyjaśnia Stanisław Kuk.

– Z inspektorem jest trochę prostsza sprawa, nie trzeba zdawać egzaminu – śmieje się Stanisław Kruciński. – Orkiestra wybiera go co trzy lata, pełnię tę funkcję już trzecią kadencję. Przez poprzednie pięć inspektorem był Marek Kamiński.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej liczy 83 osoby, niewielej od chwili powstania, czyli od 50-lat.

– Nie są to, niestety, pełne etaty – ubolewa inspektor Kruciński, który odpowiada za skład orkiestry. – Mamy połówki i trzy czwarte, zwłaszcza w grupie skrzypiec, chociaż nie tylko. Gdy potrzebna jest duża obsada, na przykład do Koncertu Lutosławskiego, wypożyczamy muzyków. Trębacza z Filii Akademii Muzycznej, tubistę z Teatru Wielkiego w Warszawie. W początkach pracy, jako inspektor miałem ogromne problemy ze znalezieniem harfistki, teraz mamy swoją. Ale czasami potrzebne są dwie harfistki....

Uczniowie i mistrzowie

Nowi muzycy pochodzą z różnych uczelni, ale są wśród nich także ab-

Bizuteria to jej hobby. Robi ją z drutów, kulek, koralików...

Naszyjnik z duszą Nelki

Na stole leżą zwykłe kombinerki, szczypce i cząłki. Obok kilka zwojów drutu. Trochę trudno skojarzyć te narzędzia i materiały z elegancką kolekcją biżuterii Nelki. Ale właśnie w ten sposób one powstają.

ANNA DANILEWICZ

Wszystko zaczęło się od pierścionka. A właściwie od kawałka pogiętego, ciemnego drutu, który ktoś kiedyś przyniósł Neli. Leżał długo niewykorzystany, aż w końcu wpadła na pomysł, że ładnie wyglądałby jako pierścionek. Wystarczyło zwinąć drut, opleść go mniejszym kawałeczkiem, dodać koralik i gotowe – Nela pokazuje mi dłoń ozdobioną tym właśnie pierścionkiem.

A może wszystko zaczęło się jeszcze wcześniej? Jej ciocia też robiła biżuterię, z modeliny. Nela przyglądała się jej, była za mała, żeby pomagać. Ale chętnie nosiła wykonane przez nią ozdóbki. Wciąż ma dwie pary zrobionych przez ciocię kolczyków.

Broszka, czyli spinka

Nela kształciła się na ekonomistkę. Pracuje w swoim zawodzie, ale twierdzi, że to nie jest to, czym chciałaby się zajmować.

– Pracuję, bo muszę, chociażby po to, żeby mieć pieniądze na materiały potrzebne do wykonywania biżuterii – śmieje się.

Zajmuje się też robieniem witraży. Może w przyszłości to będzie jej źródło zarobkowania? – zastanawia się. Póki co wykonuje pojedyncze zamówienia. I chociaż bardzo lubi takie zajęcia, to jednak nie może robić witraży tak po prostu dla siebie, jak robi biżuterię.

– Mam już dwa, u rodziców. I to wystarczy!

Z biżuterią jest inaczej. Prawdziwa kobieta, jak wiadomo, nigdy nie ma jej za dużo. Wszystkie kolie, naszyjniki, łańcuszki, kolczyki, bran-

solety robi dla siebie: do ładnej sukienki, którą trzeba czymś ozdobić, bluzki, której krawacik aż się prosi, żeby coś do niego przypiąć. Bywa też tak, że to, jaką funkcję będzie pełnić jakaś ozdoba, okazuje się dopiero po zrobieniu. Tak było z dużą, ozdobną broszką. Nela nie miała odpowiedniego zapięcia, żeby ją umocować. Okazało się jednak, że pasuje ona znakomicie jako spinka do krawata, świetnie wygląda jako sprzączka do paska lub ozdoba na szyję, przymocowana do czarnego paseczka z materiału.

Na odlew

– Biżuterii trudno jest się dopasować do nas. Jeśli kupimy coś, co nie pasuje do naszego typu urody, koloru oczu, włosów, to ozdoba nigdy nie będzie wyglądała dobrze – przekonuje Nela.

W wykonywanych przez siebie przedmiotach mówi, że im dłużej się je nosi, tym lepiej wyglądają. Metale, z których są wykonane, muszą się poprzecierać, dopasować do właścicieli. Nawet ręka jubilerska nie wyrówna tak doskonale wszelkich chropowatości, nie doda blasku, który powstaje dopiero po latach.

Ważny jest też kształt szyi, strój i okazja, do której dopasowuje się biżuterię. Zdaniem Nelki, mniej istotne są mody i trendy: – Można nosić absolutnie wszystko, ale ze smakiem i w dobrym guście.

Ładne cacko na czymś palcu, szyi, ręce od razu przykuwa jej uwagę. Zwłaszcza jeśli jest to ręczna robota, doskonały materiał, piękne grawerowanie.

– Obecnie w dobrych sklepach jest pół na pół: są rzeczy ładne, oryginalne, jedyne w swoim rodzaju i zwykłe odlewy, robione seryjnie. Kobiety jednak coraz częściej zwracają uwagę na to, żeby biżuteria, którą kupują, była nie tyle droga, co oryginalna, niepowtarzalna, jakiej nikt nie ma – zauważa.

Ciężar cząłków

Tydzień temu, w niedzielę, Nela zorganizowała pierwszy pokaz swojej biżuterii. Chciała pokazać ją innym, zobaczyć, czy będzie się podobać.

Szyje dziewczyn (oczywiście koleżanki, stremowane, bo nigdy nie występowały jako modelki, a już tym bardziej jako modelki prezentujące biżuterię) zdobiły delikatne łańcuszki, opadające na dekolt i ramiona kroplami bursztynu, podkreślające smukłość szyi korale ze zwiniętego mistonie drutu, czy naszyjnik, układający się na dekolcie w wężowym delikatnym splocie.

– Korzystam z prostych narzędzi: kombinerek, cząłków, szczypiec, ale nie jubilerskich, tylko takich zwykłych, jakie ma każdy majsterkowicz – mówi. Materiałów do swoich prac szuka zaś w sklepach ze sprzętem budowlanym, elektronicznym.

Tu można dostać doskonały drut miedziany, cynę, stal. A także srebrzanek – materiał, którego używa się m.in. w elektronice.

– Jak czegoś potrzebuję, to pytam kolegów, którzy zajmują się majsterkowaniem, gdzie mogę to kupić – śmieje się Nela. – Ostatnio pytam wszędzie o kulki drewniane nawiercone, bezskutecznie.

Czasami kupuje zwykłe korale – po rozerwaniu idealnie nadają się do wykonania oczka w pierścionku, czy wykończenia naszyjnika. Wspierają ją też znajomi, wciąż znoszący jej jakieś napotkane, nikomu nie potrzebne drobiazgi. Wiadomo, że Nela robi z nich dobry użytek.

– Kiedyś dostałam od kogoś takie zwykłe drewniane kulki. Leżały długo. Aż w końcu w sklepie zauważyłam drut, stalowy ale



Naszyjniki zachwycają swą prostotą i niepowtarzalnością.

pokryty miedzią. W kilka minut zrobiłam naszyjnik z tych kulek i tego drutu. On się nie gnije, więc te kulki tak fajnie sterczą we wszystkie strony.

W pogoni za czasem

Chętnie robi w tak prostych, zwykłych materiałach, jak drewno, miedź, cyna. Chciałaby jednak spróbować także popracować w srebrze. Na to jednak póki co jej nie stać.

– Trzeba kupić materiał. Do tego potrzebne są jeszcze odpowiednie narzędzia, substancje, które wybielają srebro i przeszkolenie. I trzeba mieć czas, dużo wolnego czasu – dodaje.

Uczy się sama, czytając, oglądając gotowe wyroby, czy pytając kolegów o to, w jakiej temperaturze topi się np. cyna.

Nie szuka inspiracji, ale pomysłów ma dużo. Jak sama mówi, wykonuje zaledwie co dziesięć, dwadzieść.

Nela przyznaje jednak, że podoba się jej stara biżuteria – robiona ręcznie, na zamówienie, precyzyjnie wykonana – i w swojej pracy korzysta z zapamiętanych wzorów.

Czasem pomysł na ozdobę rodzi się w sytuacjach zupełnie nieoczekiwanych. Na pokazie można było zobaczyć m.in. duży, jasny naszyjnik, wykonany z nakapanej cyny.

– Kiedyś szłam ulicą Warszawską i zobaczyłam tam przeraźliwą, dużą kałużę krwi. Potem w domu sprawdzałam, jak się topi cyna i zauważyłam, że te krople, jak spadają na szkło, to wyglądają identycznie jak ta krew. I tak zrobiłam cały naszyjnik.

Choć przyjaciółki, koleżanki wciąż proszą, by obdarowała je którąś z wykonanych przez siebie ozdób, Nela odmawia. Niechętnie rozstaje się z nimi. Do tej pory podarowała jeden naszyjnik siostrze, drugi przyjaciółce. To wszystko, choć każdy ją namawia, by w końcu zaczęła sprzedawać.

– Ale wtedy musiałabym wykonać kopie, wycenić to co robię... – mówi.



Druty, drewniane kulki, koraliki i różne drobiazgi – oto z czego Nela wyczarowuje swoją biżuterię. Robi ją używając zwykłych kombinerek...

R E K L A M A

eurobank

Szanowni Państwo na emeryturze lub rencie...

...ofertą specjalną! • kredyt w 15 min • bez poręczycieli • bez zabezpieczeń • od 500 zł do 100 000 zł



0 801 700 200 Centrum Obsługi Klienta

dzwoniąc z tel. kom., wybierz numer (+48 71) 799 3 200 www.eurobank.pl
całkowity koszt połączenia z nr. 0 801 700 200 to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej

Aktor pochodzący z Siemiatycz utożsamiany jest z rolą Tracza z „Plebani”

Pytają, czemu jestem taki zły

Z Dariuszem Kowalskim o serialach, popularności i Siemiatyczach rozmawia Anna Danilewicz:

– Grany przez Pana Janusz Tracz to chyba najczarniejsza z czarnych postaci w polskiej produkcji serialowej. Lubi Pan swojego bohatera?

– Moja praca polega przede wszystkim na tym, żeby zrozumieć każdą graną postać. Poznać motywy jej postępowania. Moja sympatia nie ma tu nic do rzeczy, ważniejsze są uczucia widza. On nie może pozostać obojętnym. Chciałem, żeby mój bohater był człowiekiem z krwi i kości, a nie jakimś sztucznym tworem.

– Jednak w pewien sposób odbiega on od stereotypu złego bohatera serialowego. Nie jest zwykłą negatywną postacią, lecz takim romantycznym buntownikiem, który wciąż wadzi się ze światem, ludźmi, Bogiem. Czy takie było założenie scenariusza, czy też pańska sugestia?

– Najpierw powstał pomysł serialu, wstępne założenia scenariusza, potem zaczęto szukać aktora, który mógłby je wypełnić. Dostałem tę rolę, zaczęła się praca, która jest ciągłym procesem. Bo przecież dosłownie „dostałem tę rolę w swoje ręce”, do mnie należało i należy napędzanie tej postaci życiem, ulepienie jej z tego tworzywa, jakim jest scenariusz. Scenarzyści widzą, jakie są możliwości aktora, jego sposób myślenia i wszyscy pracują na to, żeby postać nie stała się papierową figurą, ale człowiekiem z krwi i kości. Jeżeli efekt tej pracy odbiega od stereotypu, to wspaniale. Oznacza to, że udało się nam pokazać kogoś, kto ma swoją tajemnicę. Nie jest bezdusznym głazem, ale kimś kto kocha, cierpi, ma swoje zasady. Nie jest bohaterem komiksowym.

– Widzowie mają tendencję do utożsamiania aktora z bohaterem, którego on gra. Czy spotkał się Pan z czymś takim?

– Spotygam się z tym ciągle. Jestem obserwowany na ulicy, w tramwaju, śledzony w sklepie, proszony o autograf w najróżniejszych sytuacjach. Pokazywany palcami, wypytany o losy bohaterów serialu, bo to wszystko wiąże się głównie z faktem grania przeze mnie postaci, o której mówimy. Ludzie pytają mnie, dlaczego jestem zły, mówią, że to źle, albo że to dobrze, że jestem taki, a nie inny, że tak trzeba postępować z kobietami. Dziwią się, że widzą mnie w kościele. Zwracają się do mnie, jak do postaci z ekranu.

– Jakie to jest doświadczenie dla aktora, że mimo iż ma na swoim koncie wiele ról teatralnych, filmowych, to znany i rozpoznawany staje się dopiero poprzez udział w serialu? Czy to napawa radością, czy też ma w sobie pewną gorycz?

– To, co w tym zawodzie napawa radością, to fakt, że nasza praca wzbudza żywe emocje. Jeśli ktoś nie tylko obserwuje, ale zaczyna mnie na ulicy, to znaczy, że chce dać temu wyraz. Zdarza się, że zaczepiają mnie widzowie teatralni i to bywa szczególnie miłe, ponieważ wiem, że ten ktoś po to, by mnie oglądać, zadał sobie trud, poświęcił swój czas, poszedł do teatru, kupił bilet i uważa, że było warto. Przeżyliśmy razem ciekawy wieczór i on nie uważa go za stracony.

W przypadku telewizji ten kontakt jest łatwiejszy – wystarczy włączyć odbiornik. Rzeczywiście, dzięki telewizji jest się bardziej rozpoznawalnym – to jednak sprawa statystyki. Jednorazowa widownia odcinka serialu może być większa, niż widownia wszystkich przedstawień jakiegos tytułu w teatrze. Jednak relacja aktor – widz nigdy w telewizji nie będzie aż tak żywa i intensywna jak na scenie. To są inne światy. Ale niezależnie od oglądalności, od tego, ile osób zasiada przed telewizorem, czy na widowni, gram zawsze dla jednego widza – tego, który chce mnie oglądać. Gorycz u aktora pojawia się wtedy, gdy zostaje pozbawiony możliwości grania lub kiedy czuje, że to, co robi, nie ma sensu.

– Pracując w Teatrze Nowym w Łodzi miał Pan okazję współpracować z Kazimierzem Dejmkiem, niewątpliwie jedną z najwybitniejszych postaci współczesnego teatru. Jak Pan go wspomina?

– To był człowiek całkowicie oddany teatrowi. Czujący, rozumiejący teatr, szanujący wspólną pracę. Nie słychanie zdyscyplinowany, wymagający – przede wszystkim wobec samego siebie. Jego ogromne poczucie odpowiedzialności wynikało z głębokiego rozumienia teatru jako sztuki zespołowej. Na jednej z prób „Snu Pluskwy” Tadeusza Słobodzianka, zapytany przez aktorkę o sposób grania danej sceny, odpowiedział, że on się na aktorstwie nie zna, to aktorzy wiedzą, jak grać, a on tylko „organizuje robotę”.

Każdy trybik w teatralnej maszynie musiał funkcjonować bez zarzutu. Dejmek nie znosił spóźnień, opóźnień, opieszalskości, bylejakości. Zawsze zaczynał i kończył próbę co do minuty! W czasie pracy nad „Hamletem” nakrzyczał kiedyś na inspicjentkę, bo ta nie zwróciła mu uwagi (nie śmiała!), że trzy minuty temu minęła czternasta, więc kończy się próba.

Czas pracy był u niego czasem niemal świętym, nigdy go nie marnowaliśmy, wszyscy byli skupieni, wszystko przebiegało zgodnie z planem. Jeśli nie wystarczyło czasu, przerywaliśmy pracę nad jakąś sceną i przechodziliśmy do następnej, która była zaplanowana na daną próbę.

Praca z Kazimierzem Dejmkiem to była ogromna szkoła profesjonalizmu i pokory. On każde omówienie zaczynał od uwag dykcyjnych, zwracał ogromną uwagę na jakość słowa, na rzemiosło. Potrafił powiedzieć: „Proszę pana, będzie pan grał, co pan chce, ale teraz ja muszę pana widzieć i słyszeć, bo siedzę w pierwszym rzędzie i nic nie rozumiem”.

Słowo „artystyczny” często wymawiał ironicznie – „artystyczny”. Je-

go ironia, przenikliwe poczucie humoru dobrze robiły nam wszystkim, pomagały odnaleźć właściwą miarę i dystans do samego siebie w tym zawodzie.

– „Hamleta” Dejmek już nie dokończył. Jednak spektakl został zrealizowany.

– Do premiery doprowadził go Maciej Prus. Decyzję o tym, żeby pokazać niedokończoną pracę, podjęliśmy wspólnie. Mielśmy świadomość, że jesteśmy jeszcze daleko. Na miesiąc przed wyznaczonym terminem premiery były naszkicowane scenicznie cztery akty. Dekoracje i kostiumy po zaakceptowaniu projektów w zarysie i przygotowaniu.

Po miesiącu prób stolikowych mieliśmy za sobą analizę tekstu, gotowy był jego układ po skreśleniach i przedstawieniach dokonanych przez reżysera. Każdy z nas wiedział, jakie jest jego zadanie w tym spektaklu. Premiera odbyła się w terminie, bez piątego aktu, którego Dejmek nie zdążył rozpocząć.

– Odczuwaliście wobec niego jakieś zobowiązania, żeby to zrobić do końca?

– Maciej Prus przypomniał nam zdanie, że rękopisów nie wrzuca się do ognia. Po śmierci Dejmka obejrzałem to, co zdążyliśmy zrobić i stwierdziłem, że zamiar reżysera jest tak widoczny, jasny i czysto przekazany, że przedstawienie powinno zostać pokazane. Myślę, że byliśmy to winni także widowni. Na premierę przyjechali aktorzy Dejmka, owacje na stojąco trwały kilka, może nawet kil-

kanaście minut i to był moment ścisnący za gardło. To był rodzaj hołdu złożonego temu, który odszedł, wielkiemu człowiekowi teatru. On odcisnął swoje piętno chyba na każdym, kto miał szczęście spotkać się z nim w pracy. Ten jego „Hamlet” to również przedstawienie o stosunku do teatru, niemal o nim samym, jego drodze, o tym, że teatr jest w życiu najważniejszy. Prawie każdy spektakl „Hamleta” spotykał się z bardzo żywym odbiorem publiczności.

– Na koniec wróćmy do samego początku – do Siemiatycz, skąd Pan pochodzi. Czy czuje się Pan związany ze swoim rodzinnym miastem? Często Pan tutaj wraca?

– Nawet jeśli niezbyt często, to zawsze bardzo chętnie. Tu mieszka moja mama, mam tu przyjaciół, dobrze się tu czuję, mam mnóstwo miłych wspomnień. W Siemiatyckim Ośrodku Kultury, w zespołach pani Zofii Piętkowej, zaczynałem moją przygodę z teatrem. Wtedy Pani Zofia stworzyła tu prawdziwe zagłębie teatralne, swoje teatry miały dzieci, młodzież i dorośli. Ona „zarażała” bakailem teatralnym wszystkich dookoła i niektórym to zostało na bardzo długo. Właśnie w Siemiatyczach mogłem rozwijać moje dziecięce i młodzieżowe fascynacje teatralne. Rozmawiamy teraz w Domu Kultury „Śródmieście”, u Pani dyrektor Ewy Piętki, która z wielkim powodzeniem rozwija te chlubne tradycje.

– Dziękuję za rozmowę.



Dariusz Kowalski często przyjeżdża do Siemiatycz

R E K L A M A

TAŃSZA GAZETA WSPÓŁCZESNA W PRENUMERACIE!!!

Jak i gdzie zaprenumerować "Gazetę Współczesną"?

Jeśli chcesz odbierać gazetę w kiosku lub sklepie, do którego prasę dostarcza "RUCH" dokonaj wpłaty w najbliższym oddziale:

• Białystok i byłe woj. białostockie:

tel. (085) 742 15 06,

bezpłatna infolinia: 0 800 127 005;

• Łomża i byłe woj. łomżyńskie:

(086) 216 44 76;

• Ełk i byłe woj. suwalskie:

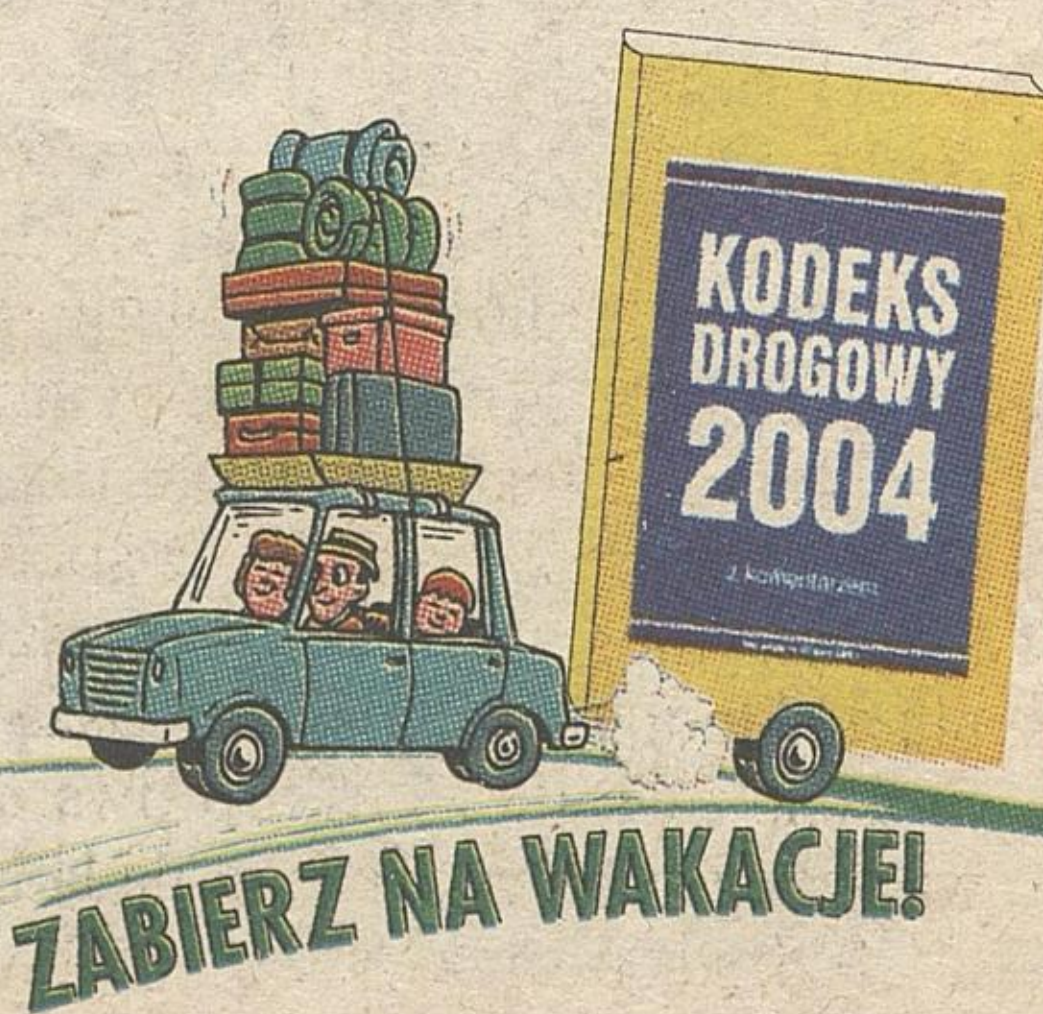
(087) 621 77 86;

• Ostrołęka i Ostrow Mazowiecka:

(029) 760 51 93.

Jeśli chcesz, żeby gazetę doręczał Ci listonosz, opłać prenumeratę w najbliższym Urzędzie Pocztownym lub u listonosza.

Na wykupienie prenumeraty na lipiec 2004 - masz czas tylko do 20 czerwca br.



16 czerwca PREZENT OD „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

ZABIERZ NA WAKACJE!

Woda, góry, bogactwo roślinności i słońce – to atrakcje, jakie czekają nad jeziorem Garda

Dotknąć piersi Julii

Jeziro Garda i jego okolice to jedno z najpiękniejszych miejsc w północno-wschodnich Włoszech. Każdy turysta może spędzić tu czas tak, jak sobie wymarzy: opalając się na jednej z urokliwych plaż albo też uprawiając niemal wszystkie formy aktywnego wypoczynku. Stąd też zresztą już niedaleko do dwóch kultowych dla turystów miast: Wenecji i Werony.

URSZULA LUDWICZAK

Garda jest największym włoskim jeziorem. Jego południowa, łagodna część jest podobna do morza, a północna, otoczona stromymi skałami przypomina fiord. Ze swoim śródziemnomorskim klimatem, różnorodną roślinnością, charakterystycznymi miejscowościami z pięknymi willami, profesjonalną i przyjazną obsługą, jezioro Garda jest ulubionym celem wypoczynku wielu tysięcy turystów z całego świata.

Smaki jeziora

Brzeg jeziora Garda stanowi idealne miejsce zarówno do kąpieli i uprawiania przeróżnych sportów wodnych, jak i do długich spacerów. Jezioro znajduje się wśród Alp Weneckich, 65 m nad poziomem morza. W najgłębszym miejscu ma 346 m głębokości.

Wypoczywając w którymkolwiek mieście nad Gardą, nie można oprzeć się, by nie spróbować świeżych ryb prosto z jeziora, czy też owoców morza z pobliskiej laguny weneckiej. Typowe dania dla tego regionu to oczywiście także makarony pod wszelką postacią, risotto i polenta (placek wyrabiany z mąki kukurydzianej, z reguły podpiekany na ruszcie i podawany z sosem), a także deser tiramisu (połączenie ciasta piernikowego nasączonego kawą z serem mascarpone). Z regionu Veneto pochodzą też znane wina stołowe.

Jeziro okalają liczne miasta i miasteczka, a każde z nich oferuje mnóstwo atrakcji turystycznych. Jednym z miejsc, które warto odwiedzić jest miasto Garda (od którego jezioro wzięło swoją nazwę). W sezonie turystycznym przyjeżdżają tu setki tysięcy osób spragnionych wypoczynku. Przeważają Niemcy, ale uroki tej okolicy doceniają też sami Włosi. Miasto oferuje bowiem bogatą bazę noclegową: kilkadziesiąt hoteli od jedno- do pięciogwiazdkowych oraz pensjonaty i kwatery agroturystyczne.

Rowerem na szczyt

Każdy kto będzie wypoczywał nad jeziorem Garda nie powinien też pominąć Malcesine – miasta uchodzącego za jedno z najlepszych miejsc w Europie do uprawiania windsurfingu. W Malcesine mieści się najwyższy nad jeziorem szczyt Monte Baldo (2218 m n.p.m.), na który niedługo cyklista już wjechał rowerem... Mniej wprawionym pozostają równie malownicze, ale niżej położone szlaki. Ci, mogą na szczyt Monte Baldo wybrać się pieszo lub skorzystać z kolejki linowej. A naprawdę warto – wagonik jedzie powoli i w dodatku obraca się tak, aby można było

przepiękne widoki obserwować z każdej strony.

Rodziny z małymi dziećmi będą zachwycone odwiedzając Gardaland – miejsce rozrywki położone w miejscowości Castelnovo. Jest to olbrzymie, doskonale zorganizowane „wesołe miasteczko” z mnóstwem przeróżnego rodzaju zjeżdżalni, karuzel, kolejek naziemnych, nadziemnych i podziemnych, poruszających się na wodzie, lądzie i w powietrzu.

Spragnionym spokojniejszej rozrywki odpowiadać będzie pobyt w którymś z usytuowanych nad jeziorem Garda Aqua Parków, Movie Studios Parku, ogrozie botanicznym czy Safari Parku. Np. w Parco Giargino Sigurta możemy podziwiać przepiękną roślinność i zwierzęta. Możemy tu spacerować, jeździć specjalnymi pojazdami lub... pociągami.

Bogata Werona

Znad jeziora Garda warto wybrać się na całodienne wyprawy do Werony (ok. 40 km) i Wenecji (ok. 140 km). Oba miejsc nie trzeba chyba specjalnie rekomendować. Można jednak przestrzec, że natłok turystów w tych miastach sprawił, że jest tam wyjątkowo dużo kieszonkowników. Aby wejść do któregośkolwiek z zabytkowych miejsc, trzeba odstać w sporej kolejce.

Werona jest jednym z najbogatszych miast w północnych Włoszech. Spotkamy tu połączenie zabytków (z czasów rzymskich, epoki wolnych miast, dominacji weneckiej, okresu panowania Habsburgów) z nowoczesnością. W samym centrum, położonym po obu stronach rzeki Adygi, dominuje Arena – olbrzymi amfiteatr z I wieku n.e., w którym obecnie odbywają się największe we Włoszech wydarzenia kulturalne. Są to przede wszystkim przedstawienia operowe, na które bilety trzeba rezerwować na wiele miesięcy przed premierą.

Życie miasta toczy się nad rzeką. Tu możemy podziwiać np. most Scaligero i część dawnego zamku Castelvecchio. Jednym z ważniejszych zabytków Werony jest też kościół San Zeno Maggiore ze słynnymi średniowiecznymi drzwiami z brązu, ozdobionymi płaskorzeźbami o treści biblijnej.

Będąc w Weronie, nie sposób ominąć najstarszego budynku – domu Julii (Casa di Julietta). Mityczni kochankowie: Romeo i Julia prawdopodobnie nigdy nie istnieli, historia opisana przez Szekspira sprawa jednak, że do dzisiaj pod balkon Julii przybywają tłumy. Od kilku lat na murze domu dziewczyny zakochani zostawiają przyklejane gumami do zucia karteczki z wypisanymi miłymi życzeniami. Można też dotknąć „na szczęście” piersi z posągu Julii, stojącego na podwórzu.

Miasto na wodzie

Dłuższa podróż znad jeziora Garda czeka nas do Wenecji. Miasto bezapelacyjnie piękne, ale i żyjące z turystów. Za sam wjazd na jego obszar trzeba zapłacić 160 euro (od każdego samochodu)! Oddzielnie płatny jest też wstęp do wszystkich zabytków.

Wenecja jest też drogą dla jej mieszkańców. Za zgodny ze specjalnymi wymogami remont mieszkania nad jednym z kanałów muszą oni zapłacić tyle, ile za zakup dwa razy większego nowego lokum na lądzie.

Jednak mimo tych licznych finansowych niedogodności, Wenecję

co roku odwiedza ponad 13 mln turystów z całego świata. Choć większość z nich zagląda tu tylko na jeden dzień, by zobaczyć najważniejsze miejsca: Bazylikę Św. Marka, Pałac Dożów i czterokilometrowy kanał Grande. Podróżując po nim vaporetto, czyli tramwajem wodnym, możemy poznać całą historię tego miasta.



Gondolierzy na Canale Grande.

REKLAMA

Mały, średni, duży... Na miejscu albo na telefon.

Dobry Kredyt to rozwiązanie w sam raz dla Ciebie.

wygodny – bez poręczycieli i zabezpieczeń, rozłożony na równe raty do 36 miesięcy, z możliwością wcześniejszej spłaty

bezpieczny – możesz skorzystać z opcji ubezpieczenia kredytu

gwarantowany – przez jeden z najlepszych banków w Polsce*

dostępny – przez telefon lub w placówkach ze znakiem „Dobry Kredyt”.

Już przy dochodach netto
500 zł miesięcznie!

Maksymalna wysokość kredytu
– nawet do **22 000 zł!**



DobryKredyt
GOTÓWKA EKSPRESOWO

*GE Capital Bank – najlepszy duży bank w 2003 r. w rankingu „Gazety Bankowej”

0 801 406 406*

*opłata 0,4 zł + VAT za 1 min połączenia

Placówki:

Białystok, ul. Kardynała Wyszyńskiego 2 (DH lok. 67);
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 12;
Łomża, al. Legionów 54/4;

Ostrołęka, ul. Gorbatowa 5A/6,
ul. Prądzyńskiego 4 lok. 3/11;
Ostrów Mazowiecka, pl. ks. Anny Mazowieckiej 6.

Podlasiarki korzystają z tych samych...

Tłuszcz ucieka

Owijanie ciała... 30 bandaży, podłączanie brzucha do prądu, masaż ultradźwiękami lub też wałkowanie ud specjalnymi rollkami z podciśnieniem to tylko niektóre metody, jakich imają się białostockanki, żeby zgubić przed urlopem zbędne kilogramy. Dobór metody to kwestia zasobności portfela i... wytrzymałości na ból.

DOROTA NAUMCZYK

– Ja wcale się nie kryję z tym, że mam fiola na punkcie zgrabnej sylwetki – mówi Joanna, białostocka nauczycielka. – Zawsze dbałam o swoją figurę, jednak po

Wałkowanie ciała

Kilka miesięcy temu Joanna usłyszała o metodzie zwanej Endermologię. Czytała o niej w Internecie i gazetach. Słyszała też, że właśnie tym sposobem odchudzają się wielkie gwiazdy Hollywood.

– Dowiedziałam się, że właśnie schudła po urodzeniu dziecka Catherine Zeta Jones! – przyznaje Joanna. – I ja też postanowiłam spróbować. Jedyną przeszkodą były tylko pieniądze, bo na opłacenie cyklu tych

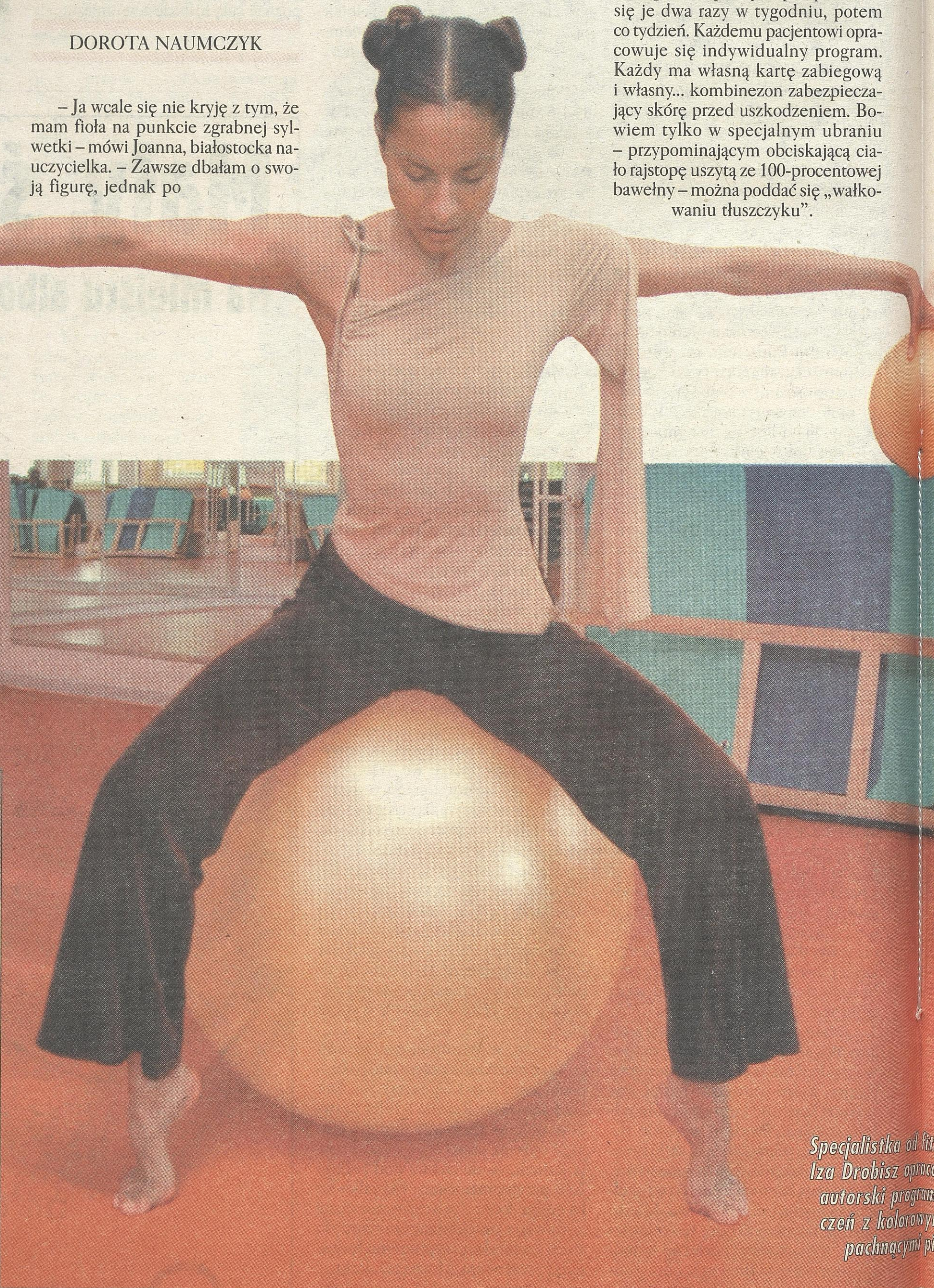
tologicznym w Białymstoku. – I ta fałda skóry wałkowana jest w kilku kierunkach. Jest to po prostu mechaniczne działanie na głęboko położone warstwy tłuszczu. Moim zdaniem, to najskuteczniejszy sposób odchudzania! Zresztą świadczą o tym fakty: terapia ta została okrzyknięta zabiegiem 2003 roku. O jej skuteczności świadczy też chyba mój wygląd, no i wygląd moich pacjentek.

Jak twierdzi pani Iwona, efekty terapii widać już po czwartym zabiegu. Na cały cykl składa się zaś aż 14 zabiegów. Na początku przeprowadza się je dwa razy w tygodniu, potem co tydzień. Każdemu pacjentowi opracowuje się indywidualny program. Każdy ma własną kartę zabiegową i własny... kombinezon zabezpieczający skórę przed uszkodzeniem. Bawiem tylko w specjalnym ubraniu – przypominającym obcisłą kąpiel – przystosowaną do 100-procentowej bawełny – można poddać się „wałkowaniu tłuszczu”.

Na zabandażowane na „mumię” ciało nakłada się specjalny, „trzymający” temperaturę kombinezon



Iwona Wróblewska, specjalistka ds. endermologii, pokazuje rollki do wałkowania ciała umieszczone w hermetycznej komorze z podciśnieniem



Specjalistka od Endermologii Iwona Wróblewska opracowała autorski program zabiegów z kolorowymi kombinezonami

urodzeniu dwójki dzieci został mi maly brzuszec, no i ten wstrętny cellulit. Zaczęłam więc rozglądać się za czymś, co ułatwiłoby mi pozbycie się „pomarańczowej skórki” i wysmukliło ciało. Mając małe dzieci trudno bowiem spędzać pół dnia na siłowni... Szukałam więc „łatwiejszego” sposobu na schudnięcie.

Długo szukać Joanna nie musiała. W Białymstoku znajduje się wiele gabinetów proponujących zabiegi odchudzające i ujędrniające. Szczególnie dużo jest ich w samym centrum miasta – w kwadracie tworzonym przez ulice: Lipową, Waryńskiego, Nowy Świat i aleję Piłsudskiego.

zabiegów musiałam uzbierać nie małą kwotę... 1.200 zł. Ale po kilku miesiącach udało mi się odłożyć tę sumkę i już rozpoczęłam terapię.

Urządzenie służące do wykonywania zabiegu Endermologie przypomina ogromną, srebrną maszynę rodem z kosmicznego statku. Prowadzący zabieg terapeuta „wałkuje” ciało leżącego pacjenta dwiema elektronicznie sterowanymi rollkami.

– Wtedy na ciele tworzy się fałda skórna, zawijana przez pierwszą, a rozwijana przez drugą rollkę – wyjaśnia Iwona Wróblewska, specjalistka do spraw endermologii i kosmetyki, prowadząca tę terapię w Specjalistycznym Ośrodku Derma-

Kiedy pani Iwona otwiera szufladę, widać w niej cały stos woreczków z kombinezonami. Każdy z nich podpisany jest nazwiskiem innego pacjenta.

– Odchudzanie tą metodą proponujemy od stycznia i w ciągu pół roku skorzystało z niej już prawie 80 pacjentów – mówi. – Wiele osób czekało aż ktoś na Podlasiu ją wdroży i my byliśmy pierwsi. I jak na razie jesteśmy jedyni. Najbliższy gabinet proponujący taką terapię jest w Warszawie.

Z odchudzania w białostockim Specjalistycznym Ośrodku Dermatologicznym korzystają głównie trzydziestoparolatki. Jednak zdarzają

od odchudzania, co gwiazdy Hollywood

spod rajstopy

się też osoby 25-letnie, jak i 50-letnie. Większość pacjentek to kobiety, które urodziły dzieci i chcą przywrócić ciału smukłość. Zdarzają się jednak też panowie, którzy marzą, by pozbyć się „piwnego” brzucha.

Niektórzy pacjenci narzekają, że trwający 35 minut zabieg nie jest zbyt przyjemny. Kiedy „rolki” wjeżdżają na otluszczone partie ciała, odczuwa się bowiem lekki ból.

– Jednak jest to ból do wytrzymania – zapewnia Joanna. – W końcu czego się nie robi dla figury...

W bandażach i pod prądem

– Większość zabiegów odchudzających nie należy do przyjemnych – przyznaje Izabela Kurza, właścicielka białostockiego gabinetu odchudzania komputerowego.

W swoim gabinecie proponuje ona aż trzy metody odchudzania: elektrostymulację, Agypotos i tzw. zimne bandaże. Dobór metody to kwestia indywidualnych potrzeb klienta, no i oczywiście zasobności jego portfela. Najtańsze są zabiegi odchudzania za pomocą... elektrod, bo jeden kosztuje tylko 40 zł. Jednak dla uzyskania efektu trzeba wykupić 10 godzinnych zabiegów, najlepiej 2-3 razy w tygodniu.

– Tą metodą odchudzam moich klientów już od ośmiu lat i niektórzy, mimo tego, że na rynku pojawiło się już wiele nowocześniejszych metod, właśnie tę sobie upodobali i zawsze przed wakacjami wracają do mnie, by zgubić kilka kilogramów – mówi pani Iza.

Pani Iza zakłada na ich ciała po 12 elektrod, które podłączone do prądu pobudzają mięśnie do pracy. Stymuluje to spalanie tłuszczów, pomaga usunąć z organizmu nadmiar wody i toksyn, a przede wszystkim działa ujędrniająco.

Jednak najwięcej zgłaszających się do pani Izy kobiet woli korzystać z modnego obecnie zabiegu odchudzającego – Agypotos. Metoda ta opiera się na starożytnych egipskich recepturach. Ciało trzeba owinać... 30 bandażami nasączonymi w specjalnej mieszance kilkunastu rodzajów osadów oceanicznych i wyciągów z różnych roślin. Cały zabieg trwa aż dwie godziny i kosztuje 200 zł. Jednak żeby schudnąć, wystarczy wykupić od trzech do pięciu zabiegów.

– Jednak nie wolno wykonywać ich częściej niż raz w tygodniu – zastrzega pani Iza Kurza. – Zresztą ten zabieg jest dla klienta dość uciążliwy, więc może dobrze, że nie robi się go częściej. Proszę sobie bowiem wyobrazić całe ciało ściśnięte kilkudziesięcioma bandażami. Wygląda się jak frumia i trochę to boli. Żaden pacjent nie jest w stanie uleżeć dwóch godzin. Niektórzy więc chodzą, inni próbują siedzieć. Ale to działa! Efekt widać od razu po zdjęciu bandażu!

Niezbyt przyjemny jest również najnowszy zabieg wyszczuplający ciało, proponowany tylko w gabinecie pani Izy Kurzy i to dopiero od roku.

– Już sama nazwa „zimne bandaże” chyba wyjaśnia na czym on polega – opowiada właścicielka. – Klienta od kolan po zębra owijają się dwoma zimnymi, bo nasączonymi w mentolu bandażami. Silne schłodzenie ciała pobudza zaś proces przemiany materii i spalanie tkanki tłuszczowej.

W międzyczasie na ciało nakładają się kolejno pięć specjalnych kosmetyków. Cały zabieg trwa 1,5 go-

dziny i kosztuje 100 zł. Osobom, które chcą schudnąć, pani Iza proponuje 10-12 zabiegów.

– Jednak wszystkie zabiegi trzeba łączyć z dietą 1000-1200 kalorii! – podkreśla. – Zawsze o tym przypominam klientkom. Niektóre bowiem myślą, że jak zapłacą kilkaset złotych, to już nie muszą ograniczać jedzenia i od razu będą miały figurę modelek.

Za swój największy sukces pani Iza uważa odchudzenie niektórych pań nawet o 10 kg. Wyciąga karty klientek i pokazuje przykłady dokumentujące spadki wagi, np. z 92 kg na 84 kg w ciągu pięciu tygodni.

– Moje klientki to panie w wieku od 18 do 70 lat – mówi. – Bywa, że córka trochę się odchudzi, i po miesiącu mamę przyprowadza, żeby też o siebie zadbała... Ale odchudzanie to naprawdę ciężka praca.

Uderzanie dźwiękiem

– A u nas odchudzanie to relaks – przekonuje Tamara Prokopiuk, szefowa jednego z białostockich gabinetów kosmetycznych. – My odchudzamy bowiem falami ultradźwiękowymi, których klient w ogóle nie czuje.

Jak wyjaśnia pani Tamara, fala ultradźwiękowa to mechaniczne wibracje o częstotliwości wyższej od częstotliwości słyszanej przez ludzkie ucho. My słyszymy tylko dźwięki o częstotliwości od 16 tys. do 20 tys. Hz, zaś do odchudzania używa się częstotliwości 28 tys. Hz.

Najpierw ciało leżącej na łóżku klientki pani Tamara smaruje specjalnym żelem, do jednej ręki przypina jej mokrą obrączkę, żeby... zamknąć obwód, a potem dotyka otluszczonego brzucha czy też uda specjalnymi szpatułkami emitującymi ultradźwięki. Wibracje docierają na 4 centymetry w głąb ciała i rozbijają zwały tłuszczu. Zabieg trwa od 10 do 40 minut i kosztuje od 30 do 100 zł. Pani Tamara zaleca od 6 do 12 zabiegów wykonywanych 2-3 razy w tygodniu.

– Odchudzanie ultradźwiękami proponujemy już od trzech lat i mamy stałe klientki, które co roku, przed sezonem urlopowym do nas wracają – mówi. – Po prostu, jak same mówią, lubią zimą dobrze zjeść, a potem latem muszą walczyć ze skutkami obżarstwa.

A może pachnące piłeczki?

– No właśnie! To jest najgorsze, że większość pań hodzi przez zimę wałki tłuszczu, a potem nagle wiosną się budzą, że się zapuściły i chcą w ciągu miesiąca zrobić z siebie la-ski – denerwuje się Izabela Drobisz, białostoczanka prowadząca zajęcia w warszawskich fitness-klubach. – Nic nie zastąpi ruchu i ćwiczeń. Nie ma cudów!

W minioną niedzielę Iza Drobisz przekonywała białostoczanki do systematycznej dbałości o własne ciało. W jednym z białostockich klubów fitnessu prezentowała zestaw ćwiczeń z kolorowymi, pachnącymi cytryną piłkami. Ćwiczenia te nie tylko wzmacniają ciało i rozciągają kręgosłup, ale przede wszystkim odprężają umysł.

– Umiejętność zrelaksowania się w dzisiejszym zagonionym i stresującym życiu jest bardzo ważna – podkreśla Iza. – Przecież nawet cellulit jest wynikiem nie tylko niewłaściwego odżywiania się i braku ruchu, ale również konsekwencją stresów, które nas blokują.

Nowoczesna kobieta to – jak podkreśla Iza – Lady Fitness, czyli osoba, która przez cały rok dba o swoją sylwetkę, stan ducha i umysłu. Osoba, która przez 12 miesięcy trzyma się zdrowej diety, a nie zawsze przed wakacjami rozpoczyna głodówkę, że-

by przed wyjściem na plażę zgubić kilka kilogramów.

Chcę być chuda!

– Kiedy przychodzi do mnie pacjentka i mówi: chcę być chuda, to ja siadam razem z nią i analizujemy jej całoroczną dietę, i wprowadzamy poprawki – mówi Iwona Wróblewska. – Mogę ją zapewnić, że zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby poprawić jej wygląd, ale ona też musi mnie zapewnić, że wprowadzi dietę i nie będzie w domu jadła pączków!

Fot. A. Ludwiczak



Kosmetyczka Tamara Prokopiuk masuje klientki ultradźwiękami

R E K L A M A

Znowu warto rozmawiać o samochodach.



Nowy Peugeot 407 Dni Otwarte 19-26 czerwca

www.peugeot.com.pl



Teraz wszystko się zmieni. Zobacz nowego Peugeot 407. Przyjdź na Dni Otwarte 19-26 czerwca do salonów Peugeot i skorzystaj z jazdy próbnej. Zapraszamy!

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

407



Białystok
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 Lipca 1/1
tel. 0-85/675-57-21

Elk
AUTO SERWIS
ul. Suwalska 88
tel. 0-87/621-59-71

Suwałki
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. 0-87/566-08-37

LUBIMY

SERIALE

co słykać u gwiazd?

Robert Janowski od niedawna występuje w serialu „Na Wspólnej”

Śpiewający weterynarz

Nie ukrywa, że występuje w serialach dla kasy. Najpierw przez dwa lata wcielał się w postać homoseksualisty w „Na dobre i na złe”, teraz kreuje postać Roberta Malczewskiego, inwestora handlującego nieruchomościami. Za zarobione w serialach pieniądze wydaje tomiki wierszy, aktualnie skończył pracę nad trzecią solową płytą z piosenką autorską.

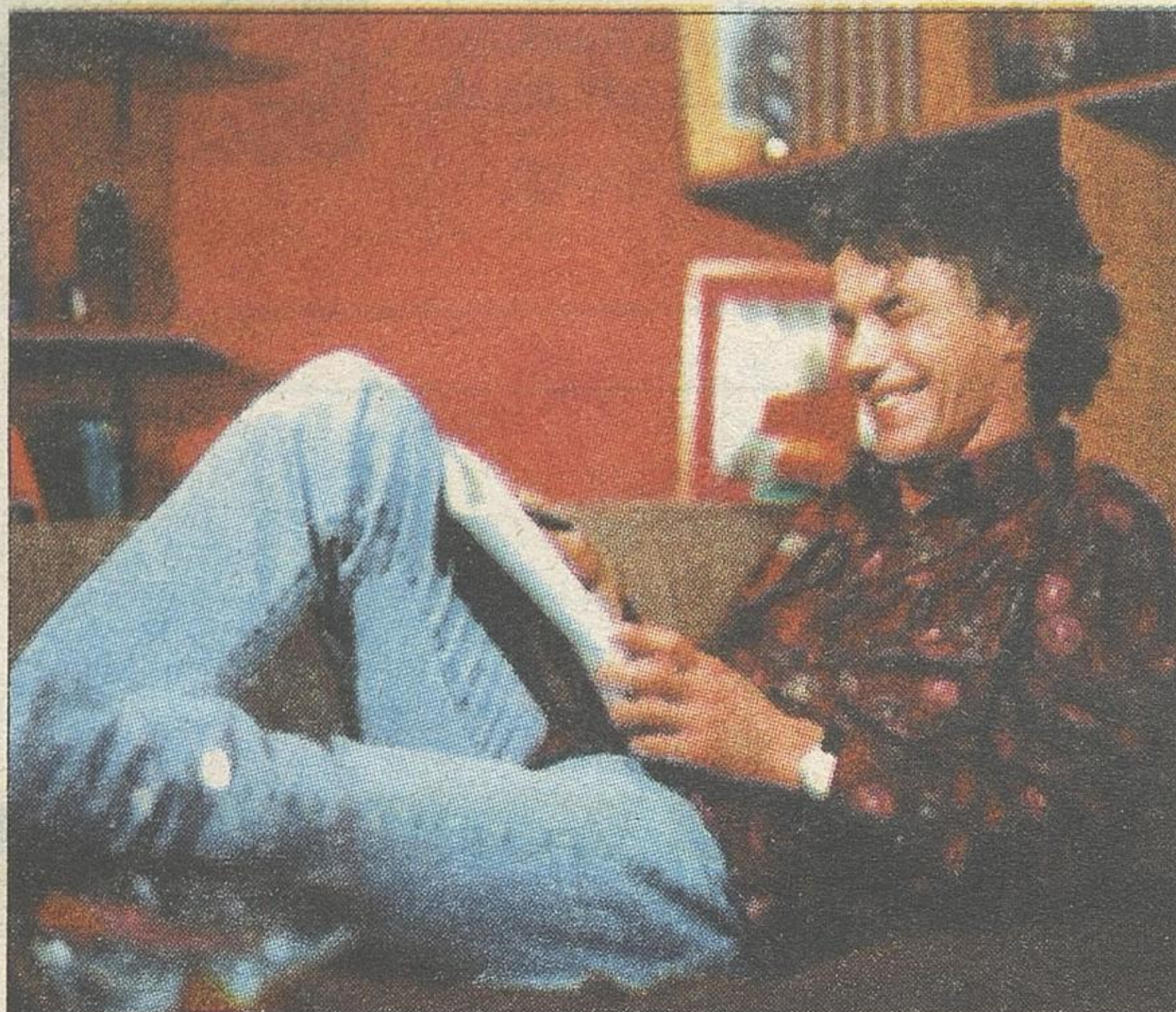
Robert Janowski ma 43 lata, pochodzi z Inowrocławia. Teatrem interesował się od najmłodszych lat. Debiutował w amatorskim przedstawieniu gdy miał zaledwie 13 lat. Uczył się też w szkole muzycznej w klasie fortepianu. Gdy był uczniem I klasy liceum wystąpił w Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Poszło mu dobrze, miał szansę na pierwszą nagrodę. Tyle, że usiłował oszukać festiwalowe jury – napisał muzykę do wykonywanego utworu i podpisał się... Iwanow. Niestety, numer nie przeszedł, bo lista autorów piosenek wykonywanych

na festiwalu była ograniczona.

Nie poszedł na uczelnię muzyczną ani do szkoły teatralnej, lecz studiował... weterynarię.

Twierdzi, że do dziś nie miałby kłopotów z odebraniem porodu kłaczki czy krowy. Podczas studiów wyjechał do Paryża, żeby podreperować swój budżet. Zarobił na dwa „maluchy”, ale pieniędzy nie przywiózł do Polski. Okradł go Polak, z którym pracował. Nie załamał się, lecz wykorzystał swoje umiejętności wokalne. Pożyczył gitarę i śpiewał na paryskim dworcu aż nabrał pieniędzy na bilet powrotny. Gdy skończył weterynarię postanowił zdawać do szkoły aktorskiej, ale powiedziano mu, że jest już za stary.

Skupił się więc na muzyce. W latach 80-tych występował z takimi znanymi zespołami rockowymi, jak „Exodus”, „Zoo”, „Oddział zamknięty”. Z tym ostatnim nagrał przebój „Andzia”. Gdy znudziło mu się wyśpiewywanie w koło „Przyszła do mnie nie wiem skąd”, zaczął współpracować z Januszem Koftą. Studia aktorskie skończył eksternistycznie i zainteresował się piosenką autorską, nastrojową. Przełomem w jego karierze był występ w musicalu „Metro” Józefowicza. Zagrał w nim aż 700 razy. Potem współpracował z teatrem Buffo w takich przedsięwzięciach, jak „Do grającej szafy grosik wrzucić” – spektaklu z piosenkami z lat 50-tych i 60-tych. Pierwszą płytę solową wydał w 1994 roku, teraz,



na 43. urodziny ukaże się jego trzecia płyta.

Robert Janowski ma też na swoim koncie kilka ról filmowych: „Pora na czarownicę”, „Nocne graffiti”, „Ubu Król”. Olbrzymią popularność przyniosła mu też rola w serialu „Na dobre i na złe”. Doświadczył wówczas, że polskie społeczeństwo nie jest tolerancyjne wobec homoseksualistów. Miłośnicy serialu nie chcieli zrozumieć, że to tylko rola. Na nic się zdały zapewnienia, że od wielu lat aktor jest szczęśliwym mężem i ojcem trójki dzieci. W końcu zrezygnował z serialu, choć przyniósł mu on stabilizację ekonomiczną. Na szczęście prowadzony przez niego teleturniej „Jaka to melodia” od 7 lat cieszy się niesłabnącą popularnością telewizorów. Teraz ponownie zgodził się zagrać czarny charakter w serialu „Na Wspólnej”. Aktor nie obawia się jednak krytyki, ma bowiem jasno wytyczony cel w życiu. Twierdzi, że nie zamierza do końca swoich dni grać w serialach i występować w teleturniejach. Rozpoczął trzecie studia, tym razem – pedagogiczne. Mówi, że wszystko przed nim. (kul)

Kilka dni temu podczas swego programu Kuba Wojewódzki ogłosił, że wkrótce odbędzie się jego ślub z Anną Muchą, gwiazdą serialu „M jak miłość”, gdzie gra rolę Madzi. Zrobił to w specyficzny sposób, a mianowicie zapytał rapera Mezo, którego gościł w programie, czy zaśpiewa na jego ślubie. Wyznanie to totalnie zaskoczyło znajomych Kuby i Anny Muchy. Co prawda kilka tygodni temu kolorową prasę obiegła plotka o planowanym ślubie aktorki i o 20 lat od niej starszego dziennikarza, ale chwilę potem pojawiła się druga plotka, że Mucha zerwała znajomość z Wojewódzkim. Znajomi aktorki twierdzili, że obraziła się po jego publicznych wyznaniach, że używa viagry... No cóż, albo aktorka dostrzegła pozytywne aspekty zażywania viagry, albo też Wojewódzki chciał ją postawić przed faktem dokonanym i zmusić do małżeństwa. Istnieje też trzecia możliwość: wszystko to chwyt reklamowy. Wiadomo, im więcej szumu wokół gwiazd telewizyjnych, tym lepiej... (kul)

Andrzej Grabowski nie chce być kojarzony tylko z jedną rolą

Ma dość Kiepskiego

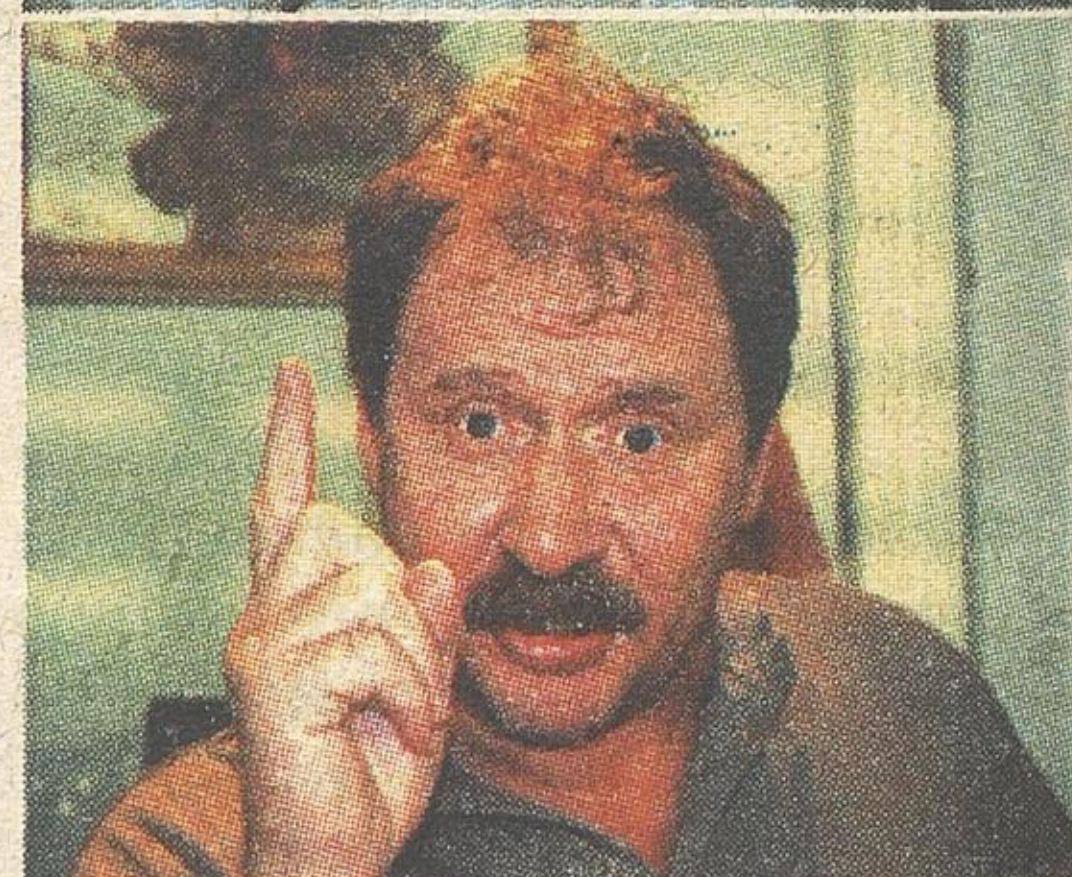
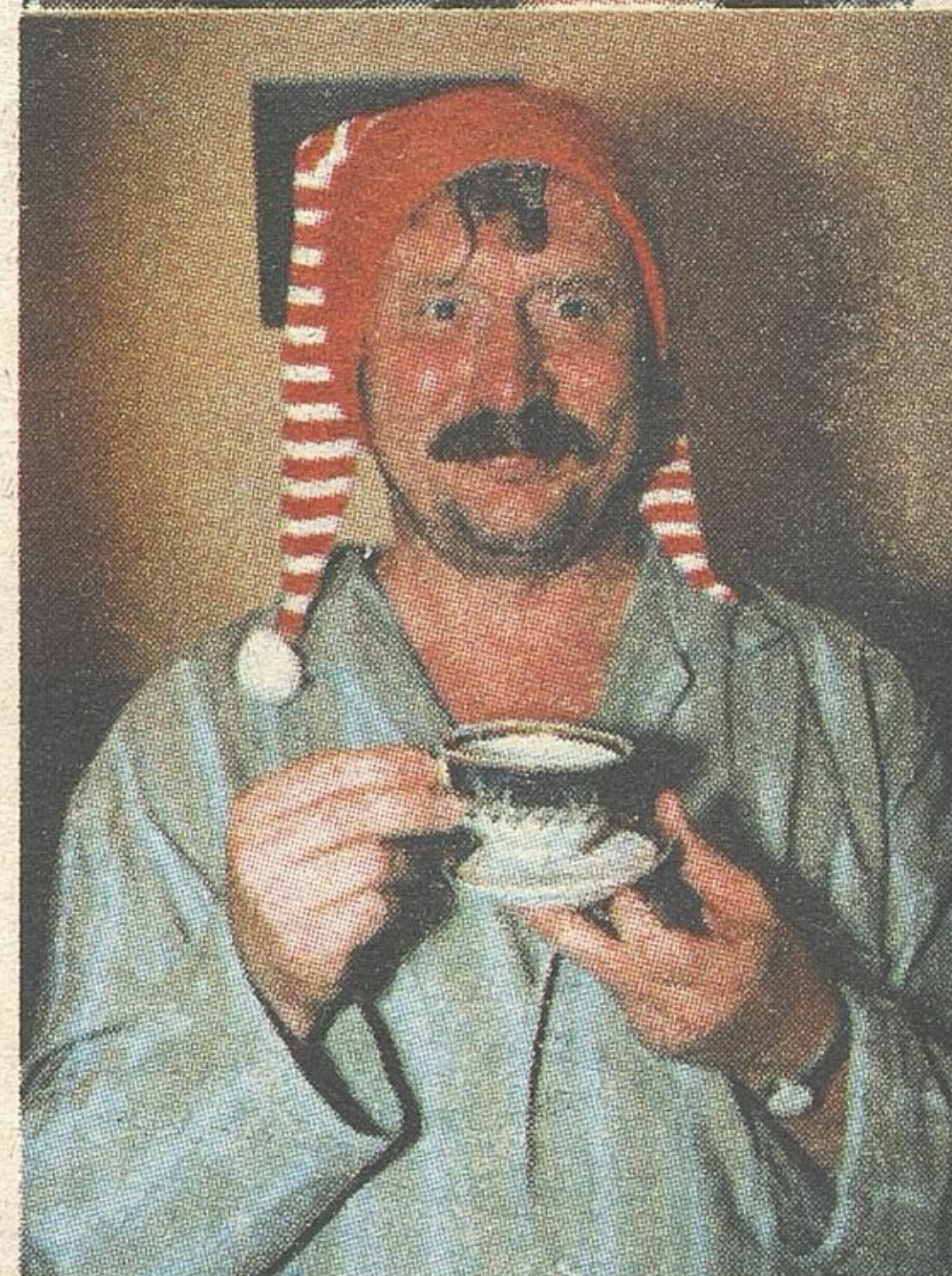
Szałę goryczy przepełnił pewien mężczyzna, który podszedł do Andrzeja Grabowskiego i powiedział: „Wiem, że jest pan bezrobotny panie Ferdku. Zaproponowałbym panu pracę w swojej firmie, ale pan przecież nic nie umie”... Inny fan serialu mu powiedział: „Dziękuję, że spotkałem większego idiotę niż sam jestem”...

Aktor postanowił zmienić swój wizerunek i skwapliwie przyjął rolę w serialu „Złotopolscy”. Scenarzyści tego serialu planują, że prochy Dionizego Złotopolskiego wkrótce spoczną na cmentarzu. Henryk Machalica nie żyje od kilku miesięcy, ale dopiero teraz kreowana przez niego postać zniknie z serialu. Niejako na jego miejscu pojawi się kuzyn Złotopolskich, który przyjeżdża ze Wschodu. Właśnie rolę tegoż kuzyna będzie grał Andrzej Grabowski.

Aktor kilka lat temu został zaskoczony propozycją roli Ferdynanda Kiepskiego. Borykał się wówczas z problemami finansowymi, dlatego przyjął ją bez namysłu. „Kiepscy” od lat cieszą się niesłabnącą popularnością. Dlaczego? Dlatego że ludzie lubią oglądać serial, w którym bohaterom żyje się gorzej niż im samym, którzy są głupszy od nich. Aktorzy występujący w „Kiepskich” zostali zaszufładowani, spotykają się z kpinami, widzowie utożsamiają ich z kreowanymi postaciami. Presji też nie wytrzymał aktor odwarzający rolę syna Ferdynanda, Waldka. Po załamaniu nerwowym odszedł z serialu.

Andrzej Grabowski jest osobą odporną psychicznie, ale postanowił zmienić nieco swój wizerunek. Liczy na to, że rola w równie popularnym serialu sprawi, że ludzie przestaną go kojarzyć wyłącznie z Ferdkiem.

Takie zaszufładowanie nie jest przyjemne dla aktora, który występuje na scenie od 30 lat i ma na swoim koncie kilkadziesiąt ról teatralnych i filmowych. Grał m.in. w takich filmach, jak „Superprodukcja”, „Dzień świra”, „E=mc²”, „Pułkownik Kwiatkowski”, „Zróbmy sobie wnuka”, „Kariera Nikosia Dyzmy” czy w „Bożej podszewce”, za którą zebrał bardzo dobre recenzje. W 2002 roku wystąpił też w serialu „Na dobre i na złe”, gdzie wcielił się w postać ojca Kudejko, franciszkanina, który trafił



do szpitala w Leśnej Górze w stanie przedzawałowym.

Pogodził się z tym, że reżyserzy obsadzają go w rolach komediowych. – No cóż, wyglądu ani głosu nie zmienię – mówi filozoficznie i przyjmuje chętnie role w kabaretach. Na szczęście reżyserzy nie postrzegają go wyłącznie jako Kiepskiego i proponują także ambitniejsze role.

Aktor z żoną i dziećmi mieszka w Krakowie, pracuje też w tamtejszym teatrze. (kul)

Nie wiadomo, czy wróci do serialu „M jak miłość”

Gonera reżyserem

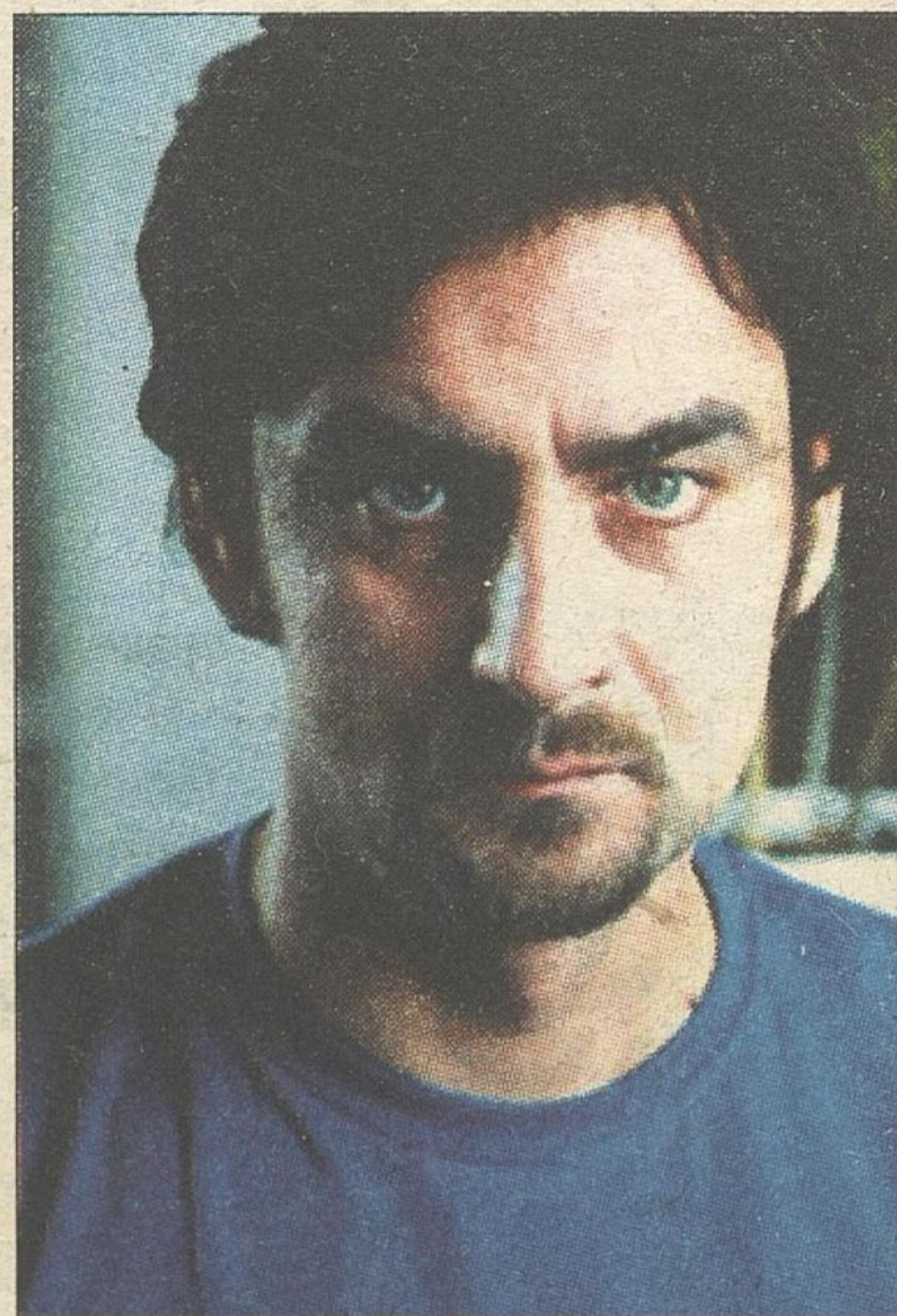
Robert Gonera, czyli Jacek z serialu „M jak miłość” rozpoczął pracę nad własnym serialem. „Wolna sobótko”, bo tak nazywa się serial, na razie liczy ma 12 odcinków. Pewnie będzie zależało to od tego, czy „Wolna sobótko” spodoba się widzom...

35-letni aktor pozazdrościł twórcom seriali i wymyślił nowy „tasemnic”. Jest jego pomysłodawcą, współproducentem i współscenarzystą. Prace nad nim będą prowadzone w pobliżu Wrocławia, a konkretnie na lotnisku w Mirosławicach. Akcja będzie się toczyła wśród samolotów, w hangarze, w środowisku pilotów. Głównym bohaterem będzie lotnik, który marzył o locie w kosmos, ale zamiast niego w kosmos poleciał Mirosław Hermaszewski... Każdy z odcinków ma opowiadać inną historię.

Robert Gonera debiutował w filmie rolą w „Marcowych migdałach” Marka Piwowarskiego. Potem grał w „Samowolce” oraz „Długu”. Za ro-

lę biznesmena, który decyduje się założyć, żeby uwolnić się od szantażystów zdobył kilka nagród. Popularność u szerszej widowni zyskał jednak dzięki roli Jacka w serialu „M jak miłość”. Jacek zakochał się w pięknej sędzi i długo walczył o jej rękę. Gdy ją w końcu zdobył, wyjechał do Moskwy i słuch po nim zaginął. Potem okazało się, że wdał się w romans. A wszystko dlatego, że Gonera w trakcie zdjęć do serialu postanowił zrealizować własne plany...

Czytając zapisy czatów, na których aktor rozmawia z internautami trudno pozbyć się wrażenia, że popularność uderzyła mu do głowy. Jest osobą dość zaradczą. Być może dlatego nie ułożyło mu się małżeństwo z Jolantą Fraszynską, z którą ma 10-letnią córkę. Po rozwodzie dziewczynka zamieszkała z matką. Robert Gonera niedawno przeniósł się z Wrocławia, gdzie wraz z bratem prowadzi pub i kino, do Warszawy, żeby częściej spotykać się z córką.



Tymczasem zdaniem internautów piękna sędzia nie powinna wybaczyć Jackowi zdrady. A to może oznaczać, że scenarzyści jednak postanowią zrezygnować z tej postaci... (kul)

JAK NIESIE

PŁOTKA

Mateusz Damięcki
zakochany

Aktor Mateusz Damięcki spotyka się z Kasią Łaską. Para pojawiła się razem na premierze w Teatrze Buffo. W trakcie spektaklu młodzi aktorzy trzymali się za ręce i nie odstępowali się na krok. Kasia i Mateusz nie chcą jednak potwierdzić, że są parą – donosi „Super Express”. Przed paroma laty Mateusz pokazywał się publicznie w towarzystwie atrakcyjnej blondynki, Ani Burhart. Byli parą przez 4 lata. Potem

zaczął spotykać się z aktorką Magdą Kizinkiewicz. Kasia Łaska od kilku lat jest związana z Teatrem Muzycznym Roma, gdzie zagrała w przedstawieniu „Miss Saigon”.

Kasia Stankiewicz
w ciąży

26-letnia Kasia Stankiewicz spodziewa się dziecka. Artystka już w wakacje zostanie mamą. Ojcem dziecka jest partner piosenkarki – muzyk i producent Radosław Łuka. O tym, że Kasia Stankiewicz jest w ciąży media dowiedziały się kilka dni temu podczas nagrywania teledysku do piosenki „Saint Etienne” z drugiej solowej płyty „Extrapop”.

Malerćzuk znów
zostanie tatą

Żona Maćka Malerćzuka, wokalisty Püdelców i Homo Twist, trafiła do szpitala. Jest w zaawansowanej ciąży i czeka na rozwiązanie. Maciek Malerćzuk zali się dziennikarzowi „Faktu”: „Niektórzy nie chcą widzieć we mnie mężczyznę. A przecież mam już dwie córki, a zaraz pojawi się mój trzeci potomek!” Malerćzuk jest już ojcem Zuzanny i Irminy. Starsza córka ma 21 lat, młodsza – 7. W domu wokalista Püdelców stara się nie odgrywać roli gwiazdy, ale – jak twierdzi – nie zawsze mu się to udaje.



Kasia Klich wychodzi za mąż

Kasia Klich zaręczyła się ze swoim producentem i współpracownikiem – Yaro, czyli Jarkiem Płocią – podaje „Super Express”. Pierścienek z brylantem wokalistka otrzymała w swoje 31. urodziny w Koszalinie, na szczycie wieży z widokiem na morze. To właśnie tam piosenkarka powiedziała „tak”. I chwilę potem ponoć popłakała się ze szczęścia. Nie wiadomo jeszcze kiedy dokładnie odbędzie się ślub. Wcześniej piosenkarkę czeka trasa koncertowa i praca nad nową płytą.



Lopez wyszła za mąż



Pół roku po zerwaniu z aktorem Benem Affleckiem, piosenkarka Jennifer Lopez potajemnie poślubiła swą dawną wielką miłość, piosenkarza śpiewającego salsa Marc Anthony'ego. Ślub odbył się w sobotę wieczorem w prywatnej willi J.Lo w Los Angeles. Zaproszono tylko najbliższą rodzinę i przyjaciół, łącznie ok. 40 osób. Ołtarz ustawiony był w białym namiocie w ogrodzie. 35-letni Anthony jest trzecim mężem młodszej od niego o rok Jennifer Lopez. Anthony zaledwie tydzień temu rozwiódł się z byłą Miss Universum Dayanarą Torres, z którą ma dwóch synów. Ma też córeczkę z innego związku.

Fanki Harry'ego
Pottera

Harry'ego Pottera – Daniela Radcliffe'a. Młody aktor wyznał niedawno, że jest w niej do szaleństwa zakochany. Słowa zakochanego 14-latkę rozsierdziły całe tabuny wielbicieli, które zaczęły dokuczać 25-letniej wokalistce grupy Distillers. „Wszędzie łążą za mną nastolatki” – mówi Brody. – „Krzyczą i mdleją na mój widok albo wyzywają mnie. Jedna dziewczyna nawet uderzyła mnie w twarz”.

Meg Ryan pisze wiersze



Meg Ryan po rozwodzie z Denisem Quaidem wie co zrobić z wolnym czasem. W rozmowie z magazynem „Woman” przyznała, że od czasu rozwodu czuje się znacznie silniejsza, ma dużo więcej czasu dla siebie i sprawia jej to dużo radości. „Robię rzeczy, które wiecznie odkładałam” – mówi Meg Ryan. – „Zacząłam pisać wiersze i dużo fotografuję”.

Bruce Willis znów
do wzięcia

Po 10 miesiącach związku Bruce Willis rozstał się z Brooke Burns. Według amerykańskiego magazynu „People”, aktorska para postanowiła zakończyć swój romans, ponieważ obowiązki zawodowe nie zostawiały im zbyt wiele czasu na spotkania. Przez ostatnie 2 miesiące 26-letnia Burns przebywała na Hawajach, gdzie powstaje jej nowy film, zaś Willis woli spędzać każdą wolną chwilę w towarzystwie córek i... byłej żony Demi Moore.

DN (na podst. Internetu)



Konkurs rozstrzygnięty

Kto pojedzie
do Brukseli?

Wśród nadesłanych kuponów rozlosowanych zostało 6 nagród. Prawdopodobnie odpowiedziało 6 Czytelników i oni pojedą do Brukseli. Szczęśliwe kupony wylosował sam poseł Aleksander Szczygło, który skrupulatnie sprawdzał odpowiedzi.

Oto prawidłowe rozwiązania: (kupon I, odp. pyt. 1. a) 12, pyt. 2. c) 9, pyt. 3. c) w Budapeszcie, kupon II, odp. pyt. 4. d) głowy państw lub szefowie rządów państw członkowskich oraz Przewodniczący Komisji Europejskiej, pyt. 5. a) około 3%, pyt. 6. b) w 2002 r. po 50 latach, kupon III, pyt. 7. c) Charles Pasqua, pyt. 8. b) 1979, pyt. 9. a) w 2009 r., kupon IV, pyt. 10. a) dwa i pół roku, pyt. 11. b) w przybliżeniu 4 000 000 km², pyt. 12. c) w Luksemburgu. Organizatorem konkursu było: Biuro Poselskie „Prawo i Sprawiedliwość” Posła Aleksandra Szczygła.

Laureaci:

1. Marek SUCHOTA – Drohiczyn
2. Sławomir KOSZELEW – Białystok
3. Tadeusz SIWIK – Łomża
4. Małgorzata LIPiŃSKA – Kleszczele
5. Tadeusz ZAREMBA – Elk
6. Aleksander WARPECHOWSKI – Białystok

Zwycięzców prosimy o kontakt telefoniczny 0 505 062 548 lub e-mail: pis-olsztyn@wp.pl w sprawie ustalenia terminu wyjazdu

(cr)



HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Jakieś tęsknoty trudne do przeżycia. Zastanów się, czy nie możesz nic na nie poradzić. Możesz aktywnie kontynuować rozpoczęte sprawy. Szczere spotkanie, nawet z Wodnikiem, prawdopodobnie nie na wiele się zda. Wiosenny odpoczynek wyjdzie na zdrowie.



STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nadal większość swojego czasu poświęć pracy. Nadchodzący tydzień powinien przynieść okazję, z której warto skorzystać. Niektóre sprawy wydawały się łatwe. Teraz zmienisz o nich zdanie. Nowe możliwości. Sfera uczuciowa również da podstawę do optymizmu.



WAGA 24 IX – 23 X

Docenisz drobne rzeczy i ich prawdziwą wartość. Możliwe jakieś nieporozumienia z bliską osobą, jednak nie weźmiesz ich sobie do serca. Szybko zareagujesz na możliwości, na które warto zareagować. Raczej nie licz na przypływ większej gotówki.



KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Pamiętaj, że nawet bardzo trudna sytuacja zawiera pozytywne elementy. Twoje nagłe decyzje obrócą się na Twoją korzyść. Zarobkami nie będziesz zadowolony, ale dorobisz bez większych problemów. Nie zagraża Ci żadna choroba.



SKORPION 24 X – 22 XI

Nie dasz się ponieść emocjom. Już niedługo większość poważnych spraw będzie już za Tobą. W niektórych kwestiach opłaca się grać na zwłokę. Mimo większych wydatków, pieniędzy nie powinno zabraknąć. Warto odświeżyć umysł i odetchnąć w miłym towarzystwie.



WODNIK 21 I – 19 II

Pełnie niespodziewane, ale bardzo satysfakcjonujące kontakty ze Strzelcem. Jakies niewielkie zmiany w sferze zawodowej. Niewykluczone, że zdecydujesz się na nowe rozwiązania. Pewne zamieszanie, ale i satysfakcja. Dasz z siebie naprawdę dużo.



RYBY 20 II – 20 III

Twoja uwaga skupi się na planach, które wytyczyłeś sobie na nadchodzący okres. Sporo okazji do skutecznego działania. Czas na uporządkowanie spraw prywatnych. Nie będziesz szukać dróg na skróty. Może warto wyjechać na kilka dni i odetchnąć w innym otoczeniu.



BARAN 21 III – 20 IV

Spłetrzenie obowiązków. Cóż, spodziewałeś się tego. W rozmowach z przełożonymi zachowasz spokój. Bądź przygotowany na niespodzianki, nie zawsze miłe. Z dystansem popatrzysz na perturbację Raka. W końcu nie musisz wszystkim się zajmować.



BYK 21 IV – 21 V

Możesz spodziewać się nie tylko zapowiedzianych wizyt. Uważnie wysłuchasz pewnej propozycji. Nie jest wykluczone, że z niej skorzystasz. Koniec z zajęciami, które nie przynosiły ani satysfakcji, ani pieniędzy. Wskazana kontrola nie tylko stanu konta.



BЛИЗНИЦА 22 V – 22 VI

Wreszcie zaczną układać się kontakty z osobami z dalszego kręgu zawodowego. Nic dziwnego, jesteś odpowiedzialnym i mądrym negocjatorem. Teraz zwolnisz tempo. Dostrzeżesz, że istnieją różne sprawy godne zainteresowania. Pod koniec tygodnia udana zmiana.



RAK 23 VI – 22 VII

Nieźle dni, zarówno pod względem rodzinnym, jak i towarzyskim. Owocna rozmowa z sympatycznym Skorpionem. Uwierzysz w siebie i zaczniesz działać. Na pewno nie pozwolisz sobie na ponure rozmyślanie. Skuteczne przeprowadzenie zmian od dawna planowanych.



LEW 23 VII – 23 VIII

Nie oczekuj, że w tym tygodniu zdarzy się coś szczególnego. Zachowasz wewnętrzną równowagę i spokojnie poczekasz na rozwój wydarzeń. Coś dobrego spotka Cię w sferze uczuć. Czasu wystarczy na wszystko, i na obowiązki, i na przyjemności.



Cześć Dzieciaki!

współczesna
DZIECIOM

72

Cześć! Wakacje tuż, tuż. Nauczyciele na pewno patrzą już z pobłażaniem na niezbyt przygotowanych do lekcji uczniów. Macie więc z pewnością więcej wolnego czasu, a zatem zapraszam do łamania głowy, warto.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 69. otrzymują: **Tomasz Bondzilu z miejscowości Gliniski, Paulina Zoch z Kalnicy oraz Gabriela Purdy z Siemiatycz.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wysłamy je pocztą.

Marek

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Poniższe obrazki różnią się jednym szczegółem. Jakim?



owad w paski	ze stolicą w Teheranie	grupa zwierząt
do przesiewania		część dachu
rodzaj budynku	imię żeńskie	
	słodko-kwaśny	
związany pęk zboża	do smażenia	w studni
		przeciwieństwo obrony
nocny ptak symbol mądrości	balo-nem lub samolotem	
niezbędna w szkole	kudłate zwierzę z Tybetu	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

KWADRATY MAGICZNE

1. Rozpoczyna się 1 stycznia.
2. Do patrzenia.
3. Miauczy.
4. Do mieszkania.
5. Rodzaj utworu poetyckiego.
6. Niezbędny przy przygotowywaniu makowca.
7. Może być: pieczarkowy, pieczeniowy, koperkowy.
8. Owad podobny do pszczoły.
9. Dużo drzew owocowych w jednym miejscu.

1	2	3
2		
3		
4	5	6
5		
6		
7	8	9
8		
9		

REKLAMA



Mini cieszy

RENAULT

„MINIRATA” to nowa oferta w Leasingu Renault. Wybierz model, okres leasingu 36- lub 48-miesięczny oraz wysokość opłaty wstępnej i płać miniraty! Na koniec umowy leasingowej skorzystaj z możliwości wyboru: wykup lub zwróć użytkowany samochód do Partnera Renault. Przy zakupie samochodu osobowego możesz teraz odliczyć 50% podatku VAT. Każda oszczędna firma wie, że mini znowu w modzie!

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.
www.renault.com.pl

Renault Credit Polska

groupe RCI Banque



W leasingu Renault „MINIRATA” Thalia już od **434 zł netto**
Rata miesięczna w leasingu na 48 miesięcy, opłata wstępna 30%, cena samochodu obowiązująca w dniu 1 maja 2004 r. dla wersji podstawowej modelu.

REMEX- Ambrożej Sp. z o.o.
ul. Białostocka 108
Białystok/Wasilków
tel. 085 653-88-08

REMEX- Ambrożej Sp. z o.o.
ul. 27-lipca 67
Białystok
tel. 085 653-85-43

RENAULT MINKIEWICZ
ul. Gałaja 39
Suwałki
tel. 087 566-24-24

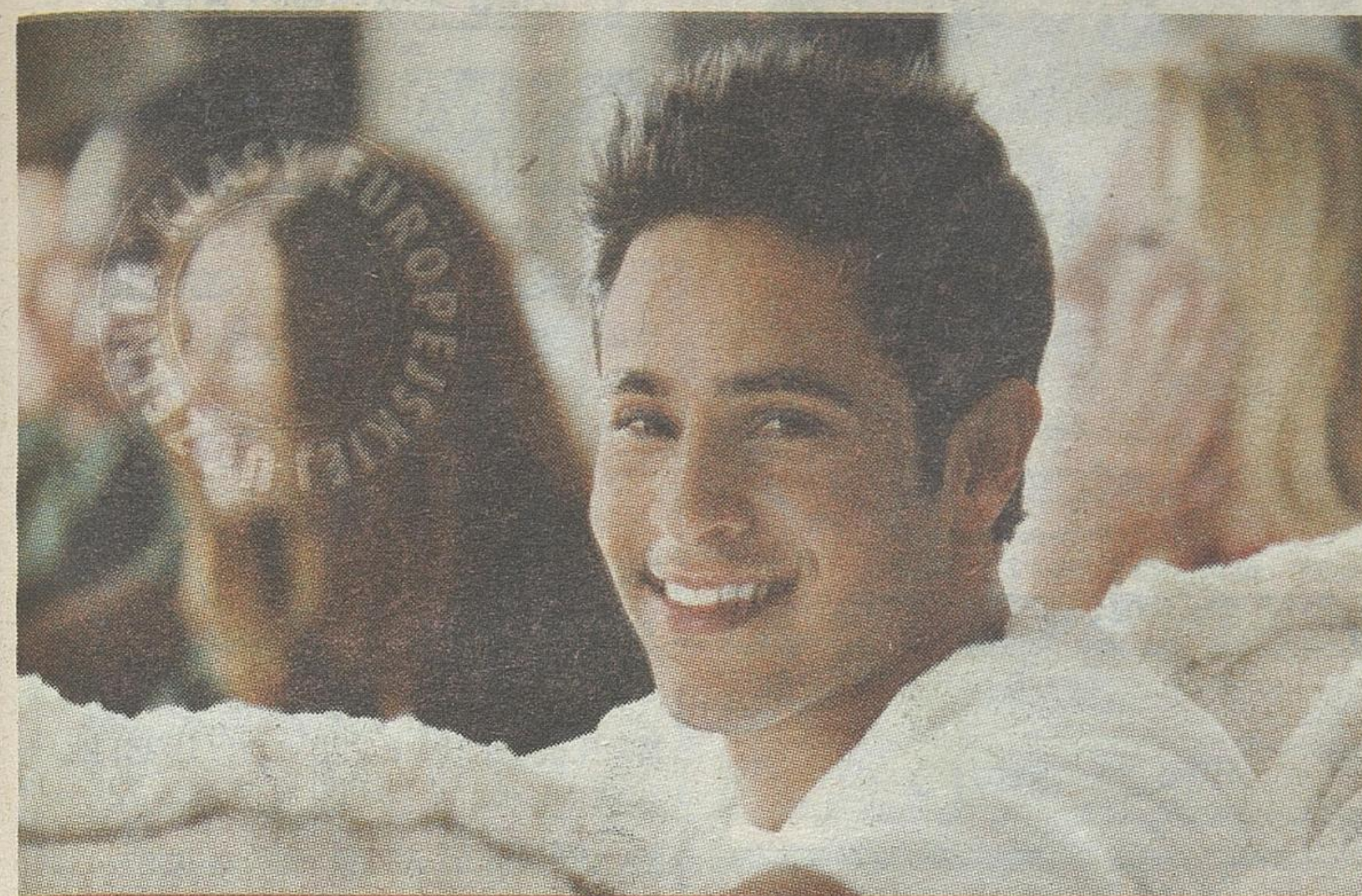
„KANGURY” SKACZĄCE BUTY!!!



Na zdjęciu: Asia Nowacka z klasy III Szkoły Podstawowej nr 47 w Białymstoku – jedna z laureatek konkursu „Wygraj skaczące buty”. Asia odebrała nagrodę w poniedziałek i od razu sprawdziła skuteczność tych butów. Jest szczęśliwa i zadowolona z nagrody. Obiecała, że będzie nadal brać udział w konkursach i krzyżówkach „Gazety Współczesnej”.

Jeszcze raz gratulujemy i życzymy dalszych wygranych!

(cr)



WYŻSZA SZKOŁA FINANSÓW I ZARZĄDZANIA W BIAŁYMSTOKU

WYŻSZA SZKOŁA FINANSÓW I ZARZĄDZANIA
ul. Ciepła 40, 15-472 Białystok
tel. [085] 675-09-56, www.wsfiz.edu.pl,
e-mail: rekrutacja@wsfiz.edu.pl

- Finanse i Bankowość [lic., mgr],
- Zarządzanie i Marketing [lic., mgr],
- Gospodarka przestrzenna [lic., mgr],
- Informatyka i Ekonometria [lic.],
- Europeistyka [lic.],
- Politologia [lic.],
- Filologia angielska [lic.],
- Filologia niemiecka [lic.],
- Master of Business Administration
oraz studia podyplomowe o różnych specjalnościach.

FILIA W ELKU
ul. Grunwaldzka 1, 19-300 Elk,
tel. [087] 621-14-46,
e-mail: elk@wsfiz.edu.pl

- Informatyka [inż.],
- Budownictwo [inż.],
- Elektrotechnika [inż.],
- Zarządzanie i Marketing [lic.],
- Filologia angielska [lic.],
- Filologia niemiecka [lic.],
- Filologia rosyjska [lic.],
- Studia podyplomowe o różnych specjalnościach.

**WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH
W OSTROWI MAZOWIECKIEJ**
ul. Różańska 5, 07-300 Ostrow Mazowiecka,
tel./fax [029] 746-34-77,
e-mail: ostrowia@wsfiz.edu.pl

- Ekonomia [lic.]

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

POŻYCZKA SENIOR
DOSTĘPNA W 24 GODZINY
■ Pożyczka dla emerytów i rencistów
■ Wypłacana w 24 godziny
■ Okres spłaty do 3 lat
■ Bez opłat za rozpatrzenie wniosku
Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3.000 złotych
na okres 36 miesięcy wynosi 20,38%.
Szczegółowe informacje w najbliższym oddziale SKOK:
• BIAŁYSTOK, Plac Uniwersytecki 1, tel. 742 98 82 • ul. Suraska 1, tel. 742 55 82
• HAJNÓWKA, ul. Ks. Wierobieja 30, tel. 682 38 40
• CHOROSZCZ, ul. P. Brodowicza 1, tel. 719 10 33

LIGA POLSKICH RODZIN

lista nr 10
BOGUSŁAW ROGALSKI
www.rogalski.lpr.pl

Warto nas odwiedzić
Raty
3x0%
ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD
AIG
sprzedaż na raty
www.eldom.pl

PROMOCJA!

Nowa kosa STIHL FS 38

już za

649 zł*

moc:
0,65/0,9 kW/KM
ciężar:
4,1 kg

*sugerowana cena detaliczna

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawalerska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Zwycięstwa 10**, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokołka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL®

Syndyk Masy Upadłości Zakładu Mięsnego "Rolmak Plus" spółka z o.o. w Narwi, ul. Bielska 51 ogłasza konkurs pisemnych ofert na nabycie maszyn i urządzeń Zakładu.

Do sprzedaży oferowane są:

- | | |
|---|-----------------------------------|
| 1. Kuter "LASKA" | - wadium - 15.000,00 zł |
| 2. Kuter K-140 | - wadium - 10.000,00 zł |
| 3. Urządzenie do kostkowania smalcu | - wadium - 5.000,00 zł |
| 4. Urządzenie STAR KUTER | - wadium - 5.000,00 zł |
| 5. Maszyna pakująca DIXI | - wadium - 5.000,00 zł |
| 6. Komory wędzarnicze PEKMONT - 5 szt. | - wadium - 3.000,00 zł/ za sztukę |
| 7. Komora piekarnicza | - wadium - 3.000,00 zł |
| 8. Maszyna pakująca VACUUM | - wadium - 2.000,00 zł |
| 9. Linia do parówek | - wadium - 2.000,00 zł |
| 10. Urządzenie do mielenia mięsa (WILK) | - wadium - 2.000,00 zł |
| 11. Klipsownica | - wadium - 2.000,00 zł |
| 12. Masownica próżniowa | - wadium - 1.000,00 zł |
| 13. Piła MANICA | - wadium - 1.000,00 zł |
| 14. Duplikator szt. 2 | - wadium - 500,00 zł/ za sztukę |
| 15. Komora chłodnicza | - wadium - 500,00 zł |
| 16. Oparzaczko-szczecinarka | - wadium - 500,00 zł |
| 17. Toczak mechaniczny | - wadium - 500,00 zł |
| 18. Oczyszczarka jelit | - wadium - 500,00 zł |
| 19. Gniotarko-szlamiarka | - wadium - 500,00 zł |
| 20. Urządzenie do czyszczenia żołądków | - wadium 500,00 zł |
| 21. Pralnia bębnowa | - wadium - 500,00 zł |
| 22. Obieraczka do ziemniaków | - wadium - 500,00 zł |
| 23. Waga P 500 | - wadium - 500,00 zł |
| 24. Kocioł parowy | - wadium - 100,00 zł |
| 25. Profilarka | - wadium 50,00 zł |
| 26. Przecinarka PTR 250 | - wadium - 50,00 zł |
| 27. Wirówka | - wadium - 50,00 zł |

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości wskazanej na rachunek bankowy: Bank Spółdzielczy w Narwi nr. 33 80860004 0000 1485 2000 0010 do dnia 18.06.2004 r. (lub wyjątkowo w kasie firmy).

Złożenie osobiste oferty pisemnej w siedzibie firmy w Narwi do godz. 14.00 w dniu 18.06.2004 r.

Oferta winna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwę i siedzibę oferenta z dołączonym aktualnym wypisem z właściwych rejestrów,
- jednoznaczne określenie ceny nabycia poszczególnych urządzeń,
- podpis oferenta lub reprezentantów upoważnionych do zaciągnięcia zobowiązań,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym nieruchomości.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest potwierdzenie przez Bank wpływu wadium na konto sprzedawcy lub przedłożenie dowodu wpłaty na wymienione urządzenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.06.2004 r. o godz. 10.00 w Suwałkach, ul. Sejnerska 51, pokój 107.

Wadium zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zwrócone bez odsetek po rozstrzygnięciu konkursu ofert.

Nabywca jest zobowiązany do wpłacenia całości zaoferowanej kwoty pomniejszonej o wpłacone wadium na rachunek Sprzedawcy w ciągu 1 tygodnia od rozstrzygnięcia konkursu ofert. Oferenci zostaną powiadomieni pisemnie o wynikach konkursu.

W przypadku niedotrzymania powyższych warunków, wadium przepada na rzecz sprzedawcy. Zastrzegam się unieważnienie konkursu ofert bez podania przyczyn.

Dodatkowych informacji można zasięgnąć w siedzibie firmy w dniach: od 14.06.2004 do 18.06.2004 r., numer telefonu 085-681-63-03.

M146004gsbs

XVI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TANCA MŁODZIEŻOWEGO

12 i 13 czerwca 2004, godz. 10.00

DISCO - HIP HOP - BREAK DANCE

ELECTRIC BOOGIE

TANIEC WSPÓŁCZESNY

MINIATURA TANECZNA

SOLIŚCI - DUETY - FORMACJE

wstęp 5,00 zł

sponsorzy: "ŁUKASZ" - "BAWI" - "KAJA" - "REBIS" - MAKRO CASH & CARRY

KOMPLEKS HOTELOWY "NAD ZALEWEM", WASILKÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 54

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE kopert zlecimy. Koperta, znaczek „Victoria-GA” Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

ASYSTENT, asystentka, handlowiec pilne, 12 etatów, weryfikacja umów (telekomunikacja), stała lub sezonowa, 400 zł tygodniowo. ☎(0-85)868-49-12, ☎868-49-11.

DO pracy przy trzodzie chlewniej osobę w wieku 25-40 lat, dyspozycyjną (7 dni w tygodniu) zapewniłem zakwaterowanie i wyżywienie. ☎0508-076-891.

DOBRCZE płatna w gospodarstwie. ☎(086)271-84-42, ☎(086)271-01-72.

FIRMA handlowa zatrudni młodych ludzi do przeprowadzania ankiet i roznoszenia ulotek. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FRANCUSKA firma kosmetyczna Faberlic poszukuje konsultantek/tów ☎(085)868-47-07, (0605)171-201

HOTEL *** Białowiecki w Białowieży www.hotel.bialowieza.pl zatrudni samodzielnego, wykwalifikowanego kucharza. Oferujemy zakwaterowanie i dobre warunki płacowe. ☎(085)744-45-62.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczą na trasach: Polska - Belgia - Rosja. Na stałe. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

KIEROWCĘ kat. C+E. ☎(085)675-54-69, ☎0606-977-155.

KIEROWCÓW z samochodem osobowym - praca w Szwecji przy zbiorze owoców (1,5 do 3 miesięcy). Wyjazd i pobyt sponsorowany. Przeciętne zarobki 5000 zł/m-c netto. ☎(0-58)344-24-45, ☎(0-58)344-29-08, ☎(0-58)520-28-81, ☎(0-58)341-16-01, www.interregion.home.pl

KRAWCÓW krojących do skór. ☎0502-258-500, ☎(085)663-30-86.

MECHANIKA samochodowego. ☎(085)676-31-39.

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie rolnym. ☎(086)476-06-97.

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie. ☎(085)745-33-73, ☎0606-460-037.

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 1250 brutto. ☎0609-13-96-41 (7,63 zł/ min).

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0606-957-928 (7,58 zł/ min).

PRACE sezonowe- Skandynawia (zbiory, kempingi, hotele, ogrodnictwo). Minimalna płaca 4500-6000/miesięcznie. Przy zbiorach owoców rekordowe dniówki do 1000,-. Wyjechało z nami 10.000 uczestników. Poszukujemy przedstawicieli terenowych. ☎(0-58)520-28-81, ☎(0-58)344-24-45, ☎(0-58)344-29-08, ☎(0-58)341-16-01, www.interregion.home.pl

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych - Warszawy. ☎0509-338-074.

SERWIS SUZUKI pracownika do działu części zamiennych. Kontakt osobisty, ul. Orzechowa 42, Białystok.

TYNKARZY gipsowych do agregatu. ☎0608-474-270.

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl

WŁOCHY - Grecja, opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

WŁOCHY - rolnictwo. ☎00393397695890.

WSZECHSTRONNEGO do 35 lat, mechanika, kat.T, stadtina k.Białegostoku. ☎0-608-615-253.

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym. ☎(086)2775-217.

ZLECĘ roboty remontowo-budowlane. ☎0-600-80-22-86.

AUTOMOTO

KUPIĘ

"COMPREX"

CENTRUM SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
Ostrołęka, ul. 11 Listopada 139
100 AUT W OFERCIE
zobacz: www.comprex.pl
tel./fax (029) 7-604-603, 0502 049-374

****AUTA POWYPADKOWE.

☎0-602-506-359.

****AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

****AUTA uszkodzone.
☎0602-189-334.

****POWYPADKOWE NAJDRÓŻEJ SKUPIJĘ. ☎0-602-222-709.

AUTA rozbite skupuję.
☎(085)716-48-16.

PILNIE kupię każdą ilość zezwoleń rosyjskich - płatne gotówką. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobryniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

USZKODZONY po wypadku od 1990 do 2004 r. zdecydowanie. ☎(087)567-94-16, 0501-659-268.

SPRZEDAM

ARO (1985), zamiana na klacz. 3.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.

AUDI 80, benzyna (1991). ☎663-43-76, 0502-778-556.

AUDI B-4 (1992/93), +gaz -18.500 zł. ☎0501-473-339.

AUTA na zamówienie- sprowadzam. ☎(0-85)676-36-27.

BMW 525 +gaz, pełna opcja (1989) 15 tys. zł. ☎715-55-10.

BMW 528i (1984). ☎(085)715-32-49.

CARO plus (VII 2000), gaz, klima, szary metalik, 14.000 zł. ☎(085)650-21-47.

CHIŃSKI skuterek „Smyk” (2000), ☎0694-608-547.

DAEWOO espero (1996) 2,0i, wyposażenie, sprowadzony z Niemiec, 8.000zł. ☎(087)56-53-60.

DT-75 psychacz, 5.500 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-502-047-942.

E-36 BMW 325i (1993) bordo perła, bogate wyposażenie, zadbane, stan b.dobry, 24.500 zł. ☎(085)662-43-01, 0501-265-816.

FIAT 126P (1995), 2.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.

FIAT cinquecento (1993), 5.100 zł. ☎(087)566-48-28.

FORD escort 1,6 (1998), 17.500 zł. ☎(087)566-48-28.

FORD transit (1991) 2,5D 10.500 zł. ☎0608-66-12-47.

HONDA civic 1.6 +gaz (1992/1993). 9.200 zł. ☎0508-063-035.

JELCZ 415 (1989), plandeka + przyczepa 10t. ☎(0-85)661-46-54.

LANOS sedan 1.5 gaz 16V 100 KM (1999). 15.900 zł. ☎0692-607-234.

MATIZ -YOY (1999), pełna elektryka, alufelgi koła zimowe; stan idealny. Łomża, ☎216-41-05, 0608-320-530.

MERCEDES 124 (1987/97), składak. ☎0604-464-391.

Klub Rozrywki KRAĞ

zaprasza na

WIECZÓR TANECZNY "CZTERDZIEŚCI LAT MINĘŁO"

KAŻDY CZWARTEK,
GODZ. 17.00 - 22.00

KAŻDA NIEDZIELA,
GODZ. 16.00 - 21.00

GRA ZESPÓŁ
PRIMMERS

Klub Rozrywki Krag
ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

MERCEDES 124 E 220 +gaz (1993) klima, automat, kombi, 28.000 zł. ☎0606-725-620.

MERCEDES E200D (1995), st.bdb, 33.000 zł. ☎0694-960-690.

MOTOROWER Suzuki Carna (1993). 2.000 zł. ☎0697-533-675 wieczorem.

MZ-150 (1990), CZ-165 (1962). ☎(087)563-04-11 wieczorem.

NACZEPY plandeki (1990-1999), firanki, plandeki, chłodnie, duży wybór. ☎(085)650-21-99, ☎0602-57-199.

OPEL astra GLS 1.4i (1993), classic, sedan, 4-drzwiowy, srebrny metalik, bogata wersja, 14.900 zł. ☎0-602-691-110.

OPEL calibra (1992) 2.0 16V, elektryka, pilnie, 12.500 zł. ☎0609-720-446.

OPEL omega 3L (1997/98), z salonu, z gazem -35.000 zł. ☎0507-080-604.

OPEL omega combi 2,4 (1992), uszkodzony, 7.300 zł. ☎0604-215-841.

OPEL vectra 1.7D (1989), stan bdb, 8.900 zł. ☎0-505-209-991.

OSTRÓWEK - koparko-ladowaraka, 16.500 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.

PEUGEOT 206 1,4 16V (XII 2000) 5-drzwiowy, automat, klima, ABS, pełna elektryka, stan b.dobry, 27.900 zł. ☎0602-557-199, (085)650-21-99.

PEUGEOT 307 1,4 HDI (X 2003), 5-drzwiowy, 19000 km, 48.900 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

PEUGEOT 307 2.0HDI (12.2002), 5-drzwiowy, klima, ABS, 6 x airbag, srebrny metalik, pełna elektryka, 48.200 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

PEUGEOT 406 1.8, rok produkcji 1996, przebieg 106.000. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

POLONEZ atu (1997), 6.800 zł. ☎(087)566-48-28.

POLONEZ caro (1992) 2.000 zł. ☎(086)272-42-03, ☎0605-735-322

PRZYCZEPY Niewiadów 2-osie, 1200BH, 3.800 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.

RENAULT 1,8 charade (1993), pełna opcja, 10.500 zł. ☎(086)278-52-17 wieczorem.

RENAULT master 2.5D chłodnia/mroźnia (2000), 4 szt. ☎0-608-694-888.

ROVER 400 1.6 B+G (1999) zakupiony w salonie, l-właściciel. 30.000 zł. ☎0606-177-670.

ROVER 623-G (1996) 175.000 km, 157KM, bogate wyposażenie. 25.500 zł. ☎0509-524-477.

TATRA 815 do przewozu dłużycy i stosu z dźwigiem, 35.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.

VOLKSWAGEN passat 1,8 (1990), 11.500 zł. ☎(087)566-48-28.

VOLVO 940 2,4 diesel (1992). ☎(086)476-18-85.

VW passat (1993) 1.9TD. ☎(0-85)663-43-76, ☎0-502-778-556.

ŻUK 07 blaszak, 1.700 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-502-047-942.

CZĘŚCI

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej” – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś poznać. Podaj swój adres i list wyslij do redakcji. Pamiętaj aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji! Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3 niezbędne do wysłania Ci korespondencji. Możesz też przesłać anons pocztą emaliową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc” napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres:

Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15–950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc”. Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9 – 16.00 do redakcji, pok. 25.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości. (sed)



Kochani!

KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Wkrótce rozpocznie się sezon urlopowy. Coraz częściej otrzymuję listy z prośbą o pomoc w znalezieniu przyjaciół na wakacje. Najczęściej piszą do mnie ludzie, którzy albo do tej pory nie mieli szczęścia znaleźć swojej drugiej połowy, albo Ci, którzy zostali sami. Mają już za sobą udane lub mniej udane próby życia razem. Samotność potrafi dokuczyć wiosną, latem a także jesienią. Wizja wakacji solo nie napawa entuzjazmem. Trudno się dziwić. Zastanówcie się, czy w tym roku będziecie mogli spędzić wczasy na Mazurach z kimś, kogo cenicie szczególnie? Zachęcam do zrobienia sobie przed sezonem urlopowym takiego specjalnego rachunku sumienia. Może uda Wam się znaleźć powód Waszej samotności. Może popełniacie wciąż ten sam błąd? Proszę abyście napisali co zamierzacie robić latem. Może ktoś ma domek na wspomnianych Mazurach? Może ktoś szuka partnera do podróży po Europie? Oprócz tradycyjnych anonsów chętnie zamieszczę wakacyjne ogłoszenia typu: „Wyjeżdżam w lipcu na dwa tygodnie do Włoch. Chętnie zabiorę ze sobą miłą Panią w wieku do lat 35. Proszę o kontakt telefoniczny lub listowny”. Jeśli podoba się Wam ten pomysł – proszę o listy. Może będzie to jakiś sposób na Waszą samotność. Szkoda lata, by spędzać go szalenie nudząc się. Nawet wspólne weekendy na działce przysporzyć mogą wielu interesujących chwil. Zaproście się na wakacje, zaproście się na urlop. Może razem wybieriecie się na rowerową przejażdżkę albo na grilla. Nie warto czekać z założonymi rękoma. Każdy pretekst jest dobry i warty zachodu, jeśli tylko prowadzi do zmiany Waszego życia na lepsze. Wprowadza uśmiech na Waszych twarzach, dodaje otuchy, ciepła. Może macie swoje sposoby, jak pozbyć się samotności? Napiszcie, jak znaleźliście przyjaciół. Gdzie ich szukać i co w tych poszukiwaniach jest najważniejsze. Czekam na listy od osób nieśmiałych, od tych, którzy byli szczęśliwi, lecz życie radość zamieniło w smutek.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, 15–950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc” – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emaliowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Kawaler, lat 37: Mam 167 cm wzrostu, jestem blondynem o czułym sercu, trochę nieśmiały, niezależny finansowo, prowadzę własne gospodarstwo rolne. Chętnie poznam dziewczynę wyznania katolickiego, szczerą, lubiącą przyrodę i dzieci, która poważnie myśli o założeniu rodziny. Czekam na listy. (8509).

Nieporadek, lat 27: Cechy, które – moim zdaniem – mnie charakteryzują, nie pokrywają się z tymi, które widzą u mnie bliscy. Ja mówię – jestem naiwny, znajomi – że uczciwy, ja – nie mam nic ciekawego do powiedzenia, znajomi – inteligentny itp. Jednak w pełni zgadzam się z twierdzeniem, że nie chciałbym nikogo skrzywdzić, wysoko cenię prawdomówność i nie wyobrażam sobie bym wykorzystał czyjeś zaufanie. Nie mam nalogów, jestem rendistą (życie zbytnio mnie nie rozpieszcza), wolalbym nie mieć dzieci. Czekam na listy. (8510).

Samotny, lat 66: Jestem rozwiedziony na emeryturze. Wysoki, 184 cm wzrostu, mam wykształcenie średnie, nie mam nalogów, uwielbiam sport i dużo czytam. Zawsze jestem sobą, mam dobry charakter i czule serce, duże poczucie humoru. Chętnie poznam samotną Panią w stosownym wieku. Czekam na poważne listy. (8511).

Jesienny chłopak: Jestem wdowcem, domatorem, sympatycznym, eleganckim i uczuciowym. Mam wykształcenie średnie, jestem finansowo niezależny. Chętnie poznam Panią: elegancką, zadbaną, miłą, o kobiecych kształtach, z poczuciem humoru, która pragnie być kochana i potrafi kochać. Czekam na listy. (8512).

Kawaler, lat 25: Mam 179 cm wzrostu i jestem nieśmiały, spokojnym brunetem o wrażliwym sercu. Chętnie poznam dziewczynę, która podobnie, jak ja czuje się samotna i chce poznać swą drugą połowę. Jeśli rzeczywiście samotność Ci doskwiera – napisz. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane a numer telefonu ułatwi kontakt. (8513).

Samotna, lat 29: Jestem średniego wzrostu, mam własne mieszkanie i jestem finansowo niezależna. Nie mam żadnych nalogów i bardzo poważ-

nie podchodzę do życia. Jestem uczciwa, mam dobre serce. Wychowuję dziecko, z mężem jestem w separacji. Chętnie poznam Pana w wieku 27–32 lata, który pragnie prawdziwego ciepła rodzinnego i będzie dla mnie oparciem w trudnych chwilach. Czekam na listy. (8514).

Podlasić, lat 52: Jestem wdowcem o spokojnym, cichym usposobieniu. Mam 172 cm wzrostu. Mieszkam na wsi, ale pracuję w mieście. Chętnie poznam Panią, która chciałaby zamieszkać ze mną na wsi. Odpowiem na każdy list. (8514).

Wenus, lat 32: Wysoka, szczupła, stanu wolnego, bez zobowiązań i nalogów. Sama wychowuję dziecko w wieku szkolnym. Z natury jestem spokojną kobietą, katoliczką. Nie szukam przygód. Chętnie poznam Pana do lat 40, najchętniej z Augustowa, Suwałk lub okolic. Czekam tylko na poważne oferty. (8516).

Kawaler, lat 28: Nie mam żadnych zobowiązań ani nalogów. Jestem wysokim kawalerem o czystym sercu i szlachetnej duszy. Lubie spotkania we dwoje, spacerować, ciekawe rozmowy. Chętnie poznam miłą dziewczynę w wieku 25–29 lat, szlachetną, bez nalogów, najlepiej z Suwałk. Czekam na listy. (8517).

Piotr, lat 58: Jestem kawalerem bez nalogów. Mam 170 cm wzrostu i jestem na rencie. Posiadam gospodarstwo rolne, dom. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, miłą, bez nalogów. Stan cywilny nie ma znaczenia. Czekam na listy. (8518).

Wdowa, lat 55: Mieszkam na wsi w powiecie białostockim. Jestem domatorką, spokojną, uczciwą, wyznania katolickiego. Bardzo odczuwam brak bliskiej osoby. Chętnie poznam Pana do lat 62, który lubi wieś, jest uczciwy i ma dość życia w samotności. Nie interesują mnie panowie rozwiedzeni. Czekam na listy. (8519).

Wdowa, lat 57: Jestem osobą wysoką, zadbaną. Mam wyższe wykształcenie. Jestem na emeryturze. Moje zainteresowania to: ciekawa książka, dobra muzyka, krzyżówki. Bardzo dokucza mi samotność. Chętnie poznam odpowiedzialnego, przyzwoitego Pana w stosownym wieku, naj-

chętniej z powiatu ostrołęckiego lub ościennych. Odpowiem na każdy poważny list. (8520).

Kawaler, lat 52: Mam 170 cm wzrostu, nie mam żadnych zobowiązań. Moim jedynym problemem jest samotność. Zbliża się lato, brakuje mi drugiej połowy, z kim wybiorę się nad wodę? na spacer? na weekend? Chętnie poznam Panią w wieku 43–55 lat o podobnych zaletach, poważnie myślącą o życiu. Nie szukam przygód. Odpowiem na każdy list. (8521).

Dwudziestolatka: Jestem ładną i zgrabną dziewczyną. Czuję się samotna. Chętnie poznam chłopaka, który poważnie myśli o życiu. Lubie słuchać muzyki, chodzić na długie spacerować, czytać ciekawe książki, obejrzeć dobry film. Cenię szczerłość, wzajemne zaufanie, otwartość. Nie znoszę ludzi fałszywych, bez serca, zbyt pewnych siebie, kłamstwa i chamstwa. Czekam na listy. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu) a numer telefonu ułatwi kontakt. (8522).

Wiesław, lat 44: Jestem kawalerem wyznania katolickiego. Nie piję alkoholu. Moje zainteresowania związane są z turystyką. Czuję się bardzo samotnie we współczesnym świecie. Chętnie poznam Panią, blondynkę, katoliczkę. Mile widziane zdjęcie. Czekam na listy. (8523).

Optymista, lat 38: Mam 168 cm wzrostu, mieszkam i pracuję w Białymstoku. Mam dość samotności. Chciałbym zaopiekować się dziewczyną, obdarzyć zaufaniem, pokochać, być kochanym. Jestem po rozwodzie, ale jako katolik jestem kawalerem. Mam wykształcenie zawodowe. Dziecko nie będzie przeszkodą w nawiązaniu znajomości. Czekam na listy. (8524).

Romeo, lat 29: Jestem wysokim ciemnym blondynem, domatorem, kawalerem i katolikiem. Mam wykształcenie zawodowe, nie piję alkoholu, palę papierosy. Słucham chętnie muzyki poważnej. Doskwiera mi bardzo samotność. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Najlepiej z Suwałk lub okolic. Czekam na listy. (8525).

Ewa, lat 57: Jestem pogodna, aktywna i wykształcona, a przy tym prawie wolna. Chciałabym po-

NASZE SPRAWY

Uczucie, że nie jest się nikomu potrzebnym, nie należy do miłych. To przykra sytuacja, kiedy nikomu na nas nie zależy, nikt nie czeka na nas w domu, nie oczekuje naszego towarzystwa.

– Po ukończeniu szkoły przez jakiś czas grałem w zespole muzycznym – napisał Gienek z Podlasia. – Bardzo lubiłem grać i przyglądać się, jak uczestnicy zabaw cieszą się, tańczą, śpiewają, skaczą. Widziałem dobre i złe strony życia. Panie błyskały cenną biżuterią, panowie imponowali wypchanymi portfelami. Wprost trudno było wierzyć, że ten „świątek” tak się kręci. Niestety, ten etap mojego życia skończył się. Zdecydowałem się zamieszkać na wsi. Postanowiłem nieco ustabilizować się. Coraz częściej myślałem o założeniu rodziny. Pisałem do gazet, zamieszczałem anonsy. I co? I nic! Nadal jestem 38-letnim kawalerem i stałym czytelnikiem „Kącika Samotnych Serc”. Wielokrotnie odpowiadałem na anonsy drukowane w gazecie. Wciąż bez skutku. Pewnie dlatego, że mieszkam na wsi. A ja ciągle szukam partnerki do spokojnego życia. Chciałbym, aby moja kobieta miała szlachetne serce, duże poczucie humoru, tryskała dobrocią. Może to zbyt duże wymagania? Trudno jest mi uwierzyć w to, że nie ma kobiet, które chciałyby zamieszkać na wsi, założyć rodzinę i żyć tu szczęśliwie. Póćcież współczesna wieś jest już nowoczesna. Można tu wspaniale spędzać czas. Nie tylko w polu, przy pracach gospodarskich, ale także na piknikach, festynach, zabawach, a także przed telewizorem. Czy są takie dziewczyny, którym podoba się wieś?

Emil: Nie mam wątpliwości, że znajdziesz taką dziewczynę, która zechce zamieszkać na wsi. Od czasu do czasu otrzymuję listy, z których wynika, że niektórym kobietom wieś się podoba i gdyby spotkały przystojnego, miłego, kulturalnego kawalera, pewnie zrezygnowałyby z mieszkania w mieście. Każdy ma swój czas. Taki czas przyjdzie i na Ciebie. Zaświeci Ci słońce i tak już radośnie będzie przez wiele lat. To zależy od Ciebie, czy spełnisz swoje marzenia.

znać zmotoryzowanego Pana w wieku do lat 65, kulturalnego, zaradnego, bez przykrych nalogów i zobowiązań. Chętnie ze wsi z okolic Elku, Pisz lub Grajewa. Czekam na listy. (8526).

Stefan, lat 46: Jestem kawalerem bez nalogów, katolikiem. Mam średnie wykształcenie. Chętnie poznam Panią stanu wolnego optymistycznie nastawioną do życia, uczciwą, odpowiedzialną, z poczuciem humoru – do tańca i różańca. Odpowiem na każdy poważny list. (8527).

Emeryt, lat 70: Jestem wolnym, niezależnym o nienagannej opinii wdowcem. Nie szukam przygód ani nie chciałbym wchodzić w żadne związki. Szukam leku na samotność. I tylko tyle....Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, która tak, jak ja ma dość samotności. Odpowiem na każdy list. (8528).

(sed)

Wzgrynki

Początkujący wędkarz zapyta, co można łowić w czerwcu? Starszy stażem odpowie: wiele gatunków ryb szczególnie w rzekach.

Zauważyłem bowiem, że wędkarze tak w rozmowach, jak i w praktyce mało miejsca poświęcają kolorowej rybce, rybce wybitnie sportowej.

Co to znaczy ryba sportowa?

Ryby sportowe to te, które na wędkę stawiają silny, lub ciekawy opór wędkarzowi – wyartykułował Edmund Gutkiewicz, czterokrotny mistrz Polski w spławiku.

Silny opór stawia np.: sum, dorsz, lub karp, ciekawie natomiast pstrąg, łosoś, głowica.

Z białych ryb energicznie o swoje życie walczy na haczyku wzdręga, na terenie Ścian Wschodniej by-

wa zwaną krasnopiórką lub zdrynką.

Znakomitym znawcą i także superłowcą wzdręgi na rozlewiskach i starorzeczach Narwi był Janusz Lipski ksywa „Latawiec” z Białegostoku.

O Januszu użyłem określenia w czasie przeszłym – był.

„Latawiec” znany był jako współorganizator wielu edycji „Maratonu Wędkarskiego” organizowanego nad Narwią w rejonie Wizny przez wędkarskich zapaleńców z koła PSS Białystok.

Niemal wszystkie projekty graficzne umieszczane na okolicznościowych koszulkach, proporzdkach czy czapczkach były wytworem pomysłu „Latawca”.

Nie ma Go już wśród nas.

wędkarstwo najdrowszy z nalogów

Nie spotkamy Janusza na rozlewiskach umiłowanej Narwi w poszukiwaniu wzdręgi.

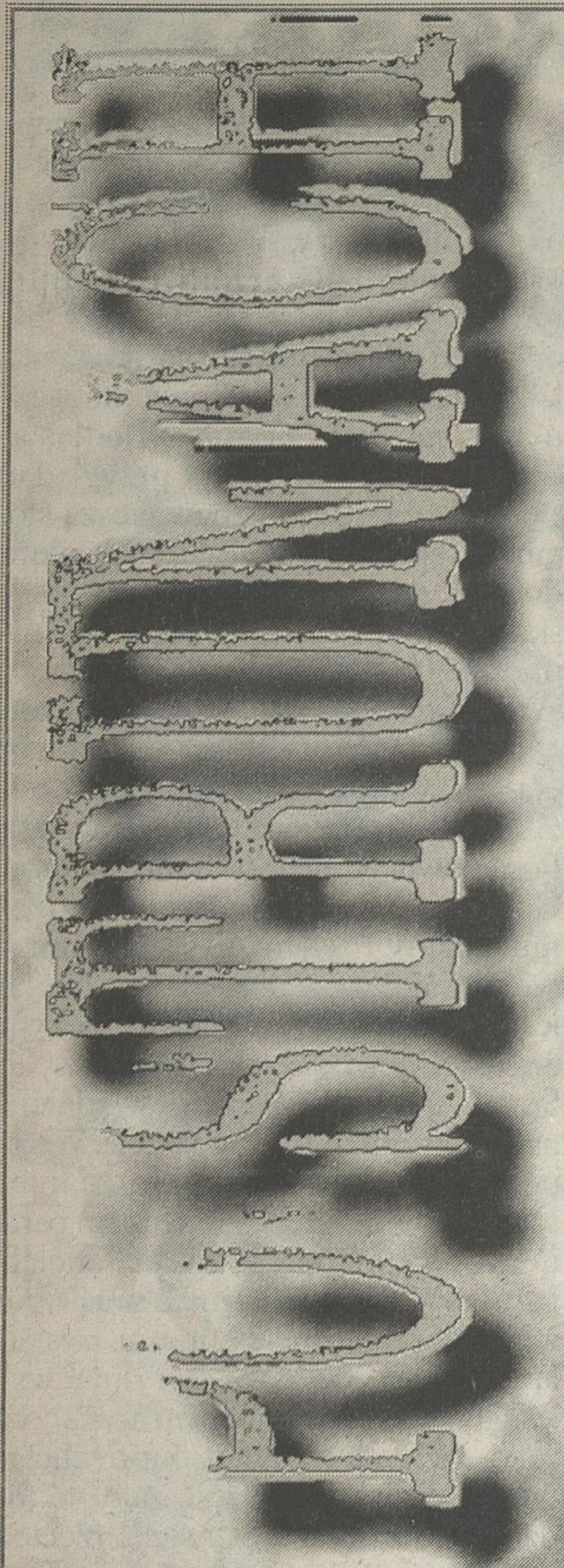
Janusz Lipski zmarł 21 maja 2004 r. w dniu urodzin swojej żony. Miał 66 lat gdy odszedł do Krainy Wiecznych Łowów. Czy będzie Mu tam dana możliwość łowienia kolorowych zdrynek-krasnopiórek?

Na uczestnikach największej, obfitującej w ogromne ilości łowionych ryb, imprezie „Maraton Wędkarski” w rejonie Wizny, „Latawiec” zawsze robił miłe wrażenie.

Akcent o zabarwieniu ujemnym – nie spotkamy już Lipskiego na wzdręgach i nie spotkamy się na kolejnej imprezie w rejonie Wizny gdyż nie będzie już organizowana. Ale to temat na inny felieton.

Janusz
Lipski
w trzcin-
nowi-
skach
Narwi





POLECA DJ K1-KRIZ:



Bad Boy Bill to – nie tylko moim zdaniem – najlepszy DJ House w USA (w 2003 r. został wybrany no. 1. przez amerykański „BPM Magazine”). Swoimi setami oczarował mnie już dawno, więc chciałbym – tym, którzy jeszcze tego pana nie znają – przedstawić jego ostatni DJ'ski mix – „Behind The Decks”. Na swojej płycie zawarł 36 wyśmienicie dobranych i zmiksowanych utworów, które na pewno nie pozwolą zasnąć, a wręcz prowokują do ruszania na parkiecie każdą częścią ciała. Tak naprawdę nie wiem, od kogo zacząć wymienianie, ponieważ na tej płycie znalazły się nagrania samych gwiazd chyba najbardziej tanecznej odmiany house – funky-bangin. Aż głupio byłoby kogokolwiek pominąć, postaram się więc przynajmniej w skrócie: Joey Beltram, Erick Morillo, Kid Creme, Paul Johnson... Jednak najbardziej „pompujące” kawałki są właśnie autorstwa Bad Boy Billa i jego kanadyjsko-amerykańskich bliskich kumpli, wśród których są Steve Smooth, Hatiras, JJ Flores, CZR. No i oczywiście znane i lubiane „E-Samba” Junior Jacka i „Spread Love” Laurenta Konrada. Słuchając płyty po raz pierwszy, spodziewałem się przynajmniej lekkiego początku, wkręcającego w całość. Jednak myliłem się. Już od pierwszego kawałka mocny, house'owy bit 4/4 nie pozwolił spokojnie usiedzieć w miejscu. Potężny bas oraz wesołe imprezowe kawałki to coś, co nadaje utworom miano parkietowych wymiataczy. Nie wiadomo, kiedy mija godzina i docieramy do końca płyty. Płyty, kończącej się wyśmienitym „Make Your Move” Dave'a Armstronga, po którym zapada już tylko głucha cisza... A chciałoby się dalej tańczyć i śpiewać: „Babe make your move, step across the line...”

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

- 6.06.2004 r.
1. THERION „Son Of The Sun”
2. BEYOND THE EMBRACE „Insect Song”
3. FINAL DAWN „Solemn Art”
4. THYRFING „Going Berserk”
5. RIBSPREADER „Dead Forever”
6. ALON „I Won't Be Different”
7. MOONLIGHT „Air”
8. THY DISEASE „Humans Dust”
9. DOOMSHINE „Where Nothing Hurts”
10. FREEDOM CALL „Dancing With Tears In My Eyes”
11. FREEDOM CALL „Land Of Light”

(ANTY)WYDARZENIE TAM:

Na koncerty Garou w Polsce przychodzili niemal wyłącznie członkowie fanklubu

Słodka porażka

Odwolane koncerty, słaba frekwencja na pozostałych, a na końcu pozostawienie z walizkami w środku nocy na dworcu w Katowicach – na brak mocnych wrażeń w czasie swojego ostatniego pobytu w naszym kraju Garou nie mógł narzekać.

Artysta na dwa dni przed przylotem dowiedział się od organizatorów, że z pięciu zaplanowanych koncertów, odbędzie się jedynie dwa. Nikt nie powiedział tego wprost, ale wydaje się, że zawiodła dystrybucja biletów. Nie bez znaczenia była także ich – zbyt wysoka – cena. Efektem tego było odwołanie w ostatniej chwili koncertów w Poznaniu, Gdańsku i Wrocławiu. Podczas występów na warszawskim Torwarze i w katowickim Spodku trybuny świeciły pustkami.

Koncert na korytarzu

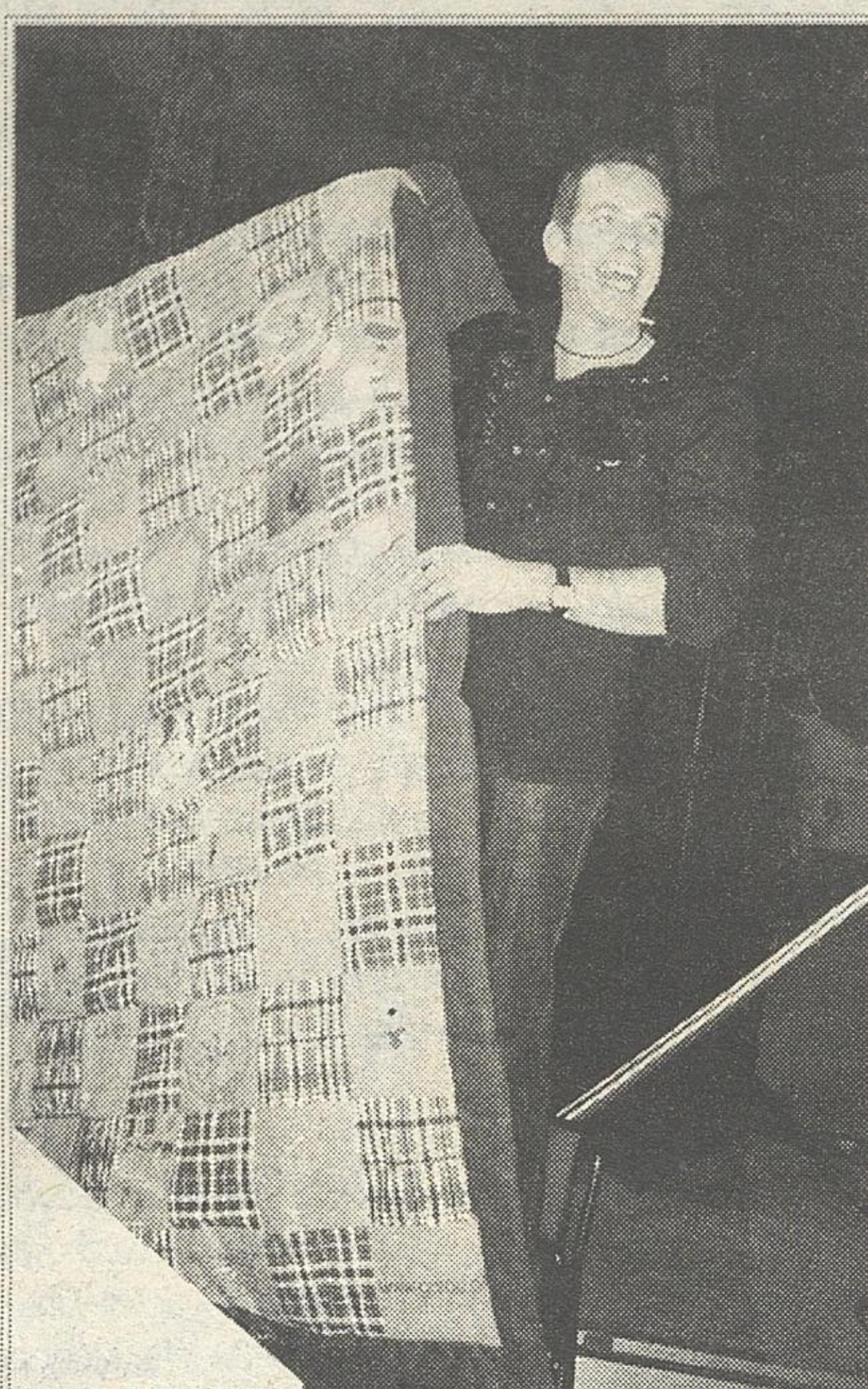
Ponieważ odwołano część trasy koncertowej, Garou spędził w Warszawie prawie tydzień. Kilkakrotnie wymykał się z hotelu, aby zwiedzić miasto, choć raczej niemożliwością było dla niego przemknienie przez ulice nierozpoznanym. Artystę widziano jednak w nocnym lokalu „Cynamon”, gdzie podziwiał słowiańską urodę tancerki. Generalnie spędzał dni na odpoczynku i grze... w hotelowym kasynie. Zawitał tam kilkakrotnie. Sporą niespodzianką zrobił gościom hotelu Intercontinental, gdzie wraz z muzykami dał prawie czterogodzinny koncert na jednym z korytarzy.

Patchwork dla idola

Jednym z sympatyczniejszych akcentów pobytu Garou była próba generalna dzień przed koncertem na Torwarze. Zorganizowana specjalnie dla

dziennikarzy i garstki fanów miała trwać ok. 30 minut. Przedłużała się do półtorej godziny.

– Gram dla ludzi, a nie dla siebie. Jestem jak piekarz, sprzedawca chleba. Jeśli ludzie chcą go kupować, jestem szczęśliwy – powtarza w wywiadach piosenkarz. I nie kłamie. Kiedy na próbie po paru wersach przerwał piosenkę „Belle” z musicalu „Notre Dame de Paris”, w którym rozpoczął karierę, z widowni rozległ się głośny jęk ponad 30 fanek. – Chcecie, żebym zaśpiewał więcej? – spytał, po czym wykonał utwór w całości. Ku zachwytowi dziewcząt zeskakiwał ze sceny, podbiegał do nich, oddawał nawet mikrofon. Wielbicielek odwziewały się, wręczając artystę prezent – pieczetowicie sztyty od lutego, ponaddwumetrowy pled, składający się ze 120 kwadratów. Piosenkarz nie krył wzruszenia. Nie tylko gorąco podziękował, ale i wdrapał się



karz obdarzony jest ogromnym poczuciem humoru. Nie mogły przegapić okazji, by zadać mu parę pytań.

na krzesło, by pokazać plef fotoreporterom. W podziękowaniu zaśpiewał z fankami a cappella jedną z piosenek.

Najlepsza rzecz ustami...

Jak ważni są dla kanadyjskiego piosenkarza fani, mogły przekonać się przedstawicielek Oficjalnego Fan Clubu Garou. Artysta dokładnie wypytał, jak podobał im się koncert.

– Świetny, tylko trochę za krótki... – padła odpowiedź. Tego samego dnia, w Katowicach, ze specjalną dedykacją dla fan klubu, Garou zaśpiewał dwie piosenki więcej. Dziewczyny, które miały okazję poznać go już w grudniu, wiedziały, że piosen-

– Na jednym z pletowych kwadratów jest napis: „Uśmiech to twoja druga najlepsza rzecz, jaką potrafisz robić ustami. A jaka jest ta pierwsza?” – rzuciły bez mrugnienia okiem. Spowodowało to wybuch radości Garou i jego ekipy. Wycelowane na pożegnanie usłyszały, że to jest właśnie ta najlepsza rzecz.

War(s) znaczy wojna

Prawdziwy wstrząs czekał Garou przy wyjeździe z naszego kraju. Piosenkarz wraz z ekipą postanowili opuścić Polskę pociągiem Intercity. Konduktor Warsu nie dopuścił jednak do drobnego uchybienia przepisom. Każdy podróżny, który nie zdążył kupić biletu na dworcu, a chce go kupić tuż przed odjazdem, musi zapłacić połowę w złotych, a drugą, od granicy – w koronach. Jednak Garou i jego ekipa mieli wyłączenie euro (konduktorowi umknęło chyba to, że od miesiąca jesteśmy w Unii) oraz dolary. Kantory na dworcu były nieczynne... I choć – jak przynajmniej rzeczniczka Intercity – zwykle w takich przypadkach, „otacza się pasażera opieką” i pozwalała płacić walutą, jaką chce, tym razem konduktor postanowił trzymać się regulaminu. Kiedy w końcu błaganiom ekipy uległ, kazał wykupić... cały przedział, a nie tylko cztery kuszetki dla Garou i jego trzech współpracowników. To wyczerpało cierpliwość piosenkarza, który rzucił popołamie przekleństwo i wysiadł z pociągu. Do Czech pojechał następnego dnia. Wynajętym busem.

Marta Kądziała
Anna Klimaszczyńska

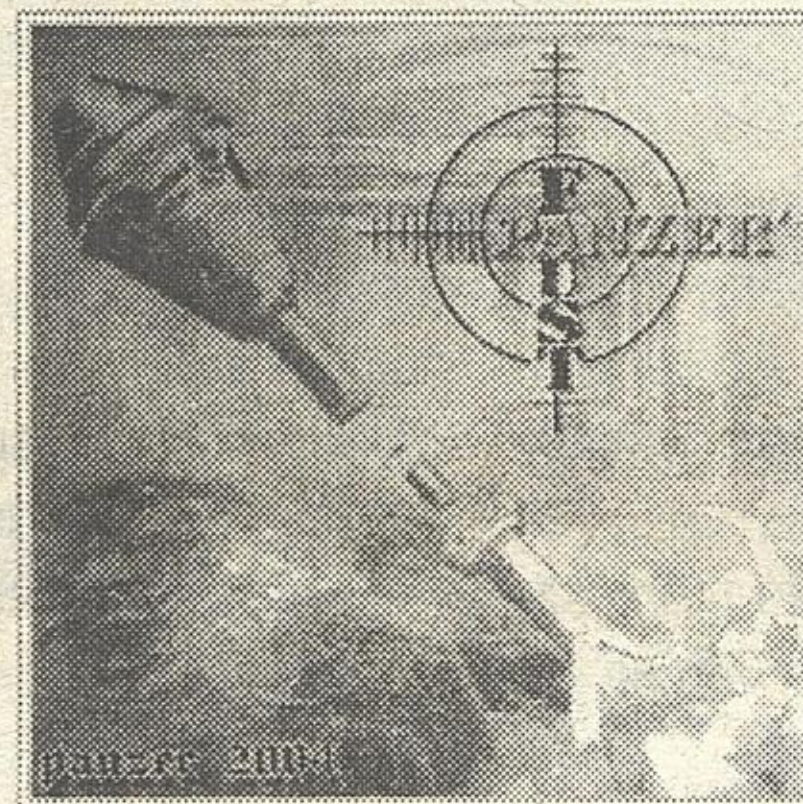
RECENZJA

PANZER FAUST „Panzer 2004”

(Panzer Faust)

O wydaniu płyty **PANZER FAUST** w niektórych metalowych kręgach mówiło się już od dawna. Pogłoski okazały się jak najbardziej uzasadnione, bo nowa płyta ujrzała już światło dzienne. Krążek zatytułowany jest po prostu „Panzer 2004” i zawiera wyłącznie premierowe kompozycje. Co prawda jest ich niewiele, bo zaledwie sześć, ale dla tych, którzy znają dotychczasową metalową przeszłość członków **PANZER FAUST**, płyta może być ciekawym doświadczeniem. Na „Panzer 2004” zagrali wszak: Nex, gitarzysta znany wcześniej z **CHRIST AGONY** i **NON OPUS DEI**, Kwiatek (odpowiedzialny za całą muzykę i teksty) – ex-gitarzysta **ALASTOR** oraz Stanek – były wokalista **ALASTOR**, **ROTT-WEILLER** i innych. Do tego filaru dołączyła – dość osobliwa, zwyczajny na przeszłość muzyczną – sekcja rytmiczna. Na basie zagrał Cronos, znany wcześniej z suwalskich zespołów: blues-rockowego **NIGHT COME** i równie dalekiego od metalu **KAWA Z DESZCZEM** oraz Korek (ex-**COBRA VERDE**). Za mikrofonem zaś stanął człowiek o swojsko brzmiącym pseudonimie Hetfield. Co wyszło po zamknięciu w jednej kancipie wszystkich tych panów? Najprostsza odpowiedź, która jako pierwsza cisnęła się na usta, jest: tradycyjny thrash metal z niemal ortodoksyjnym przywiązaniem do gatunkowej tradycji. Są więc szybkie tempa, gęsto grane riffy i rozbudowane klasycznie metalowe solówki oraz młocka na perkusji. Brzmienia świeżością nie powalają. To brudne, niemalże garażowe dźwięki, niekiedy (zwłaszcza partie basu) sprawiające wrażenie, jakby były nagrywane na wysłużonych Vermonach. Wszystkie kompozycje sztywno trzymają się metalowego kręgosłupa, przez co nabierają wymiaru stylistycznej konsekwencji. Niewiele już chyba w naszym kraju kapel, które oparły się modzie na nu metal i inne rapowane „wynałazki”, a konsekwentnie „rzeźbią” w metalowej tradycji. W przypadku **PANZER FAUST** tradycja ta wydaje się też być głęboko narodowościowa, bo wszystkie kompozycje śpiewane są po polsku. Co prawda sprawa polskiego śpiewania w ciężkim metalu jest dyskusyjna, ale niech tam. Jeśli ktoś będzie chciał się sam o tym przekonać wystarczy sięgnąć po płytę lub pójść na koncert. To drugie o tyle łatwie, że ogólnopolska trasa **PANZER FAUST** rozpoczyna się 30 czerwca i potrwa do 19 lipca. Jeśli natomiast wolicie zamówić płytę, to piszcie (panzerfaust0@op.pl) lub dzwońcie (0605 122 658).

Man



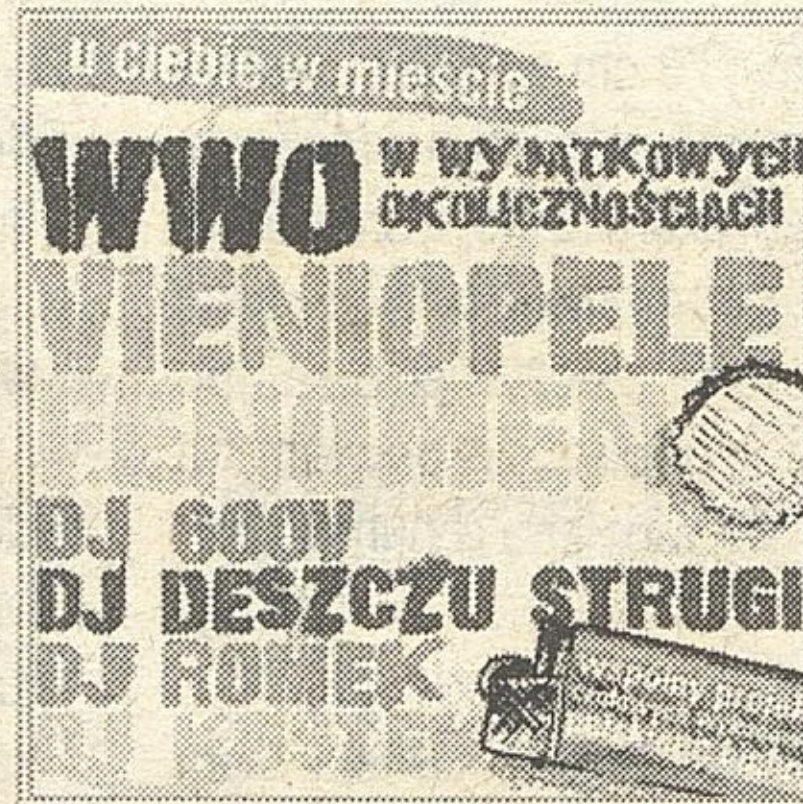
RECENZJA

RÓŻNI WYKONAWCY „U Ciebie w mieście”

Embargo Nagrania/ITI (3 \$truny)

Ta niespełna półgodzinna EP-ka ukazała się przede wszystkim jako element promocji powoli kończącej się, ogólnopolskiej (choć z pominięciem Białegostoku – podobno jednego z mocniejszych hiphopowych ośrodków w kraju) trasy „RbK Hip Hop Tour”. Na płycie znalazły się głównie utwory nagrane przez uczestniczące w tournée znane warszawskie formacje i czołowych DJ'ów. Dynamiczny kawałek tytułowy o olbrzymim potencjale „radiowym”, z tekstem promującym „RbK Hip Hop Tour”, jest wspólnym przedsięwzięciem **WWO** oraz Vienia i Pele, którzy z publicystyczną aktualnością odcięli się jednocześnie od „wieśniackiej, czerstwej gadki hiphopowej”. Oprócz wersji podstawowej są też dwa remiksy „U Ciebie w mieście”: bardziej od niej surowy, z mocnymi bitami autorstwa DJ'a 600V oraz lżejszy od niego, nieco funkujący – w wydaniu DJ'a Deszczu Strugi. Nie pozbawiony charakterystycznej mocy, jak też pryncypialnego wydźwięku jest nowy kawałek Vienia i Pele – „Miejski gruff”, z tą różnicą, że zapowiada on nie trasę, a kolejną część płytowej trylogii „Autentyk”. Inne spojrzenie na ten kawałek zaprezentował DJ Romek, który swój remiks nasycił głębokimi i ciepłymi, niemal chill outowymi dźwiękami. Ich przeciwieństwem jest pełen mrocznych brzmień, z klawiszowym motywem kawałek **FENOMENU** – „Gdybyś tylko mógł”. Muzyka jest doskonałym tłem dla MC'ów, którzy z żarliwą, niemal punkową, choć zaprawioną rezygnacją – wiarą, jak też trzeźwym osądem („wszędzie układy, a demokracja jest krucha”) rozliczają się z własnym życiem i sceną hiphopową, ale przede wszystkim ze społeczeństwem. Żeby nie znęcać się nad kawałkiem „Umiesz prawdę mówić”, który wymienionym wcześniej ustępuje pola pod każdym względem (o tyle to dziwne, że maczali w nim palce m.in. Jędker i DJ Deszczu Strugi), dodam, że – jak ktoś lubi – może sobie na „U Ciebie w mieście” obejrzeć video do tytułowego kawałka. A jak ktoś lubi ście, generalnie dość „letnie” uczuciowo, promocyjne płytki, tę też może sobie kupić. Ale wcale nie musi.

DJ Bęben



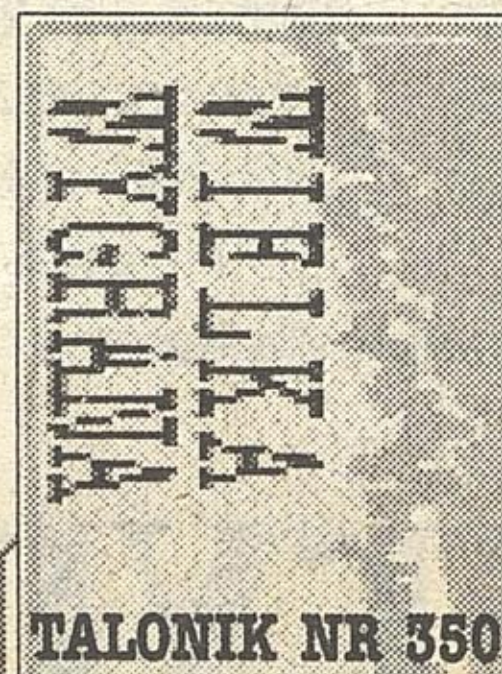
GDZIE TEN CZAD?

- ✓ 10 czerwca, godz. 21, Białystok, kawiarnia Fama, ul. Legionowa; „Rapgra”, czyli Dejot i DJ Tort grają hip hop, r'n'b, dancehall; do godz. 22.00 wstęp wolny;
- ✓ 11 czerwca, godz. 20, Białystok, Amfiteatr; zagrają dwa zespoły z paniami za mikrofonem: **ŁZY** i **VIRGIN**; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 22 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepie muzycznym Tango oraz kinach Pokój i Ton;
- ✓ 12 czerwca, godz. 21, Białystok, kawiarnia Fama; „4 DECKS DJ'S TEAM BATTLE czyli wielka bitwa białostocka”; grający z winyli **Team 1** (DJ K1 KRIZ (soundtrade.com) + DJ Sashka (audiosfera.net)) kontra preferujący płyty CD **Team 2** (DJ ALEX M. + DJ Jaff T (obaj Fama)) będą grać podczas pojedynku house, tech-house, progressive, breaks i electro; za wizualizację odpowiada VJ BOYLER (audiosfera.net); bilety (7 zł) do nabycia w Famie;
- ✓ 16 czerwca, Białystok, De Centrum Squat, ul. Częstochowska 14/2; podczas imprezy „Maximum Punk Rocka na DC” wystąpi fiński zespół punkowy **JUGGLING JUGULARS**, który De Centrum odwiedził już trzy lata temu oraz białostocka grupa **ZALOGA WŁADKA**, niewykluczone dodatkowe atrakcje.



Impreza klubowa przez całe wakacje! Misja w Premierze

DJ'e Artfull, Blue, Young, Fantomas, Miluś i Fahrenheit – ta ekipa zagra już w najbliższą środę, w białostockim klubie Premiera 2000 na pierwszej imprezie z cyklu „Techno Mission”. 16 czerwca rozpoczyna się, zorganizowana z myślą o wszystkich klubowiczach, którzy wakacje będą spędzać w Białymstoku, akcja „Techno Mission”. W każdą środę, do końca sierpnia, w klubie Premiera 2000 będą grać polscy DJ'e sceny klubowej, a imprezy będą rozświetlać projekcje laserowe, efekty pirotechniczne i animacje komputerowe. Dodatkową atrakcją będzie losowanie, przydatnych podczas imprez, gadżetów. Zamierzeniem organizatorów jest stworzenie niepowtarzalnego klimatu, zachęającego do cotygodniowej zabawy, która zawsze będzie rozpoczynać się o godz. 21. Uruchomiona już została strona internetowa www.technomission.prv.pl, na której będą pojawiać się aktualne informacje na temat DJ'ów i prezentowanej muzyki, a także relacje i zdjęcia z imprez. Dla Czytelników „Po \$trunach” mamy sześć zaproszeń na premierową imprezę z cyklu „Techno Mission”. Aby je zdobyć, wystarczy przyjść w piątek, 11 czerwca do Biura Gry „Gazety Współczesnej” z aktualnym egzemplarzem gazety.



Na fali reformatorskich pomysłów redaktorzy „P\$” opracowali tzw. plan huzara, przewidujący uzdrowienie polskiego przemysłu fonograficznego. Podstawowym jego założeniem było wprowadzenie tzw. opłaty pisuarowej w wysokości 69 gr za odsłuchanie jednego utworu. W przypadku całej płyty byłoby to 7,77 zł, a dyskografii – 14,10 zł. Nieoczekiwanie jednak każdy z redaktorów – powołując się na wrażliwość muzyczną i społeczną – zgłosił poprawki do projektu, co sprawiło, że jedynymi osobami, które nie musiałyby wносить opłat, byłiby osobnicy pozbawieni słuchu muzycznego. W tej sytuacji pozostało przeprowadzić niereformowane losowanie, w wyniku którego nagrody trafią drogą pocztową do: Anny Gardyneckiej z Grajewą i Tomasza Kozłowskiego z Bielska Podlaskiego, którzy słusznie odpowiedzieli, że Magda Femme była żoną Michała Wiśniewskiego.

Dziś zaś pytamy o to, skąd pochodzą formacje, które wzięły udział w „RbK Hip Hop Tour”. Jest to:

a) Warszawa, b) Ciechocinek, c) Wąchock?

Na kartki z odpowiedziami i talonikiem czekamy, obiecując nagrody. Ps. Nieco spóźnieni (przepraszamy!) informujemy, że promocyjne płytki w konkursie, dotyczącym wydawcy płyt HERM (prawidłowa odpowiedź Pagan Records), otrzymają Maciej Dębowski z Białegostoku, Kamila i Angelika Szleszyńskie z Białegostoku (od poniedziałku zapraszamy do Biura Gry) oraz Bożena Kosińska z Grodziska (nagrodę wyślemy pocztą).

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspoleczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

MALEŃSTWO WŚRÓD DROBIOU	20	NAJWIĘKSZY Z WIELORYBÓW	WYTYCZONA DROGA DŹWIGNIA HANDLU	8	DIEGO, ZNANY PIŁKARZ ARGENTYŃSKI	18	PLACEK Z PRZYPieczoną CEBULĄ	KRUSZĄCY MATERIAŁ WYBUCHOWY	CZŁONEK ZWIĄZKU T. ZANA KARALUCH
ZNA SIĘ NA PASTWISKACH	14	COŚ Z WŁOSZCZYNY	11	CIERPI NA NIEDOKRWISTOŚĆ	3	ZWÓJ TKANINY	9		2
10	6			MINERAŁ Z „RADULI” KANAL TURKIEŃSKI					
PĘCZEK	21	STARSZY URZĘDNIK GMINY W HISPANII	16		INSTRUMENT W Kształcie PODKOWY	5			
	17		SIARKOCYJANEK	7					
SZAL FUTRZANY ASNYK LUB NORWID		ROŚLINA OZDOBNA, BUDLEJA	19		SOLENI-ZANTKA Z 29 KWIECIA	15			
1				DRZEWO ALBO KOŃ		12			4

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską

KAWAŁ DREWNA NA OPAŁ	STOJAK DLA MALARZA CHMURA KŁĘBIASTA	SKRZYŃKA Z FORSA SZWAJCAR- SKA WISŁA	WIESZCZ, PIEWCA, POETA	JĘZYK SUDAŃSKI (PALIN- DROM)	SKŁADNIK PEREŁ OFICJALISTA DWORSKI	OPOWIADA PRZEBIEG AKCJI
	6		3	ZAPĄŁ, ANIMUSZ PRZESZKO- DA		12
TYP SIECI BRAZYLIJSKI ROBOTNIK ROLNY			W KORYCIE UCZONY FRANCUSKI (Z „AGORY”)		7	15
	10	20		PIES MYŚLIWSKI ROŚLINA OZDOBNA		
TEOLOG NIEMIECKI WIELBŁĄDZI BASTARD		19	MIASTO W USA (MINNE- SOTA)	14	16	
	2	PÓLSZA- CHETNY KAMIEŃ OZDOBNY				13
ŁAGIER DONICA	8		17	GRA ALBO STRÓJ	4	11
	18	DOLNA CZEŚĆ DACHU	1		9	AZIATYCKA KOZICA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

KULTOWA TANCERKA HINDUSKA TRZONEK	9	OGIEN MĄDRY KRÓL IZRAELSKI	WIEJE KU RÓWNI- KOWI NIE TRAMP	MASZKARA	SKŁADNIK WŁOSÓW, PAŹNOKCI, ROGÓW	3	BADA PRZYCZYNNY CHOROBY	14	UZNAJE TY KO DWA S KRAMENT RAGI
ZBÓJNIK TATRZAŃSKI ŚWIĘTUJE 9 LIPCA	12		6	ZBITKA, KONGLO- MERAT	10	PORA DNIA	2		13
FUNDATOR KOŚCIELNY PRZEDMIOT ROZMOWY	8		5	MİŁOŚNIK DĘTY IN- STRUMENT MUZYCZNY		1000 KG			4
POCHO- DZENIE POKARM PAPUŻEK	7			PISARZ, MU- ZYK I DRU- KARZ POL- SKI Z XVI W.		PISMO DYPLO- MATYCZNE		11	
				RODZAJ KINDŻAŁU	1		15		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadesłają w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 23. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 20 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Eugenia POROWSKA – Bielsk Podlaski

Jan RUDZIŃSKI – Kuźnica Białostocka

Katarzyna SALIK – Augustów

Gratulujemy!

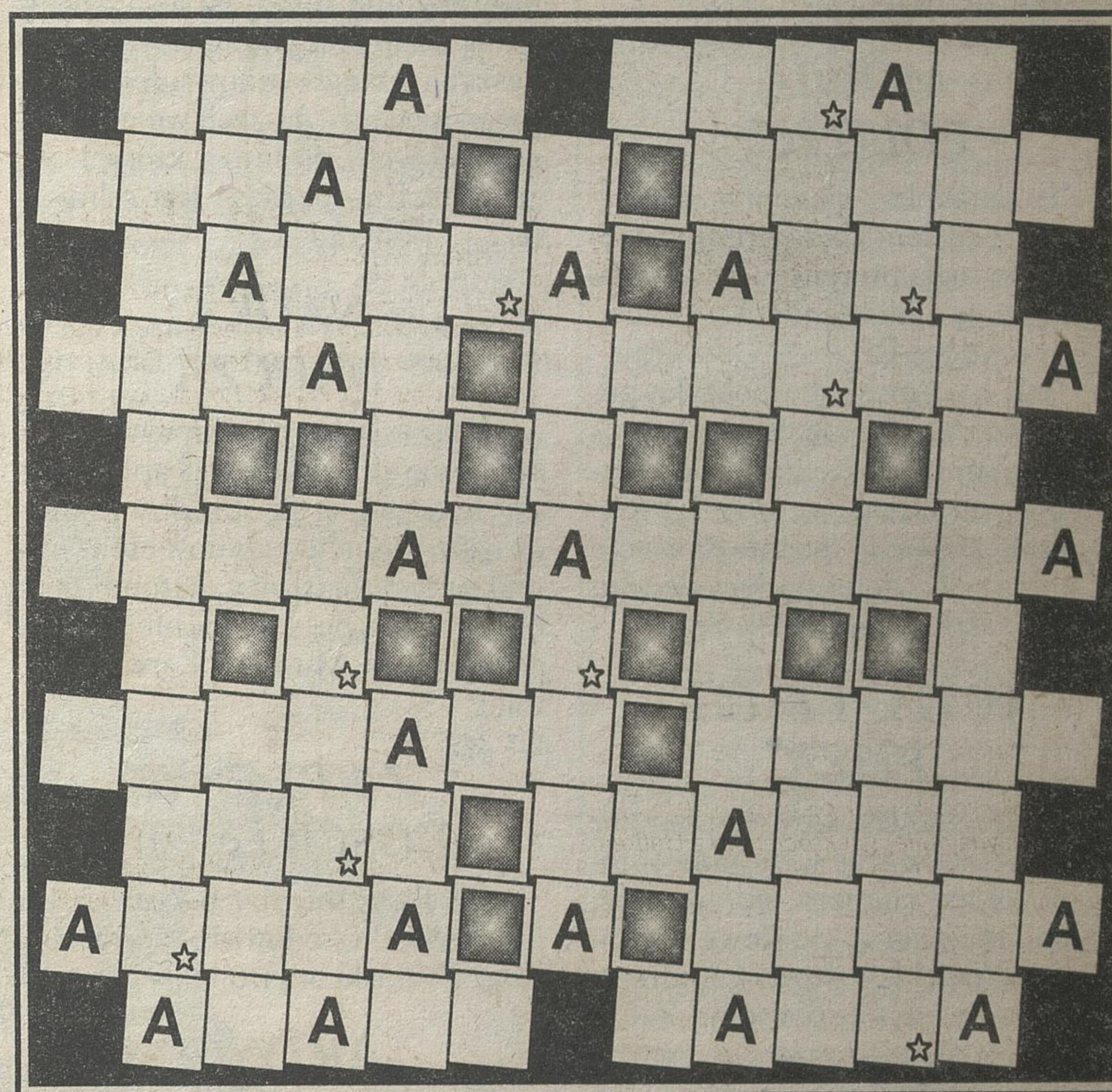
UWAGA!

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Sułarska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wysłamy pocztą.

4. JOLKA

Znaczenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności, ujawniając wszystkie samogłoski "A". Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Kobieta mająca szczególne upodobanie do czegoś (np. bryczka (mahometanizm) stoi na czele gminy wiejskiej (naczynie do podawania ciast i owoców (urodzajny teren nadmorski (chrapy (używana przez matadora w końcowej fazie corrido (nie ceper (waszmość pan (najlepsza tancerka zespołu baletowego maskuje dziurę (rzymski bóg miłości (impreza polegająca na schodzeniu się turystów z różnych miejsc do wyznaczonego punktu (wódka przyprawiona korzeniami (krowa lub owca dająca mleko (wygodny strój sportowy (ważny w długopisie (wykonywanie prac porządkowych na statku (huk, łoskot (miasto nad Wartą (gra role kochanków (grajek podhalański (do 1596 r. był stolicą Polski (linia na globusie (ukraińskie uzdrowisko nad Morzem Czarnym (matador (wprost - grupa wysp indonezyjskich, wspan - ziemia uprawna (pospolity u nas ptak śpiewający (solenizantka z 30 marca dawny typ zagrody wiejskiej (obchodzi imieniny 16 czerwca lub 17 lipca.



5. UKOŚNIK LUBELSKI

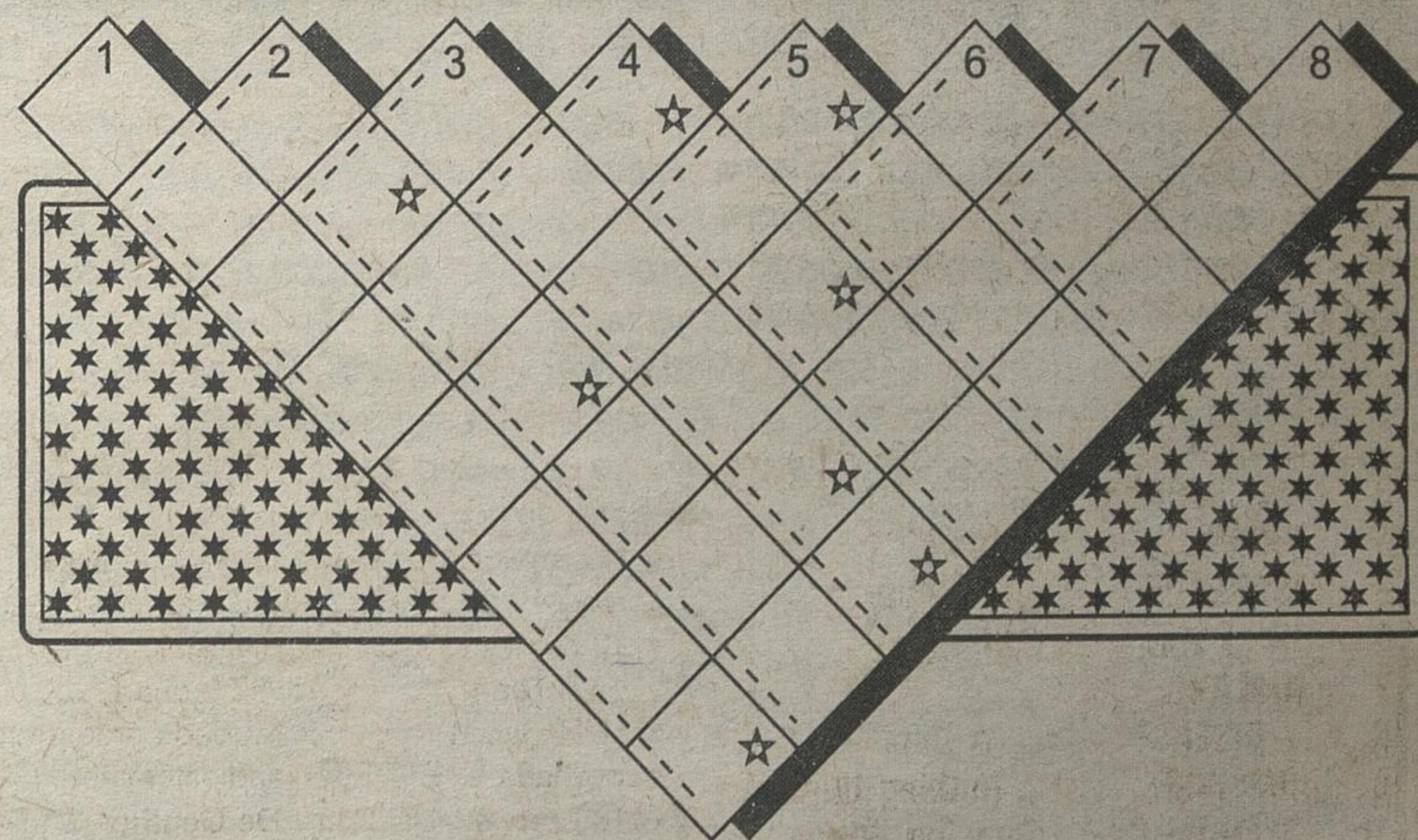
Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII PRZERYWANEJ: 2) spekulanka, 3) łąka w mieście, 4) ziomek, 5) markowe wino gruzińskie, 6) przyrząd gimnastyczny, 7) twaróg.

PRAWOSKOŚNIE: 1) hokeistka na trawie, 2) jurysta, 3) cesarz rzymski (skojarz z kolumną i Forum), 4) służę do osadzania dulek, 5) imię Chaczaturjana, 6) smar ochronny, 7) moneta francuska, równa 1/20 franka.

LEWOSKOŚNIE: 4) ojciec legendarnej Wandy, 5) tango Marka Grechuty, 8) wóz konny.

HELLES



ROZWIAZANIA ZADAŃ Z NUMERU 21.

1. Praca zawsze popłaca. 2. Z piasku bicia nie ukręcisz. 3. Czuje prą-
żek wiosnę. 4. Podlasianka. 5. Zielone Świątki.



CHORA SPRAWA

JAK ŻYCIE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Cześku?

– Jakszto co? Toż miszczostwa oczewiscie.

– Mistrzostwa... a czego?

– Jakszto czego? By sie stydził pytać nawet... za szmacianko o nie biegał po podwórzu?

– Aaaa, to o to panu chodzi...

– Jak nie biegał znaczy, że dziwo-long ż jego całkowity. My drużyny tutej mieli szmaciankowo-podwórzowe... znaczyście uliczne. Nu i też miszczostwa rozgrywali, nie tylko w dzielnicach. Raz w Wygodo nasze granie niezło bójko sie skonczyło. I tak samo też ze Skorupcami...

– Czyli nawet w dawnych czasach też mieliśmy do czynienia z chuliganstwem stadionowym?

– To niżadne było chuliganstwo, tylko jak i w życiu prawidłowa walka o uczciwość. Sendzia kalosz jedynastke podyktował biezpodstawnie...

– Własną niemoc przeważnie zwala się na sędziego.

– Nas on wtenczas skrzywdził. Wygodziaki dali w łapę dla kalosza... nie, Skorupcy... chiba. I to oczewiscie nie piniondzy, ale znaczki bo on zbierał ten tam kaloszydło... tak czy siak, to w dawnych czasach nie kibicy prawa siło dochodzili, ale tylko i wyłącznie same zawodniki.

– A kibice byli w ogóle jacyś?

– Za specjalnie być nie było, prawde mówionc. Ale tak czy siak to racia była nasza...

– Tak czy siak, takich rzeczy robić nie należy i nie wolno, panie Cześku.

– Nu ma racie absolutno, jednakoż z piłko nożno jest jak z życiem. Dużo rzeczy jest niedozwolone, a sie robi... piłka jest jak lucke życie. Chce posłuchać czemu?

– Zamieniam się w słuch.

– Nu to słucha: pierwsze prym, to jest taka sprawa, że w kopanej piłce nie ma uczciwości, jak i w całym luckim życiu. Dobry człowiek nie koniecznie musi wygrać z lichim, co i we futbolu też tak samo występuje. Kto dpusćmy dobrze skacze, albo pływa, ten przeważnie może pewny być zwycięstwa, nu a w piłce nożnej – guzik. Starczy jeden błond maleńki i drużyna lepsza może przegrać. Gol szczelony i adzijos, pisz ty na Berdyczów. Cały mecz przeważać może jakaś tam drużyna. Lepiej kiwać, szybciej biegać, ale bramki nie szczeliła a dla siebie przypadkowo dała szczelić i przegrywa... tak samiutko też jest w życiu. Czasem człowiek jedno głupstwo tylko zrobi i już do widzenia. Albo przypadkowo coś tam

sie dla jego uda i on już zwycięzca absolutny.

– Przypadkowo?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Dla mnie, co sie kiedys coś udało, to przeważnie tylko i wyłącznie bez przypadek. I tak samo moje klenski też przeważnie byli przypadkowe i to nie koniecznie tylko z mojej winy. Nu bo życie też jest drużynowe jak piłkarstwo nożne. Czasem jakeś ktoś głupote walnie, a ty cierpisz bo w tej samej grasz drużynie.

– Filozof z pana.

– To niżadna fielozofja tylko życie. A w kopaniu jak i w życiu strasznie dużo jest zależne od sendziego. Niby so przepisy, ale każdy zawsze różne może mieć ninterpretacje. I tu i tam za to samo można dostać kare, albo wogle nie otrzymać, można mieć ad-szkowowanie albo nie mieć... w życiu sie przydarza, że bandziora sendzia luzem puszcza, nu a w piłce jedynastke czasem podyktuje bońc nie podyktuje. Nawiasowo mówionc nie ma sportu, w którym sendzia tak jak w piłce tyle by miał do gadania. Któs jak skoczcy w górę i nie stronci tej poprzeczki, to on skok zaliczył i nik nie ma nic do powiedzenia. A w piłkarstwie prawie zawsze sendzia może gola wzionć nie uznać... w życiu jest dokładnie tak samiutko. Rozumie?

– Nooo, powiedzmy...

– I kibice take same so i w życiu i w piłkarstwie nożnym. Zwróci niech

uwagę, że im bardziej ktoś wygrywa, tym ma wiecej przeciwników. Mało w jakim sporcie, jak w kopaniu, główne zawołanie jest – bić miszczo! Słyszał, że ktoś wygwizdywał skoczka czy pływaka jak on wygra? I tak samo też siatkarzy sie przeważnie nie wygwizdywuje ani hokeistów... jak dla kogós coś sie uda w życiu zrobić, to on z miejsca wiecej wrogów ma jak przyjaciół...

– To możliwe.

– A widzi. Nu i jeszcze jedno podobienstwo jest piłkarstwa z życiem. Take mienowicie, że dopokond piłka w grze a człowiek żyje, wszystko może sie przydarzyć. W chmurny dzień zaswieci czasem słońce, albo gola przypadkowo szczelo sobie przeciwniki jak ostatnio Greci, dzienki czemu przypadkowo zwyciężyli nasze.

– A propos naszych. Nie ma ich na tych mistrzostwach Euro-py...

– Powiem prawdę, że ja temu wcale obsolutnie sie nie dziwie. Jake w danym kraju życie, taka też i piłka nożna...

– Daj pan może spokój, panie Cześku. Chodźmy lepiej na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Idziem. Bo jak sie miszczostwa już rozpoczno, wtenczas nie odyjde od telewizora i już nigdzie ż im i ż nikim drugim pójść nie pójde. Rozumie?

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Strzyżenie, kąpanie, sklep akwarystyczny – Nowe afro złotej rybki?

MÓWIĄ POLITYCY

To paradoks – najpierw zarzuca no mi, że jestem zbyt partyjny, a teraz nagle mają pretensje, że za mało się angażuję – Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.

Jeśli ktoś myśli, że polityka polega wyłącznie na ideałach, a nie na biznesie, to się do polityki nie nadaje – Roman Giertych, poseł LPR.

Dziś mamy w Sejmie sytuację ucinania psu ogona po kawaleczku – Józef Oleksy, marszałek Sejmu.

W GAZETACH PISZĄ

Każdy, kto chciałby skorzystać z toalety w biurze krajowym Samoobrony, powinien najpierw się upewnić, czy nie ma przy sobie słowa drukowanego. W ubikacji partii Andrzeja Leppera obowiązuje bowiem: „Zakaz wnoszenia ulotek – gazet oraz innych materiałów propagandowych”. I lepiej się tego trzymać, bo przyłapani na gorącym uczynku mogą zostać wydeleni. Oczywiście, z partii – „Przegląd”.

Polityk LPR (dawniej PSL) Bogdan Pęk, słynny przeciwnik Unii Europejskiej, tak tłumaczy na łamach „Głosu” swoje kandydowanie do Parlamentu Europejskiego: „Otóż oprócz tych wynagrodzeń, które biorą tam

parlamentarzyści – a przypominę, że są one porównywalne, jeżeli chodzi o wynagrodzenie osobiste, z wynagrodzeniem parlamentarzystów polskich – są duże pieniądze na prowadzenie biura, na asystentów. To są pieniądze, które poszłyby do naszych przeciwników ideowych i programowych, naszych wrogów, jednym słowem do ludzi, których wizja Unii Europejskiej jest odmienna” – „Polityka”.

NAUKA NAUCZA

Nie wystarczy być wewnętrznie czystym, gdy opluwają; opluty tak czy inaczej jest już brudny i odpychający. Oplucie przynosi efekt niemal natychmiastowy, natomiast na efekt prania po opluciu nikt już nie czeka – prof. Mirosław Karwat, politolog.

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Barabaszmógłby być u nas patronem wielu środowisk – arcybiskup Józef Życiński, metropolita lubelski.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Ja bym nie chciał nawet za cenę obrazu Rubensa mieć cokolwiek wspólnego z jego modelkami – Władysław Pasikowski, reżyser.

Kościół powinien być miejscem, do którego uciekam, a tymczasem stał się miejscem, z którego uciekam – Paweł Kukiz, wokalista.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Prawo do posiadania kota

W Lublinie szykuje się proces stulecia. Jego celem będzie ustalenie, czy państwo Maciejewscy mają wyrzucić z domu kota i kiedy to ma nastąpić. Jest to zatem proces o granice swobód obywatelskich i praw konstytucyjnych. Krótko mówiąc o ustalenie, czy obywatel ma zagwarantowane prawo do kota, czy też państwo może go tego prawa pozbawić.

Zanim pojawił się kot, stosunki między Elżbietą i Wiesławem Maciejewskimi a ich sąsiadką z dołu układały się poprawnie. To znaczy, że się nie kłócili, bo nie mieli powodu. A powodu nie mieli, bo się mało znali, rzadko spotykali i nie odwiedzali wzajemnie.

Aż do czasu, kiedy pojawił się kot. Początkowo był bardzo mały. Urodziła go bezdomna kotka w warsztacie przyjaciela Maciejewskich. Żał się im zwierząka zrobiło, więc go przygarnęli. A jak urosł wykastrowali, żeby się za kotkami po ulicach nie walał. I dali kastratowi na imię Kacper.

Kot żył sobie spokojnie przez dziewięć miesięcy. Nigdzie nie wychodził, więc nawet nie wiadomo było, czy go Maciejewscy mają.

Aż któregoś razu wpadła do nich sąsiadka z dołu. Cukru pożyczyc, może soli – ktoś to spamięta. Rozejrzała się i, traf chciał, zobaczyła Kacpra. – Czy państwo zamierzają zatrzymać to wstrętne zwierzę? – zapytała oburzona.

– A co, chce pani kupić? – pytaniem na pytanie odpowiedzieli Maciejewscy. – To absolutnie nie wchodzi w rachubę. Bardzo jesteśmy do Kacpra przywiązani.

– A kto by zamierzał kupować takie wstrętne zwierzę? Proszę się go natychmiast pozbyć, bo inaczej zwrócę się do sądu!

Maciejewscy początkowo nie wiedzieli, o co chodzi, zatem kaprysami sąsiadki w ogóle się nie przejęli. Do czasu, to znaczy do dnia, w którym otrzymali zawiadomienie, żeby zgłosili się na rozprawę...

Okazało się, że sąsiadka dostarczyła do sądu lekarskie zaświadczenie, że jest bardzo silnie uczulona na antygen koci. Ten koci antygen wywołuje u niej obrzęk krtani, duszność, nieżyt nosa i spojówek, opuchnięcie narządów wewnętrznych i zewnętrznych. Krótko mówiąc, jeśli kot będzie u Maciejewskich przebywał, to ona obrzęknie, napuchnie i być może nawet się udusi, bo jest alergickou uczuloną na kocią sierść.

– Bardzo to ciekawe – zastanawiają się Maciejewscy – że dopóki ona kota nie widziała, to nie brzękała i nie puchła. A kot przecież był i to od dziewięciu miesięcy! Dopiero jak go zobaczyła, to się z nią tak porobiło. Może ona nie jest uczulona na sierść, tylko na widok kota?

Maciejewscy mogą sobie żartować, ale ich sąsiadka zatrudniła już panią adwokat, a ona gotowa jest zaświadczyć, że powódka po zaledwie 15-minutowym pobycie w jej gabinecie zaczęła się dusić. – Tak mocno zareagowała na kota, którego mam w domu. A gabinet jest w odległości 2 kilometrów od mojego domu...

– To absurd – odpowiada na to w prasie, bo sprawa dostała się już na łamy regionalnych dzienników, specjalista dermatolog. – Od 44

lat zajmuję się alergiami i po raz pierwszy słyszę, żeby alergeny przenikały przez ściany. To zupełnie niemożliwe. Reakcję alergickou wywołują czynniki, które docierają drogą pokarmową, wziewną lub kontaktową przez dotyk. Innej możliwości naprawdę nie ma.

Maciejewscy są więc dobrej myśli, bo nie dają sąsiadce jeść w misce kota, nie przymuszają do wachania Kacpra, ani jego głośkania. Sąd natomiast, póki co, po pierwszej rozprawie, dał obu stronom trzy tygodnie na zawarcie ugody.

– Myślę, że uda nam się zawrzeć kompromis – adwokat sąsiadki jest pełen nadziei. – Poproszę właścicieli Kacpra, by zrezygnowali z kota na dwa, trzy lata. W tym czasie moja klientka poszuka sobie innego mieszkania. Być może weźmie kredyt i wybuduje dom...

– A to ci dopiero kompromis – Maciejewscy aż się trzęsą z oburzenia. – To my mamy kota do lasu wywieźć i czekać, aż ona sobie dom wybuduje.

Faktycznie, może być to skomplikowane. I co z konstytucyjnym prawem obywateli do posiadania kotów. Miałoby w przypadku Maciejewskich być na dwa lata zawieszone?

(kk)

PIĄTEK
11.06.2004DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJRedaktor
prowadzący:
Mariusz KlimaszewskiGAZETA
Sportowa
NA WEEKEND

Jagiellonia gra w piątek z chorzowskim Ruchem. Aby uniknąć baraży musi wygrać.

Ostatni! Ostatni!

W tym meczu doping kibiców będzie piłkarzom Jagiellonii szczególnie potrzebny. Białostoczanie już w piątek mogą zakończyć drugoligowy sezon. Warunkiem jest pokonanie chorzowskiego Ruchu. Wszyscy wierzymy, że dwunasty zawodnik, jakim będzie głośno i kulturalnie dopingująca publiczność pomoże w realizacji tego celu. W innym wypadku o uniknięcie degradacji podopieczni trenera Witolda Mrochewskiego grać będą w barażach.

Pierwszy gwizdek sędziego rozlegnie się na stadionie przy ulicy Jurowieckiej o godzinie 17. W tym samym czasie arbiter da sygnał do rozpoczęcia meczów na sześciu pozostałych drugoligowych obiektach. Nas najbardziej interesuje konfrontacja w Gliwicach, gdzie Piast podejmie wrocławski Polar.

Tylko zwycięstwo

Jagiellonia plasuje się obecnie na 10. miejscu w tabeli. Do dziewiątego Ruchu traci jeden punkt, a z kolei nad jedenastym Piastem ma przewagę jednego „oczka”. Drużyna, która zakończy rozgrywki właśnie na 11. lokacie będzie musiała walczyć w barażach.

Niebieskim do spokojnego zakończenia sezonu wystarczy remis. Z kolei – mimo burzliwych zapowiedzi szkoleniowca Polaru Mariana Putyry – trudno sobie wyobrazić, aby Piast nie wygrał ze zdegradowanym już zespołem z Wrocławia. Oznacza to, że Jagę interesuje tylko zwycięstwo.

Zółto-czerwoni do arcyważnego spotkania z Ruchem koncentrowali się w zaciągach supraskiego ośrodka Knieja. Mobilizacja sił w nadnarwiańskich Płaskach przed meczem z Polarem

przyniosła efekty. Może więc i teraz chwila odosobnienia dobrze wpłynie na formę naszych piłkarzy. Ci zaś zapowiadają wielką walkę. Wszyscy zgodnie obiecują bój o zwycięstwo. Nie ma znaczenia fakt, że to spotkanie może dla kilku z nich okazać się ostatnim w barwach Jagiellonii.

– Najważniejsze, żeby już teraz zapewnić utrzymanie się w lidze. To najważniejszy mecz w tym sezonie – mówią zawodnicy. – Mogło być przecież gorzej. Gdybyśmy w ostatniej kolejce grali na przykład w Lubinie z Zagłębiem, a Ruch u siebie z Aluminium. To dopiero byłaby nerwówka. Teraz wszystko zależy tylko od nas – dodają.

Piłkarzy wspiera zarząd klubu. Prezes Lech Rutkowski w środę spotkał się z drużyną i dodatkowo mobilizował ją do walki w piątkowym spotkaniu.

Zawodnikom bardziej – niż słowa otuchy ze strony prezesa – przyda się pomoc kibiców. To będzie bowiem trudny mecz. Tym bardziej, że pod znakiem zapytania stoi występ Dariusza Łatki, który podczas ostatniego spotkania w Ostrowcu Świętokrzyskim nabawił się kontuzji kolana. W piątek gorący doping podlaskich fanów może okazać się na wagę złota (czytaj drugiej ligi).

Śrutwa nie strzeli

Jesienią Jagiellonia zremisowała w Chorzowie 1:1. Jeden punkt w ostatnich minutach meczu uratował dla Ruchu Mariusz Śrutwa.

W piątek zagrożenie ze strony tego zawodnika nam nie grozi. Śrutwa pauzuje za żółte kartki. Z powodu karek nie wystąpi także Marcin Malinowski.

To właśnie absencja Malinowskiego najbardziej martwi trenera niebieskich Jerzego Wyrobka. Śrutwę w ataku zastąpi zapewne Marek Suker. Natomiast w drugiej linii dobrych zawodników w śląskiej drużynie jest jak na lekarstwo.

Dostęp do bramki będzie natomiast bronił blisko czterdziestoletni Ryszard Kołodziejczyk.

Kołodziejczyk wrócił „przymusowo” do zespołu po sześciomiesięcznej (!) przerwie, ponieważ kontuzji nabawił się Sebastian Nowak. Doświadczony golkeeper w ostatnim meczu z Arką Gdynia (2:1) rozegrał dwusette ligowe spotkanie i należał do wyróżniających się piłkarzy na boisku.

Mimo pewnych problemów kadrowych Ruch wyjechał na Podlasie w niezłych nastrojach. Chorzowianie wiedzą, że do pełni szczęścia wystarczy im remis. Nie ukrywają, że na boisko wyjdą z nastawieniem walki o ten jeden punkt i są pewni, że uda się im go zdobyć.

Jagiellonia nie powinna jednak obawiać się rywala. Po wielkim Ruchu pozostała już praktycznie tylko sama nazwa. Białostockich piłkarzy stać na zwycięstwo. I wszyscy w to zwycięstwo wierzymy!

(KS, PS)



Tak radował się Przemysław Kulig i jego koledzy z zespołu ze zdobycia gola w Chorzowie. Jesienią Jagiellonia zremisowała z Ruchem 1:1. Teraz trzeba wygrać!

Wspólna akcja „Gazety”
i podlaskiej policjiWalcz
z chamstwem

Nasi fotoreporterzy na piątkowym meczu Jagiellonii z Ruchem Chorzów będą fotografować osoby zakłócające porządek publiczny. Ich zdjęcia opublikujemy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety”. W ten sposób zamierzamy piętnować chuligańskie wybryki na stadionach.

– Każdy sposób jest dobry, żeby ograniczyć liczbę ekscesów pseudokibiców – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Jeśli ktoś decyduje się na wybryk chuligański w miejscu publicznym, powinien liczyć się z konsekwencjami.

Nasi fotoreporterzy będą wraz z policją śledzić rozwój sytuacji podczas piątkowego meczu i tuż po nim. Policjanci zmobilizowali duże siły do zabezpieczenia tego meczu. Dlatego funkcjonariusze pojawiają się już w pociągach zmierzających do Białegostoku z kibicami na pokładzie.

Przypomnijmy, że w kwietniu białostocki Sąd Rejonowy na trzy miesiące aresztował pięciu kibiców pod zarzutem czynnej napaści na policjantów i używanie niebezpiecznych narzędzi – metalowych prętów, kamieni, kawałków betonu, szklanych butelek. Są oni mieszkańcami Warszawy i okolic, trzech z nich jest zrzeszonych w klubie kibiców Legii. Rannych zostało 8 policjantów.

Kibice zaatakowali policjantów podczas meczu Jagiellonii z Legią o Puchar Polski. Z powodu wybryków chuligańskich i zakłócenia porządku na stadionie mecz przerwano w 78 minucie. Podczas zająć policjanci zatrzymali w sumie 45 chuliganów. Zostali oni ukarani grzywnami w wysokości od 1,1 do 1,6 tys. zł i rocznymi lub dwuletnimi zakazami wstępu na stadiony.

Policjanci po zajęciach na „Hetmanie” przeanalizowali ich przebieg. Wyciągnięto wnioski, które mają posłużyć do opracowania skuteczniejszych metod zabezpieczania sportowych imprez masowych. (ig)

JAGIELLONIA
- RUCH
PIĄTEK
GODZINA
17.00
PRZYJDŹ
POMÓŻ!
II LIGA BEZ
BARAŻY

FINISZ DRUGIEJ LIGI – EMOCJE W KRAKOWIE

Z niecierpliwością oczekujemy na mecz Jagiellonii z Ruchem. Wiele emocji wzbudza także drugoligowe spotkanie w Krakowie, gdzie Cracovia podejmować będzie Szczakowiankę Jaworzno.

Awans do ekstraklasy wywalczyły już Pogoń Szczecin i Zagłębie Lubin. O trzecie miejsce w tabeli, premowane grą w barażach o pierwszą ligę z 12. zespołem ekstraklasy, walczą Cracovia (54 pkt), GKS Bełchatów (54) oraz Szczakowianka (52).

W najtrudniejszej sytuacji znajduje się Szczakowianka. Nawet jeżeli podopiecznym trenera Albina Mikulskiego uda się wygrać pod Wawelem, to jeszcze muszą czekać na potknięcie bełchatowian.

To wydaje się jednak niemożliwe, ponieważ GKS gości na własnym sta-

dionie outsidera Aluminium Konin. Z kolei jeżeli Cracovia pokona Szczakowiankę, to ona zagra w barażach. Nie musi nawet oglądać się na rywali z Bełchatowa bowiem ma z nimi lepszy stosunek bezpośrednich spotkań.

Na dole tabeli do wyjaśnienia pozostały tylko dwie kwestie. Kto z trójki: Jagiellonia, Ruch, Piast zagra w barażach oraz kto zajmie 12. miejsce: Arka czy Stasiak.

Program meczów 34. (ostatniej) kolejki. Wszystkie mecze w piątek, 11 bm. o godz. 17.00: Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów, Podbeskidzie Bielsko-Biała – ŁKS Łódź, Piast Gliwice – Polar Wrocław, Arka Gdynia – RKS Radomsko, Zagłębie Lubin – MKS Pogoń Szczecin, Cracovia Kraków – Szczakowianka Jaworzno, GKS Bełcha-

tów – Aluminium Konin. Pauzują: Tłoki Gorzyce i Stasiak Opoczno

1. Pogoń	29	61	59:21
2. Zagłębie	29	60	40:24
3. Cracovia	29	54	47:23
4. Bełchatów	29	54	45:25
5. Szczakowianka	29	52	56:26
6. Radomsko	29	49	39:23
7. ŁKS	29	39	28:32
8. Podbeskidzie	29	37	35:45
9. RUCH	29	35	34:36
10. JAGIELLONIA	29	34	34:42
11. PIAST	29	33	31:43
12. Stasiak	30	30	31:37
13. Arka	29	29	24:35
14. Tłoki	30	26	28:42
15. Polar	29	20	23:67
16. Aluminium	29	16	15:48

(KS)



PAP/EPA Filippo Monteforte

Najbliższe mecze Euro-2004
sobota, 12 czerwca
Grupa A: Portugalia – Grecja (godz. 18 – Porto), Hiszpania – Rosja (godz. 20.45 – Faro-Loule)
niedziela, 13 czerwca
Grupa B: Szwajcaria – Chorwacja (godz. 18 – Leiria), Francja – Anglia (godz. 20.45 – Lizbona)
poniedziałek, 14 czerwca
Grupa C: Dania – Włochy (godz. 18 – Guimarães), Szwecja – Bułgaria (godz. 20.45 – Lizbona)

Collina jako pierwszy

44-letni doradca finansowy z Bolonii, Włoch Pierluigi Collina (na zdjęciu) poprowadzi mecz otwarcia turnieju finałowego Piłkarskich Mistrzostw Europy. W sobotę o godz. 18.00 w Porto na stadionie Dragao Portugalia zmierzy się z Grecją.

W czwartek UEFA ogłosiła nazwiska sędziów, którzy poprowadzą pierwszych 12 spotkań Euro-2004. Każdy z arbitrów głównych zaproszonych na ME będzie mógł zaprezentować się na boisku.

Wzbudzające szczególne emocje mecze Francji z Anglią oraz Niemiec z Holandią sędziować będą, odpowiednio, Niemiec Markus Merk oraz Szwed Anders Frisk.



PAP/AP Luca Bruno

W SOBOTĘ W PORTUGALII ROZPOCZYNAJĄ SIĘ MISTRZOSTWA EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ

Wszyscy chcą być mistrzami

– Francja, Włochy, Portugalia, Anglia, Hiszpania – to drużyny najczęściej wymieniane w gronie pretendentów do tytułu piłkarskiego mistrza Europy. W roli faworytów piłkarzy tych krajów widzą futboliści fachowcy, kibice, bukmacherzy.

Piłkarskie mistrzostwa Europy, z udziałem 16 drużyn, rozpoczynają się w sobotę.

Gospodarze mistrzostw – Portugalczycy – przystąpią do turnieju wielce umotywowani. Nie ukrywają, iż w „swojej” imprezie mierzą w najwyższe cele, z tytułem mistrzowskim włącznie. Cała Portugalia wierzy w powodzenie swej drużyny. Podczas odwiedzin piłkarzy na zgrupowaniu portugalski prezydent Jorge Sampaio wyraził nadzieję na sukces – nie tylko sportowy.

„Z optymizmem patrzę na mistrzostwa. Mam nadzieję, iż zwróci one na nas oczy całego świata, na naszą gościnność, bezpieczeństwo, na walory turystyczne” – powiedział.

Hiszpanie mają za sobą sukcesy w mistrzostwach Europy. 40 lat temu wy-

grali czempionat, w 1984 roku awansowali do finału. Kapitan reprezentacji Hiszpanii Raul Gonzalez wierzy, iż po kolejnym dwudziestolecu jego drużyna ponownie osiągnie sukces.

„Mam niezachwianą nadzieję, że Hiszpania osiągnie w futbolu taką pozycję, jak Brazylia, Argentyna, Włochy czy Francja. Jesteśmy żądni uczucia, jakie daje zwycięstwo w wielkim turnieju każdemu, kto występuje w narodowych barwach – powiedział Raul.

Anglia czy Francja? Los zetknął oba zespoły już w jednej grupie – B. Do spotkania rywali polskich piłkarzy w eliminacjach MŚ-2006, Anglików z obrońcami tytułu mistrza Europy dojdzie już w niedzielę, w Lizbonie. Oba zespoły zapewne wołałyby, aby spotkanie to nie rozpoczynało, a kończyło rywalizację w Euro-2004. Może zresztą tak się stanie?

Anglicy uważają, iż mają obecnie jedną z najlepszych drużyn w historii futbolu swego kraju. Są przekonani, że ich zespół stać nie tylko na pokonanie broniących tytułu Francuzów, ale i na zdobycie mistrzostwa Europy.

Tak sądzi kapitan reprezentacji Anglii David Beckham. „Nasza drużyna może pokonać każdego. Stać nas na pokonanie Francji, mimo iż ma w swych szeregach wiele znakomitości, w tym Zinedine’a Zidane’a, jednego z najlepszych piłkarzy świata, kto wie, czy nie najlepszego. Jest też Patrick Vieira, wielki kapitan Arsenalu Londynu, piłkarz, którego bardzo szanuję, i Thierry Henry... To znakomici piłkarze, światowej klasy. Ale ja wierzę, że możemy ich pokonać. Do tego trzeba wielkiej pracy i ... odrobiny szczęścia” – powiedział piłkarz Realu Madryt. Dodał, że obecna reprezentacja Anglii jest lepsza niż ta z mistrzostw świata z 2002 roku.

W podobnym duchu szansę Anglików ocenił jeden z najbardziej doświadczonych piłkarzy tej drużyny, Gary Neville. „Mówi się, iż sukces w Euro-2004 osiągnie zespół mający w swych szeregach cztery-pięć indywidualności. Proszę bardzo: Sol Campbell, David Beckham, Steven Gerrard, Paul Scholes, Michael Owen... Jeżeli wygramy pierwszy nasz mecz w mistrzostwach, z Francją – wygramy ca-

łe mistrzostwa” – powiedział piłkarz Manchesteru United.

Francuzów mniej niż rywalizacja z piłkarzami Anglii martwi... historia. Wspominają oni swój inauguracyjny występ podczas Mistrzostw Świata w 2002, kiedy to przegrali z Senegalem 0:1.

„Ten mecz dla nas był wielkim ciosem. Tu w Portugalii, 13 czerwca, taka historia nie może się powtórzyć” – powiedział francuski piłkarz Bayeru Monachium, Willy Sagnol.

W innym duchu przed mistrzostwami wypowiada się trener reprezentacji Francji, Jacques Santini, który po mistrzostwach Europy ma rozpocząć angielską przygodę, podając pracę w londyńskim Tottenhamie Hotspur.

„Jesteśmy faworytami mistrzostw. Nikt temu nie zaprzecza, ale my nie możemy myśleć tylko o tym. Przed wszystkim musimy się koncentrować na każdym meczu” – powiedział Santini.

Mistrz kontynentu zostanie wyłoniony 4 lipca.

(PAP, opr. mark)

3,75:1 na Francję

Zdaniem firm bukmacherskich, broniąca tytułu reprezentacja Francji jest zdecydowanym faworytem finałów Piłkarskich Mistrzostw Europy.

Jedna z największych firm bukmacherskich na świecie, angielski „William Hill”, za każdego funta postawionego na podopiecznych trenera Jacquesa Santiniego jest gotowa wypłacić 3,75.

Nieco niższe notowania mają u Anglików Włosi (5,5:1), Portugalczycy (7,5:1) oraz Hiszpanie i Anglicy (8:1). Co ciekawe, żadna z innych firm nie ocenia szans Davida Beckhama i spółki tak wysoko.

Zbyt elegancka dla Anglii

Żona kapitana reprezentacji Anglii Davida Beckhama – Victoria nie zgodziła się zamieszkać podczas finałów mistrzostw Europy w hotelu wynajętym przez tamtejszą federację dla żon, narzeczonych i dzieci piłkarzy – poinformowała brytyjska prasa.

Victoria Beckham, znana od czasu występów w zespole Spice Girls jako Posh Spice, czyli elegancka, szykowna – nie chcąc być przedmiotem rozmów żon innych zawodników, postanowiła wynająć willę w pobliżu Lizbony. W czasie turnieju zamieszka w niej wspólnie z synami Brooklynem i Romeo.

„Zbyt elegancka dla Anglii” – napisał o decyzji Victorii Beckham dziennik „The Sun”. „To afront wobec żon angielskich piłkarzy” – dodał dziennikarz pisma.

Partnerki angielskich piłkarzy zostały zaproszone na mistrzostwa Europy przez rodzimą federację. Zatrzymają się w komfortowym hotelu w jednym z portugalskich kurortów w pobliżu Lizbony.



PAP/EPA

SKB LITPOL-MALOW SUWAŁKI W KLUBOWYM PUCHARZE EUROPY W BADMINTONIE

Krok po medal

W holenderskim Haarem trwają rozgrywki grupowe Klubowego Pucharu Europy w badmintonie. W gronie czterech rozstawionych zespołów są sześciokrotni mistrzowie Polski, trzykrotni brązowi medaliści Pucharu Europy, badmintoniści SKB Litpol-Malow Suwałki.

Suwałczanie z wypożyczoną na ten turniej Kamila Augustyn (Piast B Słupsk), znaleźli się w grupie B z mistrzami: Szkocji, Ukrainy, Czech i Holandii. Przed zawodami najgroźniejszym rywalem suwałczan w walce o pierwsze miejsce w grupie i awans do półfinału, wydawali się gospodarze z mistrzynią Europy w singlu i deblu Mia Audina w składzie. Holendrzy nieoczekiwanie przegrali jednak pierwszy mecz 3:4 z mistrzami Czech. Suwałczanie w śróde wygrali gładko z najsłabszym w grupie mistrzem Szkocji

Strathclyde University, a wczoraj odprawili z kwitkiem mistrza Ukrainy SC Meteor Kijów.

W piątek dokończenie eliminacji. Naszym pozostały dwa mecze, o godz. 9.00 z Conservatrix/Velo (Holandia), a o godz. 18.00 z BK 1973 Deltacar (Czechy). W sobotę mecze półfinałowe, a w niedzielę finał.

Wyniki spotkań Polaków:

SKB Litpol-Malow Suwałki – Strathclyde University (Szkocja) 6:1:

Kamila Augustyn – vo; Jacek Niedzwiedzki – Steward Kerr 15:0, vo; Nadia Kostuczyk – Jill O’Neil 11:1, 11:0; Dariusz Zięba – Ewan Campbell 15:1, 15:5; Michał Łogosz/Joanna Szleszyńska – Colin Hill/Vicki Holmes 15:9, 15:7; Nadia Kostu-

czyk/Kamila Augustyn – Jill O’Neil/Vicki Holmes 15:5, 15:3; Michał Łogosz/Dariusz Zięba – Colin Hill/Keith Turnbull 13:15, 15:13, 5:15 (!);

SKB Litpol-Malow – SC Meteor Kijów 7:0:

Nadia Kostuczyk – Larysa Gryga 11:7, 6:11, 11:7; Kamila Augustyn – Ganna Dugina 11:7, 11:3; Jacek Niedzwiedzki – Dmitry Slavcorodski 15:10, 15:8; Dariusz Zięba – Vlas Isayenko 15:6, 15:1; Michał Łogosz/Jacek Niedzwiedzki – Michail Mizin/Igor Payos 15:3, 15:2; Nadia Kostuczyk/Kamila Augustyn – Ganna Dugina/Olexandra Bardakova 15:3, 15:4; Michał Łogosz/Joanna Szleszyńska – Dmitry Slavcorodski/Larysa Gryga 15:10, 15:11.

(tam)



Konkurs wiedzy o Parlamencie Europejskim

WYGRAJ KURS

Aby wziąć udział w losowaniu jednej z dwóch nagród w postaci zestawu multimedialnego do nauki języka obcego wystarczy odpowiedzieć prawidłowo (podkreślić) przynajmniej na jedno z trzech następujących pytań:

- Ile komisji stałych liczy Parlament Europejski?
 A) 15 B) 17
- Czy wszyscy uczestnicy posiedzeń PE mają prawo przemawiania na posiedzeniach Parlamentu Europejskiego?
 A) tak B) nie
- Czy członkowie PE mogą otrzymywać instrukcje od własnych rządów, parlamentów, organów Wspólnot Europejskich?
 A) tak B) nie

Odpowiedź należy przesłać do dnia 14 czerwca br. na adres: "Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem "Parlament". Odpowiedź można wysłać SMS-em na numer 7140 w treści wpisując: parlament (tu wpisać prawidłowe odpowiedzi), przykład: parlament cdd.

Koszt wysłania SMS-a to 1, 22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą do dnia 13 czerwca br. do godz. 23.00. Każdy uczestnik konkursu może przesłać dowolną ilość rozwiązań (SMS-ów).

Fundatorem nagród jest Podlaskie Centrum Informacji Europejskiej.

(sed)

MLEKOVITA: GRAJA O ZWYCIĘSTWO, TRZYMAJĄ KCIUKI ZA MAZOWSZE

Przedłużyć nadzieję

— Chcemy godnie pożegnać się z naszymi kibicami — powiedział przed ostatnim meczem trzecioligowego sezonu trener Mlekovity Bogusław Obłewski. Piłkarze z Wysockiego Mazowieckiego w sobotę podejmować będą na własnym stadionie Stal Głowno. Początek spotkania o godzinie 17.

Mlekovita zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. „Młeczni” wciąż walczą o 14. pozycję (okupowaną na chwilę obecną przez Olimpię Polonię Elbląg). Ta lokata — w sytuacji, gdy wicemistrz III ligi pokona w barażach drugoligowe Tłoki Gorzyce — daje bowiem utrzymanie się w lidze. Do elblązan „młeczni” tracą jeden punkt. Muszą więc wygrać ze Stalą i czekać na rozstrzygnięcie meczu w Grójcu. Tam Mazowsze zagra z Olimpią.

— Miło wspominać okres pracy w Mazowszu i nie ukrywam, że mam tam dobre kontakty. Grójceccy działacze zapewniali, że do meczu z Polonią podejść sportowo — zauważył Obłewski. — My przede wszystkim musimy patrzeć na siebie. Obojętnie na to co będzie działo się na innych boiskach zagramy o zwycięstwo. — dodał wysockomazowiecki szkoleniowiec.

Kilku zawodników Mlekovity czuje jeszcze w kościach trudy derbowego



Powrót do gry Piotra Wojnowskiego (biała koszulka) cieszy trenera Bogusława Obłewskiego.

spotkania z Warmią (1:3 w Grajewie). — W sobotę nie będę mógł skorzystać z kontuzjowanego Emila Pracza. Kilku chłopców także narzeka na urazy. Cieszy natomiast powrót do zdrowia Piotra Wojnowskiego — mówił Obłewski.

Rywal Mlekovity zajmuje 12. miejsce w tabeli. Po rundzie jesiennej był wymieniany jako główny kandydat do spadku. Stal jednak wzmocniła swoją kadrę. Zespół zasilili m.in. doskonale

znany kibicom futbolu Zbigniew Wyciszewicz. Trzecioligowy był gracz z Głowna zapewnili sobie już kilka tygodni temu. Ostatnio pojawiły się nawet plotki o planowanej fuzji Stali z mającym kłopoty łódzkim Widzewem.

— Czekaj nas starcie z silną drużyną. Obok Wyciszewicza gra tam kilku interesujących piłkarzy. Ja jednak wierzę w swoich chłopców — zakończył trener Mlekovity. (KS)

PROGRAM KOLEJKI

Już w środę rozegrany został pierwszy mecz 30. kolejki. W Warszawie Okęcie przegrało 0:1 z Unią Skierniewice.

Okęcie Warszawa — Unia Skierniewice 0:1 (0:0). Chimezie 55.

Program 30. kolejki (wszystkie mecze rozegrane zostaną w sobotę, 12 bm.): MG MZKS Kozienice — Mlekpól Warmia Grajewo (godz. 11), Mlekovita Wysockie Mazowieckie — Stal Głowno (godz. 17), Pogoń Zduńska Wola — Gwardia War-

szawa, Mazowsze Grójec — Polonia Olimpia Elbląg, Drwęca Nowe Miasto Lubawskie — MKS Mława, Pelikan Łowicz — Znicz Pruszków, Radomiak Radom — Legionovia Legionowo.

1. MKS Mława	29	60	52:21
2. Radomiak	29	52	51:34
3. MZKS Kozienice	29	51	49:34
4. Mlekpól Warmia	29	48	33:22
5. Gwardia	29	47	36:29
6. Legionovia	29	43	41:35

7. Znicz	29	43	38:31
8. Unia	30	42	33:29
9. Okęcie	30	40	33:29
10. Drwęca	29	39	41:33
11. Mazowsze	29	39	38:30
12. Stal	29	36	42:41
13. Pelikan	29	33	33:48
14. Polonia Olimpia	29	28	21:40
15. Mlekovita	29	27	34:42
16. Pogoń	29	7	21:98

(KS)

W piątek początek turnieju siatkówki plażowej w Hajnówce. Kibice będą dopingować Krzysztofa Hajbowicza, nowego atakującego Moderata.

Spokojnie się utrzymamy

Po raz kolejny na liście uczestników hajnowskiej eliminacji mistrzostw Polski w siatkówce plażowej zabraknie Marka Antoniuka (jego żona w czwartkowy rano urodziła córeczkę — Antoninę). Mimo to kibice będą mieli kogo dopingować i to chyba do samego końca turnieju. O najwyższe lokaty walczyć powinien Krzysztof Hajbowicz (małe zdjęcie), od nowego sezonu atakujący Moderata Hajnówka.

Partnerem pozyskanego z Politechniki Warszawa 23-lata jest Piotr Głowski. Duet ze stolicy zajmuje obecnie w rankingu PZPS 2. miejsce za parą Matusiak/Krymarys.

Będzie pan miał pierwszą okazję zaprezentować się przed kibicami z Hajnówki.

Krzysztof Hajbowicz: — Na pewno trzeba się pokazać z dobrej strony. Rok

temu w Hajnówce uplasowaliśmy się na 7.-8. pozycji. Mam nadzieję, że teraz poprawimy ten wynik.

Dlaczego przyjął pan ofertę Moderata?

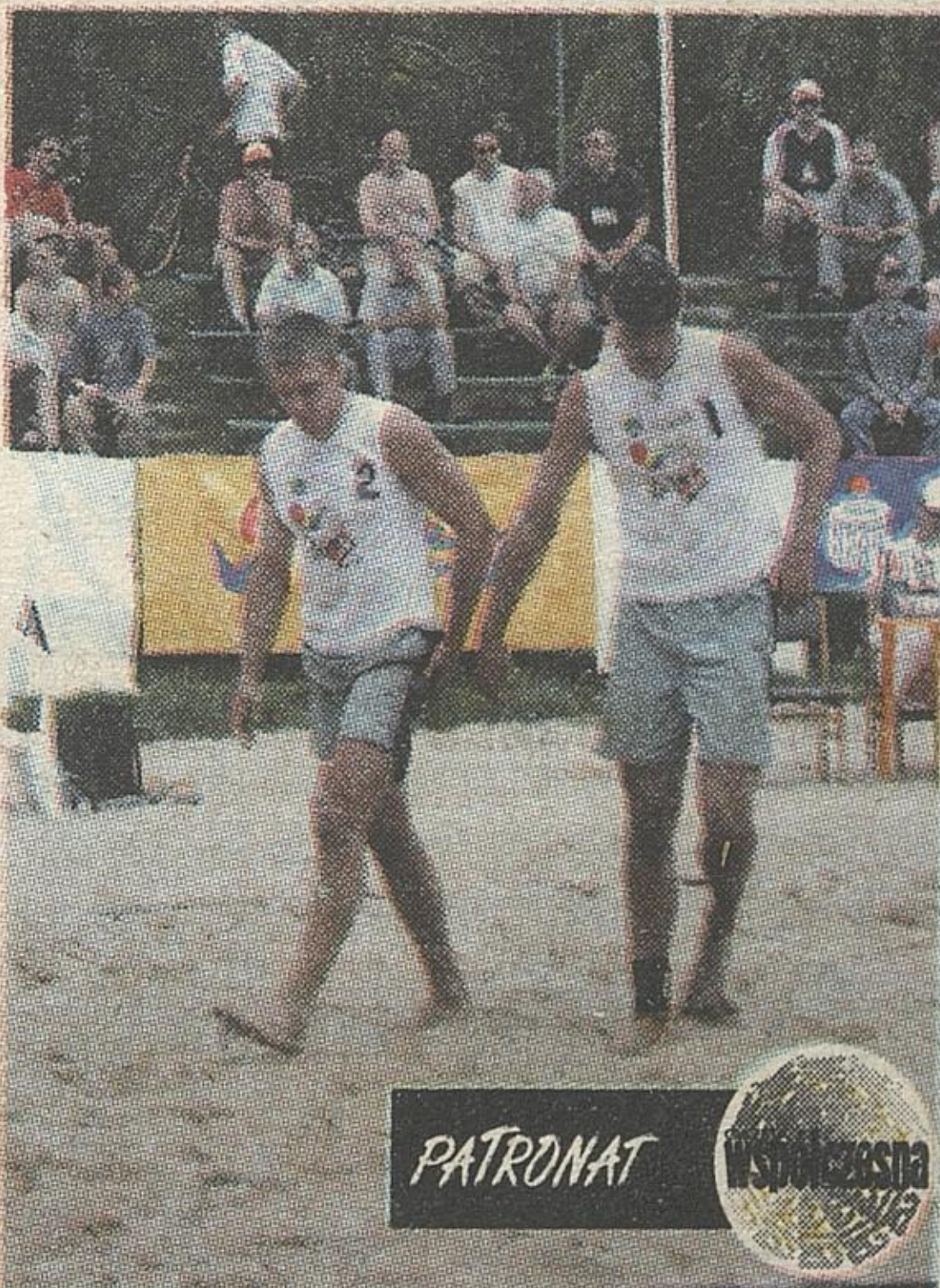
— Znamy się z Markiem Antoniukiem. Po rozmowach doszedłem do wniosku, że tworzy się tu niezła drużyna. Co ważne, grać będę z kilkoma kolegami z Politechniki Warszawa. To chyba przede wszystkim zaważyło na mojej decyzji.

Poznał pan już wszystkich kolegów z nowej drużyny?

— Nie, teraz zrobię to przy okazji turnieju. Jeśli nie, poznamy się w sierpniu na obozie przygotowawczym.

Ale wie już pan kto będzie panu partnerował. Jak pan myśli, jaki wynik możecie osiągnąć w lidze?

— Myślę, że spokojnie utrzymamy się w Serii B. Jest sporo ogranych zawodników, mamy dobre przyjęcie i rozgrywania. Naszym celem będzie utrzymanie, ale niewykluczone, że



Zwycięzcy z zeszłego roku: Damian Lisiecki (z lewej) i Daniel Pliński.

powalczymy o lepsze miejsce w tabeli.

Rozmawiał: Miłosz Karbowski

WYSZUKANE W PIACHU

Przed rokiem

W maju 2003 roku turniej wygrali Daniel Pliński i Damian Lisiecki, którzy w finale pokonali łódzkiego parę Austrijs Stals/Janis Grinbergs. Trzecią pozycję zajęli Dariusz Luks i Zbigniew Żukowski, a czwartą Dariusz Parkitny i Rafał Matusiak. W najbliższy weekend zobaczymy parę Luks/Żukowski, przyjadą też Lisiecki, Matusiak i Parkitny, tyle że z innymi partnerami.

WARMIA KOŃCZY SEZON W KOZIENICACH

Ostatnia szansa dublerów

W sobotę (12 bm.) o godz. 11 piłkarze grajewskiego Mlekpola Warmii zakończą ligowy sezon. „Wilczki” jadą do Kozienic, gdzie mają stawić czoła ekipie ciągle walczącej o prawo gry w barażach o II ligę.

— Odkąd pamiętam zawsze wygraliśmy z Kozienicami i mam nadzieję, że teraz też tak będzie — powiedział Piotr Zajączkowski, trener Warmii. — Nie będzie to proste, bo nasza sytuacja kadrowa jest tragiczna.

W grajewskiej ekipie z różnych powodów nie będą mogli zagrać: Łukasz Poloszczak, Tomasz Radziński (kartki), Grzegorz Józwiak (kontuzja), Tomasz Walukiewicz (studia) i Przemysław Kollataj (ślub). Mimo to grajewianie nie składają broni.

— Dla przeciwnika to najważniejszy mecz sezonu — powiedział Zajączkowski. — Wiem, że liczą na potknięcie Radomiaka w grze z Legionwią.

A znając życie w tamtym meczu każdy wynik jest możliwy. My się w żadne układy bawić nie będziemy — jedziemy po punkty, bo chcemy wyprzedzić Kozienice.

Spotkanie z MG MZKS będzie ostatnią szansą dla kilku graczy, aby przekonać do siebie trenera Zajączkowskiego. Szkoleniowiec po finałowym meczu wojewódzkiego Pucharu Polski zamierza rozpocząć przegląd kadr.

— W najbliższych dniach do Grajewa przyjadą kandydaci do gry w Warmii. Jestem optymistą jeśli chodzi o przyszłość naszej drużyny. Wiem, że działacze są na dobrej drodze, aby były warunki do stworzenia jeszcze silniejszego zespołu niż mamy teraz. W przypadku kilku zawodników mam poważne wątpliwości czy będą przydatni. W meczu z Kozienicami mają ostatnią szansę, żeby udowodnić, że jest dla nich miejsce w Warmii w nowym sezonie — oświadczył Zajączkowski. (PS)



REKLAMA



Barbara Kudrycka

Dla Polski. Dla mieszkańców Białostocczyzny, Łomżyńskiego i Suwalszczyzny.

- Unia Europejska powinna być wspólnotą opartą na chrześcijańskich wartościach
- Każdy naród ma prawo do własnej tożsamości, tradycji i obyczajów

Moje zobowiązania wobec mieszkańców naszego regionu:

- Państwo polskie w Europie musi być wolne od korupcji
- Nie ma zgody na utrwalanie biedy na ścianie wschodniej
- Produkcja zdrowej żywności może być specjalnością regionu
- Rozwój turystyki to droga do dobrobytu nas wszystkich
- Specjalne fundusze na budowę dróg w naszym regionie
- Rozwój szkolnictwa i przedsiębiorczości przeciw bezrobociu
- Otworzę biura poselskie w Białymstoku, Łomży, Suwałkach i Elku

prof. Barbara Kudrycka

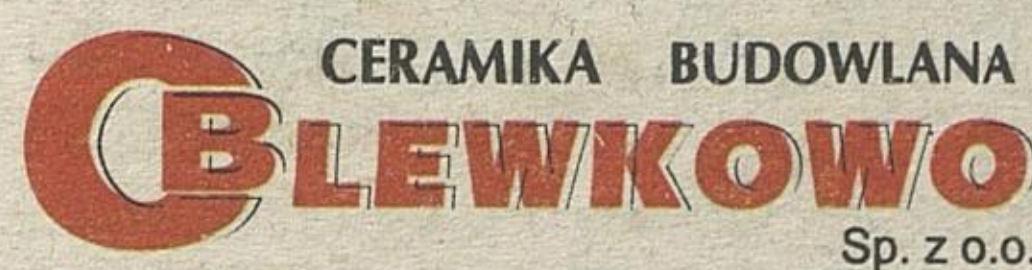
sponsoring turnieju



PRODUCENT OKIEN I DRZWI



HESTIA®



CERAMIKA BUDOWLANA

Sp. z o.o.

IV LIGA • IV LIGA • IV LIGA • IV LIGA • IV LIGA • IV LIGA • IV LIGA • IV LIGA

Jagiellonia Białystok – Supraślanka
Supraśl 0:2 (0:1)
Bramki: Kazimierowicz 30, 65. **Żółte kartki:** Wojtkielewicz, Kozlik (Jagiellonia II), Joszczyk (Supraślanka). **Sędziował:** Andrzej Sobolewski (Augustów) – nota 7,75. **Widzów:** 100.



Jagiellonia II: Kudrycki, nota 6 (46 Puciłowski, nota 6) – Kozlik, Wojtkielewicz, Kusza (80 Kidrycki), Bajko, Onofryjuk, Głowacki (46 Nikolaćuk), Ciotko (46 Chomczyk), Grygoruk, Szmurlo, Dworżańczyk.

Supraślanka: Bołtuć (8) – Wyszyński, Aleksiejczuk, Iwaniuk, Topczewski, Adamski (88 Chomczyk), Joszczyk, Jurczak (70 Gęgotek), Szpakowski, Tomar, Kazimierowicz.

ŁKS Łomża – Pomorzanka Sejny 5:0 (2:0)
Bramki: Sawko 20, Boguski 23, Szugzda 63, 81, 90. **Żółte kartki:** Anuszkiewicz, Kunicki, Rukściński (Pomorzanka). **Sędziował:** Marek Bilmin (Czarna Białostocka) – nota 6. **Widzów:** 450.



ŁKS: Salik, nota 9 (72 Szczechowiak) – Kamiński, Kowalski, Galiński, Zysk (65 Tomaszewski), Lis, Chrobot, Sawko, Pieczywek (69 Maćkowski), Boguski, Szugzda.

Pomorzanka: Śliwiński (6) – Ł. Bartosiak, Kunicki, Pieślak, Ejdulis, Gliński, Kropiwnicki, Anuszkiewicz, Rukściński, Macianis (90 Sojka), P. Kuklewicz (87 M. Kuklewicz).

Olimpia Zambrów – Sparta Augustów 0:2 (0:1)
Bramki: Kanoza 40, D. Doliwa 60-karny. **Żółte kartki:** Skupiewski (Olimpia), Kanoza (Sparta). **Czerwona kartka:** Skupiewski (90, Olimpia, za drugą żółtą). **Sędziował:** Dariusz Szmajda (Suwałki) – nota 5,75. **Widzów:** 100.



Olimpia: Mojsa (7) – Tymirski, Sasinowski, M. Brzózka (60 Zagroba), Skupiewski, Dąbrowski, Olędzki, K. Brzózka, Komiażyk (46 Fiedorczuk), Rogowski, Rosiński.

Sparta: Piaścik (7,5) – Pacuk, D. Doliwa, A. Doliwa, Filipow, Mikucki, Drozd, Klejps (89 Fitrzyk), Chabasiński, Jewdokimow (65 Sobolewski), Kanoza (83 Bienasz).



P. Niemczynowicz

Pogoń Łapy – Wigry Suwałki 1:2 (1:0)
Bramki: Giedroń 10 – dla Pogoni; Walicki 52, Ołowniuk 62 – dla Wigier. **Żółta kartka:** Wyszyński (Wigry). **Sędziował:** Janusz Brokowski (Zambrów) – nota 6,5. **Widzów:** 250.



Pogoń: A. Łapiński, nota 6,5 (60 Kurzyła) – Galczyk, Purzycki, Sikorski, Kulesza, Gumieniak (85 Zakrzewski), R. Gąsowski, Miłosiewicz, Kozic (63 Burchart), Miłnow (76 Maciejczuk), Giedroń.

Wigry: Szyszko (7) – Pietkiewicz, Czereszewski, Wyszyński, Bajko, Dębowski, Trocki, Borkowski (46 Walicki, 90 Kotowski), Olbrys (78 Sulczycki), Ołowniuk (69 Harasim), Trzaskalski.

Sokół Sokółka – MKS Mielnik 2:0 (1:0)
Bramki: Kondrusiewicz 40, Bezubik 46. **Sędziował:** Paweł Graczyk (Białystok) – nota 7,25. **Żółte kartki:** Lenkiewicz (Sokół), Artyszuk (Mielnik). **Widzów:** 200.



Sokół: M. Sawicki (7,5) – Raczkowski, Lenkiewicz, Stelmaszek, L. Sawicki, Sańko (65 Krajewski), Kondrusiewicz (80 Woronowicz), K. Doroszczyk, Tochydowski, Bezubik (85 Wysocki), T. Doroszczyk (65 Krajewski).

Mielnik: Kuraś (7) – Pajnowski (60 Adamiuk), Maksymowicz, Urbański, Sypek, Opolski (78 Czerwiński), Pardo, Najdyhor, Żornaczuk, Tur (73 Szymański), Artyszuk.

Hetman Białystok – Kolejorz Czeremcha 1:0 (0:0)
Bramka: S. Kozłowski 47. **Sędziował:** Marek Romanek (Zambrów) – nota 8. **Widzów:** 100.

Hetman: Kucharczyk (7,5) – Lewczuk, Wiński, Korzątkowski, Konorczuk (11 S. Kozłowski), Ostrowski, Woroniecki, Mirynowicz (81 Kucharski), A. Kozłowski, Kujawski (85 Sokół), Hawryluk.

Kolejarz: Wilk (7) – Ryszczyk, Gajewski, Romańczuk, Sawczyński, Zieńczuk, Wasiluk, Makarowski, Samosiuk, Kaliszewicz, Siemieniuk.

1. ŁKS	23	64	84:13
2. Wigry	23	50	48:16
3. Hetman	23	46	47:20
4. Tur	23	40	34:29
5. Jagiellonia II	23	30	37:28
6. Sparta	23	30	31:31
7. Olimpia	23	28	25:29
8. Mielnik	23	28	37:61
9. Supraślanka	23	24	29:42
10. Sokół	24	23	22:34
11. Pomorzanka	23	21	22:44
12. Pogoń	23	20	25:41
13. Kolejorz	23	9	19:72

(miłk, mark, KS, vcu)

PIŁECZKA PRAWDE CI POWIE

Nasi Czytelnicy zapewne zauważyli, że przy każdym meczu znajdują się piłeczki. Oznaczają one poziom atrakcyjności spotkania. Poniżej przytaczamy co oznaczają owe piłeczki.

- – super poziom
- – bardzo dobry poziom
- – dobry poziom
- – przeciętny poziom
- – słaby poziom
- 0 – szkoda czasu



LIGA OKRĘGOWA

ORZEŁ Kolno – WISSA Szczuczyn
1:0 (0:0). Solecki 65.
URZĄD GMINY Krynki – PROMIEŃ
Morfi 0:2 (0:1). Bagiński 26, Studniarek 77.
HETMAN Tykocin – LZS Narewka 1:3 (0:0). Czeladko 75 – Miścierewicz 50, 53, Lech 60.
MAGNAT Juchnowiec – CRESOVIA
Siemiatyca 0:3 (0:0). Andryszek 70, 80, Milewski 75.
WŁÓKNIARZ Białystok – TRAK VICTORIA Łyski 2:3 (2:2). Kondrasiuk 29, Jabłoński 39 – Stasieluk 4, 65, Baknowski 31.
ISKRA Narew – PIĄST Białystok 1:2 (0:2). Kowalko 52 samobój – Turczyński 22, 27.
Pauzowała: Krypnińska Krypno.

1. Krypnińska	23	44	59:40
2. Piast	23	44	54:35
3. Cresovia	23	44	52:31
4. Trak Victoria	23	40	50:38
5. Wissa	23	40	45:33
6. Orzeł	24	39	55:41
7. Promień	23	35	45:32
8. Iskra	23	29	43:42
9. Hetman	23	29	39:50
10. Narewka	23	28	29:44
11. Krynki	24	23	33:74
12. Włóknierz	23	21	37:49
13. Magnat	23	10	35:67

Z rozgrywek wycofała się Unia Ciechanowiec, której wyniki zostały anulowane.

(PS)



A KLASA

Wyniki 25. kolejki: Sparta Szepietowo – ŁKS II Łomża 1:1 (bramki: Maleszewski 55-karny – Rydzewski 7), Polonia Raczy – Skra Czarna Białostocka 5:2 (Zalewski 15-karny, 50, 62, 78-karny, Bobrowski 35 – Woroniecki 30, Bujwicki 60), OSIR Puszcza Hajnówka – Orleńa Czyżew 4:0 (Tomaszewski 2, 60, Banasiuk 33, Baczyński 38), Pogranicze Kuźnica Białostocka – Tempo Rutki 6:0 (D. Hryniewiecki 13, 81, M. Żabicki 21, M. Hryniewiecki 37, Antoniewski 64, Fiedorowicz 79), LZS Kleosin – Rudnia Zabłudów 1:8 (Sawicki 35 – Leonczuk 9, 50, 62, Samsonowicz 17, Gołdowski 30, Bidelski 57, Tchórznicki 73, R. Węclawski 90-karny), Znicz Unidrog Radziłów – Narew Techmot

Choroszcz 1:1 (Kofodko 35 – Łęgowski 85), Dąb Dąbrowa Białostocka – Gieret Giby 3:4 (Biskup 4, 90, Kucharczyk 88 – Terlecki 15, 88, Żyliński 68, 89).

1. Rudnia	25	62	83:28
2. Znicz	25	55	72:40
3. Gieret	25	52	71:37
4. Polonia	25	49	63:37
5. ŁKS II	25	47	58:31
6. OSIR Hajnówka	25	46	60:34
7. Skra	25	34	49:57
8. Dąb	25	33	51:45
9. Narew	25	32	39:45
10. Pogranicze	25	27	40:73
11. Sparta	25	24	46:53
12. Orleńa	25	14	33:70
13. Tempo	25	12	27:94
14. Kleosin	25	11	31:75

(KS)



B KLASA

Grupa I
Wyniki 25. kolejki: GKP Orla – Orkan Poświętne 1:1 (1:0), Pionier Brańsk – Podlasiak Knyszyn 3:1 (2:1), LUKS Janowszczyzna – Gryf Gródek 4:0 (3:0), Husar Nurzec – Magnat II Juchnowiec 3:1 (2:0), Orzeł Kleszczewo – KS Wasilków 1:6.
Mecz Orzeł Szolajdy – KS Michałowo został przerwany w 30 minucie przy stanie 1:1. Piłkarze gospodarzy zeszli z boiska po tym jak arbiter ukarał ich dwiema czerwonymi kartkami za naganne zachowanie.
Pauzował: Tur II Bielsk Podlaski.

W tabeli nie uwzględniliśmy wyniku przerwanej gry Orzeł Sz. – KS Michałowo.

(miłk)

GRUPA II
Forty Piątka – Sparta Korycin 3:1, Biebrza Goniadz – Eurocentr Suchowola 4:3, Piorun Jaświły – Rospuda Filipów 4:1, Perspektywa Łomża – Nowy Dwór 5:0, Europa Jęgrznia Rajgród – Skra Wizna 0:5, LZS Raki – Iskra Poryte Jabłoń 2:3.

1. Biebrza	23	52	98:46
2. Forty	23	50	66:32
3. Rospuda	22	46	66:40
4. Skra	22	45	62:37
5. Iskra	23	36	67:53
6. Jęgrznia	23	35	71:69
7. Piorun	23	34	77:55
8. Sparta	22	31	63:72
9. Raki	23	30	57:65
10. Eurocentr	24	27	51:58
11. Śniadowo	23	24	53:77
12. Perspektywa	23	23	36:54
13. Nowy Dwór	22	3	34:132

(mark)

RELAKS NA SPORTOWO

PIŁKA NOŻNA

IV LIGA. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 17: Wigry – ŁKS, Mielnik – Hetman, Kolejorz – Supraślanka, Jagiellonia II – Olimpia, Sparta – Pogoń, Pomorzanka – Tur.

Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16: Promień – Orzeł, Piast – Włóknierz, Trak Victoria – Magnat, Cresovia – Hetman T., Narewka – Krynki, Wissa – Krypnińska.

Klasa A. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16: Gieret – Polonia, ŁKS II – Puszcza, Orleńa – Pogranicze, Tempo – Kleosin, Rudnia – Znicz R., Narew – Dąb, Skra Czarna Białostocka – Sparta Szepietowo.

Klasa B. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 14. Grupa I: Orkan – Michałowo, Tur II – Janowszczyzna, Gryf – Kleszczewo, Wasilków – Pionier (17.30), Podlasiak – Orla, Szolajdy – Husar. Grupa II: Nowy Dwór – Forty, Iskra – Biebrza, Śniadowo – Piorun, Rospuda – Perspektywa, Sparta Korycin – Jęgrznia, Skra Wizna – Raki.

SIATKÓWKA PLAZOWA

Eliminacje Mistrzostw Polski (od piątku do niedzieli, w każdy dzień od godz. 9 w Hajnówce).

(mark)

TELEGRAMY

Siatkarze z Bułgarami

Bulgaria będzie kolejnym rywalem polskich siatkarzy w rozgrywkach Ligi Światowej. Oba mecze zostaną rozegrane w Bydgoszczy (piątek o godz. 18.50 i sobota o godz. 15). W drugim dwumeczu grupy B drugiej kolejki Francja podejmie w Paryżu Japonię.

Polski zespół po dwóch zwycięstwach nad Japonią na inaugurację rozgrywek objął prowadzenie w tabeli.

Dzisiaj będzie wiadomo, kto z obecnych kadrowiczów w siatkówce nie zagra w igrzyskach olimpijskich w Atenach. Tego dnia Polski Związek Piłki Siatkowej musi przesłać do Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVB) osiemnaście nazwisk – kandydatów do reprezentacji.

Po pierwszym meczu z Bułgarią w Lidze Światowej w Bydgoszczy będą musieli podać skład osiemnastoosobowej kadry – powiedział trener reprezentacji Stanisław Gościński.

Rekord na 10 kilometrów

Kenenisa Bekele ustanowił rekord świata w biegu na 10 000 m podczas mityngu Super Grand Prix IAAF w Ostrawie. Etiopczyk pokonał dystans w 26.20,31.

Poprzedni rekord należał do jego słynnego rodaka Haile Gebrselassiego,



PAP/AP-Petr David Josef

Rekord Bekele

który 1 czerwca 1998 roku w hollenderskim Hengelo uzyskał czas 26.22,75.

Remis w finale NBA

Koszykarze Los Angeles Lakers pokonali przed własną publicznością Detroit Pistons po dogrywce 99:91 w drugim meczu finału play off ligi NBA. Bohaterem wtorkowego spotkania był zawodnik gospodarzy, Kobe Bryant. W rywalizacji do czterech zwycięstw jest remis 1:1.

Na 47 sekund przed końcówką syreną gracze z Detroit prowadzili jeszcze różnicą sześciu punktów (89:83). Wtedy Shaquille O'Neal uzyskał trzy punkty, a Bryant „trójkę” na 2,1 s przed zakończeniem regulaminowego czasu gry, doprowadził do wyrównania.

Prawdopodobnie był to jeden z moich najważniejszych rzutów w karierze – powiedział Bryant.

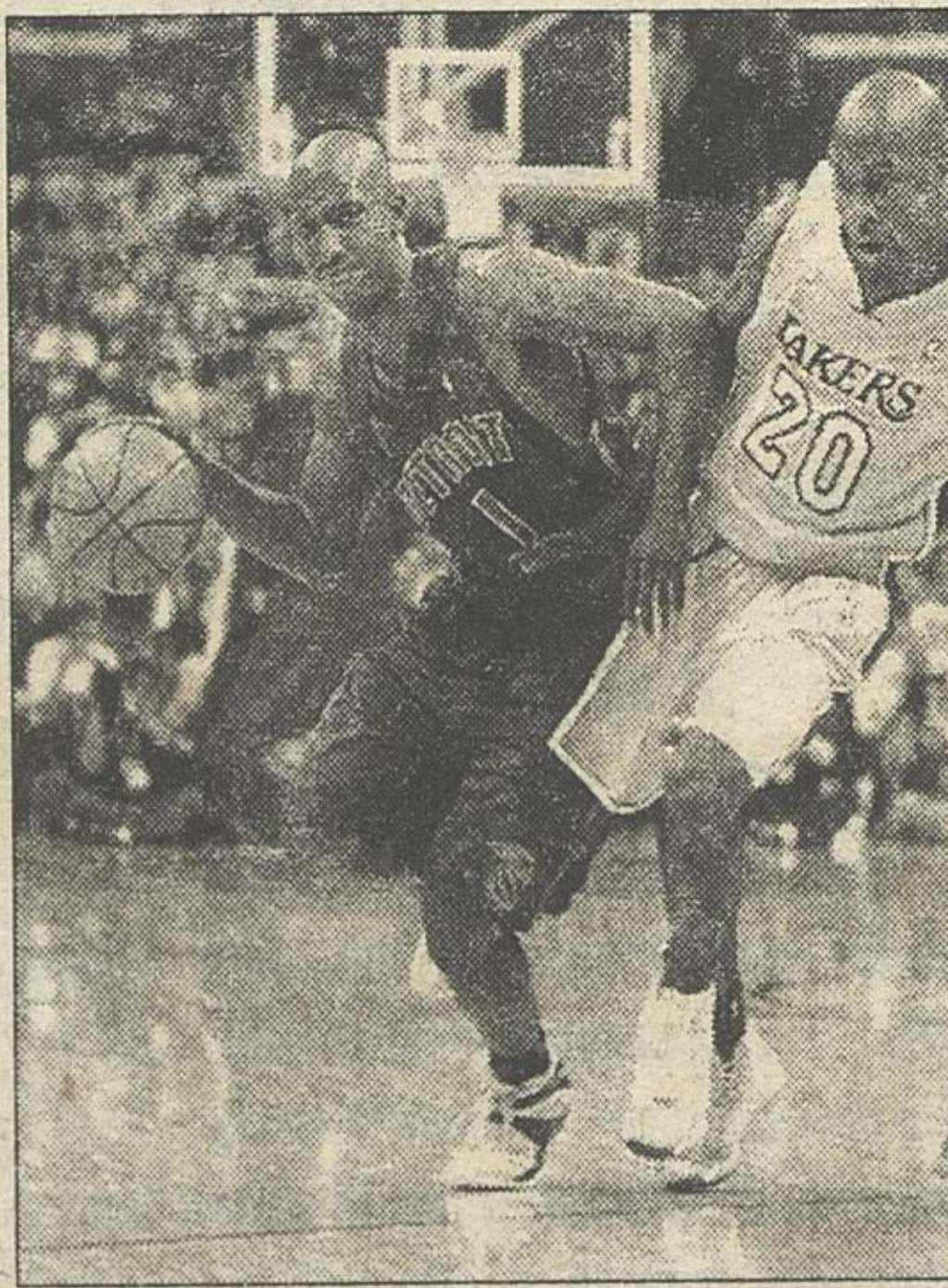
W dogrywce na parkiecie panowała już tylko jedna drużyna – w ciągu pięciu

minut „Tłoki” uzyskały ledwie dwa punkty (tylko jeden celny rzut z dziewięciu), przy dziesięciu punktach Lakersów.

Bryant zakończył spotkanie z 33 punktami w dorobku. Zanotował również siedem asyst i cztery zbiórki. O'Neal zdobył 29 pkt, siedem razy zebrał piłkę z tablic, a trzykrotnie asystował.

Wśród pokonanych najlepsi byli Chauncey Billups (27 pkt i dziewięć asyst) oraz Richard Hamilton (26 pkt i osiem zbiórek). Kolejne trzy spotkania finałowe odbędą się w hali Pistons.

(PAP, miłk)



PAP/EPARIONA WISE

Koszykarz Detroit Pistons Chauncey Billups (z prawej) mija Gary'ego Paytona z Lakers